

A c t a
Universitatis
Lodziensis

Folia Archaeologica

33
(2018)





WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

A c t a Universitatis Lodziensis

Folia Archaeologica

33
(2018)

pod redakcją
Anny Marciniak-Kajzer



„ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS. FOLIA ARCHAEOLOGICA”

33 (2018)

Anna Marciniak-Kajzer (redaktor), *Monika Golańska* (sekretarz redakcji)

RADA PROGRAMOWA

*Lucyna Domańska, Eduard Droberjar, Ole Grøn, Małgorzata Grupa
Stanisław Kołodziejki, Lee Yung-jo, Piotr Strzyż*

REDAKTOR ZESZYTU

Anna Marciniak-Kajzer

REDAKTOR INICJUJĄCY

Beata Koźniewska

SKŁAD KOMPUTEROWY

Witold Kowalczyk

TŁUMACZENIA

Autorzy

ADIUSTACJA JĘZYKOWA

Monika Golańska

KOREKTA TECHNICZNA

Elżbieta Rzymkowska

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Reklamowa efectoro.pl

Publikacja recenzowana w systemie *double-blind review*

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Authors, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09039.18.0.Z

Ark. druk. 15,875

ISSN 0208-6034

e-ISSN 2449-8300

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

SPIS TREŚCI

MARCEL BARTCZAK – Paleolit Półwyspu Koreańskiego w świetle badań na stanowisku Suyanggae	7
PRZEMYSŁAW MUZOLF – O przynależności kulturowej materiałów z osady na stanowisku 1 w Biskupicach, pow. sieradzki, woj. łódzkie	33
BEATA BOROWSKA-STRUGIŃSKA, MARIUSZ RYCHTER – Analiza antropologiczna szczątków kostnych pochodzących z grobu skrzynkowego kultury pomorskiej ze stanowiska nr 1 w Kręcieszkach, gm. Bedlno, pow. Kutno, woj. łódzkie	55
KINGA ŻYTO – Ozdoby stroju wykonane z paciorków w kulturze wielbarskiej	75
ANNA MARCINIAK-KAJZER – Czy rzeczywiście najstarsze – weryfikacyjne badania najwcześniej datowanych gródków stożkowatych	93
ANNA NIERYCHLEWSKA, JERZY SIKORA – Późnośredniowieczna ceramika naczyniowa z gródka stożkowatego w Giecznie, gm. Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie	113
ARTUR GINTER – Badania archeologiczne dworu Zarembów w Kalinowej – siedziby jednego z najzamożniejszych rodów w średniowiecznej Polsce	153
SEBASTIAN NOWAK – Konserwacja i rekonstrukcja rękawicy skórzanej z Wyspy Spichrzów w Gdańsku	177
ŁUKASZ ANTOSIK, JOANNA SŁOMSKA, PAWEŁ ZAWILSKI – Średniowieczne kabłączki skroniowe z pozostałościami nitki z Łowicza, woj. łódzkie	189

ŁUKASZ ANTOSIK – Fragmenty tkaniny wełnianej odkrytej w Piotrkowie Trybunalskim, woj. łódzkie	197
IWONA MŁODKOWSKA-PRZEPIÓROWSKA – Zespół dewocjonałów z wykopalisk na cmentarzu przy kościele pw. św. Barbary na Starym Mieście w Częstochowie	207
ADRIANNA SZCZERBA – From the history of Polish archaeology. Studies of the beginning of the Polish state 1948–1966 (“Millennium program”)	247

Marcel Bartczak

PALEOLIT PÓLWYSPU KOREAŃSKIEGO W ŚWIETLE BADAŃ NA STANOWISKU SUYANGGAE

SŁOWA KLUCZOWE: paleolit Dalekiego Wschodu, Korea Południowa, zespoły krzemienne, pracownie krzemieniarskie, stanowisko Suyanggae

KEYWORDS: Paleolithic of the Far East, South Korea, flint assemblage, flint workshops, Suyanggae site

Prezentowany artykuł jest częścią mojej pracy magisterskiej pt. *Paleolit Azji w świetle programu Suyanggae and Her Neighbours*¹ napisanej pod kierunkiem Lucyny Domańskiej i konsultowanej z Lee Yung-Jo, kierownikiem badań na stanowisku Suyanggae.

Artykuł ma na celu syntetyczne przedstawienie zarysu najstarszego osadnictwa regionu. W charakterystyce tego osadnictwa wykorzystane zostaną publikowane wyniki badań na stanowiskach w rejonie Suyanggae (np. Lee i in. 2001; 2014; Lee 2007).

Dokładna periodyzacja paleolitu Korei Południowej jest dość trudna. Najczęściej wydzielany jest tylko paleolit dolny i górny. Należy pamiętać, że główna fala osadnicza na stanowiskach w Suyanggae przypada na okres zaraz po ostatnim maksimum zlodowacenia (LGM). W niniejszym artykule skupię się przede wszystkim na paleolicie górnym, a w zasadzie na jego ostatnim stadium. Okres ten został najlepiej rozpoznany w Suyanggae.

¹ Pracę magisterską oraz niniejszy artykuł, ukończyłem dzięki pomocy Pani Profesor Lucyny Domańskiej, od lat zaangażowanej w program *Suyanggae and Her Neighbours* i pomocy Pana Profesora Lee Yung-Jo, dzięki któremu mogłem prześledzić prace wykopaliskowe na stanowisku Suyanggae VI oraz, będąc gościem w Instytucie Prahistorii Korei, obejrzeć materiał zabytkowy pochodzący z omawianych stanowisk archeologicznych.

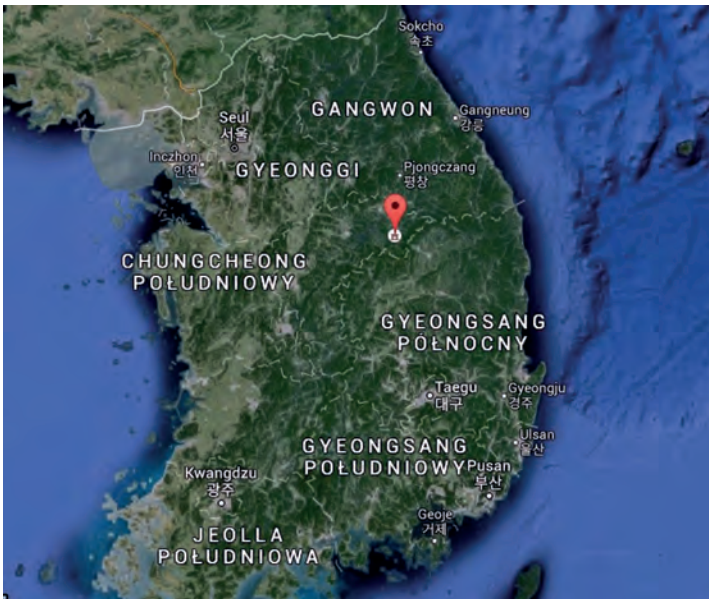
KOMPLEKS STANOWISK SUYANGGAE

Archeologiczny kompleks Suyanggae położony jest w powiecie Danyang, w prowincji Chungbuk, która znajduje się w centralnej części Półwyspu Koreańskiego. Prowincja ta jest najbogatszą w Korei Południowej pod względem ilości stanowisk archeologicznych, a przede wszystkim licznych stanowisk jaskiniowych takich jak kompleks Durubong czy zlokalizowana w pobliżu Suyanggae jaskinia Gunang.

Prowincja Chungbuk jest jedyną w Korei Południowej, która nie ma dostępu do morza. Znaczną część jej powierzchni zajmują obszary górzyste z górami Noryeong na północy oraz pasmem Sobaek na zachodzie. Główną rzeką tego obszaru jest południowa Han (Nam-Han-gang).

Malownicze, wyżynne krajobrazy z przecinającą doliny górskie rzeką Han, tworzącą w tym rejonie meandry, niewątpliwie zachęcają do zwiedzania i poznawania tamtejszej przyrody. Kilkanaście tysięcy lat wcześniej takie miejsca mogły kusić paleolitycznych ludzi do osiedlania się w tych rejonach nie tylko wspaniałymi widokami lecz także dostępem do rzeki i licznie tam występującą zwierzyną łowną.

Najważniejsze w tym rejonie stanowisko Suyanggae położone jest na terenach rzeki Han (ryc. 1, 2). Nazwa „Suyanggae” oznacza brzeg rzeki porośnięty płaczącymi wierzbami (kor: *suyang beodul namu*).



Ryc. 1. Lokalizacja stanowiska Suyanggae (<https://www.google.pl/maps/search/suyanggae+museum+korea/@36.6655261,127.0607317,522814m/data=!3m1!1e3>, dostęp: 22.06.2018).



Ryc. 2. Położenie stanowiska Suyanggae i jaskini Gunang (https://www.google.pl/maps/search/suyanggae+museum+korea/@36.9638804,128.3175416,8519m/data=!3m1!1e3, dostęp:18.05.2017).

Odkrywcą oraz głównym kierownikiem badań niżej opisanego kompleksu paleolitycznych stanowisk Suyanggae jest wyżej wspomniany Y.J. Lee – archeolog, znakomity znawca tematyki paleolitu Dalekiego Wschodu, pomysłodawca i przewodniczący cyklicznej konferencji *Suyanggae and her Neighbours* zrzeszającej badaczy epoki kamienia z całego świata.

Wymieniony kompleks stanowisk odkryty został w 1980 r. w związku z budową tamy Chungju na rzece Han. Eksplorowany był przez archeologów z muzeum przy Uniwersytecie Narodowym w Chungbuk, a później przez badaczy z Instytutu Prahistorii Korei.

Badania rozpoczęły się 21 lipca 1980 r. Zespół studentów i pracowników z wyżej wymienionego muzeum, z narażeniem życia poprzez ryzyko utonięcia, pracował podczas rekordowych opadów deszczu (750 mm na m²) na stanowisku Suyanggae I (Lee 2007: 7; Lee Y.J. in. 2015: 247). Warunki nie były przyjazne dla badaczy, ale dzięki silnym strumieniom deszczu wytwory z głębszych warstw teras nadrzecznych zostały wymyte i tym samym stały się widoczne na powierzchni.

Kompleks Suyanggae złożony jest ze stanowisk otwartych. Pracami wykopaliskowymi objęto stanowiska I, II, III i VI. Na stanowisku II – oddalonym o 500 m od stanowiska I – odkryto pozostałości osady z początków naszej ery. W ciągu 2 lat badań (1995–1997) wyeksplorowano 26 półziemianek. Zarejestrowano liczne fragmenty ceramiki, wytwory z żelaza, ozdoby oraz ziarna zbóż, wśród których dominowała pszenica. Nie rozpoznano natomiast

zabytków z epoki kamienia (Lee 2007; Lee i in. 2014). Celem tego artykułu jest prezentacja znalezisk z warstw paleolitycznych, które wystąpiły na pozostałych stanowiskach.

STANOWISKO I

Zostało odkryte w 1980 r., badania na nim przeprowadzone zostały w latach 1983–1985. W efekcie zweryfikowano powierzchnię 1250 m², związaną z osadnictwem pradziejowym. Prace archeologiczne były utrudnione, należało je prowadzić bardzo szybko, ponieważ stanowisko miało być całkowicie zatopione po skończeniu budowy zapory Chungju (Lee Y.J. i in. 2015). Kompletnie przebadanie tego kompleksu zajęło 3 lata. W tym czasie, w latach 1983–1985, zostały przeprowadzone 4 kampanie wykopaliskowe.

Stanowisko I położone jest na drugiej terasie rzecznej pokrytej żwirem, 132 m n.p.m. Zidentyfikowano narzędzia od środkowego paleolitu do epoki brązu, najważniejsze są jednak wytwory środkowopaleolityczne, jak i te z paleolitu górnego. Stratygrafię stanowiska I prezentuje tabela (tabela 1):

Tabela 1. Stratygrafia stanowiska Suyanggae I
(Lee, Kong 2003: 22, z modyfikacjami M. Bartzaka).

Warstwa osadowa		Okres dziejów
I	Warstwa uprawna (powierzchnia)	
II	Warstwa humusu	
III	Warstwa humusu (orna)	
	Glina i drobnoziarnisty piasek	
	Drobnoziarnisty piasek	
	Piaszczysta glina	Epoka brązu
	Piaszczysta glina	Neolit
IV (a, b)	Glina i drobnoziarnisty piasek	Paleolit górny
V	Warstwa żwirowa (kamyki)	Paleolit środkowy

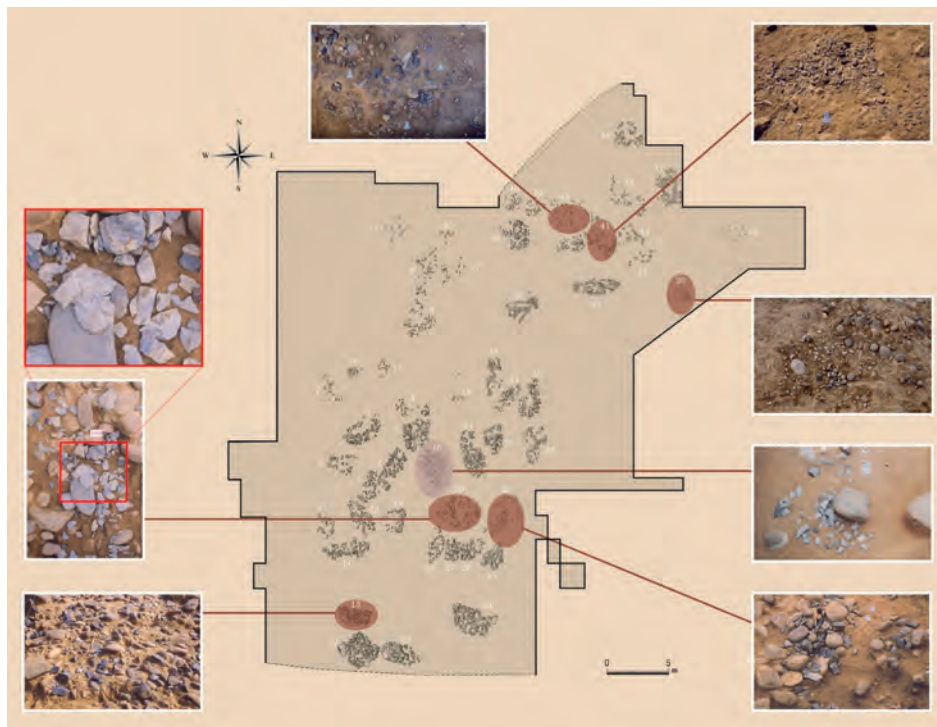
W dalszej części artykułu zaprezentuję znaleziska paleolityczne z warstw V i IV.

Warstwa V

Środkowopaleolityczna warstwa V ujawniła narzędzia wielofunkcyjne, takie jak drapacze, ostrza, zgrzebła, choppersy, odłupki, pięściaki oraz inne wytwory krzemienne. W produkcji półsurowca wykorzystywano techniki bezpośredniego i pośredniego uderzenia. Wytwory z omawianej warstwy zostały wykonane głównie z miejscowego surowca – kwarcytu (Choi 2004: 159–163; Kim i in. 2015: 273).

Warstwa IV

Datowania warstwy IV, wykonane przez zespół badaczy z University of California Riverside metodą radiowęglową, wykazały wiek 18 630 BP i 16 400 BP (Lee, Kong 2003: 23). Wymienione daty wskazują na późną fazę paleolitu górnego według koreańskich schematów podziału tego okresu. Warstwa IV zawierała ponad 30 000 artefaktów krzemianych, zebranych z powierzchni 1250 m². Odnotowano w niej aż 50 pracowni krzemieniarskich, w których produkowano półsurowiec i narzędzia (ryc. 3).



Ryc. 3. Pracownie obróbki krzemienia na stanowisku Suyanggae I (materiał udostępniony przez Instytut Prahistorii Korei autorowi artykułu).

Liczby te potwierdzają, iż jest to jedno z największych stanowisk paleolitycznych na terenie Korei.

W omawianej warstwie jako główny surowiec do wyrobu narzędzi został zidentyfikowany łupek krzemionkowy. Wykonano z niego 95% artefaktów. Sprowadzono go najprawdopodobniej z Sanje-gol, oddalonego 1,5 km od stanowiska Suyanggae I. Do obróbki tego surowca wykorzystywano techniki uderzenia bezpośredniego jak i pośredniego. Wyróżniono też okazy z kwarcytu, ryolitu, kryształu górnego oraz obsydianu (126 wytworów), a także pojedyncze okazy z innych skał. Kwarc, najpopularniejszy surowiec w koreańskim pa-

leolicie, na opisywanym stanowisku użytkowany był rzadko, choć występuje w dużych ilościach w sąsiedztwie. Wśród wytworów wykonanych z obsydianu, wydzielono następujące okazy: wióry mikrolityczne – 23 sztuki; rdzenie mikrolityczne – 3 sztuki; liściaki trzpieniowate – 2 sztuki; rylce – 2 sztuki; skrobacze – 4 sztuki; drapacze – 7 sztuk; narzędzia zębate – 1 sztuka; narzędzia retuszowane – 5 sztuk; wióry – 7 sztuk; rdzenie – 2 sztuki; odłupki/łuski – 70 sztuk (Lee, Otani 2010).

Najbardziej znane źródło obsydianu w Korei to okolice wulkanu Baekdu, na granicy Chin i Korei Północnej. Jednak obsydian z Suyanggae, wykazuje większe podobieństwo do tego z okolic stanowiska Sangmooryong-ri I w hrabstwie Yanggu, znajdującego się w północnych rejonach Korei Południowej (Lee, Otani 2010).

Selektywne wybieranie surowców krzemionkowych świadczy o dobrej wiedzy na temat naturalnych zasobów występujących w danej okolicy oraz o ich przydatności do produkcji określonych narzędzi. Można zatem uważać, że łowcy z Suyanggae świadomie dobierali krzemień do wyrobu narzędzi, niezależnie od bliskości innych wartościowych źródeł litycznych, takich jak łupek.

Warstwa IV została podzielona na dwa poziomy: „a” i „b”. Poziom „a” jest młodszy od poziomu „b” (Lee, Woo 2013). Zarejestrowano w nich między innymi: rdzenie mikrolityczne, ostrza, zgrzebła, drapacze, liściaki trzpieniowate, choppersy, pięściaki, kamienie bolas i odłupki.

Rdzenie

Z warstwy tej pochodzi ponad 250 mikrolitycznych rdzeni wiórowych. Podzielone zostały one na 3 typy oraz 11 odmian (Lee, Kong 2003):

Podstawą wydzielenia wymienionych typów było przygotowanie pięty rdzenia. W oparciu o to kryterium wyróżniono:

- typ 1 – rdzenie z nieprzygotowaną piętą;
- typ 2 – formy bifacjalne, których piętę tworzą negatywy po odbitych długich odłupkach w poprzek szerokości okazu;
- typ 3 – nawiązujący do poprzedniego, posiada dodatkowe odbicia przygotowujące aktywną część pięty rdzenia.

Wśród nich na omawianym stanowisku typ 2 jest najpowszechniejszy. Wykazuje on podobieństwa do technik mikrolitycznych ze stanowisk japońskich (techniki Yubetsu, Araya, Tokeshida) i z Chin (techniki Sanggae i Yangyuan). Technika II wydaje się charakterystyczna dla Suyanggae, ponieważ bardzo rzadko odnotowuje się ją na innych stanowiskach koreańskich (Lee, Kong 2003).

Drapacze

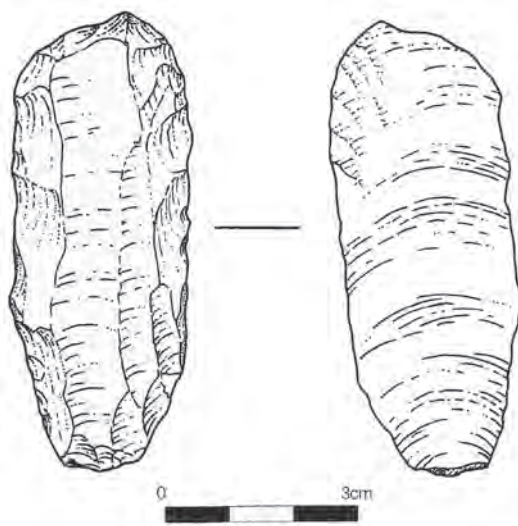
Drapacze, tak jak większość narzędzi paleolitycznych, można zaliczyć do okazów wielofunkcyjnych. Wykorzystywać je można było do oddzielania kory od drzewa, garbowania skóry czy cięcia kości zwierzęcych lub mięsa.

W grupie narzędzi z warstwy IV drapacze, obok skrobaczy, występowały najczęściej. Wydzielono 79 drapaczy (Lee i in. 2001: 3). Większość z nich zrobiona została z łupka krzemionkowego, a także z obsydianu, kwarcu, ryolitu i kryształu górskiego. Do produkcji drapaczy służyły małe odłupki. Przeważająca część tych narzędzi miała, umiejscowione na wierzchołku odłupka drapiska, które przygotowywane były przez półstromy lub stromy retusz. Biorąc pod uwagę rodzaj półsurowiaka i retusz drapiska drapacze ze stanowiska Suyanggae I zostały podzielone na 6 grup (Lee i in. 2001: 3–4):

1. Drapacze z drapiskiem przygotowanym:
 - a: drapacz na odłupku (ryc. 4);
 - b: drapacz na wiórze (ryc. 5);
2. Drapacze z drapiskiem przygotowanym i retuszowanymi krawędziami bocznymi:
 - a: drapacz na odłupku (ryc. 6);
 - b: drapacz na wiórze (ryc. 7);
3. Drapacze wachlarzowate (ryc. 8);
4. Drapacze ostrołukowe (ryc. 9);
5. Drapacze okrągłe;
6. Drapacze zdwojone.

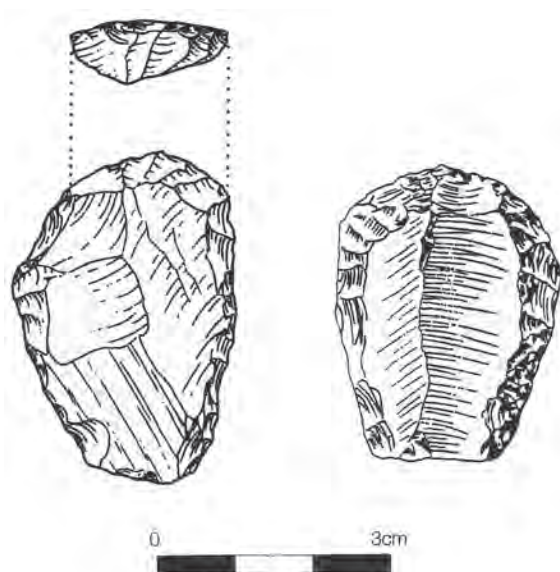


Ryc. 4. Drapacz typ 1a (Lee i in. 2001).

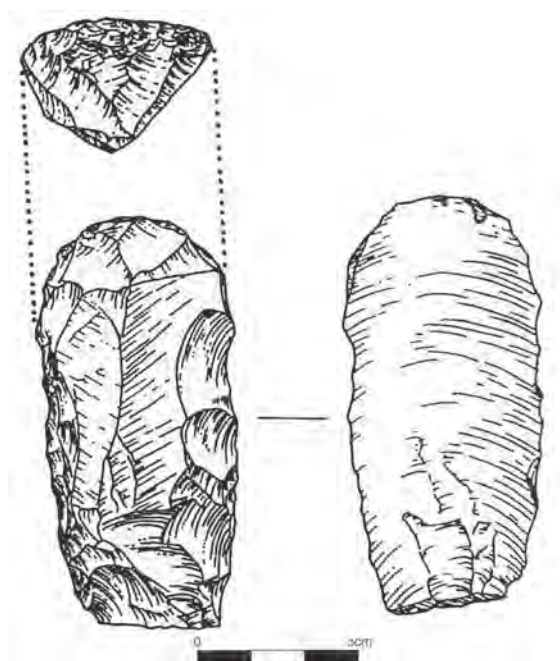


Ryc. 5. Drapacz typ 1b (Lee i in. 2001).

Na stanowisku Suyanggae I dominują drapacze typu: 1a i 2a. Około 14% tych zabytków ma zniszczenia powstałe prawdopodobnie w wyniku ich użytkowania (Lee i in. 2001).



Ryc. 6. Drapacz typ 2a (Lee i in. 2001).



Ryc. 7. Drapacz typ 2b (Lee i in. 2001).



Ryc. 8. Drapacz typ 3
(Lee i in. 2001).



Ryc. 9. Drapacz typ 4 (Lee i in. 2001).

Liściaki trzpieniowate

Liściaki trzpieniowate należą do najbardziej typowych narzędzi górnopaleolitycznych z Korei Południowej. Wykorzystywane były do uzbrojenia strzały, oszczepu lub włóczni.

Pierwszy liściak trzpieniowaty został odkryty na stanowisku Seokchang-li w 1964 r. ale nie zwrócił on jednak uwagi badaczy i był raczej pomijany w opracowaniach. Dopiero odkrycie 60 liściaków w warstwie IV stanowiska Suyanggae I doprowadziło do uznania ich za samodzielną kategorię w grupie narzędzi. Obecnie znane są one m.in. z Chulwon Janghung-ri, Namyangju Hopyung, Kwangju Sam-ri, Deajeon Yonghodong (Lee i in. 2004).

Do ich produkcji najczęściej wykorzystywano wióry, a łupek krzemionkowy stosowano jako surowiec. W mniejszym procencie używano także tufu, kwarcu, ryolitu i obsydianu. Średnie wymiary liściaków zarejestrowanych na stanowisku I to: długość – 60 mm, szerokość – 24 mm, grubość – 8,2 mm i waga – 11 g. Trzpień był formowany przez łuskanie na stronę wierzchnią retuszem stromym, w celu stępienia krawędzi trzonka. W zależności od retuszu krawędzi ostrza w części dystalnej i mezialnej wytworu, sugerować można podział liściaków trzpieniowatych z omawianego stanowiska na trzy typy (Lee, Kong 2003: 25; Lee i in. 2004: 176):

- typ I – liściak trzpieniowaty z nieretuszowanym ostrzem (ryc. 10);
- typ II – liściak trzpieniowaty z częściowym retuszem krawędzi ostrza:
 - a. na prawej stronie;
 - b. na lewej stronie (ryc. 11);
 - c. na obydwu stronach;
- typ III – liściak trzpieniowaty z kompletnym retuszem krawędzi ostrza:
 - a. na prawej stronie;
 - b. na lewej stronie (ryc. 12);
 - c. na obydwu stronach.



Ryc. 10. Liściak trzpieniowaty typ I (Lee i in. 2004).



Ryc. 11. Liściak trzpieniowaty typ IIb (Lee i in. 2004).



Ryc. 12. Liściak trzpieniowaty typ IIIb (Lee i in. 2004).

Najczęściej odnotowuje się typ I – zaliczyć do niego można 50% wszystkich liściaków trzpieniowatych z opisywanego stanowiska. Typy IIa i IIb są też relatywnie często rejestrowane i stanowią one 31% wszystkich okazów. Liściaki trzpieniowate z kompletnym retuszem krawędzi są stosunkowo rzadkie, szczególnie gdy retusz występuje na obydwu stronach krawędzi (Lee, Kong 2003; Lee i in. 2004).

Analizy traseologiczne liściaków trzpieniowatych pozwoliły na identyfikację innych czynności, do których te narzędzia miały zastosowanie. Z jednej strony były one grotami, a z drugiej półsurowcem do produkcji drapaczy, półtylczaków czy narzędzi tnących (Lee i in. 2004). Najczęściej były używane do polowań, szczególnie przydatne były podczas polowań na dużą faunę, dominującą w górnym paleolicie na terenie Półwyspu Koreańskiego (Bae 2012).

Pięściaki

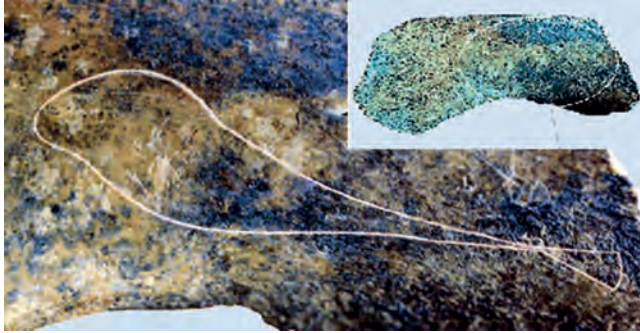
Pięściaki odkryte w warstwie IV są owalne lub trójkątne. Wystąpiły one w poziomach „a” i „b”. Owalne zalegały w poziomie „a”, przez co wydają się młodsze niż trójkątne pochodzące z niższego poziomu „b”. Do ich produkcji służyły odłupki – produkowano je głównie z łupka, a także z kwarcu (Lee, Woo 2013).

Jeden z pięściaków jest eksponowany w British Museum w części wystawy poświęconej znaleziskom paleolitycznym na terenie Korei (ryc. 13) (Lee Y.J. i in. 2015: 248).



Ryc. 13. Pięściak z Suyanggae w British Museum (materiał udostępniony autorowi artykułu przez Instytut Prahistorii Korei).

W opisywanej warstwie znaleziono też zabytek, który jest przykładem sztuki paleolitycznej. Przedstawia on wygrawerowaną rybę o rozmiarach 82 mm x 35 mm (ryc. 14).



Ryc. 14. Grawerunek ryby z Suyanggae I
(materiał udostępniony autorowi artykułu
przez Instytut Prahistorii Korei).

W 2004 r. w Japonii odbyła się, zorganizowana przez Muzeum Uniwersytetu Meiji w Tokio, wystawa *Suyanggae site of Korea and Paleolithic of Japan*, na której zaprezentowano artefakty ze stanowiska I. Pokazała ona znaczenie stanowiska Suyanggae w badaniach nad paleolitem Azji Wschodniej (Lee Y.J. i in. 2015).

STANOWISKO III

Po sukcesach związanych z odkryciami na stanowisku I zaplanowano wybudowanie muzeum poświęconego kompleksowi stanowisk w Suyanggae. Wzniesiono je na trzeciej terasie rzecznej, znajdującej się nad zalanym stanowiskiem I. Zostało ono oficjalnie otwarte w 2006 r. (ryc. 15) (Lee Y.J. i in. 2015).

W roku 2001 przeprowadzono sondaż wykopaliskowy w miejscu wyznaczonym pod budowę muzeum. Jednym z głównych celów tych badań było sprawdzenie, czy na tym terenie nie ma pozostałości osadnictwa pradziejowego. W ten sposób odkryto stanowisko III (ryc.16).

Po ukończeniu budowy muzeum odbyły się jeszcze dwie kampanie wykopaliskowe. Ogółem przeprowadzono badania sondażowe (2001 r.) oraz zakrojone na szerszą skalę wykopaliska w latach 2008 i 2011. Podczas prac sondażowych wyróżniono dziewięć warstw geologicznych z co najmniej dwiema warstwami kulturowymi. Po kolejnych badaniach zidentyfikowano jeszcze trzy warstwy kulturowe. Stratygrafia stanowiska pokazana jest w tabeli (tabela 2):



Ryc. 15. Muzeum na stanowisku Suyanggae III (fot. M. Bartzak).

Tabela 2. Stratygrafia stanowiska Suyanggae III
(oprac. M. Bartzak na podstawie: Lee i in. 2013; Lee Y.J. i in. 2015).

Warstwa geologiczna (osadowa)		Warstwa kulturowa	Datowanie OSL
I	Powierzchnia		
II	Żółtobrunatna glina	III	34 200 BC; 31 500 BC
III	Czerwonawożółta glina	II	37 900 BC
IV	Żółtawobrązowa glina	I	38 000 BC
V	Żółtawobrązowa glina		29 500±3100 BC 31 500±1800 BC 34 200±2600 BC
VI	Żółta glina		
VII	Mocno brązowa glina		
VIII	Piasek + ił		
IX	Żwir		↓ 300 000 BP



Ryc. 16. Badania sondażowe na stanowisku Suyanggae III (2001 rok)
(materiał udostępniony autorowi artykułu przez Instytut Prahistorii Korei).

W spągu trzeciej terasy na tym stanowisku odkryto pięściak aszelski. Poziom ten jest najprawdopodobniej starszy niż 300 000 lat (Lee Y.J. i in. 2015: 250).

W pozostałych warstwach zarejestrowano znaleziska środkowo- i górnopaleolityczne. Zabytki górnopaleolityczne wystąpiły w warstwach kulturowych trzeciej i drugiej datowanych metodą ^{14}C na lata: 34 400–31 500 BC i 37 900 BC. Materiał środkowopaleolityczny odkryto w warstwie pierwszej, dla której uzyskano datę ^{14}C 38 800 BC (Lee i in. 2013: 124).

Szczególnie liczne zabytki pozyskano z warstwy trzeciej. Odnotowano tam rdzenie wiórowe, półsurowiec oraz liściaki. Warstwa ta nawiązuje do warstwy IV stanowiska I (Lee i in. 2013; Lee Y.J. i in. 2015).

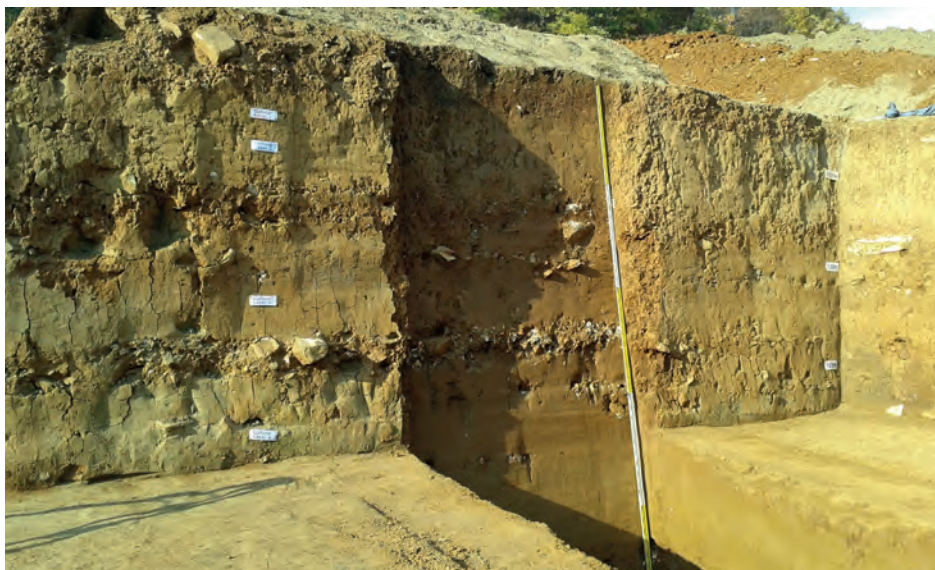
STANOWISKO VI

Prace wykopaliskowe na tym stanowisku prowadzono w latach 2013–2015. Badania ratownicze rozpoczęto w związku z budową kolejnej tamy na południowej rzece Han. Wykopaliska prowadzono na południowo-zachodnim krańcu zbocza góry Mal-Mol. Dolna część zbocza bezpośrednio łączy się z północno-zachodnim brzegiem rzeki Han. Suyanggae VI wykazuje geomorfologiczne podobieństwo do stanowiska I oddalonego od omawianego miejsca o 3,6 km. Charakteryzowany obszar był bardziej pochylony ku brzegowi rzeki (Kim i in. 2015). W grudniu 2015 r. prace zakończono, a badany teren został zalany.

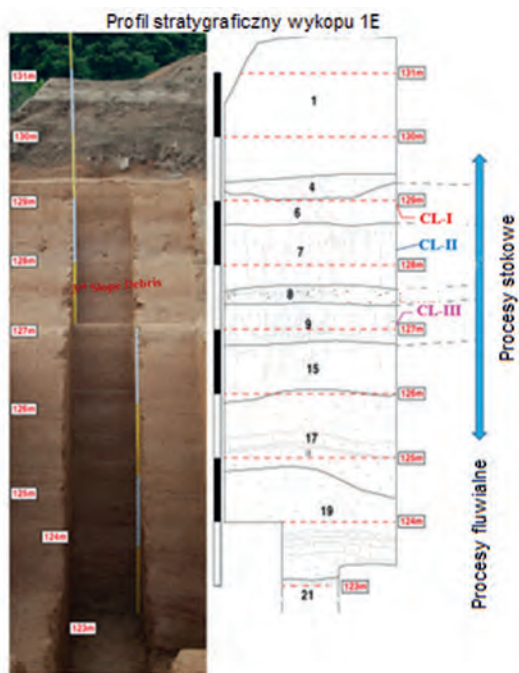
Podczas badań stanowiska VI zidentyfikowano 12 warstw geologicznych, w tym 4 kulturowe. Podstawą ich wydzielenia były profile trzech najgłębszych wykopów oznaczonych jako: 1D, 1E i 5D (ryc. 17). Najważniejszym profilem stratygraficznym jest ten, znajdujący się w wykopie 1E (ryc. 18, 19). Stratygrafia stanowiska została pokazana w tabeli (tabela 3):



Ryc. 17. Wykop 5D na stanowisku Suyanggae VI (fot. M. Bartczak).



Ryc. 18. Wykop 1E na stanowisku Suyangga VI (fot. M. Bartczak).



Ryc. 19. Profil stratygraficzny wykopu 1E
(materiał udostępniony autorowi artykułu przez Instytut Prahistorii Korei).

Tabela 3. Stratygrafia stanowiska Suyanggae VI

(oprac. M. Bartczak na podstawie: Lee i in. 2014; Kim i in. 2015; Lee Y.J. i in. 2015).

Warstwa geologiczna (osadowa)		Warstwa kulturowa	Datowanie
I	Warstwa piasku		
II	Żółtobrązowa piaszczysta glina		
III	Żółtobrązowa glina	I	
IV	Ciemna żółtobrązowa glina	II	17 550±80–18 490±80 BP
V	Czerwonobrunatna glina (stare rumowisko rzeczne)		
VI	Żółtobrązowa glina	III IV	34 000–36 000 BP 39 000–42 000 BP
VII	Żółtobrązowa glina		
VIII	Brunatna piaszczysta glina		
IX	Ciemna żółtobrązowa piaszczysta glina		
X	Ciemna brunatna piaszczysta glina		
XI	Drobnoziarnisty piasek + ił		
XII	Drobnoziarnisty piasek		

Warstwa kulturowa I

Łączna liczba znalezisk z warstwy kulturowej I to 581 artefaktów, wydzielono wśród nich 27 narzędzi, w tym 1 liściak (Kim i in. 2015). Jest to najmniej liczny zbiór z omawianego stanowiska. Okazy te są nadal przedmiotem różnych analiz.

Warstwa kulturowa II

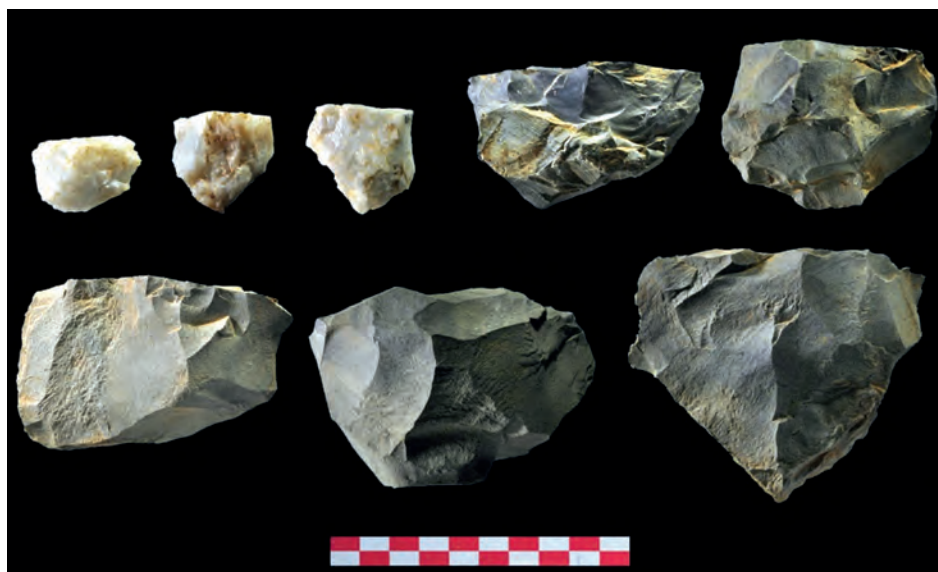
Dla warstwy kulturowej II otrzymano dwie daty ^{14}C : 17 550±80 BP i 18 490±80 BP (Lee i in. 2014). Uzyskane daty są prawie identyczne z wynikami datowań warstwy IV ze stanowiska Suyanggae I (16 400–18 630 BP). Podobieństwa między tymi jednostkami stratygraficznymi widoczne są także w odkrytym inwentarzu krzemienym. Różni je natomiast brak liściaków w warstwie II stanowiska VI.

Do wytwarzania narzędzi, w okresie reprezentowanym przez omawiany poziom stratygraficzny, wykorzystywano głównie łupek krzemionkowy, ale też obsydian, kwarc, porfir, kryształ górski i ryolit.

Łączna ilość zabytków odkrytych w warstwie II to 21 775. Wśród nich wyróżniono: rdzenie wiórowe zwykłe i mikrolityczne, wióry, wióry mikrolityczne, pięściaki, choppery, ostrza, narzędzia trzpieniowate, drapacze, skrobacze, narzędzia wnątkowe, rylce i również odpadki oraz tłuki świadczące o możliwości występowania warsztatów krzemieniarskich (Lee i in. 2014; 2016).

Mikrolityczne rdzenie wiórowe

W warstwie kulturowej II stanowiska VI odkryto 30 mikrolitycznych rdzeni wiórowych (ryc. 20). Pośród nich zidentyfikowano 19 sztuk z łupka krzemionkowego, 9 z obsydianu i 2 z porfiru. Grubość rdzeni waha się od 13,8 mm do 54,5 mm, szerokość od 5,1 mm do 28,1 mm i wysokość od 8,8 mm do 35 mm (Lee i in. 2014).



Ryc. 20. Rdzenie z warstwy II stanowiska Suyanggae VI (materiał udostępniony autorowi artykułu przez Instytut Prahistorii Korei).

Według klasyfikacji mikrolitycznych rdzeni wiórowych zaproponowanej dla stanowiska Suyanggae I (Lee, Kong 2003), wśród okazów z warstwy II stanowiska VI można wydzielić: 11 sztuk reprezentujących typ I – 36,7%, 14 sztuk typu II – 46,7% i 5 sztuk sklasyfikowanych jako typ III – 16,6%. Typ II jest najczęściej występującym, co wskazuje na kolejne podobieństwo między warstwami stanowisk I i VI (Lee i in. 2014).

W grupie stosunkowo licznych wytworów krzemiennych zarejestrowanych na stanowisku Suyanggae VI wytwory ukończone (rdzenie, narzędzia) stanowią niewielki procent. Może to sugerować, iż stanowisko to w górnym paleolicie było pracownią.

Warstwa kulturowa III

Wiek warstwy kulturowej III szacuje się na około 36 000–34 000 lat. Można ją zakwalifikować do młodszej fazy paleolitu górnego. Odkryto w niej 7439 za- bytków (Lee i in. 2016).

Na stanowisku wydzielono 10 pracowni, w których wytwarzano pólurowiec wiórowy. Do produkcji wykorzystywany był łupek krzemionkowy i kwarc (Lee Y.J. i in. 2015; Lee i in. 2016).

W grupie narzędzi z tej warstwy wyróżniono typowe dla górnego paleolitu okazy takie jak: drapacze, skrobacze, narzędzia wnątkowe, narzędzia zębate, ryłce i wióry oraz trzy liściaki trzypieniowate.

Do ciekawych znalezisk z warstwy III można zaliczyć otoczak (ryc. 21) z wygrawerowanymi liniami (Suh i in. 2015) oraz wyobrażenie twarzy (ryc. 22) wryte na odłupku (Lee K.W. i in. 2015). Analizy specjalistyczne tych zabytków nie zostały jeszcze zakończone.



Ryc. 21. Otoczak z warstwy III stanowiska Suyanggae VI (fot. M. Bartczak).



Ryc. 22. Portret na odłupku (materiał udostępniony autorowi artykułu przez Instytut Prahistorii Korei).

Otoczak z wygrawerowanymi liniami

Latem 2014 r. zespół pracowników Instytutu Prahistorii Korei znalazł w warstwie III podłużny kamień nieprzypominający żadnego narzędzia. Wokół kompleksu Suyanggae zalega niezliczona ilość kamieni otoczkowych więc nie byłoby w tym znalezisku nic dziwnego, gdyby nie fakt, że na jednej ze stron wyryte zostały niemalże idealnie równe linie z regularnymi odstępami.

Dzięki pomiarom metrologicznym, przeskanowaniu 3D, badaniom mikroskopowym i wielu innym analizom wykonanym przez *Korea Reaserch Institute of Standards and Science*, kamień ten został szczegółowo opisany. Na górnej stronie otoczaka wyryto 23 równoległe linie z odstępami liczącymi $4,14 \pm 0,40$ mm. Błąd odstępów mógł być popełniony przez stępienie narzędzia (najprawdopodobniej krzemienego rylca), którym wykonywane były nacięcia. Niewielkie odchylenie grawerowanych linii w prawą stronę świadczyło o praworęczności wytwórcy (Suh i in. 2015).

Portret

Drugim, ważnym znaleziskiem z opisywanej warstwy jest niewielki odłupek kamienny z wygrawerowaną na nim twarzą. Na odłupku widnieją „oczy” i „usta” przypominające ludzkie oblicze. Interpretacje analiz mikroskopowych mówią między innymi o „intencjonalnych zabiegach rzeźbiarza”, aby wyrazić ekspresję na grawerowanej twarzy (Lee K.W. i in. 2015).

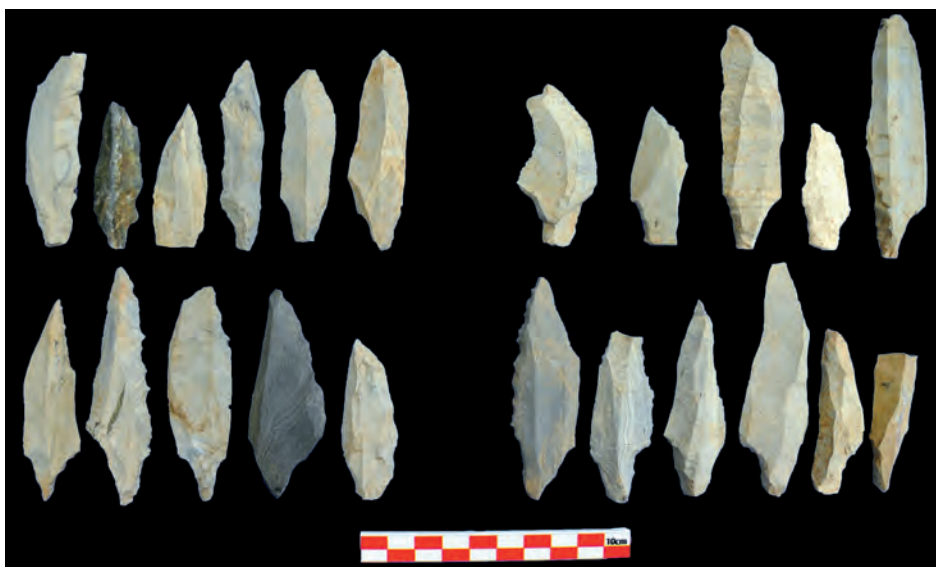
Znalezisko to ma analogie na innych stanowiskach z tego rejonu. Zarejestrowano m.in. dwa przedstawienia twarzy wyrzeźbione na kościach jelenia w kompleksie jaskiń Durubong (Cho 2006; Lee K.W. i in. 2015) oraz jeden okaz na stanowisku Seamgol (Lee K.W. i in. 2015). Ten ostatni to rdzeń, na którym wyryto twarz.

Warstwa kulturowa IV

Warstwa kulturowa IV datowana jest na 42 000–39 000 lat BP, a więc powiązana jest z fazą inicjalną górnego paleolitu. Zbiór zabytków z tej warstwy to 10 882 artefaktów. Wśród wytworów wyróżniono dokładnie 56 liściaków trzpieniowatych (ryc. 23). Ponadto w zbiorze zabytków zidentyfikowano długie na ponad 20 cm wióry (ryc. 24), rdzenie wiórowe, odłupki, tłuki kamienne, drapacze, zgrzebła, rylce, narzędzia wnątkowe i wiertniki (Lee i in. 2016).

PODSUMOWANIE

Kompleks Suyanggae jest jednym z największych i najważniejszych stanowisk paleolitycznych na Półwyspie Koreańskim. Zabytki krzemienne ze stanowisk I, III i VI, których łączna suma wynosi ponad 100 000, potwierdzają ciągłość w użytkowaniu omawianych miejsc przez paleolitycznych łowców.



Ryc. 23. Liściaki trzpieniowate z warstwy IV stanowiska Suyanggae VI (materiał udostępniony autorowi artykułu przez Instytut Prahistorii Korei).



Ryc. 24. Wióry o długości 20 cm (dół) narzędzia z trzonkiem (górze) – stanowisko Suyanggae VI (fot. M. Bartczak).

Zgodnie z danymi zebranymi w trakcie wieloletnich badań nad kompleksem za pierwsze ślady pobytu człowieka na tym terenie uznaje się znalezisko pięściaka aszelskiego z najniższej warstwy zwirowej stanowiska III. Trzecią terasę rzeczną, w warstwach której odnaleziono ów artefakt, geomorfodolody datują na 300 000 lat (Lee Y.J. i in. 2015: 250).

Znaleziska zalegające w warstwie V stanowiska I powiązać można z paleolitem środkowym, nie są jednak znane ich dokładniejsze daty.

Wyniki datowań radiowęglowych wykazały, że od schyłku paleolitu środkowego do fazy inicjalnej paleolitu górnego aktywność ludzka koncentrowała się na brzegach rzeki Han. Wskazuje na to kompleks stanowisk Suyanggae, jak i oddalona o 10 km na północny wschód jaskinia Gunang-gul. W jaskini odnaleziono 3800 kości 25 różnych gatunków zwierząt, wśród których około 90% to kości jeleniowatych. W tym licznym zbiorze odnotowano też kości nosorożca włochatego, niedźwiedzia jaskiniowego, tygrysa i rysia (Cho 2006). Y.J. Lee twierdzi, że omawiana jaskinia mogła być wykorzystywana w czasie sezonowych polowań na zwierzyinę, rzadziej jako obozowisko (Kim i in. 2015).

Klimat panujący podczas pierwszej fazy paleolitu górnego zapewne nie sprzyjał mieszkańcom tego rejonu. Koreańscy badacze są zdania, że w tym okresie człowiek z Suyanggae używał jaskini Gunang-gul jako schronienia przed nieprzyjazytnym klimatem i jako „bazę” dla okresowych polowań na dziką zwierzyinę (Kim i in. 2015).

Kiedy klimat po ostatnim zlodowaceniu zaczął się ocieplać ludzie górnego paleolitu ponownie powrócili nad brzegi rzeki Han. Brak dowodów na szczególnie rolę rybołówstwa, ale wyobrażenie ryby na kamieniu ze stanowiska I niejako może potwierdzić ten sposób zdobywania pożywienia. W tym okresie ludność paleolityczna zaczęła wykorzystywać także dziki ryż (Kim i in. 2015).

W czasie górnego paleolitu zaszło kilka ważnych zmian. Po pierwsze zmieniła się technika produkcji narzędzi. Wprowadzona i rozpowszechniona została technika wiórowa, pojawiają się także wióry mikrolityczne (Lee, Kong 2003).

Do produkcji narzędzi wykorzystywany był różnorodny surowiec. W późnej fazie górnego paleolitu przewaga łupku w materiale surowcowym była znacząca. Stanowisko Suyanggae I pełniło funkcję ogromnej pracowni, w której wytwarzano narzędzia i półsurowiec. Wskazują na to liczne odłupki związane z przygotowaniem rdzeni i ich eksploatacją, podkładki kamienne i tłuki (Lee Y.J. i in. 2015).

Interesującym zagadnieniem jest to, że warstwy kulturowe IV ze stanowiska Suyanggae I i II ze stanowiska VI wykazują prawie identyczne daty uzyskane metodą radiowęglową. Podobieństwa widoczne są też w inwentarzu krzemienym. Wskazują na to m.in. zbliżone techniki stosowane do produkcji półsurowca. Zasadniczą różnicą jest natomiast brak typowych narzędzi dla kompleksu Suyanggae, czyli liściaków trzpieniowatych na stanowisku VI. Może to su-

gerować rozbieżności w sposobach zdobywania pożywienia na obu obozowiskach. Kompleks stanowisk Suyanggae jest bardzo ważny dla poznania dziejów człowieka na Półwyspie Koreańskim. Największa aktywność paleolitycznych łowców na omawianym obszarze przypada na późną fazę paleolitu górnego (19 000–15 000 lat BP).

Marcel Bartczak
Instytut Archeologii
Uniwersytet Łódzki
ul. Narutowicza 65
90–131 Łódź
e-mail: marcel.bartczak@uni.lodz.pl

BIBLIOGRAFIA

- Bae K. (2012), *Korean Paleolithic Archaeology Today: a new perspective for 21st century*, [w]: N.I. Drozdov, Y.J. Lee, J.Y. Woo (red.), *The 17th International Symposium: SUYANGGAE and Her Neighbours in Kurtak*, Institute of Korean Prehistory (IKP), Krasnoyarsk State Pedagogical Univ. (KSPU), Rosja, s. 17–28.
- Cho T.S. (2006), *Paleolithic Cave Sites in South Korea – Paleoenvironment with the Faunal Observation*, [w]: L. Domańska, Y.J. Lee (red.), *Suyanggae and Her Neighbours*, Institute of Korean Prehistory, Institute of Archaeology University of Łódź, Polska, s. 43–54.
- Choi M.C. (2004), *The Paleolithic Periods in Korea (= Korean Studies Series No. 28)*, Jimoondang, Seoul, Korea.
- Kim K.J., Lee Y.J., Woo J.Y. (2015), *Comparison of Cultural Layers with Radiocarbon Dates among Archaeological Sites: The Suyanggae Sites and Gunang-gul Cave, Danyang, South Korea*, [w]: Y.J. Lee, J.Y. Woo, S.W. Lee, K.W. Lee (red.), *The 20th (2) International Symposium for Celebration of the 30th Anniversary of the 1st Site Excavations: SUYANGGAE and Her Neighbours in Korea*, Institute of Korean Prehistory (IKP), Korea, s. 271–282.
- Lee K.W., Lee Y.J., Woo J.Y., Lee S.W., Ahn J.H. (2015), *Engraved stones found at Suyanggae Locality VI: signs of modern human behavior*, [w]: Y.J. Lee, J.Y. Woo, S.W. Lee, K.W. Lee (red.), *The 20th (2) International Symposium for Celebration of the 30th Anniversary of the 1st Site Excavations: SUYANGGAE and Her Neighbours in Korea*, Institute of Korean Prehistory (IKP), Korea, s. 299–312.
- Lee S.W., Lee Y.J., Woo J.Y., Ahn J.H., Lee K.W. (2016), *Suyanggae, Why so Important (X)? With the Focus on Tanged-points from Cultural Layer 4 at SYG – 6*, [w]: M. Kornfeld, M.L. Larson, Y.J. Lee, J.Y. Woo, M. Cory (red.), *21st Suyanggae and Her Neighbours International Symposium: Suyanggae and Hell Gap*, Paleoindian Research Lab, University of Wyoming, Institute of Korean Prehistory, University of Wyoming, Anthropology Museum, Stany Zjednoczone, s. 144–156.

- Lee Y.J. (2007), *Suyanggae: Why So Important?*, [w]: N. Drozdov, Y.J. Lee (red.), *The XIIIth International Symposium Suyanggae and Her Neighbours. Prehistoric migrations in Eurasia and America*, Krasnoyarsk state Pedagogical University named after V.P. Astafiev, Institute of Korean Prehistory, Rosja, s. 7–23.
- Lee Y.J., Kong S. (2003), *The Suyanggae Lithic Assemblage: with Focus on Microblade Industry and Tanged Tools*, [w]: Y.J. Lee, W.S. Kim (red.), *The 8th International Symposium for 20th Anniversary of Suyanggae First Excavation: SUYANGGAE and Her Neighbours*, Institute of Jungwon Culture, Chungbuk National University, Hakyoun Moonwhasa Press, Seoul, Korea, s. 21–26.
- Lee Y.J., Otani K. (2010), *SUYANGGAE: Why So Important (IV) – with Obsidian Studies*, [w]: Y.J. Lee, J.Y. Woo, (red.), *The 15th International Symposium: SUYANGGAE and Her Neighbours*, Suyanggae Prehistory Museum, Institute of Korean Prehistory (IKP), Danyang County Office, Korea, s. 275–283.
- Lee Y.J., Woo J.Y. (2013), *Suyanggae: Why so Important (III) – with Focus on Handaxe*, [w]: G. Xing, Y.J. Lee (red.), *The 14th International Symposium for commemoration of the 80th Anniversary of the Discovery of the First Skull of Peking Man 19–23 October 2009: SUYANGGAE and Her Neighbours*, Institute of Vertebrate Paleontology and Paleoanthropology, Institute of Korean Prehistory (IKP), Suyanggae Int'l. Symposium Executive Committee, Chiny, s. 3–11.
- Lee Y.J., Woo J.Y., Kong S. (2001), *End-scrapers from Locality I of the Suyanggae Site, Danyang, Korea*, [w]: Y.J. Lee, S.W. Lee (red.), *The 6th International Symposium: SUYANGGAE and Her Neighbours*, Museum Chungbuk National University, Korea, s. 3–30.
- Lee Y.J., Woo J.Y., Kong S. (2004), *Suyanggae Tanged Points: a Comparatative Approach on Korean Tanged Points – Its Technical and Typological Characteristics*, [w]: Y.J. Lee, M. Ambiru (red.), *The 9th International Symposium: Suyanggae and Her Neighbours*, Meiji University Museum, Japonia, s. 173–180.
- Lee Y.J., Woo J.Y., Lee S.W. (2013), *Suyanggae: Why So Important (VI) – with New Findings from Loc. III*, [w]: G. Xing, N.I. Drozdov, L. Domańska, J.Y. Woo (red.), *Commemoration Int'l Symp. for the 90th Anniversary of Shuidonggou Discovery and the 18th Suyanggae and Her Neighbours for 50 Years of Prof. Yung-jo LEE's Paleolithic Study: SHUIDONGGOU and SUYANGGAE*, Institute of Korean Prehistory (IKP), Institute of Vertebrate Paleontology and Paleoanthropology (IVPP), Chiny, s. 124–127.
- Lee Y.J., Woo J.Y., Lee S.W. (2015), *Suyanggae: why so important (IX)?: 30 Years of the Suyanggae Complex*, [w]: Y.J. Lee, J.Y. Woo, S.W. Lee, K.W. Lee (red.), *The 20th (2) International Symposium for Celebration of the 30th Anniversary of the 1st Site Excavations: SUYANGGAE and Her Neighbours in Korea*, Institute of Korean Prehistory (IKP), Korea, s. 247–262.
- Lee Y.J., Woo J.Y., Lee S.W., An J.H. (2014), *SUYANGGAE: Why So Important (VII)? – with the newly excavated Loc. VI, Suyanggae Site*, [w]: L. Domańska, Y.J. Lee, J.Y. Woo (red.), *The 19th International Symposium Suyanggae and Her Neighbours in Poland. Lodz and Suyanggae*, Institute of Archaeology University of Lodz, Institute of Korean Prehistory (IKP), Polska, s. 191–197.

Suh H.S., Lee Y.J., Woo J.Y., Lee S.W., Park J.M., Ahn J.H., Lee K.W., Joo J.S., Choi W.H., Yang H.J. (2015), *Measurement of Dimension and its Related Measurands of the Pebble Stone with Engraved Lines Excavated from Loc. VI of SUYANGGAE Site, Korea*, [w]: Y.J. Lee, J.Y. Woo, S.W. Lee, K.W. Lee (red.), *The 20th (2) International Symposium for Celebration of the 30th Anniversary of the 1st Site Excavations: SUYANGGAE and Her Neighbours in Korea*, Institute of Korean Prehistory (IKP), Korea, s. 283–297.

SUMMARY

PALEOLITHIC OF THE KOREAN PENINSULA IN THE LIGHT OF SUYANGGAE SITE

The presented paper is based on my study related with my master's thesis entitled Palaeolithic of Asia in the light of the international series of the conferences Suyanggae and Her Neighbours. This article focuses on presentation of the results of research concerning one of the biggest Paleolithic site in South Korea.

The Suyanggae site is located at Aegok-ri, Jeokseong-myeon, Danyang County, Chungbuk Province, by the South Han River. This site was investigated by Chungbuk National University Museum led by Professor Lee Yung-jo, and the work is still ongoing. It is one of the biggest Palaeolithic site in East Asia. This complex contains over 100.000 lithic artifacts, excavated from three Palaeolithic localities (I, III, VI). The continuity of flint processing is shown in several cultural layers of each locality of Suyanggae complex, started from Lower through Middle to Upper Paleolithic. Moreover, the Suyanggae site shown a large number of lithic assemblages with 50 flint workshops for tool production found in Suyanggae locality I and a few more workshops found in locality VI. The quartz, obsidian, rhyolite and siliceous shale was the main raw material which was utilized to make tools, and the lithic assemblage contains handaxes, cores, blades, flakes, side-scrapers, end-scrapers, tanged points, tanged tools among the others. These findings can confirm this open site to be a huge workshop.

In addition, Suyanggae complex probably was used as seasonal camp in warmer periods and the surrounding caves may have been used as shelters when the climate was cooler.

Przemysław Muzolf

O PRZYNALEŻNOŚCI KULTUROWEJ MATERIAŁÓW Z OSADY NA STANOWISKU 1 W BISKUPICACH, POW. SIERADZKI, WOJ. ŁÓDZKIE

SŁOWA KLUCZOWE: epoka brązu, kultura trzciniecka, kultura unietycka, kultura madziarowska, kultura wietrzowska

KEYWORDS: Bronze Age, the Trzciniec culture, the Únětice culture, the Mad'arovce culture, the Věteřov culture

Osada w Biskupicach położona jest na lewym brzegu Warty około 7 km na północ od Sieradza. Jest to cypel wyniesiony ponad dno doliny około 10 m, i ograniczony od zachodu i północy dolinką odpływową (ryc. 1).

Zanim przejdziemy do prezentacji i omówienia materiałów z Biskupic, należy na wstępie zweryfikować kwestię dotyczącą oznaczenia samego stanowiska. Aleksander Gardawski określał stanowisko jako Biskupice 2, co było później powtarzane przez kolejnych autorów m.in. Marka Gedla (1975), Andrzeja Szmukiera (1980), Jana Dąbrowskiego (2004), natomiast Elżbieta Kłosińska (1997) wprowadziła numer 3a. Obecnie w oparciu o kartę AZP, powstałą w 1981 r., omawiane stanowisko posiada numer 1 w miejscowości, zaś 2 na obszarze AZP.

Pierwsze badania w Biskupicach przeprowadzili Stanisław Madajski wraz z Lidią Gabałówną w 1954 r. na zlecenie ówczesnego inspektora – rzeczoznawcy zabytków archeologicznych na woj. łódzkie, bydgoskie i pomorskie Jerzego Kmieczińskiego. Zrealizowano wówczas dwa niewielkie wykopy o wymiarach 5 x 5 m (odcinek I) oraz 2,5 x 6 m (odcinek II), oddalone od siebie o 2,5 m. W oparciu o notatkę L. Gabałówny znajdującą się w archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi owe wykopy można zlokalizować jedynie bardzo ogólnie, jako położone 1,5 m na wschód od przydrożnej skarpy, w której obrywie zaobserwowano warstwę, określoną jako kulturowa, z bogatą zawartością ceramiki i kości. Pozyskane wówczas znaleziska zostały po raz

pierwszy uwzględnione przez Konrada Jażdżewskiego w 1956 r. i łączone z kulturą przedłużycką (Kłosińska 1997: 105). W późniejszej literaturze stanowisko było kilkakrotnie wzmiankowane, głównie w formie rysunkowej wybranych form ceramicznych i skrótego opisu ich chronologii oraz przynależności kulturowej. Tak więc A. Gardawski łączył je z kulturą trzciniecką (1959: 120–121), Halina A. Ząbkiewicz-Koszańska (1962) wiązała z kulturą unietycką, natomiast Józef Kostrzewski (1963), Maria Kowiańska-Piaszykowska (1966), M. Gedl (1975), W. Szmukier (1980) przypisywali owe materiały tak samo jak K. Jażdżewski do kultury przedłużyckiej (za: Kłosińska 1997: 105).



Ryc. 1. Biskupice, stan. 1, gm. Sieradz. Lokalizacja stanowiska (oprac. P. Muzolf).

Opis charakterystyki stanowiska po wspomnianych powyżej badaniach zamieszczany w dotychczasowej literaturze także nie odpowiada realiom, co ujawniła analiza dokumentacji badawczej, jak i opisowej przechowywanej w archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Sytuacja ta wygląda zupełnie inaczej, a wcześniejsze informacje są nieprawdziwe i wprowadzają badaczy w błąd. Do tego problemu powrócimy w dalszej części artykułu.

To niewątpliwie ciekawe i ważne dla prześledzenia zachodzących zjawisk kulturowych w Polsce środkowej stanowisko, pomimo podkreślania jego znaczenia naukowego we wszystkich dotychczasowych publikacjach, nie zostało objęte jak dotąd szerszymi badaniami, przy stopniowym jego niszczeniu, m.in.

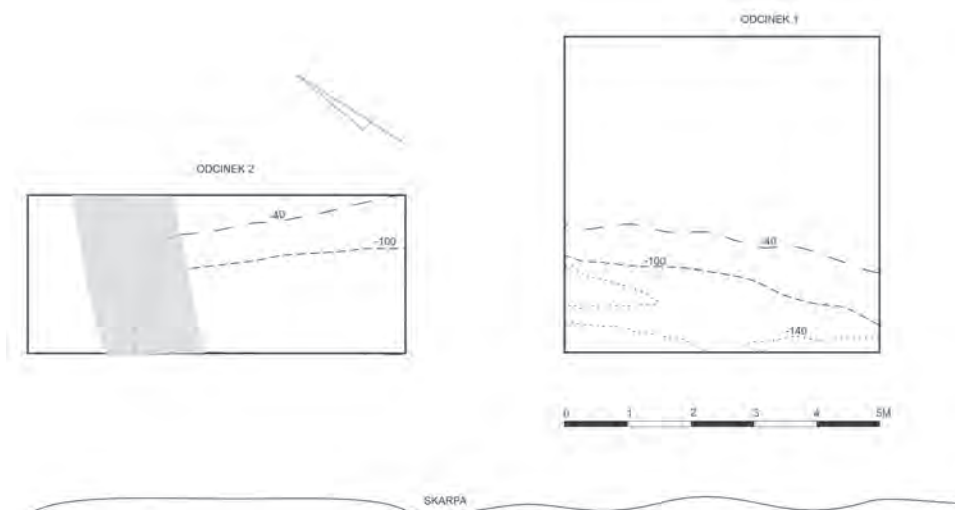
przez tworzenie nowej infrastruktury i postępującą zabudowę. W ostatnich latach m.in. wzniesiono w jego centralnej partii rozległy budynek mieszkalny.

W roku 2010 udało się pozyskać nowe materiały z tego stanowiska przy okazji realizowania nadzoru archeologicznego przy inwestycji gminnej sieci kanalizacyjnej, kiedy to natrafiono na relikty kolejnego obiektu zawierającego fragmenty naczyń i kości zwierzęcych. Obiekt zlokalizowany jest w odległości około 40 m na zachód od wykopów z roku 1954 (w tym miejscu chciałbym podziękować panu Markowi Urbańskiemu z Muzeum w Sieradzu, za możliwość wykorzystania tychże materiałów).

Natomiast nigdy nie przedstawiono całościowej i szczegółowej charakterystyki materiałów z badań 1954 r. pod względem morfologiczno-technologicznym, co czynimy w tym miejscu, uzupełniając je o najnowsze odkrycia i przeprowadzone analizy specjalistyczne.

OBIEKTY NIERUCHOME

Obiekt 1. W trakcie badań w 1954 r. uchwycono wzdłuż południowych profili obu odcinków jedynie znaczne zaciemnienie, z którego pozyskano bogate materiały zabytkowe. Miało ono 12,5 m długości i 2–2,5 m szerokości oraz 1,5 m poza wykopem po granice skarpy, co daje w sumie szerokość 3,5–4 m (ryc. 2, 3). Obecnie interpretujemy je jako obiekt 1. W części stropowej wypełniała go próchnica o barwie brunatno-szarej, która przechodziła w partiach dolnych w czarną próchnicę. Uchwycone fragmentarycznie w obu wykopach



Ryc. 2. Biskupice, stan. 1, gm. Sieradz. Plan wykopów z roku 1954 – obiekt 1 (oprac. P. Muzolf na podstawie planów z archiwum Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi).

profile tego rozległego obiektu wskazują, że mamy tutaj do czynienia zapewne z formą nieckowatą o maksymalnej głębokości rzędu 1,15 m (ryc. 3). Z warstwy czarnej próchnicy pozyskano bardzo liczny materiał ceramiczny oraz kostny. Funkcja obiektu bez dalszego jego przebadania nie jest możliwa do ustalenia. Być może mamy tutaj do czynienia z glinianką lub, co jest mało prawdopodobne, z obiektem mieszkalnym, ale nie można także wykluczyć, iż jest to fragment jakiegoś większego założenia w formie rowu (ryc. 2, 3).

W takiej sytuacji, trudno w tym przypadku mówić o obecności na tym stanowisku tzw. warstwy kulturowej (o miąższości 0,70 m) oraz o dołkach posłupowych i jamach, z czym się spotykamy w dotychczasowych publikacjach (m.in. Szmukier 1980: 20–21; Kłosińska 1997: 105). Według archiwalnej dokumentacji niczego takiego wówczas nie odkryto.

Obiekt 2 (z 2010 r.). Jest to jama o profilu gruszkowatym i średnicy 2,9 m z głębokością 1,5 m (w trakcie prowadzonego nadzoru zadokumentowano jedynie jej profil w ścianie wykopu i wybrano materiał zabytkowy z części znajdującej się w granicach wykopu instalacyjnego). Również w tym przypadku partia stropowa obiektu była wypełniona brunatną próchnicą, a w części dolnej czarną próchnicą z fragmentami ceramiki i kości zwierzęcych (ryc. 3).

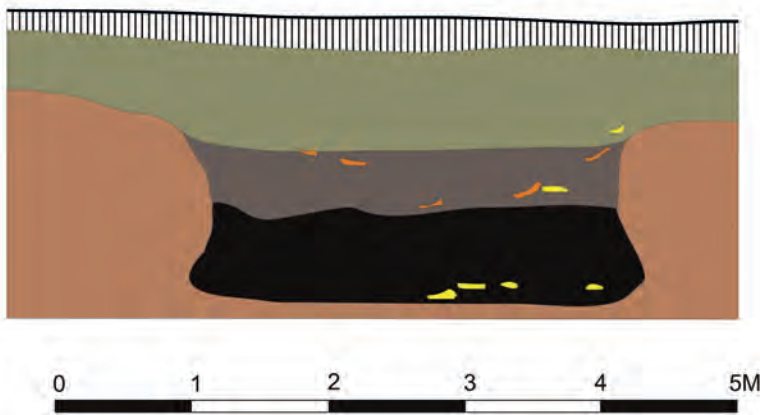
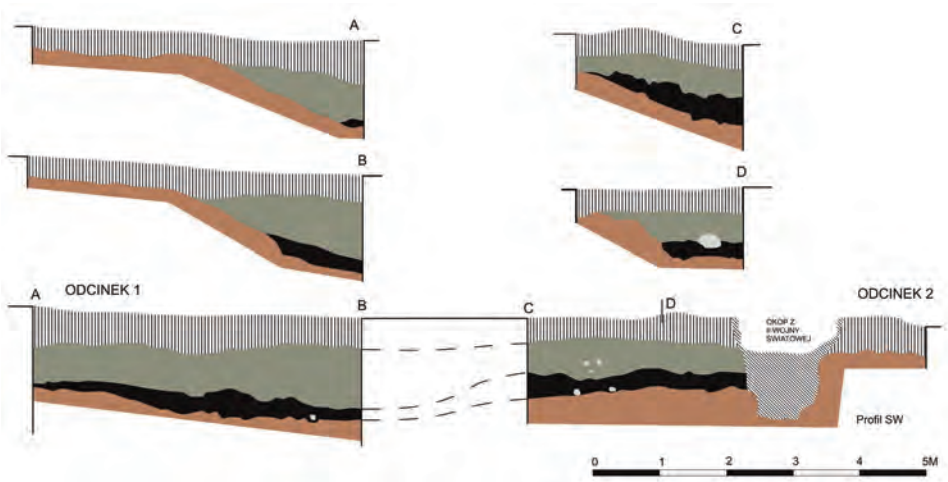
MATERIAŁ RUCHOMY

W trakcie prac prowadzonych na stanowisku w Biskupicach pozyskano 374 fragmenty naczyń ceramicznych i 655 kości zwierzęcych.

Technologia naczyń

Analizie technologicznej poddano wszystkie 374 fragmenty naczyń, stosując przy tym metodę użytą przy scharakteryzowaniu materiałów kultury trzcinieckiej (dalej: KT) np. z Krzyżanówka, stan. 10 (Muzolf 2011) oraz Lutomińska-Koziówek, stan. 3 a–c (Muzolf 2012).

Biorąc pod uwagę opracowanie powierzchni zewnętrznych, to naczynia z Biskupic posiadają jedynie powierzchnię gładką. Wyróżniono pięć grup barw (B) obu powierzchni. Zastosowano kod na określenie barwy: 1 – kolor brunatny do pomarańczowego, 2 – czarny do szarego i 3 – plamiasty (wielobarwny). Połączenie oznaczenia barw obu powierzchni np. B11 charakteryzuje dany fragment/naczynie, przy uwzględnieniu barwy tylko powierzchni zewnętrznej zapis przyjmuje formę np. B1. Tak więc, najliczniej występują naczynia o barwie powierzchni zewnętrznej brunatnej B1 (256 fragmentów) – 68,5% zbioru. W tej grupie wyróżniono pojemniki posiadające powierzchnię wewnętrzną o barwie brunatnej (B11) – 206 fragmentów (81%) i czarnej (B12) – 50 fragmentów (19%). Drugim, co do liczebności, zespołem były naczynia o barwie powierzchni zewnętrznej plamiastej (B3), stanowiące 27,3% (102 fragmenty),



-  - humus
-  - szara próchnica z żółtym piaskiem
-  - brunatna próchnica z żółtym piaskiem
-  - brunatna próchnica
-  - czarna próchnica
-  - fragmenty ceramiki
-  - kości zwierzęce
-  - kamienie

Ryc. 3. Biskupice, stan. 1, gm. Sieradz.
 A. Profile wykopów z roku 1954 – obiekt 1.
 B. Profil obiektu 2 (oprac. P. Muzolf).

gdzie również wystąpiły dwa kolory powierzchni wewnętrznej B32 – 26 ułamków (25,5%) i B33 – 80 fragmentów (74,5%). Do ostatniej grupy należą pojemniki o barwie zewnętrznej czarnej (B2), w liczbie 11 sztuk, co daje 4,2% całego zbioru.

Przy analizie pozyskanego materiału wyróżniono trzy mineralne składniki domieszki (D) używane do schudzania masy ceramicznej: tłużeń kamienny w trzech granulacjach (gruby (1), średni (2), drobny (3)), piasek (4) oraz mikię (m). Ze względu na obecność miki (m) wyróżniono dwie odmiany: I – bez miki i II – z miką. Łączenie oznaczeń poszczególnych składników domieszki tworzy kod domieszki, np. D123, D12, D4m itd.

W oparciu o wyróżnione domieszki wydzielono trzy grupy naczyń ze względu na stosowany rodzaj domieszki: A – z dominacją domieszki grubego i średniego tłucznia D12 i D123, B – o domieszce średniego i drobnego tłucznia D234 i D23 i ostatnią C – o dominacji piasku i drobnego tłucznia D43 i D4.

W procesie formowania naczyń w Biskupicach używano w głównej mierze masy ceramicznej w odmianie I bez miki, która stanowi 76% zbioru. W jej obrębie dominowała grupa B z udziałem 39%, potem grupa C, którą zastosowano w 34% naczyń, zaś najmniej liczna jest grupa A z 24%.

Odmiana II stanowi 24% zbioru. Tu także przeważającą pozycję mają naczynia schudzone przy pomocy grupy B z udziałem 45%, kolejna jest grupa A (33%) i w końcu grupa C (22%).

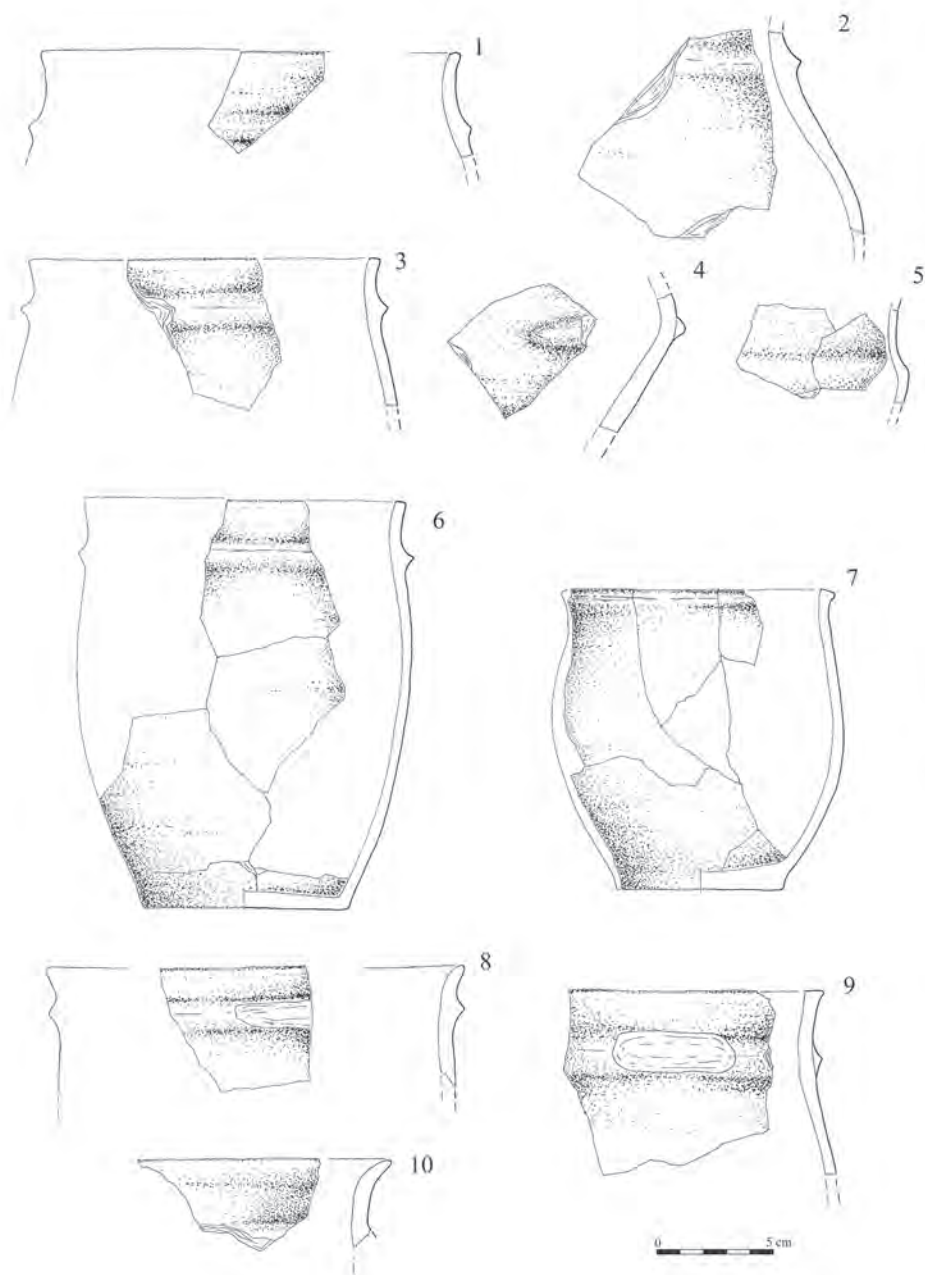
W analizowanym zespole dominują naczynia o powierzchni zewnętrznej barwy brązowej przy bardzo nielicznej grupie o barwie czarno-szarej. Do ich wykonywania używano głównie masy ceramicznej o domieszce średniego i drobnego tłucznia. Dość liczna jest grupa gdzie wykorzystano piasek i drobny tłużeń. Masy schudzone grubym tłuczniem wcale nie zajmują tutaj pierwszego miejsca. Charakterystyczną cechą jest wysoki udział miki, na co należy zwrócić szczególną uwagę.

Zdobnictwo

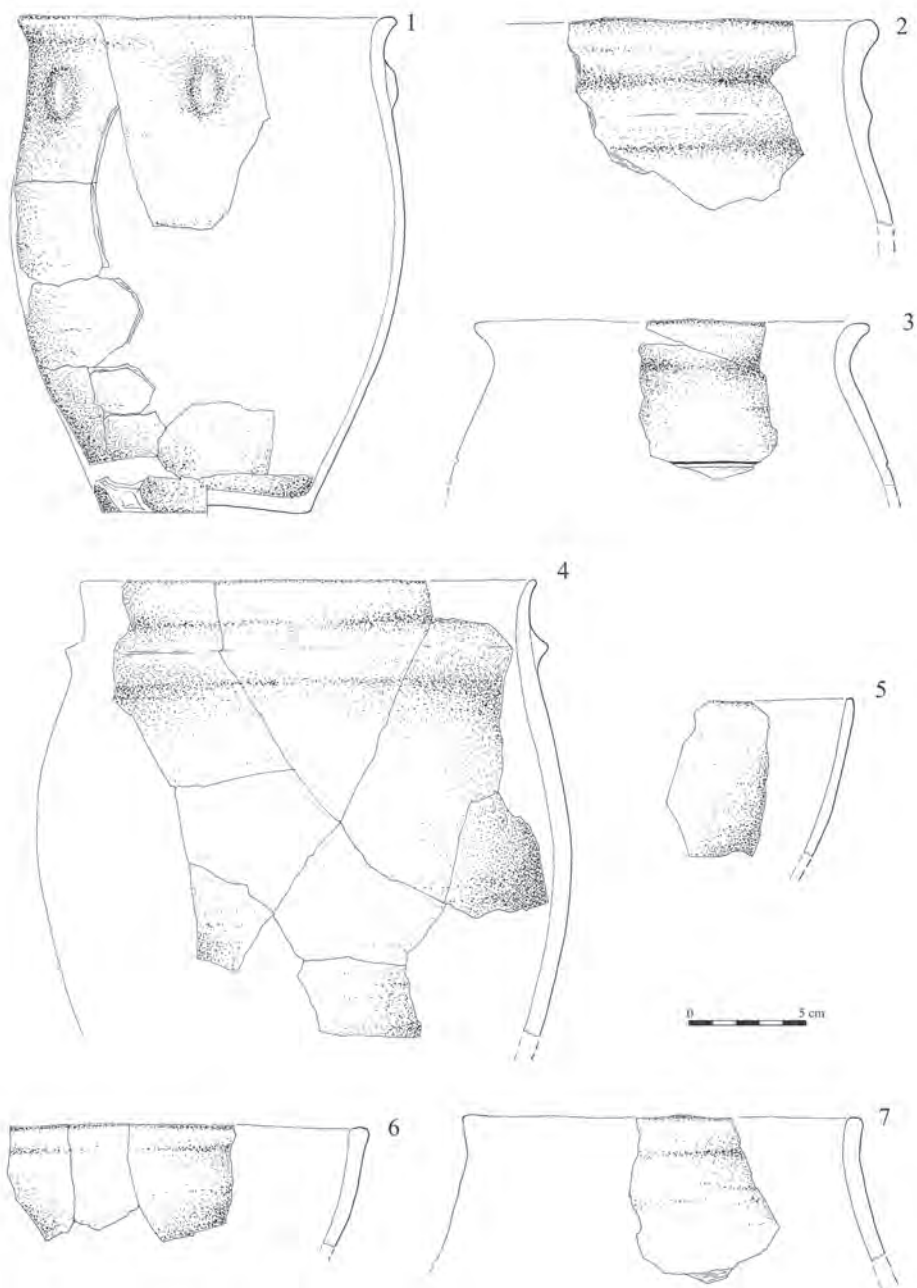
Elementy zdobnicze na stanowisku w Biskupicach zarejestrowano na 44 fragmentach, co stanowi 12,4% całości zbioru. Wyróżniono dwie techniki wykonywania ornamentu: plastyczny i odciskany.

Zdobnictwo plastyczne zarejestrowano na 35 fragmentach. Najliczniej wystąpiło w postaci pojedynczej dookolnej listwy umiejscowionej na górnej partii brzośca lub na przejściu szyjki w wylew (ryc. 4: 1–3, 6, 8, 9; 5: 2, 4; 6: 3–6; 8: 1, 3, 4) co dla materiałów z Małopolski zaliczane jest do grupy I według typologii Jacka Górskiego (2007: 19).

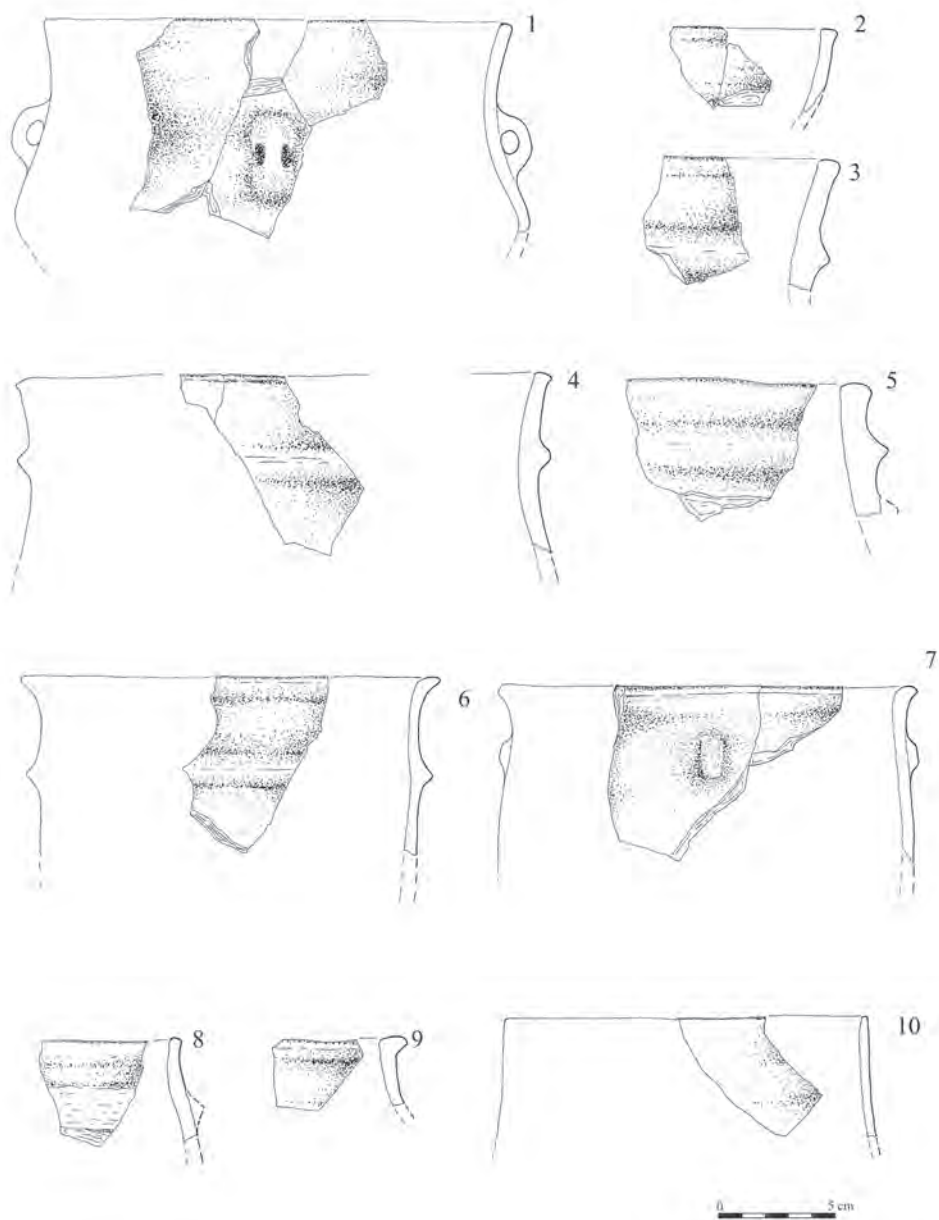
Kolejnym elementem w tej grupie są guzy, odnotowane w liczbie 7, odpowiadające grupie IIa klasyfikacji J. Górskiego (2007: 19), które wystąpiły w dwóch typach.



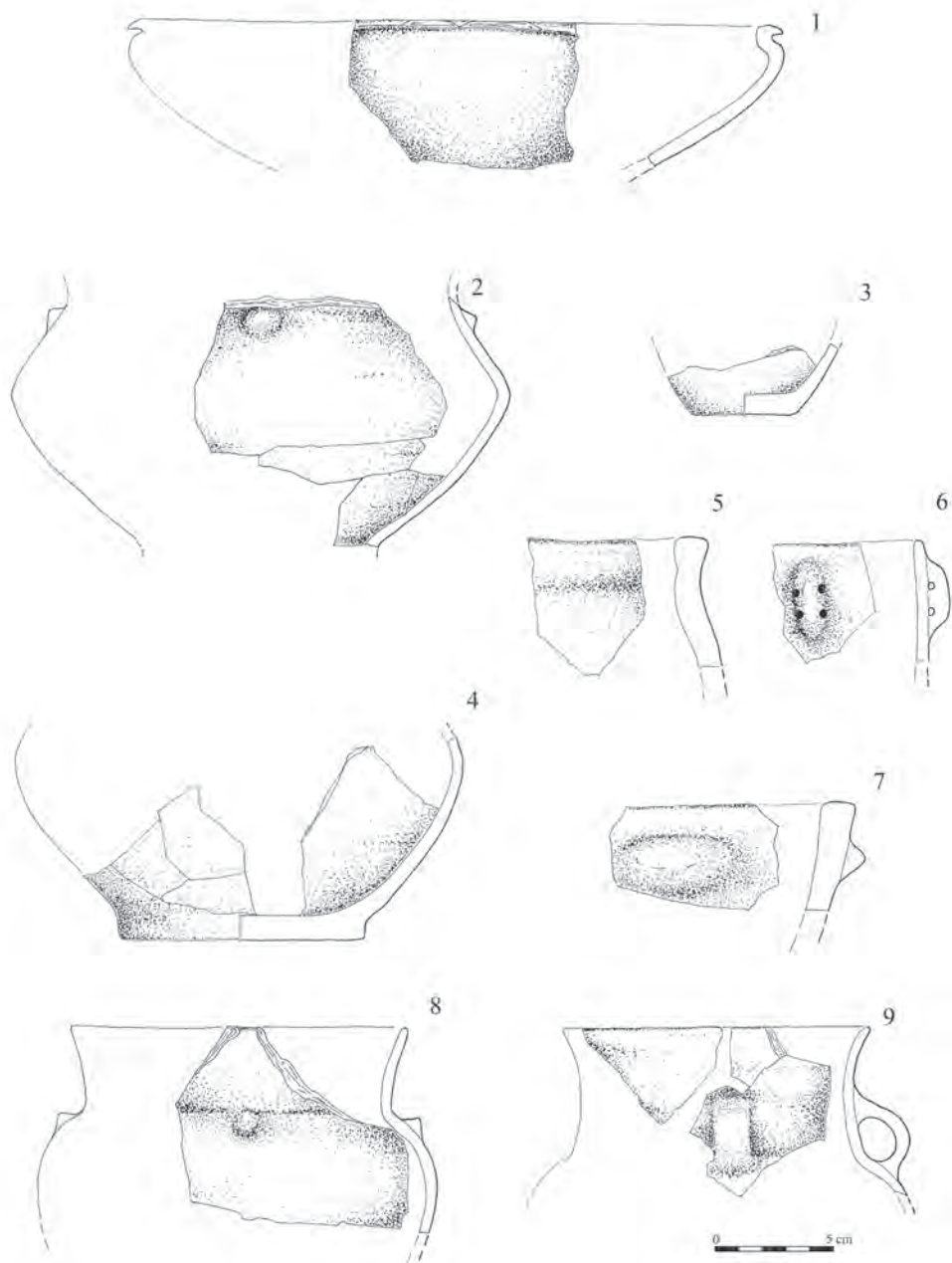
Ryc. 4. Biskupice, stan. 1, gm. Sieradz. Wybór materiału z obiektu 1. Wykop I: 1, 2 – ćw. A/50–75; 3–5 – ćw. A/75–90; 6, 7 – ćw. A/120–150. Wykop II: 8–10 – ćw. B/0–50 (rys. P. Muzolf).



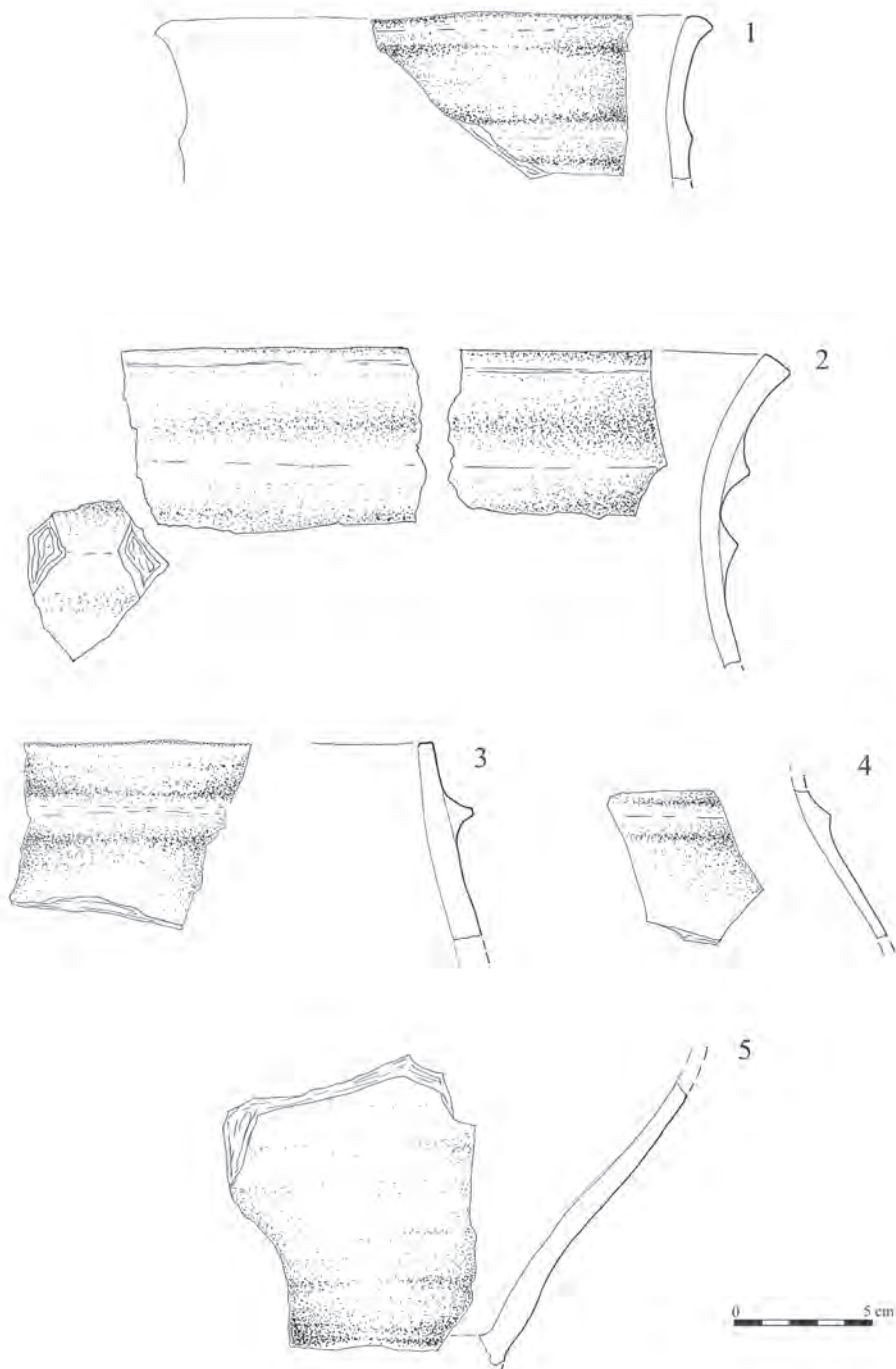
Ryc. 5. Biskupice, stan. 1, gm. Sieradz. Wybór materiału z obiektu 1.
Wykop II: 1–7 – ćw. B/0–50 (rys. P. Muzolf).



Ryc. 6. Biskupice, stan. 1, gm. Sieradz. Wybór materiału z obiektu 1.
Wykop II: 1–3 – ćw. C/50–75; 4–10 – ćw. C/90–115 (rys. P. Muzolf).



Ryc. 7. Biskupice, stan. 1, gm. Sieradz. Wybór materiału z obiektu 1.
Wykop II: 1-4 – ćw. C/75-115; 5-7 – luźne z ćw. C; 8, 9 – bez przypisania (rys. P. Muzolf).



Ryc. 8. Biskupice, stan. 1, gm. Sieradz. Wybór materiału z obiektu 2 (rys. P. Muzolf).

Typ pierwszy to guzy owalno-okrągłe, przybierające kształt stożkowy, zarejestrowane na dwóch fragmentach z usytuowaniem na górnej części baroków (ryc. 7: 2, 8). Tak mocowane guzy notowane są głównie w materiałach zakarpackich, na dzbanach, wazach i amforach, m.in. w kulturze pilińskiej np. cmentarzysko w Safarikovie (Furmanek 1977, tafl. IX: 15; XVII: 6), jak i w materiałach wietrzowsko-madziarowskich np. Zlobice (Tihelka 1960, obr. 10: 4), Veterov (Tihelka 1960, obr. 25: 7) oraz w grupie nowocerkwiańskiej związanej obecnie z późną fazą kultury unietyckiej np. Jędrychowice (Molak 2010, ryc. 8: 1).

Typ drugi guzów przyjmuje formę podłużną, stwarzając wrażenie krótkiej listewki. Wydzielono dwie jego odmiany: pionową – 4 fragmenty z trzech naczyń, gdzie trzy guzy posiadają formę pełną (ryc. 5: 1; 6: 7) natomiast jeden ma dwie przekłute poziomo dziurki (ryc. 7: 6) oraz poziomą zarejestrowaną na dwóch pojemnikach (ryc. 4: 4; 7: 7). Guzek pionowy odnotowujemy w zespołach KT rzadko. Najbliższą analogią są okazy ze stanowiska 1 w Polesiu, gdzie zostały określone jako listewki pionowe lecz odbiegające od występujących w Małopolsce (Górski i in. 2011: 64, ryc. 2.31: 8). Natomiast naczynia zdobione przy pomocy guzków poziomych odnajdujemy chociażby w Strugach, kurhan 1 (Kłosińska 1997, tabl. LXXV: 11).

W technice plastycznej wystąpiły także dwa wątki zdwojone. Jest to podwójna listwa dookólna (ryc. 6: 5; 8: 4), a także fragment posiadający listwę zdobioną odciskami palcowymi. Naczynia ornamentowane przy pomocy drugiego wątku odnajdujemy przede wszystkim na stanowiskach związanych z kulturą mogiłową np. Słapanowo (Kłosińska 1997, tabl. LXII: 1; LXIII: 1, 2) i KT gdzie występują także materiały o cechach mogiłowych np. Borek, stan. 1 (Kłosińska 1997, tabl. X: 6), Kurza, stan. 3 (Kłosińska 1997, tabl. XLII: 1), Opoki, stan. 7 (Makarowicz 1997, ryc. 12: 7) oraz łączonych z późnymi fazami kultury unietyckiej np. Bruszczewo, stan. 5 (Silka 2012, ryc. 61: 1–4). Ostatni wątek dwuelementowy to być może dookólna listwa plastyczna połączona z guzem poziomym (ryc. 4: 8, 9).

Na końcu należy omówić, odnotowany w materiale ceramicznym w Biskupicach, ornament wykonany w technice odciskania, jest to tzw. ornament tekstylny, który zarejestrowano na 9 fragmentach pochodzących z jednego naczynia o dużych rozmiarach. Być może przynależą one do garnka, którego nie można obecnie zlokalizować, a był publikowany (Kłosińska 1997, tabl. IV: 1). W tym przypadku, powyżej ornamentu tekstylnego znajduje się pojedyncza dookólna listwa z odciskami palcowymi i jest to jedyny wątek trójelementowy na tym stanowisku. Naczynia zdobione przy pomocy tzw. ornamentu tekstylnego pojawiają się w materiałach zachodniopolskiej grupy kultury mogiłowej/przedłużyckiej np. Brodnia (Kłosińska 1997, tabl. XVII: 8), ale również na osadzie obronnej w Bruszczewie (Silka

2012, ryc. 56: 1, 3; 119; 120) wiązanej z późną fazą kultury unietyckiej, gdzie widoczne są wpływy kultury wietrzowskiej, bez elementów mogiłowych (Silka 2012: 238).

Mikromorfologia

W zbiorze z Biskupic wydzielono 51 fragmentów wylewów i 33 fragmenty den naczyń. Spośród tych pierwszych przeważają krawędzie niepogrubione (grupa A) w ilości 24 sztuk (49%), gdzie rozróżniamy dwa typy: A1 o krawędziach zaokrąglonych, 17 sztuk (ryc. 4: 1; 5: 5, 7; 6: 1, 10; 7: 6, 8, 9) i typ A2 o krawędziach ściętych, 7 egzemplarzy (ryc. 4: 3, 6; 5: 7). Kolejną wyróżnioną grupą, B1, to wylewy pogrubione jednostronnie w ilości 19 fragmentów (37,3%) z dwoma typami: B1a1 zaokrąglone, reprezentowane przez 7 fragmentów (ryc. 5: 1, 2, 6; 6: 7) i B1a2 ścięte, w liczbie 11 sztuk (ryc. 4: 7, 9; 6: 2, 4, 5; 7: 7; 8: 1, 4). Najmniejszy zbiór tworzą krawędzie pocienione, typ C – 8 sztuk (13,7%) z zaokrągloną krawędzią (ryc. 4: 8, 10; 5: 3, 4; 8: 2).

Wśród den wydzielono dwa typy: A – bez podkreślenia, 19 fragmentów (ryc. 4: 6; 5: 1), B z podkreśleniem 9 ułamków (ryc. 4: 7; 7: 4). Pozostałe 5 den ze względu na stan zachowania nie pozwala na przypisanie do któregoś z wyróżnionych typów.

Morfologia naczyń

Garnki

Do tej grupy naczyń zaliczono 161 fragmentów, są to pojemniki trójelementowe i odpowiadają one garnkom G111, według klasyfikacji J. Górskiego, które posiadają „klasyczne” cechy dla KT, listwy i pogrubione brzegi (Górski 2007: 19).

Jednak wśród garnków G111, wyróżnić można dwie odmiany: G111a, z szyjką prawie cylindryczną (ryc. 4: 3, 9; 5: 2; 6: 5) i G111b, z szyjką wychyloną na zewnątrz (ryc. 4: 1, 2, 6, 8; 5: 1, 4; 6: 4; 8: 1, 2).

Wszystkie garnki w zbiorze z Biskupic, poza jednym wyjątkiem (ryc. 4: 7), posiadają zdobienie w postaci pojedynczej gładkiej listwy dookolnej (ryc. 4: 1–3, 6; 5: 2, 4), podwójnej (ryc. 8: 4), jak i listwy z odciskami paznokciowymi. Poza naczyniami zaopatrzonymi w listwy wystąpiły formy ornamentowane przy pomocy guzów (ryc. 5: 1; 6: 7).

Zdobienie garnków pojedynczą lub podwójną gładką listwą jest szeroko rozpowszechnione w całym zasięgu KT, aby wymienić chociażby najbliższe, jak Łubna (Gardawski 1951, ryc. 12, tabl. II), Kurza (Kłosińska 1997, tabl. XXXIX: 3, 5, 10), czy też w grupie mogiłowej np. Słapanowo (Kłosińska 1997, tabl. LXXI: 3–6) lub Luboń (Kłosińska 1997, tabl. XLV: 3). Natomiast listwa z odciskami paznokciowymi np. notowana jest na naczyniach z osady w Bruszczewie wiązanej z późną fazą kultury unietyckiej, z impulsami z obszarów kul-

tury wietrzowskiej (Silska 2012, ryc. 61: 1–4), w Opokach (Makarowicz 1997, ryc. 12: 7) z datowaniem w ramach zespołów HT5 oraz na obszarze Moraw np. Tvarozna (Tihelka 1960, obr. 34: 5).

Garnki zdobione za pomocą guzów umieszczanych na górnej partii brzuśca tuż pod krawędzią w ilości od 5 do 6 sztuk, spotykamy przede wszystkim w materiałach z terenu Moraw np. Charvaty (Tihelka 1960, obr. 26: 3, 6) i Blucina (Tihelka 1960, obr. 35: 1, 3, 4). W podobny sposób umiejscawiane guzy odnotowujemy na garnkach w Bruszczewie, stan. 5 (Silska 2012, ryc. 55: 3, 4; 58: 4) oraz Siniarzewie, stan. 1 (Czebreszuk i in. 2006, ryc. 10: 2).

Wazy

W całym zbiorze z tą formą naczynia mamy do czynienia w przypadku 21 fragmentów, pochodzących z pięciu pojemników. W dwóch przypadkach zachowały się tylko części stożkowate szyjek (ryc. 5: 7; 6: 10). Wazy o tak ukształtowanych szyjkach spotykamy w środowisku KT np. w Goszczewie, stan. 14 (Makarowicz 1997, ryc. 9: 17, 19) i Nowej Hutcie-Pleszowie (Górski 2007, tabl. 10, 11), przedłużyckiej w Zagorzynie, stan. 1 (Kłosińska 1997, tabl. LXXXVIII: 6), a także w zespołach wietrzowskich np. w Blucinie, stan. 1 (Tihelka 1960, obr. 12: 5, 7, 8), Marefach-Clupach (Tihelka 1960, obr. 28: 7) oraz w grupie nowocerkwiańskiej np. w Jedrychowicach (Molak 2010, ryc. 7). Należy jednak zwrócić uwagę, iż w tych dwóch ostatnich przypadkach wazy takie mają zdecydowanie dłuższe szyje, choć nie możemy tego wykluczyć i w naszym egzemplarzu. Z wazą możemy mieć do czynienia jeszcze w jednym przypadku, jest to fragment dolnej partii brzuśca z podłużnym guzem na załomie (ryc. 4: 4). Takie wazy odnotowujemy np. na stanowisku w Goszczewie 14 z datowaniem w ramach HT4 (Makarowicz 1997, ryc. 9: 1, 5), czy też w Strugach z fazy klasycznej KT (Kłosińska 1997, tabl. LXXV: 11).

Amfory

W materiale z Biskupic z grupą tą można łączyć tylko jedno naczynie. Jest to forma o barwie czarnej, z ostrym załomem brzuśca, zaopatrzona w ucho umieszczone na przejściu brzuśca w rozchyloną szyję zakończoną zaokrągloną krawędzią wylewu (ryc. 6: 1). Brak odpowiednich analogii, lecz po tektonice wydaje się zasadne wskazać jej pochodzenie ze środowiska wietrzowskiego lub kultury unietyckiej.

Dzbany/Kubki

W tej kategorii sklasyfikowano jedno naczynie o czarnej, wyświecanej powierzchni, z dużym taśmowatym uchem umieszczonym na, lekko podkreślonym, przejściu brzuśca w szyję (ryc. 7: 9). Dokładnych odpowiedników do tego kubka nie znajdujemy, lecz najbliższy wydaje się mu okaz z cmentarzyska kul-

tury madziarowskiej w Jelsovce (grób 240), który datowany jest na unietycko-madziarowską fazę bądź wczesną fazę kultury madziarowskiej (Batora 2006: 163, obr. 6: 11). Kolejne zbliżone pojemniki wystąpiły np. w materiałach z osady w Nowej Cerekwi (Molak 2010, ryc. 6: 3, 5) lub z cmentarzyska kultury unietyckiej w Tomicach (Molak 2010, ryc. 12: 4).

Do kubków można zaliczyć być może naczynie dwuelementowe zaopatrzone w guz podłużny, pionowy dwukrotnie przekłuty (ryc. 7: 6). Analogiczny okaz wystąpił na stanowisku w Będkowie w materiałach klasyczo-trzcinieckich (Gardawski 1969, ryc. 9).

Misy

W zespole wyróżnić można 11 fragmentów mis. Są to głównie naczynia jednoelementowe (M1), z których pochodzi 10 ułamków oraz jeden będący częścią misy trójelementowej (M3).

Misy przyporządkowane do typu M1 rejestrujemy na wielu stanowiskach związanych z osadnictwem KT m.in. w Lutomiersku-Koziówkach, stan. 3 a–b (Muzolf 2012), Polesiu, stan. 1 (Górski i. in. 2011, ryc. 2.24: 3, 4), Borowie, stan. 12 (Makarowicz 1997, ryc. 8: 1) z datowaniem na HT3 lub w Goszczewie, stan. 14 lokowanym w okresie trwania zespołów HT4 (Makarowicz 1997, ryc. 9: 11, 12). Wśród nich wystąpiły 3 egzemplarze posiadające pogrubione krawędzie (ryc. 5: 6; 6: 2; 7: 7) oraz jeden z niepogrubioną i zaokrągloną (ryc. 5: 5).

Poza typem M1 odnotowano misę trójelementową M3, która posiada mocno wywiniętą i pocienioną krawędź wylewu (ryc. 7: 1). Jest to dość rzadko spotykany typ mis i analogie do niego na terenie Polski znajdujemy m.in. w Opokach, stan. 7, gdzie materiały datowane są na HT5 (Makarowicz 1997, ryc. 11: 6), czy na stanowisku w miejscowości Brzeźno (Kłosińska 1997, tabl. XXV: 8). Taką misę odkryto również na Morawach, na cmentarzysku w miejscowości Jelsovce w grobie nr 152, okr. Nitra przynależnym do kultury madziarowskiej, gdzie formy te występują przez cały czas funkcjonowania cmentarzyska (Batora 2006: 163, obr. 6: 7).

DATOWANIE WZGLĘDNE

Na podstawie uzyskanych wyników z analizy stylistycznej i porównawczej z dostępnego materiału zabytkowego, możemy wyróżnić dwa zespoły naczyń o różnym, jak się wydaje, pochodzeniu kulturowym.

Pierwszy z nich tworzą naczynia zaliczone do KT i wyznaczają czas funkcjonowania stanowiska w Biskupicach na okres trwania zespołów typu HT3–HT4 dla Kujaw, czyli 1750–1500 BC, poł. BrA2–BrB1 (Makarowicz 1997: 58).

Główną przesłanką za takim przypisaniem i datowaniem tych materiałów jest przeważająca obecność motywu pojedynczej listwy poziomej bez udziału

innych technik zdobniczych, które wskazywałyby na możliwość zaliczenia ich do zespołów typu HT1 i HT2. Również przewaga krawędzi niepogrubionych i pocienionych nad pogrubionymi takie konotacje potwierdza. Kolejną wskazówką za takim datowaniem jest występowanie pojedynczych egzemplarzy waz o stożkowej szyjce, które spotykamy głównie w zespołach HT4–HT5 z obszaru Kujaw (Makarowicz 1997: 45).

Dominująca w Biskupicach odmiana garnka G111 jest notowana również w Małopolsce jedynie w zespołach A1 i A2 wraz ze zdobnictwem przy pomocy listwy i guza datowanych na okres BrA2–BrB2, co obejmuje przedział 1850–1400 BC (Górski 2007: 91, ryc. 39, 40; Makarowicz 2010: ryc. 1.14).

W drugim zespole wśród materiałów z Biskupic mamy naczynia zdobione przy pomocy ornamentu tekstylnego, najpowszechniej używanego w okresie BrA2–BrB1 (Kłosińska 1997: 47) oraz pojedyncze listwy zdobione za pomocą paznokcia, które na ziemiach polskich najliczniej występowały w tym samym czasie (Kłosińska 1997: 45). Taką ornamentykę odnotowujemy także w materiałach z Opok datowanych na HT5, co daje nam dość szeroki przedział koniec BrA2–BrD (Makarowicz 1997: 58).

Tak więc na podstawie przedstawionych przesłanek, osadę w Biskupicach należy datować w ramach końca BrA2, a połową BrB2, czyli w przedziale 1750–1450 BC.

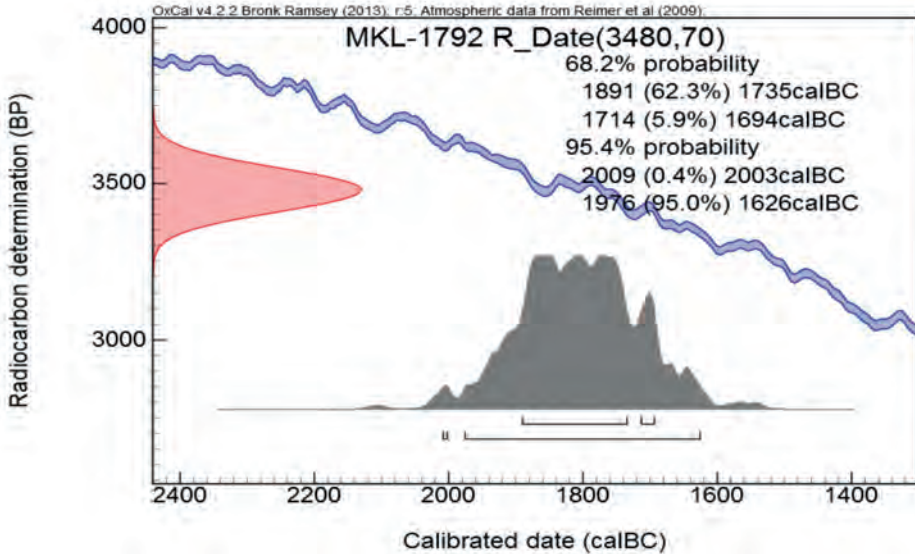
DATOWANIE BEZWZGLĘDNE

Dla materiałów z obiektu 2 uzyskano w 2013 r. datę ^{14}C z pracowni Marka Krąpca wykonaną z kości zwierzęcych. Otrzymany wynik w przedziale 68,2% daje 1891–1694 BC, a przy 95,4% otrzymujemy 2009–1626 BC (ryc. 9), co odpowiada całemu okresowi BrA2.

W ostatnim czasie, udało się uzyskać serię 10 dat dla stanowiska w Bruszczewie (Silska 2012), do którego w literaturze odnoszono materiały z Biskupic, wykazujące wspólne cechy oraz mające funkcjonować w tym samym okresie (Kłosińska 1997: 45, 106). W głównej mierze znaczące dla nas są dwie daty z obiektu 37 w Bruszczewie, gdzie współwystąpiły materiały trzcienieckie, w postaci garnków zdobionych pojedynczą listwą i naczynia ornamentowane przy pomocy listwy z odciskami paznokciowymi. Uzyskany przedział czasowy przy 95,4% wynosi 1727–1503 BC. Kolejnym, interesującym obiektem jest jama 53, w której odkryto naczynie zdobione przy pomocy ornamentu tekstylnego z wynikiem, dla prawdopodobieństwa 95,4%, mieszczącym się w przedziale 1740–1461 BC (Silska 2012: 241). Zsumowany wynik tych dwóch oznaczeń daje nam przedział od końca BrA2 po początek BrB2.

Należało się odnieść również do datowania bezwzględnego osad w Jędrychowicach i Nowej Cerekwi (Molak 2010, ryc. 11). W przypadku Jędrychowic 7

uzyskana data przy prawdopodobieństwie rzędu 68,2% wynosi około 1950–1650 BC, a przy 95,4% jest to około 2010–1610 BC. Natomiast w Nowej Cerekwi dla dwóch otrzymanych wyników zakres 68,2% daje nam przedział 1900–1610 BC, zaś dla 95,4% około 2010–1510 BC.



Ryc. 9. Biskupice, stan. 1, gm. Sieradz. Wyniki kalibracji daty ^{14}C dla obiektu 2 (oprac. P. Muzolf).

Poza tymi trzema stanowiskami dysponujemy jeszcze jednym, gdzie uzyskano dwa oznaczenia radiowęglowe dla materiałów KT zbliżonych stylistycznie, a pochodzących z obszaru Wielkopolski. Mianowicie chodzi o osadę w Sinia-rzewie 1, skąd pochodzi garnek zdobiony pionowymi guzkami na górnej partii brzuśca. Otrzymane wyniki to 3410 ± 40 BC oraz 3310 ± 45 BC. Kalibracja obu datowań daje nam odpowiednie przedziały: dla 68,2% wynosi około 1750–1530 BC, a przy 95,4% jest to około 1880–1510 BC (Czebreszuk i in. 2006, ryc. 10).

Na podstawie przytoczonych datowań należy uznać iż otrzymany wynik dla obiektu 2 w Biskupicach jest w zasadzie zbieżny. W naszym przypadku jednak powinno się raczej odnosić do jego końcowego przedziału niż początku. Opierając się na analizie stylistycznej materiałów z Biskupic i na wynikach datowań dla wymienionych jam z Bruszczewa należy sytuować czas trwania omawianej osady w Biskupicach w przedziale lat 1750–1600 BC.

PODSUMOWANIE

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej przedstawione uwagi, materiały z osady w Biskupicach trzeba przypisać jednoznacznie ludności KT, na co już wcześniej zwracano uwagę (Gardawski 1959: 120–121; Kłosińska 1997: 105). Nie ulega jednak również wątpliwości, iż mamy tutaj do czynienia także z materiałami, które należałoby wywodzić z kręgu wietierzowsko-madziarowskiego, czego przejawem może być występowanie listwy zdobionej odciskami palcowymi, jak i odciski tekstylne (Kłosińska 1997: 45, 105) oraz z kręgu unietyckiego. Ponadto garnki zdobione 5 lub 6 guzkami pod krawędzią notowane są w środowisku wietierzowskim. Ten kierunek potwierdzać może również zbieżność form z cmentarzyska madziarowskiego w Jelsovce, okr. Nitra (misa, kubek) z odkrytymi naczyniami w obiekcie 1. Kolejną przesłanką do takiego twierdzenia jest m.in. obecność w Bruszczewie materiałów podobnych do tych z Biskupic, a osada ta jest przypisywana późnym ugrupowaniom unietyckim o wpływach wietierzowskich i trzcinieckich (Silska 2012: 238). W przypadku Biskupic na wpływy z kręgu późnej kultury unietyckiej mogą także wskazywać formy takich naczyń, jak kubki, wazy i amfora.

W oparciu o porównywane daty należy brać pod uwagę możliwość, iż osada w Biskupicach mogła funkcjonować równolegle z osadami w Bruszczewie, jak i w Jędrychowicach oraz Nowej Cerekwi. Ponadto, co jest chyba najistotniejsze, to stwierdzenie współwystępowania materiałów o odmiennej proveniencji, sugeruje możliwość istnienia w Biskupicach, czy też w tym regionie, jakiejś synkretycznej grupy kulturowej trzciniecko-unietyckiej(?). Niewątpliwie prezentowane materiały znacznie odbiegają od ogólnie przyjętego obrazu KT w Polsce środkowej.

Na koniec należy dodać, iż to tak interesujące stanowisko nie doczekało się do dnia dzisiejszego szerszych badań archeologicznych, co jak się wydaje, przy tak ważnych poznawczo materiałach mogłoby sporo wnieść do poznania kontaktów kulturowych i przemian zachodzących w środowisku KT na tym terenie w okresie BrA2–BrB2.

BIBLIOGRAFIA

- Batora J. (2006), *Pociatki pochowania pod mohylami v strednej dobe bronzovej v oblasti stredneho Dunaja*, [w:] H. Taras (red.), *Zmierzch kompleksu trzciniecko-komorowskiego. Kształtowanie się nowej rzeczywistości kulturowej w środkowej i młodszej epoce brązu* (= *Lubelskie Materiały Archeologiczne* t. XIV), Instytut Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin, s. 159–172.
- Czebreszuk J., Ignaczak M., Makarowicz P. (2006), *Horyzont późnotrzciniecki w międzyrzeczu środkowej Wisły i Warty*, [w:] H. Taras (red.), *Zmierzch kompleksu trzciniecko-komorowskiego. Kształtowanie się nowej rzeczywistości kulturowej w środkowej i młodszej epoce brązu* (= *Lubelskie Materiały Archeologiczne* t. XIV), Instytut Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin, s. 39–78.
- Dąbrowski J. (2004), *Altere Bronzezeit in Polen. Starsza epoka brązu w Polsce*, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa
- Furmanek M. (1977), *Pilinyer Kultur*, „Slovenska Archeologia”, t. 35(2), s. 251–370.
- Gardawski A. (1951), *Niektóre zagadnienia kultury trzcinieckiej w świetle wykopalisk w miejscowości Lubna, pow. Sieradz*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XVIII, s. 1–72.
- Gardawski A. (1959), *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*, „Materiały Starożytne”, t. V, s. 7–190.
- Gardawski A. (1969), *Kultury środkowowschodniej Europy w starszej i środkowej epoce brązu (XVI–XII stulecie przed n.e.)*, „Studia i Materiały Lubelskie”, t. 4, s. 7–54.
- Gedl M. (1975), *Kultura Przedłużycka* (= *Prace Komisji Archeologicznej* nr 14), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Górski J. (2007), *Chronologia kultury trzcinieckiej na lessach Niecki Niedziańskiej*, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, Kraków.
- Górski J., Makarewicz P., Wawrusiewicz A. (2011), *Osady i cmentarzyska społeczności trzcinieckiego kręgu kulturowego w Polesiu, stanowisko 1, woj. łódzkie*, t. 1–2 (= *Spatium Archaeologicum* vol. 2), Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Fundacja Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kłosińska E. (1997), *Starszy okres epoki brązu w dorzeczu Warty*, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Kostrzewski J. (1963), *Replika na odpowiedź doc dr A. Gardawskiego*, „Archeologia Polski”, t. 8, s. 125–135.
- Kowiańska-Piaszykowa M. (1966), *Cmentarzysko z II okresu epoki brązu w Pudliszkach pow. Gostyń*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 17, s. 86–118.
- Makarowicz P. (1997), *Kujawski nurt trzcinieckiego kręgu kulturowego – podstawy taksonomiczne*, [w:] A. Koško, J. Czebreszuk (red.), „TRZCINIEC” – system kulturowy czy interkulturowy proces?, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 33–60.
- Makarowicz P. (2010), *Trzciniecki krąg kulturowy – wspólnota pogranicza Wschodu i Zachodu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Molak J. (2010), *Oddziaływania madziarowsko-wieterzowskie na obszarze południowo-zachodniej Polski, a przynależność kulturowa stanowisk tzw. grupy nowoczer-*

- kwiańskiej*, [w:] J. Gancarski (red.), *Transkarpackie kontakty kulturowe w epoce kamienia, brązu i wczesnej epoce żelaza*, Muzeum Podkarpackie w Krośnie, Krosno, s. 275–311.
- Muzolf P. (2011), *Osada kultury trzcinięckiej na stanowisku Krzyżanówek nr 10 (AZP 57–52, nr 27), gm. Krzyżanówek, gm. Kutno, woj. Łódzkie*, maszynopis pracy magisterskiej dostępny w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Muzolf P. (2012), *Osadnictwo kultury trzcinięckiej*, [w:] R. Grygiel (red.), *Lutomiersk Koziówki, stanowisko 3a–c, pow. Pabianice, woj. łódzkie, wielokulturowy zespół osadniczy od Schyłku paleolitu po okres nowożytny* (= *Biblioteka Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi nr 39*), Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, Łódź, s. 58–113.
- Silska P. (2012), *Wczesnobrązowa osada obronna w Bruszczewie, Badania 1964–1968* (= *Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses vol. 13*), Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Poznań.
- Szmukier A. (1980), *Stosunki kulturowe w Polsce południowo-zachodniej na przełomie wczesnej i starszej epoki brązu (stan badań)*, „*Archeologia Polski*”, t. 25(1), s. 7–28.
- Tihelka K. (1960), *Moravsky veterovsky typ*, „*Pamatki Archeologicke*”, r. LI, cz. 1, s. 27–124.
- Ząbkiewicz-Koszańska A.H. (1962), *Osadnictwo od 1700 do 150 p.n.e.* (= *Studia i Materiały do dziejów Ziemi Sieradzkiej*), Muzeum w Sieradzu, Łódź, s. 34–35.

SUMMARY

THE CULTURAL IDENTITY OF THE MATERIALS FROM THE SETTLEMENT IN BISKUPICE, SITE 1, SIERADZ DISTRICT, ŁÓDŹ VOIVODESHIP

The settlement in Biskupice is located on the left bank of the Warta river, about 7 km north of Sieradz. It is a headland elevated about 10 m above the valley floor, and limited to the west and north by a drainage valley (Fig. 1).

The first excavations in Biskupice were carried out in 1954 in the area of two small trenches. There was recorded a blackening of soil of considerable size, now defined as feature 1 (Fig. 2, 3). No subsequent materials were obtained until 2010, when a storage pit with a pear-shaped profile was discovered – feature 2.

During the field studies, a total of 374 fragments of ceramic vessels and 655 animal bones were acquired.

The collection from Biskupice included vessels decorated with the use of a single, all-round plastic strip (Fig. 4: 1–3, 6, 8, 9; 5: 2, 4; 6: 3–6; 8: 1, 3, 4) as

well as a double one (Fig. 6: 5; 8: 4); a single strip decorated with finger impressions was also recorded. Two types of knobs were discovered: 1 – oval/round (Fig. 7: 2, 8), and longitudinal (Fig. 4: 4; 5: 1; 6: 7; 7: 7). The finds characterised by the imprint technique included the “textile ornament” combined with the motif of a single all-round strip with finger impressions. Vessels with rims of A type – non-thickened prevail, thickened rims (type B) and thinned (type C) were sporadically noted.

The main form of containers in Biskupice were pots of G111 variant with two types: G111a with almost cylindrical rim (Fig. 4: 3, 9; 5: 2; 6: 5; 8: 2) and G111b with rim turned outside (Fig. 4: 1, 2, 6, 8; 5: 1, 4; 6: 4; 8: 1). Their ornamentation includes single, as well as double smooth all-round strip with finger impressions and knobs. Other finds included vases with conical necks/rims, decorated with knobs (Fig. 4: 4; 5: 7; 6: 10) and an amphora (Fig. 6: 1). The list of forms is complemented with mugs and bowls in the hemispherical variation M1 (Fig. 5: 5, 6; 6: 2; 7: 7) and profiled M3 (Fig. 7: 1).

There were distinguished two stylistic groups. One was assigned to the Trzciniec culture and it was represented by complexes of HT3–HT4 type in Kuyavia. The other group contained vessels decorated with a textile ornament, as well as a single strip decorated with fingernail impressions. Due to the tectonics, these vessels were included to the Mad’arovec- Věteřov-Únětice circle (generally, the Older Únětice circle). On the basis of the existing elements among the ceramic forms, the duration of the settlement in Biskupice falls between the end BrA2 and the 1st half of BrB2, which is dated to 1750–1450 BC. However, taking into account the result of ¹⁴C, the duration of the settlement in Biskupice should be located in the years 1750–1600 BC and it should be clearly attributed to the population of the Trzciniec culture, in whose vicinity the materials originating from the Older Únětice circle were recorded. Moreover, which is perhaps the most important matter, the coexistence of materials with such a different cultural provenance suggests a possibility of the existence of a syncretic cultural Trzciniec-Older Únětice group in Biskupice (or in its region).

Beata Borowska-Strugińska, Mariusz Rychter

ANALIZA ANTROPOLOGICZNA SZCZĄTKÓW KOSTNYCH POCHODZĄCYCH Z GROBU SKRZYNKOWEGO KULTURY POMORSKIEJ ZE STANOWISKA NR 1 W KRĘCIESZKACH, GM. BEDLNO, POW. KUTNO, WOJ. ŁÓDZKIE

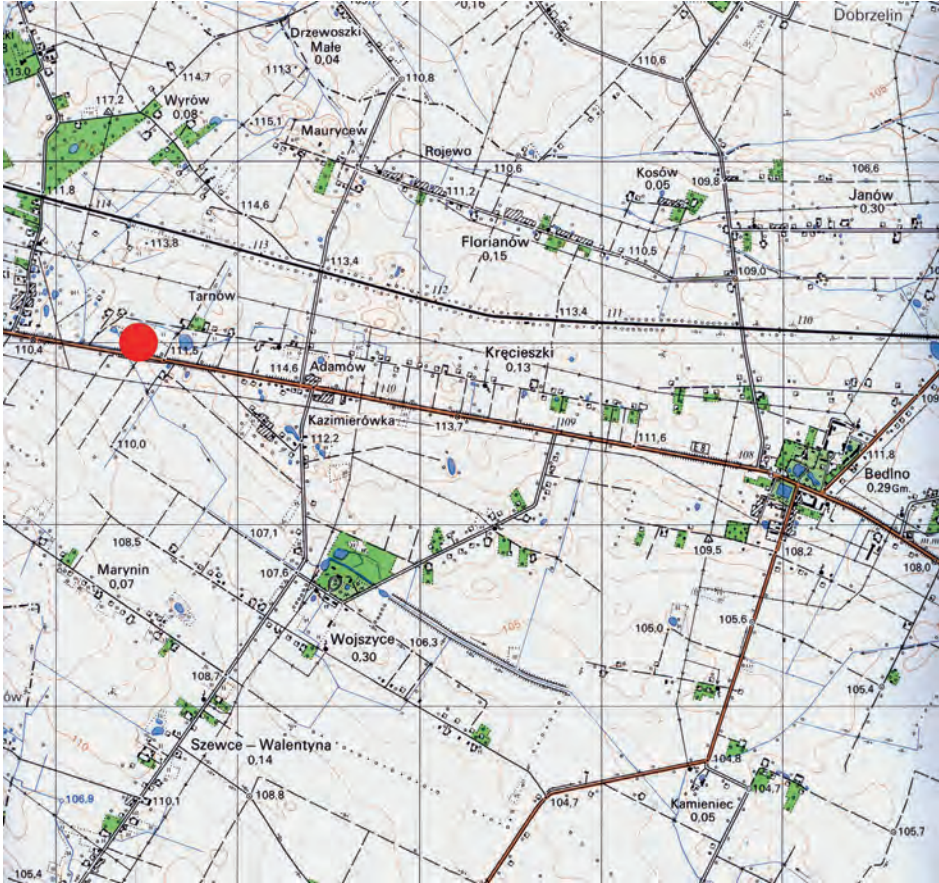
SŁOWA KLUCZOWE: kultura pomorska, urny, badania antropologiczne, ludzkie kości
KEYWORDS: Pomerianian culture, urns, grave anthropological research, human bones

Cmentarzysko w Kręcieszkach, stan. 1 odkrył miejscowy rolnik Jan Olejniczak w trakcie prac polowych w 1985 r. Znaleźisko w postaci jednej popielnicy zostało zgłoszone do Muzeum Regionalnego w Kutnie.

Stanowisko położone jest około 15 km od Kutna, w gminie Bedlno przy drodze krajowej nr 2 (w kierunku Warszawy) na piaszczystym, słabo widocznym wzniesieniu (ryc. 1). Obszar cmentarzyska leży na Równinie Kutnowskiej, przynależnej do Niziny Środkowomazowieckiej (Kondracki 1981: 316–318). Obecnie jest to obszar całkowicie objęty uprawami rolnymi, jednakże z informacji uzyskanych od miejscowej ludności teren, przynajmniej w części cmentarzyska był zalesiony. To prawdopodobnie przyczyniło się do stosunkowo późnego jego odkrycia. Właśnie skutkiem intensyfikacji prac rolnych w 1985 r. naruszono jeden z grobów. Podczas dwóch sezonów badań (1987, 1988) znaleziono trzy groby skrzynkowe kultury pomorskiej datowane na okres halszacki D. W latach 2005–2007 przeprowadzono kolejne badania wykopaliskowe na tym stanowisku. Ich wynikiem było odkrycie reliktyw osady kultury łużyckiej z IV okresu epoki brązu, trzech grobów podkoszowych kultury pomorskiej datowanych na okres lateński A oraz relikty budynku z okresu wpływów rzymskich, zlokalizowanego na terenie przypuszczalnej osady.

Wyniki badań są w trakcie opracowywania i sukcesywnie publikowane. Znaleźiska z pierwszych dwóch sezonów badawczych, z lat osiemdziesiątych

XX w., zostały opublikowane w *Łódzkich Sprawozdaniach Archeologicznych* (Rychter, Stasiak 2006–2007). Kolejnym etapem było przedstawienie zagadnień związanych z konstrukcją budynku pochodzącego z okresu wpływów rzymskich (Rychter 2010).



Ryc. 1. Lokalizacja stanowiska (oprac. M. Rychter).

Naszym celem jest przedstawienie wyników badań antropologicznych szczątków kostnych pochodzących z popielnic z grobu skrzynkowego nr 1 kultury pomorskiej (ryc. 2), który został odkryty w roku 1987. Był to jedyny niezniszczony grób tego typu na omawianym stanowisku. Znajdowało się w nim 36 dużych naczyń, w tym 23 typowe, określane jako urny. Szczątki kostne zachowały się tylko w 21 naczyniach (ryc. 3).

Popielnice eksplorował Mariusz Rychter. Osady piasku, które zalegały w górnej części naczyń nie były brane pod uwagę, a właściwa eksploracja, z podziałem na warstwy dotyczyła tylko poziomu z zachowanymi kośćmi. Stara-

no się dzielić wypełnisko na trzy warstwy. Nie zawsze to było możliwe, jak w przypadku naczyń małych czy też z niewielką ilością kości.

Celem ekspertyzy antropologicznej było ustalenie:

- ilości osobników w pochówku;
- płci i wieku zgonu pochowanych osobników;
- przyżyciowej wysokości ciała;
- schorzeń dających obraz na kośćcu;
- występowania przepalonych kości zwierzęcych wśród szczątków ludzkich.



Ryc. 2. Grób nr 1. Faza odsłaniania płaszcza kamiennego
(fot. archiwum Muzeum Regionalnego w Kutnie).

Określenia płci zmarłych dokonano przy uwzględnieniu ogólnej masywności fragmentów kostnych oraz dymorfizmu płciowego w ukształtowaniu morfologicznym cech czaszki i szkieletu postkranialnego (Strzałko i in. 1974; Strzałko, Henneberg 1975).

Wiek zgonów oznaczono biorąc pod uwagę stopień obliteracji głównych szwów czaszkowych, abrazję zębów oraz nasilenie zmian inwolucyjnych kośćca (Malinowski, Strzałko 1985; Malinowski, Wolański 1988).

Analizując materiał podjęto także próbę odtworzenia przybliżonej przyżyciowej wysokości ciała na podstawie fragmentów przepalonych kości (Malinowski, Strzałko 1985; Malinowski, Wolański 1988).

Badania antropologiczne objęły również obserwacje w zakresie schorzeń dających obraz na kośćcu w oparciu o ich podział zaproponowany przez Judytę

Głądykowską-Rzeczycką (1976; 1989). W opisie uwzględniono barwę, stopień przepalenia i rozdrobnienia materiału kostnego, zwrócono też uwagę na ewentualne zabarwienie kości solami miedzi.



Ryc. 3. Grób nr 1. Otwarta komora grobowa z popielnicami *in situ*
(fot. archiwum Muzeum Regionalnego w Kutnie).

ANTROPOLOGICZNY OPIS SZCZĄTKÓW KOSTNYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W POPIELNICACH W GROBIE NR 1

Popielnica 3

Popielnicę eksplorowano w trzech warstwach (od dołu I, II, III).

Najwięcej fragmentów kości czaszki znajdowało się w warstwie trzeciej, mniej (oraz mniejszych) w II, zaś niewielka ilość drobnych fragmentów w najniższej. Szczątki szkieletu postkranialnego dość równomiernie rozmieszczone były w trzech warstwach.

W grobie znajdowały się szczątki kostne mężczyzny(?) zmarłego w przedziale wiekowym 21–35 lat (*adultus*). Kości zostały przepalone w stopniu średnim, charakteryzują się średnim rozdrobnieniem, zabarwieniem jasnoszarym (w kilku miejscach widoczne są niewielkie ślady patyny).

Ciężar szczątków: 515 g (I w-wa), 645g (II w-wa), 840 g (III w-wa) = 2000 g.
Wysokość ciała: około 161–165 cm.

Zachowały się liczne fragmenty reprezentujące prawie wszystkie regiony szkieletu. Na podstawie ich morfologii można stwierdzić, że kościec mężczyzny charakteryzował się dość masywną budową.

Czaszka: odnotowano liczne fragmenty kości sklepienia czaszki, wśród których były fragmenty z ostro ząbkowanymi i otwartymi odcinkami szwów czaszkowych (strzałkowego i węglowego), fragmenty kości skroniowych oraz klinowej. Zaobserwowano również wyrostek czołowy lewej kości jarzmowej, dwa fragmenty wyrostków zębodołowych kości szczękowych, fragment żuchwy oraz zęby: 2J₁, 2J₂, korzeń J, C szczęki, P₁, P₂, 2 korzenie P oraz dwa korzenie nieokreślonych zębów stałych¹.

Z kości szkieletu postkranialnego rozpoznano liczne fragmenty żeber, fragment łuku pierwszego kręgu szyjnego, ząb drugiego kręgu szyjnego, 4 dalszych kręgów szyjnych, 4 piersiowych oraz fragmenty nieokreślonych kręgów.

Z kości kończyn górnych rozpoznano fragmenty obojczyków, łopatek, fragmenty głów, trzonów oraz dwóch bliższych nasad kości ramiennych, nasad bliższych i trzonów kości łokciowych oraz promieniowych, drobne fragmenty kości śródrezcza, 6 fragmentów paliczków.

Z kości kończyn dolnych odnotowano fragmenty kości miednicznych (średnica około 40 mm) oraz 5 fragmentów trzonów, 2 ułamki nasad dalszych kości udowych, fragment rzepki, 2 ułamki nasad bliższych oraz 3 trzonów kości piszczelowych, fragmenty trzonu kości strzałkowej oraz fragmenty kości pochodzące z obu stóp.

Zmian patologicznych nie zaobserwowano.

¹ J – siekacze, C – kły, P – przedtrzonowe, M – trzonowe.

Popielnica 4

Szczałki kostne dziecka, zmarłego w wieku *infans* I (zgon okołoporodowy).

Barwa kości głównie kremowa, miejscami szara i ciemnoszara, rozdrobnienie bardzo silne, przepalenie kości nierównomierne (głównie silne, miejscami słabe), o wadze 38 g.

Zachowane drobne fragmenty kości sklepienia czaszki oraz piramida lewej kości skroniowej, bardzo drobne fragmenty zawiązków zębów mlecznych oraz korona mlecznego zęba trzonowego.

Szkielet postkranialny: mała ilość drobnych fragmentów głównie trzonów i nasad nieokreślonych kości długich.

Nie odnotowano zmian patologicznych ani pourazowych.

Popielnica 6

Popielnicę eksplorowano trzema warstwami (od dołu I, II, III).

Najwięcej fragmentów kości czaszki znajdowało się w warstwie trzeciej, mniej (oraz mniejszych) w II, zaś niewielka ilość drobnych fragmentów w najniższej. Szczałki szkieletu postkranialnego równomiernie rozmieszczone w trzech warstwach.

W grobie odnotowano szczątki kostne prawdopodobnie kobiety(?) zmarłej w wieku *adultus/maturus* (30–40 lat). Kości zostały przepalone w stopniu średnim, charakteryzują się średnim rozdrobnieniem, zabarwieniem jasnoszarym, miejscami ciemnoszarym (w kilku miejscach na trzonach kości długich punktowe zabarwienie tlenkami metali).

Ciężar szczątków: 370 g (I w-wa), 560 g (II w-wa), 580 g (III w-wa) = 1510 g.

Zachowały się liczne fragmenty reprezentujące prawie wszystkie rejony kośćca (średnia masywność kośćca).

Czaszka: zachowane ułamki kości ciemieniowych (grubość 3,5–5 mm), czołowej, potylicznej. Podstawowe szwy czaszkowe: wieńcowy (*s. coronalis*) – obliteracja odcinka C3, szew strzałkowy (*sutura sagittalis*) – zachowany fragment z obliterowanym odcinkiem S2 (2⁰–3⁰), szew węglowy (*s. lambdaidea*) – nieobliterowany. Z kości twarzoczaszki wyróżniono wyrostek czołowy prawej kości jarzmowej, fragmenty kości szczękowej oraz żuchwy (korzenie zębów od J₁ do M₃), zęby: 3C, 3M, 2P, część korzenia zęba siekacza.

Ze szkieletu postkranialnego rozpoznano liczne fragmenty żeber, a także kręgów szyjnych, 11 ułamków kręgów piersiowych oraz 4 lędźwiowych.

W grupie kości kończyn górnych zaobserwowano 2 fragmenty pochodzące z głów i 4 trzonów obu kości ramiennych, trzonów i nasad kości przedramienia oraz kości śródreża i 2 odłamki paliczków.

Z kości kończyn dolnych rozpoznano fragmenty kości miednicznych, obu rzepek, fragmenty głów (średnica prawej około 37 mm) oraz 7 fragmentów

trzonów, 3 ułamki nasad dalszych kości udowych, fragmenty trzonów kości piszczelowych, trzonu kości strzałkowej, a także ułamki kości stóp.

Zmiany patologiczne:

- schorzenia aparatu żucia: ślad po próchnicy korony zęba M_2 szczęki oraz prawego M_3 żuchwy (ryc. 4) – ślad po ropniu przykorzeniowym pierwszego przedtrzonowca szczęki prawej;
- znaczna osteofitoza widoczna na trzonach kręgów lędźwiowych (wyróżła kostne – zmiana degeneracyjno-przeciążeniowa) (ryc. 5).



Ryc. 4. Grób nr 1. Popielnica nr 6. Ogniska próchnicy na zębach trzonowych żuchwy (fot. B. Borowska-Strugińska).



Ryc. 5. Grób nr 1. Popielnica nr 6. Osteofity na trzonach kręgów lędźwiowych (fot. B. Borowska-Strugińska).

Popielnica 7

Materiał kostny niejednorodny, eksplorowany dwoma warstwami (I dolna, II górna).

Nie odnotowano różnic w składzie warstw.

Szczałki kostne pochodzące ze szkieletu dziecka, zmarłego w wieku *infans* I (zgon okołoporodowy).

Barwa kości głównie kremowa, miejscami szara, rozdrobnienie bardzo silne, przepalenie kości silne.

Ciężar szczątek: 17 g (I w-wa), 15 g (II w-wa) = 32 g.

Zachowane drobne fragmenty kości sklepienia czaszki oraz piramida prawej kości skroniowej, zęby: 2 zawiązki mlecznych siekaczy oraz mlecznego trzonowca. Szkielet postkranialny: mała ilość drobnych ułamków głównie kości długich, wyróżniono m.in. 5 fragmentów trzonów żeber, 2 drobne ułamki trzonów kości udowych.

Nie odnotowano zmian patologicznych ani pourazowych.

Popielnica 9

Popielnicę eksplorowano trzema warstwami (od dołu I, II, III).

Szczałki kostne osobnika dorosłego (kobieta?), zmarłego w wieku *adultus* (20–25 lat).

Kości przepalone w stopniu średnim do słabego, charakteryzują się zabarwieniem jasnoszarym bądź ciemnoszarym, średnim rozdrobnieniem.

Ciężar szczątek: 750 g (I w-wa), 830 g (II w-wa), 660 g (III w-wa) = 2240 g.

Wysokość ciała: około 160–164 cm.

Najwięcej fragmentów kości czaszki znajdowało się w warstwie najwyższej, mniej (oraz mniejszych) w II, zaś niewielka ilość drobnych ułamków kostnych w warstwie górnej.

Fragmenty szkieletu postkranialnego rozłożone były równomiernie w warstwach.

Czaszka: kilkadziesiąt małych fragmentów pochodzących z kości sklepienia czaszki, podstawowe szwy czaszkowe: wieńcowy (*s. coronalis*) – odcinek C1, C3 – nieobliterowane, szew strzałkowy (*sutura sagittalis*) – zachowany fragment z obliterowanym odcinkiem S3 (2^o), szew węglowy (*s. lambdaidea*) – nieobliterowany. Odnotowano niewielkie ułamki kości skroniowych, ułamek trzonu kości klinowej, fragmenty kości szczękowej oraz żuchwy. Zęby: 2J żuchwy, 2P żuchwy, C żuchwy z koroną, P żuchwy, 2M, 4 korzenie nieokreślonych zębów.

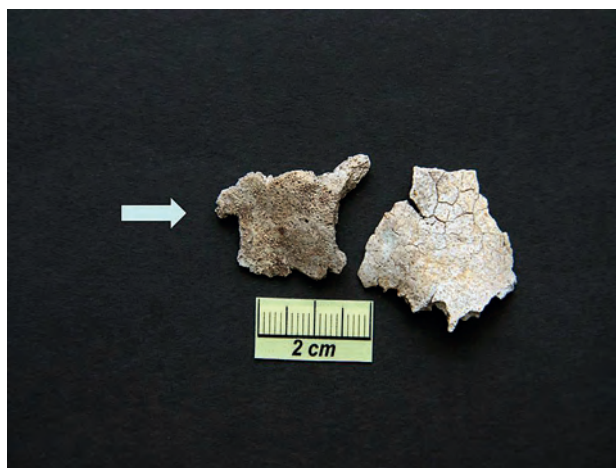
Szkielet postkranialny: fragmenty I i II kręgu szyjnego oraz trzony 4 dalszych kręgów szyjnych, 10 ułamków trzonów kręgów piersiowych, 5 fragmentów trzonów kręgów lędźwiowych, poza tym 4 ułamki trzonów nieokreślonych kręgów, 15 ułamków kości żeber, fragmenty nasad oraz trzonów kości ramien-

nych, nasady bliższej lewej kości łokciowej i trzonu prawej łokciowej, ułamki trzonów kości promieniowych, 2 kości nadgarstka (trójgraniasta, wielokątna większa), 4 kości śródreża oraz fragmenty 5 palców.

Z kości kończyny dolnej wyróżniono fragmenty kości miednicznych (biodrowych, lewej kulszowej), ułamki nasad i trzonów kości udowych, rzepek oraz kości podudzia i stóp (prawej skokowej, piętowej, sześcienniej, klinowatych, śródstopia oraz paliczka).

Zmiany patologiczne:

- słaba poroza kości sklepienia czaszki (prawdopodobnie ślad po stanie zapalnym) (ryc. 6).



Ryc. 6. Grób nr 1. Popielnica nr 9. Poroza kości ciemieniowych (fot. B. Borowska-Strugińska).

Popielnica 10

Popielnicę eksplorowano trzema warstwami (od dołu I, II, III).

Najwięcej fragmentów kości czaszki znajdowało się w warstwie trzeciej (górnej), mniej w II, zaś niewielka ilość drobnych ułamków kostnych w warstwie najniższej. Przeważającą liczbę dużych fragmentów kręgów zawierała warstwa II, w I było kilkanaście drobnych ułamków kręgów. W warstwie I zarejestrowano największe fragmenty trzonów kości długich oraz duży fragment części bliższej lewej kości udowej, mniej licznie odnotowano fragmenty pochodzące z obu stóp (najwięcej ich było w warstwie II).

W grobie znajdowały się szczątki kostne mężczyzny, zmarłego w wieku *adultus/maturus* (30–45 lat). Kości zostały przepalone w stopniu średnim, charakteryzują się średnim rozdrobnieniem, barwą od kremowej do ciemnoszarej (ślady związków metali – seledynowe, rdzawe oraz drobne fragmenty stopionego żelaza wtopione w kości).

Ciężar szczątków: 855 g (I w-wa), 1365 g (II w-wa), 765 g (III w-wa) = 2985 g.
Wysokość ciała: około 170 cm.

Zachowały się liczne fragmenty reprezentujące prawie wszystkie części szkieletu (duża masywność).

Czaszka: rozpoznano ułamki kości mózgowcowej. Podstawowe szwy czaszkowe: wieńcowy (*s. coronalis*) – obliteracja odcinka C1 (1⁰), C2 nieobliterowany, szew strzałkowy (*sutura sagittalis*) – zachowany fragment z obliterowanym odcinkiem S1, S2 (2⁰), szew węglowy (*s. lambdaidea*) – nieobliterowany. Zachowane fragmenty z wyrostów sutkowatych kości skroniowych charakteryzuje duża masywność i wielkość. Z kości twarzoczaszki wyróżniono wyrostek czołowy lewej kości jarzmowej, fragmenty kości szczękowej oraz trzonu i obu gałęzi żuchwy. Zęby: korzenie zębów żuchwy z 2J₁, 2C, 2P₁, 2P₂, szczęki 2C, 2P₁, 2P₂, część korzenia kła oraz drobne fragmenty korzeni zębów trzonowych. Pośród kości szkieletu postkranialnego rozpoznano liczne fragmenty żeber, kręgów szyjnych 6 piersiowych oraz 5 lędźwiowych, 2 krzyżowych i guzicznej.

W grupie kości kończyn górnych zaobserwowano fragmenty łopatek, 3 fragmenty głów oraz 3 trzonów obu kości ramiennych, fragment części dalszej kości łokciowej ułamki kości promieniowych, nadgarstka (księżycowatej, łódeczkowatej), 3 kości śródreza i 8 palców.

Z kości kończyn dolnych rozpoznano ułamki obu kości biodrowych i kulszowych, nasady bliższej lewej kości udowej, fragmenty trzonów kości udowych, piszczelowych oraz strzałki, ułamki kości stóp (skokowej, piętowej, sześcienniej, łódkowatych, klinowatej oraz 5 fragmentów kości śródstopia).

Nie odnotowano zmian patologicznych.

Popielnica 11

Materiał kostny jednorodny, eksplorowany dwoma warstwami (I dolna, II górna).

Warstwa II zawierała głównie kości czaszki, jak również część kości długich.

W grobie znajdowały się szczątki kostne kobiety, zmarłej w wieku *adultus/maturus* (30–45 lat). Kości charakteryzowało przepalenie w stopniu średnim, średnie rozdrobnienie oraz barwa ciemnoszara bądź szara.

Ciężar szczątków: 675 g (I w-wa), 817 g (II w-wa) = 1492 g.

Czaszka: zachowane kości mózgowcowej (ciemieniowej, potylicznej, klinowej), fragment trzonu i prawej gałęzi żuchwy, prawej kości szczękowej i klinowej. Podstawowe szwy czaszkowe: szew strzałkowy (*sutura sagittalis*) – zachowany niewielki fragment nieobliterowany, szew węglowy (*s. lambdaidea*) – L2 nieobliterowany. Zęby: korzenie 25 zębów w tym 3 trzonowych.

Pośród kości szkieletu postkranialnego rozpoznano liczne fragmenty żeber, łuku pierwszego kręgu szyjnego, trzon kręgu piersiowego, ułamki trzonów i na-

sad dalszych kości ramiennych, nasad górnych i trzonów kości promieniowych, fragmenty trzonów łokciowych oraz 14 palców.

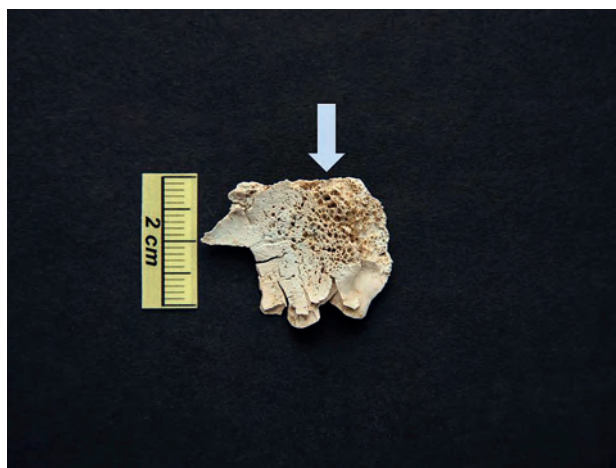
Z kości kończyn dolnych (głównie z warstwy I) zarejestrowano fragmenty trzonów kości udowych oraz nasady dalszej i głowy prawej udowej, ułamki kości stóp oraz drobne ułamki trzonów kości długich.

Nie odnotowano zmian patologicznych.

Popielnica 13

Materiał kostny jednorodny, eksplorowany dwoma warstwami (I dolna, II górna).

Kości czaszki odnotowane były głównie w warstwie II (jedynie fragment kości skroniowej znajdował się w warstwie I). Materiał kostny był przemieszany, gdyż w warstwie II zarejestrowano również fragmenty kręgów, kości miednicznych, kości długich oraz stóp (w warstwie I głównie trzony kości długich). Na kościach czaszki widoczne drobne niebiesko-zielone zabarwienia.



Ryc. 7. Grób nr 1. Popielnica nr 13. *Cribra orbitalia*
(fot. B. Borowska-Strugińska).

Szczałki kostne dziecka zmarłego w wieku *infans* II (około 12–14 lat).

Barwa przepalania kości jasnokremowa do szarej, rozdrobnienie średnie, przepalenie średnie.

Ciężar szczątków: 305 g (I w-wa), 565 g (II w-wa), 135 g (II w-wa ze stropu) = 1005 g.

Czaszka: kilka drobnych fragmentów kości sklepienia czaszki (ciemieniowej, potylicznej, czołowej), piramidy kości skroniowych, fragment kości klinowej, 2 ułamki kości szczękowych oraz gałęzi żuchwy. Zachowane odcinki szwów strzałkowego i węglowego nieobliterowane. Zęby: korzeń C (długość

wskazuje na około 12–14 lat), 2 korony zębów M₃, drobne fragmenty koron zębowych.

Szkielet postkranialny: łuki siedmiu kręgów szyjnych, fragmenty trzonów kręgów piersiowych i 3 lędźwiowych, ułamki żeber, ułamek lewego obojczyka, prawej łopatki, fragmenty nasad bliższych kości ramiennych, trzonu kości przedramiennej, koniec bliższy prawej kości udowej (nasady nieprzyrośnięte), głowy oraz nasada dalsza kości udowych, 3 fragmenty trzonów kości piszczelowych, rzepka prawa, ułamki paliczków oraz kości skokowej i piętowej, ułamki paliczków.

Zmiany patologiczne:

- *cribra orbitalia* w stropie oczodołu (zmiany przerostowe w prawym stropie oczodołu. Zmiana ta powstaje w przypadku niedoboru żelaza w organizmie i jest oznaką anemii. Powoduje ona przerost istoty gąbczastej kości) (ryc. 7).

Popielnica 14

Szczałki kostne dziecka, zmarłego w wieku *infans* I (około 4 lat).

Barwa kości kremowa do szarej, rozdrobnienie bardzo silne, przepalenie silne.

Ciężar szczątków: 134 g.

Materiał kostny zachowany bardzo słabo, odnotowano drobne ułamki kości mózgowcowej, piramidy kości skroniowych, fragment lewego oczodołu, kości szczękowych oraz prawej gałęzi żuchwy, ułamki łuków kręgów oraz żeber, 1 ułamek trzonu kości udowej(?). Zęby mleczne: 2 kły, korony 4 trzonowców, 3 korzenie siekaczy (wskazują na około 4 lata) oraz drobne fragmenty koron zębowych.

Zmiany patologiczne:

- *cribra orbitalia* na sklepieniu lewego oczodołu.

Popielnica 15

Materiał kostny jednorodny, eksplorowany dwoma warstwami (I dolna, II górna).

Nie stwierdzono różnic w składzie warstw.

Szczałki kostne dziecka, zmarłego w wieku *infans* I (zgon okołoporodowy).

Barwa przepalenia kości kremowa do szarej, rozdrobnienie bardzo silne, przepalenie silne (miejscami średnie).

Ciężar szczątków: 22 g (I w-wa), 20 g (II w-wa) = 42 g.

Czaszka: kilka drobnych fragmentów kości pochodzących z okolicy sklepienia czaszki oraz fragmenty piramid obu kości skroniowych.

Szkielet postkranialny: mała ilość, głównie bardzo drobnych ułamków trzonów i nasad kości długich, 5 fragmentów żeber, trzonu kości ramiennej, 2 części trzonów kości udowych.

Nie odnotowano zmian patologicznych.

Popielnica 16

Szczałki kostne dziecka (plód?).

Zachowana szczątkowa ilość materiału kostnego, silnie rozdrobnione ułamki kostne.

Ciężar szczątków: 0,7 g.

Popielnica 19

Materiał kostny jednorodny, eksplorowany dwoma warstwami (I dolna, II górna).

Najwięcej fragmentów kości czaszki odnotowano w warstwie II, mniej w warstwie I (podstawa kości potylicznej, kość jarzmowa).

W grobie znajdowały się szczątki kostne kobiety, zmarłej w wieku *adultus* (30–35 lat). Kości przepalone w stopniu średnim, charakteryzują się średnim rozdrobnieniem, barwą od kremowej do ciemnoszarej (ślady związków metali – seledynowe, rdzawe).

Ciężar szczątków: 715 g (I w-wa), 968 g (II w-wa) = 1683 g.

Wysokość ciała: około 165 cm.

Zachowały się liczne fragmenty reprezentujące prawie wszystkie części szkieletu.

Czaszka: odnotowano ułamki kości mózgowczaszki (potyliczna, ciemieniowe, czołowa), fragment trzonu oraz lewej gałęzi żuchwy, kość jarzmowa. Podstawowe szwy czaszkowe: wieńcowy (*s. coronalis*) – nieobliterowany, szew strzałkowy (*sutura sagittalis*) – zachowany fragment z obliterowanym odcinkiem S3 (1^o), szew węglowy (*s. lambdaidea*) – L1, L2 nieobliterowany. Zęby: korzenie zębów J, C, 4P, 2M żuchwy oraz drobne fragmenty korzeni zębów nieokreślonych.

Pośród kości szkieletu postkranialnego rozpoznano ułamki pierwszego i drugiego kręgu szyjnego oraz łuki trzech dalszych szyjnych, 2 trzony piersiowych, 3 ułamki kręgów lędźwiowych. Odnotowano 11 większych fragmentów kości żeber, część wyrostka barkowego łopatki oraz dwóch wydrążeń stawowych barkowych. Z kości obu kończyn górnych rozpoznano nasady dalsze kości ramiennych, fragmenty trzonów kości przedramienia, 2 kości nadgarstka (łódeczkowata, księżycowata), ułamki palców.

Z kości kończyn dolnych wyróżniono części kości miednicznych (w tym prawą panewkę stawu biodrowego i prawą kość kulszową), fragmenty trzonów i nasad dalszych kości udowych, drobne ułamki trzonów kości piszczelowych i paliczków.

Nie odnotowano zmian patologicznych.

Popielnica 21

Szczątki kostne dziecka zmarłego w kategorii wiekowej *infans* I (prawdopodobnie płód).

Ciężar szczątków: 6 g.

Zachowane tylko bardzo drobne fragmenty kości mózgowcowej, ułamki kostne łuków i trzonów kręgow oraz trzon kości długiej (długość 3,5 cm).

Popielnica 24

Szczątki kostne dziecka, zmarłego w przedziale wiekowym *infans* I (około 3–4 lat)

Materiał kostny jednorodny, eksplorowany trzema warstwami (od dołu I, II, III).

Ciężar szczątków: 64 g (I w-wa), 52 g (II w-wa), 14 g (III w-wa) = 130 g.

Nie stwierdzono dużych różnic w składzie warstw. Barwa przepalonych kości od kremowej do szarej, rozdrobnienie bardzo silne, przepalenie silne (miejscami średnie).

Warstwa III – drobne ułamki kości mózgowcowej;

Warstwa II – 3 fragmenty kości czaszki, lewego obojczyka oraz trzonu kości długiej;

Warstwa I – część trzonu żuchwy (bez zębów), bardzo drobne ułamki kości czaszki, fragmenty trzonów kości udowych i piszczelowych, drobne części trzonów kości długich. Zęby mleczne: korony 6 trzonowców (guzki nie starte), drobne fragmenty koron pochodzących z kłów i siekaczy.

Nie odnotowano zmian patologicznych.

Popielnica 25

Materiał kostny jednorodny, eksplorowany dwoma warstwami (I dolna, II górna).

Warstwa II zawierała większość kości czaszki (tylko piramida kości skroniowej znajdowała się w warstwie I), choć odnotowano również kości kończyn dolnych i górnych.

Szczątki kostne dziecka, zmarłego w wieku *infans* II (około 12 lat).

Barwa przepalenia kości jasnoszara do ciemnoszarej, rozdrobnienie silne, stopień przepalenia dość silny.

Ciężar szczątków: 153 g (I w-wa), 302 g (II w-wa) = 455 g.

Czaszka: kilka drobnych fragmentów kości sklepienia czaszki (szwy nieobliterowane), część prawego oczodołu, piramidy kości skroniowych, 2 ułamki kości szczękowych. Zęby: stałe J, 2P, 2M oraz fragment korony i korzenia C (ukształtowany na około 12 lat).

Szkielet postkranialny: mała ilość, głównie bardzo drobnych ułamków trzonów kości długich, fragmenty końców bliższych oraz nasad dalszych kości udo-

wych, talerza biodrowego kości miednicznej, głowa kości ramiennej, fragmenty trzonów kości piszczelowych, łuków kręgow, żeber oraz paliczków.

Nie odnotowano zmian patologicznych.

Popielnica 26

Materiał kostny jednorodny, eksplorowany trzema warstwami (od dołu I, II, III).

W warstwie III zgrupowane były głównie kości mózgowcaszki.

W popielnicy znajdowały się szczątki kostne mężczyzny, zmarłego w wieku *maturus* (30–55 lat). Kości zostały przepalone w stopniu średnim, charakteryzuje się średnim rozdrobieniem, barwą szaro-kremową.

Ciężar szczątków: 270 g (I w-wa), 678g + 640 g (II w-wa), 415 g + 352 g (III w-wa) = 2355 g.

Wysokość ciała: około 175 cm.

Zachowały się liczne fragmenty reprezentujące prawie wszystkie rejony kośćca (duża masywność).

Czaszka: rozpoznano ułamki kości pochodzące z mózgowcaszki, kości skroniowych i kości twarzocaszki: szczęki oraz gałęzi żuchwy (niewielka ilość części kości czaszki szczególnie z odcinków przyszwowych, zachowany jedynie fragment szwu węglowego nieobliterowany). Zęby: korzenie 4 kłów, 4 przedtrzonowych, 2 trzonowych i 2 siekaczy.

Z kości szkieletu postkranialnego rozpoznano drobne ułamki żeber, trzony 4 kręgów lędźwiowych i piersiowych.

W grupie kości kończyn górnych wyróżniono fragmenty nasad dalszych kości ramiennych, trzonów i nasad bliższych kości promieniowych, ułamki dwóch kości nadgarstka, 12 ułamków paliczków.

Z kości kończyn dolnych odnotowano fragmenty obu kości miednicznych, nasad górnych i dolnych oraz trzonów kości udowych, nasad dalszych oraz trzonów kości piszczelowych, rzepek, prawą kość piętową i lewą skokową, ułamki kości stępu i paliczków.

Nie stwierdzono zmian patologicznych.

Popielnica 27

Szczątki kostne silnie rozdrobnione, płeć i wiek nieokreślone.

Ciężar szczątków: 5 g.

Zachowane niewielkie fragmenty kości mózgowcaszki, 2 fragmenty trzonów kości długich, 4 ułamki kostne.

Popielnica 28

Szczątki kostne dziecka, zmarłego w wieku *infans* I (około 5–6 lat).

Barwa kości jasnokremowa, rozdrobnienie bardzo silne.

Ciężar szczątków: 325 g.

Czaszka: zachowane jedynie fragmenty kości mózgowcowej, piramid kości skroniowych, fragment szczęki i prawej gałęzi żuchwy, fragment lewego oczodołu. Zęby (zawiązki zębów stałych z częściowo uformowanymi korzeniami): J₁ szczęki lewej, J₂, C szczęki prawej, 4P szczęki, 4P żuchwy, korona M₂, ułamki koron zębów C i J żuchwy.

Szkielet pozaczaszkowy: drobne ułamki żeber, 5 fragmentów trzonów kręgow, głowa kości ramiennej, część trzonu prawej kości udowej, koniec bliższy lewej udowej, fragmenty trzonów kości piszczelowych, nasady dalsze kości udowych, głowa prawej udowej, ułamki kości strzałkowych.

Nie odnotowano zmian patologicznych.

Popielnica 34

Szczałki kostne dziecka, zmarłego w przedziale wiekowym *infans* I (około 6–9 miesięcy).

Ciężar szczałków: 37 g.

Materiał kostny silnie rozdrobniony, zachowane jedynie fragmenty piramid kości skroniowych, kości jarzmowej, fragment trzonu prawej kości udowej, drobne ułamki łuków kręgow oraz żeber, 4 paliczki, bardzo drobne fragmenty trzonów nieokreślonych kości długich.

Nie odnotowano zmian patologicznych.

Popielnica 36

Szczałki kostne dziecka, zmarłego w wieku *infans* I (płód/zgon okołoporodowy).

Barwa kości kremowa, rozdrobnienie bardzo silne.

Ciężar szczałków: 38 g.

Czaszka: zachowane jedynie fragmenty piramid kości skroniowych, ułamek kości jarzmowej. Zęby: korona górnego siekacza szczęki oraz 3 małe fragmenty koron zębów.

Szkielet pozaczaszkowy: 3 fragmenty trzonów kości długich, drobne fragmenty kostne żeber i trzonów kości długich.

Nie stwierdzono zmian patologicznych.

Popielnica 41

Szczałki kostne dziecka w wieku *infans* I (płód, noworodek?).

Ciężar szczałków: 12 g.

Materiał osteologiczny silnie rozdrobniony, barwa przepalenia szarobrunatna. Zachowane jedynie 2 fragmenty piramid kości skroniowych, 3 fragmenty trzonów kości długich oraz bardzo drobne ułamki kostne.

UWAGI KOŃCOWE

Materiał osteologiczny w postaci przepalonych szczątków kostnych pochodził z grobu 1 odkrytego na cmentarzysku kultury pomorskiej w Kręcieszkach, gm. Bedlno. W grobie tym znajdowało się 36 popielnic, jednak tylko w 21 z nich stwierdzono szczątki kostne. Zwraca uwagę fakt, iż były to pochówki jednoosobowe (w żadnej z popielnic nie odnotowano szczątków dwóch lub większej liczby osób).

Analiza antropologiczna wykazała, iż materiał kostny pochodzący od 21 osób, w tym 11 dzieci w wieku *infans* I (poniżej 6 lat), 2 dzieci w wieku *infans* II (6–14 lat), 7 osób dorosłych oraz jednego osobnika, którego płci i wieku nie ustalono ze względu na niewielką ilość zachowanych fragmentów kostnych. Pochówki dziecięce stanowiły zatem najliczniejszą grupę (62% ogółu). Wśród nich stwierdzono siedem wczesnych zgonów najprawdopodobniej w wyniku komplikacji okołoporodowych. W przypadku osób dorosłych płeć ustalono u 6 z 7. Popielnice o numerach 3, 10, 26 zawierały szczątki kostne mężczyzn, zaś popielnice 6, 11 i 19 szczątki kobiet. Zarówno mężczyźni jak i kobiety zmarli w kategorii wiekowej *adultus/maturus* oraz *maturus*.

Przyżyciową wysokość ciała ustalono u 5 osobników: 3 mężczyzn, 1 kobiety i 1 osobnika dorosłego o płci nieokreślonej. Analiza powyższej cechy wskazuje, iż nie była to społeczność niskorosła, gdyż wzrost przyżyciowy w przypadku dwóch mężczyzn określono na około 170 cm (popielnica nr 10) i około 175 cm (popielnica nr 26), zaś kobiety na około 165 cm.

Tylko w czterech przypadkach zaobserwowano zmiany patologiczne pozostawiające swój ślad na materiale kostnym. U jednej kobiety (popielnica nr 6) stwierdzono schorzenia aparatu żucia i osteofitozę widoczną na trzonach kręgow. Schorzeniem o innej etiologii, zaobserwowanym u dwójki dzieci (popielnice nr 13 i 14) są zmiany przerostowe w stropie oczodołów (*cribra orbitalia*). Powstanie tych zmian przypisywane jest niedoborowi żelaza w organizmie i jest oznaką anemii. Przyczyną niedokrwistości obok niedostatku żelaza w diecie są również choroby genetyczne, zakażenia pasożytami czy też inne choroby zakaźne osłabiające organizm (Larsen 1997).

Tabela 1. Zestawienie danych o pochówkach (dane własne).

Nr popielnicy	Płeć	Wiek (lata)	Wysokość ciała (cm)	Patologie	Stopień przepalenia
3	M?	21–35	około 161–165		średni
4	?	<i>infans</i> I			silny
6	K?	30–40		- schorzenia aparatu żucia - osteofitoza	średni
7	?	<i>infans</i> I			silny
9	?	20–35	około 160–164	- poroza tk. kostnej	dość słaby
10	M	30–45	około 170		średni
11	K	30–45			średni
13	?	<i>infans</i> II (12–14 lat)		- <i>cribra orbitalia</i>	średni
14	?	<i>infans</i> I (około 4 lat)		- <i>cribra orbitalia</i>	silny
15	?	<i>infans</i> I			silny
16	?	<i>infans</i> I (płód)			silny
19	K	30–35	około 165		średni
21	?	<i>infans</i> I (płód)			silny
24	?	<i>infans</i> I (3–4 lata)			silny
25	?	<i>infans</i> II (około 12 lat)			dość silny
26	M	30–55	około 175		średni
27	?	?			silny
28	?	<i>infans</i> I (5–6 lat)			silny
34	?	<i>infans</i> I (około 6–9 mies.)			silny
36	?	<i>infans</i> I (płód/novorodek)			silny
41	?	<i>infans</i> I (płód/novorodek)			silny

M – mężczyzna, K – kobieta

Beata Borowska-Strugińska
Katedra Antropologii
Uniwersytet Łódzki
ul. Banacha 12/16
90–237 Łódź
e-mail: beata.borowska@biol.uni.lodz.pl

Mariusz Rychter
Instytut Archeologii
Uniwersytet Łódzki
ul. Narutowicza 65
90–131 Łódź
e-mail: mariusz.rychter@uni.lodz.pl

BIBLIOGRAFIA

- Gładykowska-Rzeczycka J.J. (1976), *Badania populacji ludzkich na materiałach współczesnych i historycznych*, Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Gładykowska-Rzeczycka J.J. (1989), *Schorzenia ludności prahistorycznej na ziemiach Polski*, Wydawnictwo Muzeum Archeologicznego, Gdańsk.
- Kondracki J. (1981), *Geografia fizyczna Polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Larsen C.S. (1997), *Bioarchaeology*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Malinowski A., Strzałko J. (1985), *Antropologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań.
- Malinowski A., Wolański N. (1988), *Metody badań w biologii człowieka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Rychter M. (2010), *Elementy konstrukcyjne domu „ryglowego” z okresu wpływów rzymskich odkrytego na stanowisku nr 1 w Kręcieszkach*, [w:] A. Urbaniak, R. Prochowicz, I. Jakubczyk, M. Levada, J. Schuster (red.), *Terra Barbarica. Studia ofiarowane Magdalenie Mączyńskiej w 65. rocznicę urodzin (= Monumenta Archaeologica Barbarica. Series Gemina t. 2)*, Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Fundacja Uniwersytetu Łódzkiego, Fundacja Monumenta Archaeologica Barbarica, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Łódź–Warszawa, s. 745–754.
- Rychter M., Stasiak S. (2006–2007), *Cmentarzysko ludności kultury pomorskiej w Kręcieszkach gm. Bedlno, pow. Kutno, woj. łódzkie*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne”, t. X, s. 27–71.
- Strzałko J., Henneberg M. (1975), *Określenie płci na podstawie morfologii szkieletu*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 41, z. 1, s. 150–126.
- Strzałko J., Piontek J., Malinowski A. (1974), *Możliwości identyfikacji szczątków ludzkich z grobów ciałopalnych w świetle badań eksperymentalnych*, [w:] H. Giżyńska (red.), *Materiały z konferencji, Metody, wyniki i konsekwencje badań kości z grobów ciałopalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań, s. 31–42.

SUMMARY**ANTHROPOLOGICAL ANALYSIS OF SKELETAL REMAINS FROM
A BOUGHT CONNECTION CENTER OF POMERANIAN CULTURE
FROM STAND NO. 1 IN KRECESZKI, GM. BEDLNO, POW. KUTNO,
WOJ. LODZKIE**

During the rescue research carried out in 1987, a box grave of Pomeranian culture dating back to the Hallstatt D.

Found in it, in addition to numerous attachments and lids 36 large vessels, including 23 typical, referred to as urns. Bone remains were preserved only in 21 vessels. Anthropological analysis has shown that human bones come from 21 people, that is, 11 children (under 6 years), 2 children in infans II age (6–14 years), 7 adults (3 men, 3 women and one adult). Only in four cases, lesions were observed.

Kinga Żyto

OZDOBY STROJU WYKONANE Z PACIORKÓW W KULTURZE WIELBARSKIEJ

SŁOWA KLUCZOWE: kultura wielbarska, paciorki, kolie, dekoracje, aplikacje
KEYWORDS: Wielbark culture, beads, necklaces, decorations, applications

Badania nad paciorkami w kulturze wielbarskiej były podejmowane kilkakrotnie. Typologiczne opracowania omawianych zabytków rozpoczęły się już w XIX w. Wówczas Otto Tischler dokonał podziału materiału z byłych Prus Wschodnich (Tischler 1879), co nie dotyczyło wyłącznie materiałów później tak nazywanej kultury wielbarskiej, ale jednak po części. Autor ten wśród paciorków bursztynowych wydzielił typy cylindryczne, dwustożkowate, bębinkowate, poliedryczne, czworokątne i ósemkowate. W dalszej kolejności, podzielił szklane paciorki na jednobarwne, wielobarwne i ze złotą wkładką (Tischler 1879: 234–243).

Następnie materiał z obszaru Pomorza został opracowany przez Ericha Blumego, który wyróżnił spośród paciorków szklanych i bursztynowych 37 typów. Podział tych zabytków został oparty przede wszystkim o kryteria barwy i kształtu (Blume 1912; 1915).

Dopełnieniem opracowań omawianej kategorii zabytków pochodzących z Pomorza są prace Ernsta Jungklausa (1924), Hansa Jürgena Eggersa (1940) i Władysława Łęgi (1958).

Klasyfikacji technologicznej paciorków z Polski północnej dokonała Teresa Stawiarska, która podzieliła zabytki na sześć grup (1985). Głównym kryterium tej systematyzacji stała się technika formowania paciorków.

W rozwoju badań nad paciorkami bardzo istotne znaczenie mają studia Magdaleny Mączyńskiej (np. 1972; 1977). Spośród prac tej autorki, dotyczących wspomnianej kategorii zabytków, najistotniejsze jest opracowanie typologiczne paciorków z terenu środkowoeuropejskiego Barbaricum, uwzględniające także znaleziska z obszaru kultury wielbarskiej (Tempelmann-Mączyńska 1985a).

Analiza oparta na tej bazie źródłowej pozwoliła badaczce wyróżnić, spośród paciorków szklanych, bursztynowych, glinianych, kościanych i metalowych, 61 grup. Dodatkowo, w rozdziale poświęconym funkcji paciorków, M. Mączyńska zwróciła uwagę na rozmaite ich wykorzystanie w obszarze dekoracji stroju (Tempelmann-Mączyńska 1985a: 141–144).

Wszystkie przedstawione prace sprowadzają się do klasyfikacji paciorków w ramach podziału typologicznego lub technologicznego. Dotychczas nie podjęto próby szczegółowej analizy całych zestawów paciorków, które tworzyły rozmaite dekoracje stroju kultury wielbarskiej.

Przystąpienie do opracowania tematu ozdób wykonanych z paciorków było podyktowane ogromną bazą źródłową, której dostarczają cmentarzyska kultury wielbarskiej¹. Wspomniana jednostka archeologiczna stosowała birtualny obrządek pogrzebowy. Oznacza to, że praktykowała kremację i inhumację zwłok (Wołągiewicz 1981: 151; Kokowski 2004: 227; 2006: 190). W następstwie, pochówki ciał niespalonych ułatwiają badania nad rekonstrukcją tego typu ozdób, ponieważ realne jest uchwycenie dokładnego położenia zabytków w grobie². W rezultacie możliwe staje się podjęcie próby odtworzenia pierwotnego układu kompozycji paciorków, a zatem określenia ich funkcji w ramach dekoracji stroju pogrzebowego.

Najczęściej paciorki odkrywane na stanowiskach kultury wielbarskiej interpretowane są jako ozdoby szyi tworzące „kolej”³. W literaturze przedmiotu pojęcie to powszechnie stosuje się do wszelkich skupisk paciorków rejestrowanych w grobach niezależnie od miejsca ich znalezienia np. na poziomie szyi, klatki piersiowej, głowy, pasa, rąk czy nóg. Ponadto tym terminem określane są zarówno pojedyncze paciorki jak i całe ich pasma⁴.

Tymczasem każdy układ paciorków, odkrywany na wspomnianych poziomach w grobie, pełnił funkcję dekoracyjną określonej części ciała. W terminologii archeologicznej pojęcie „kolia” oznacza zwarty naszyjnik złożony z różnych paciorków i wisiorków (Kostrzewski 1964: 440). Stosowanie terminu „kolia” do dowolnej kompozycji omawianych zabytków nie jest zgodne z jego definicją.

¹ Praca napisana w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/19/N/HS3/02151.

² Uwaga ta odnosi się przede wszystkim do zespołów odkrytych w grobach o nienaruszonym układzie zabytków. Tzw. naruszone lub wyrabowane obiekty uniemożliwiają dokładne określenie typu dekoracji złożonej z paciorków. Dodatkowo, w takich przypadkach zawsze istnieje ryzyko niekompletnego zestawu zabytków.

³ W niniejszej pracy nie zostały uwzględnione paciorki odkryte np. w północnej lub południowej części jamy grobowej. Jest to podyktowane miejscem zdeponowania tych znalezisk, które nie były bezpośrednio związane ze strojem osoby pochowanej w grobie. W następstwie te zabytki zakwalifikowano jako „dary”.

⁴ Przez termin „pasma paciorków” mam na myśli kompozycje paciorków znajdujących się w ułożeniu ciągłym, tworzące jeden zabytek.

Odwołując się do etymologii tego słowa należy podkreślić, że pochodzi ono od francuskiego wyrazu *collier*, które oznacza naszyjnik lub obrozę. Podobnie w przypadku łacińskiego słowa *collare* określającego takie rzeczowniki jak kołnierz, obrozę, naszyjnik lub łańcuch. W języku polskim wyraz kolia odnosi się do ozdób będących naszyjnikami zaopatrzonymi w kamienie szlachetne lub ich imitację, które są ułożone w bogatą, dekoracyjną kompozycję (Sobol 1995: 323). Wszystkie definicje słowa „kolia” nawiązują do ozdoby w postaci wieloelementowego naszyjnika. W konsekwencji należałoby stosować to pojęcie wyłącznie do pasm paciorków odkrywanych w grobach na poziomie szyi i klatki piersiowej osób zmarłych. Na wyróżnienie tego typu ozdób zwrócili już uwagę skandynawscy badacze. Analizując materiał pochodzący ze stanowiska w Skovgårde, położonego w południowej części Zelandii, wydzielili aż trzy typy kolii (Ethelberg 2000: 92–102). Pierwszy z nich, nawiązuje do krótkich ozdób zarejestrowanych przy szyi (*Halskette*). Drugi, do długich pasm paciorków odkrywanych na poziomie klatki piersiowej (*Brustkette*). Ostatni typ odnosi się do zabytków lokalizowanych przy głowie (*Haarkette*), które pierwotnie zostały wpięte we włosy zmarłej jako element wianka.

Niestety, w języku polskim jedynym określeniem ozdoby z paciorków zachowanej przy szyi lub w obrębie klatki piersiowej jest termin „kolia”. Nim należałoby definiować pasma pierwotnie zakładane na szyję oraz te kompozycje paciorków, które zostały rozwieszane na szatę za pomocą fibul i w ten sposób ją go stosuje. W obu przypadkach zasadniczą funkcją omawianych ozdób była dekoracja określonej części ciała czyli obszaru szyi i klatki piersiowej⁵.

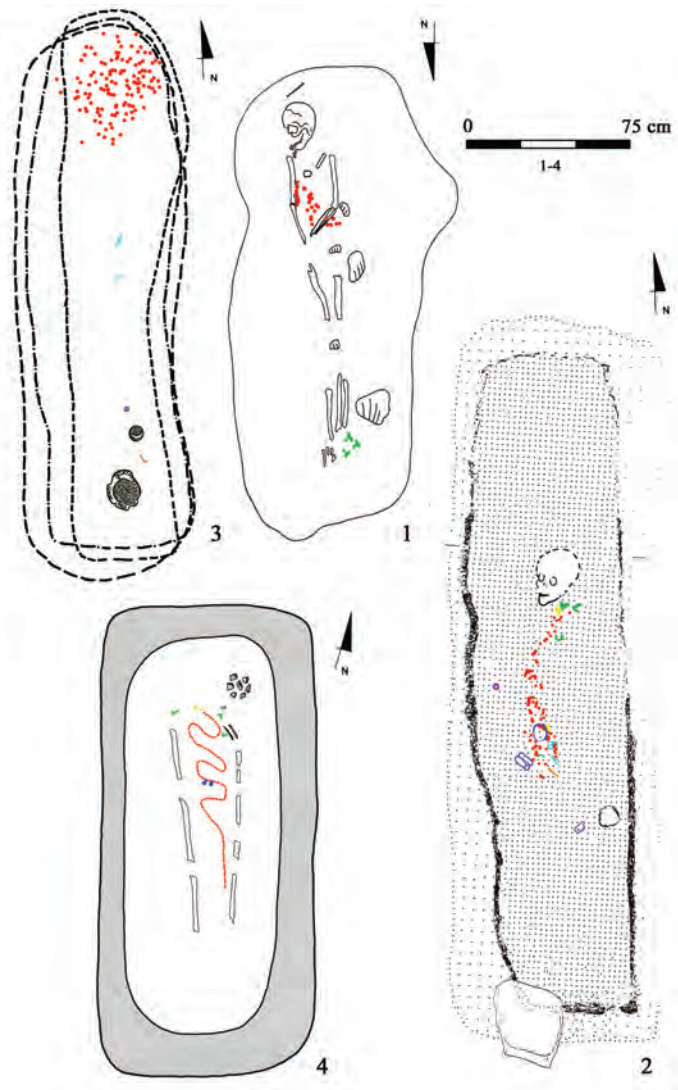
Przykład kolii noszonej na szyi przedstawia układ zabytków odkryty w grobie 98 z cmentarzyska w Pruszczu Gdańskim, stan. 10 (Tempelmann-Maczyńska 1985a: 308; Pietrzak 1997: 22, tabl. CLXX: 2). Pochowana w tym grobie kobieta została wyposażona w dwa pasma paciorków zarejestrowanych na poziomie szyi i klatki piersiowej (ryc. 1: 1). Ponadto w grobie tym zostały odkryte trzy zapinki lecz umieszczono je przy stopach, a nie na poziomie ramion czy klatki piersiowej osoby zmarłej. Należy wykluczyć w tym przypadku możliwość rozwieszenia kolii za pomocą fibul na odzież gdyż nie wystąpiły na tym samym poziomie, co paciorki. W następstwie, wspomniane kolie pierwotnie zostały zawieszane na szyi zmarłej.

Wykorzystanie zapinek do podtrzymywania kolii na szacie prezentują np. układy paciorków z grobu 89 w Opaleniu, pow. tczewski oraz z obiektu 342 w Weklicach, pow. elbląski (Tuszyńska 2003: 307; 2007: 151–152; Natuniewicz-Sekuła, Okulicz-Kozaryn 2011: 78; Tuszyńska i in. 2016: 18–19). Odkryte w nich długie pasma paciorków rozciągały się od poziomu ramion do klatki

⁵ Analizę kolii wykonanych z paciorków w kulturze wielbarskiej omawiam w innym miejscu (por. Żyto, w druku a).

piersiowej. Obie kolie z paciorków rozpoczynały się od fibul umieszczonych pierwotnie na ramionach osób zmarłych (ryc. 1: 2). Jednoznaczne układy zapinek względem kolii niewątpliwie wskazują na wykorzystanie fibul jako mocowania pasm paciorków do szat.

Na cmentarzyskach wielbarskich rejestrowane są obiekty, w których wspomniana grupa zabytków znajduje się w różnych częściach jamy grobowej, co



Ryc. 1. Plany grobów z zaznaczonym układem paciorków. 1. Pruszcz Gdański, stan. 10, grób 98 (Pietrzak 1997: tabl. XXVIII); 2. Opalenie, grób 89 (Tuszyńska i in. 2016: 18); 3. Odry, grób 121 (Kmieciński i in. 1968: tabl. XLI); 4. Kowalewko, grób 84 (Skorupka 2001: tabl. 24).

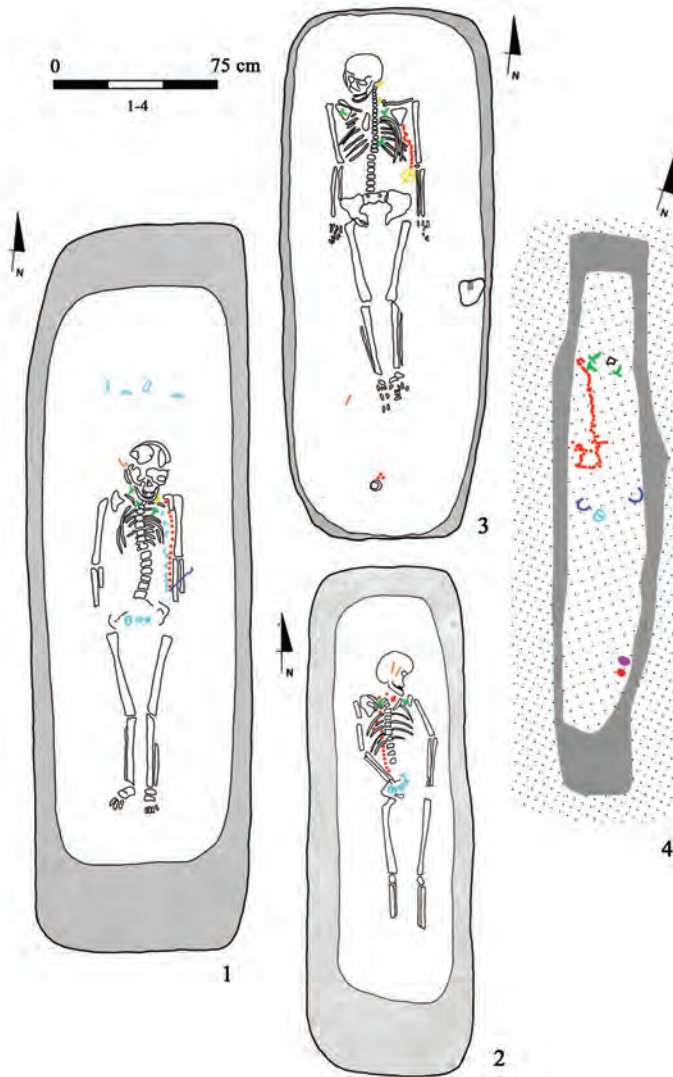
jednoznacznie wskazuje na ich rozmaite wykorzystanie w ramach ogólnego pojęcia dekoracji stroju. W pierwszej kolejności należy wymienić nieregularne, wręcz rozproszone, układy paciorków odkrywane od szyi do poziomu pasa osoby zmarłej. Tego typu położenie omawianych ozdób w nienaruszonych grobach jest interpretowane jako aplikacja na odzież (por. Natuniewicz-Sekuła, Okulicz-Kozaryn 2011: 78). Oznacza to, że paciorki przyszywano do określonej części stroju lub tkaniny, którą pokryto ciało, tak aby tworzyły ozdobny wzór. Tego typu układy zabytków znane są np. z grobu 121 w Odrach, pow. chojnicki (ryc. 1: 3), czy grobu 12 ze stanowiska 5 w Pruszczu Gdańskim, pow. gdański (tabl. 1: 1, 2) (Kmieciński i in. 1968: 65, 72, 73, 78, 85, tabl. XIII; Tempelmann-Maczyńska 1985a: 301; Pietrzak i in. 2015: 22–23, tabl. IX).

Kolejnym, odmiennym układem są paciorki w kompozycji pionowej. W grobach wielbarskich zostały uchwycone na poziomie szyi i klatki piersiowej, czasami rozkład zabytków sięgał do poziomu kolan. Tego typu usytuowanie paciorków w pochówkach zostało zinterpretowane jako zjawisko rozerwania koliai i złożenia jej na zwłokach (por. Skorupka 2001: 227). Spośród materiału kultury wielbarskiej najczytelniej pionowe układy paciorków zostały uchwycone na stanowisku w Kowalewku, pow. obornicki⁶. Kompozycje paciorków odkryte w linii pionowej zarejestrowano na tym cmentarzysku w czterech grobach. W pierwszym z nich, obiekcie 84, znaleziono 249 paciorków wykonanych ze szkła i bursztynu⁷ (Skorupka 2001: 34, tabl. 25: 84). Pasma rozciągało się od szyi aż do poziomu nóg osoby zmarłej (ryc. 1: 4). Można przyjąć założenie, że omawiana kompozycja pierwotnie była kolia. Przemawiają za tym, wkomponowane w centralną część tego układu, dwa wiaderkowate wisiorki. W przypadku połączenia całego pasma tak, aby uzyskało formę koliai, te metalowe dodatki wyeksponują jej środkową część. Tego typu rozmieszczenie zabytków w koliach jest dobrze rozpoznane w materiale kultury wielbarskiej. Ozdoby metalowe w koliach wystąpiły np. w grobach 89, 134 i 187 w Linowie, pow. grudziądzki; w grobach 17 i 34 w Pruszczu Gdańskim, stan. 5 czy w grobie 30 w Ulkowych, oba w pow. gdańskim (Pietrzak 1998: 122; Tuszyńska 2005: 19–20, 84, tabl. XV: 30; Kurzyńska 2015: 35–36, 45–46, 57–58, tabl. XXIII, XXXIX–XL, LVII; Pietrzak i in. 2015: 24–26, tabl. XII–XV, L, LII, LIII, LIV). Należy jednak przyjąć inny sposób wykorzystania paciorków z grobu 84 z Kowalewka. Otóż równie prawdopodobne jest to, że zabytki stanowiły obszycie brzegu szaty tzn. jej otwartej części. Podobne wykorzystanie paciorków do obszycia szaty znane jest z układu zabytków odkrytych w grobie 1 w Grodzisku Mazowieckim, pow. grodziski (Barankiewicz 1959: 192–194, 216–217, ryc. 2, tabl. II–III). W obiekcie

⁶ Por. np. układ paciorków w grobie 71 w Lubowidzu, pow. lęborski; grób 19 w Ulkowych, pow. gdański (Tempelmann-Maczyńska 1985a: 292; Wołagiewicz 1995: 19, tabl. XII: 71; Tuszyńska 2005: 16, tabl. IX).

⁷ Wśród omawianego zbioru paciorków jeden egzemplarz został wykonany z nasiona.

tym paciorki zlokalizowano na poziomie stóp osoby zmarłej. Omawiane położenie znalezisk zostało zinterpretowane jako dekoracyjne wykończenie dolnej części sukni (Tempelmann-Maczyńska 1985a: 144; 1985b: 52; 1989: 63). Następny, pionowy układ paciorków odkryty w Kowalewku zarejestrowano w grobie 201 (Skorupka 2001: 60–61, tabl. 61–63, fot. 1). Kompozycja rozciągała się od poziomu szyi do poziomu pasa (ryc. 2: 1; 4; tabl. 2: 2). W skład pasma wchodzi-

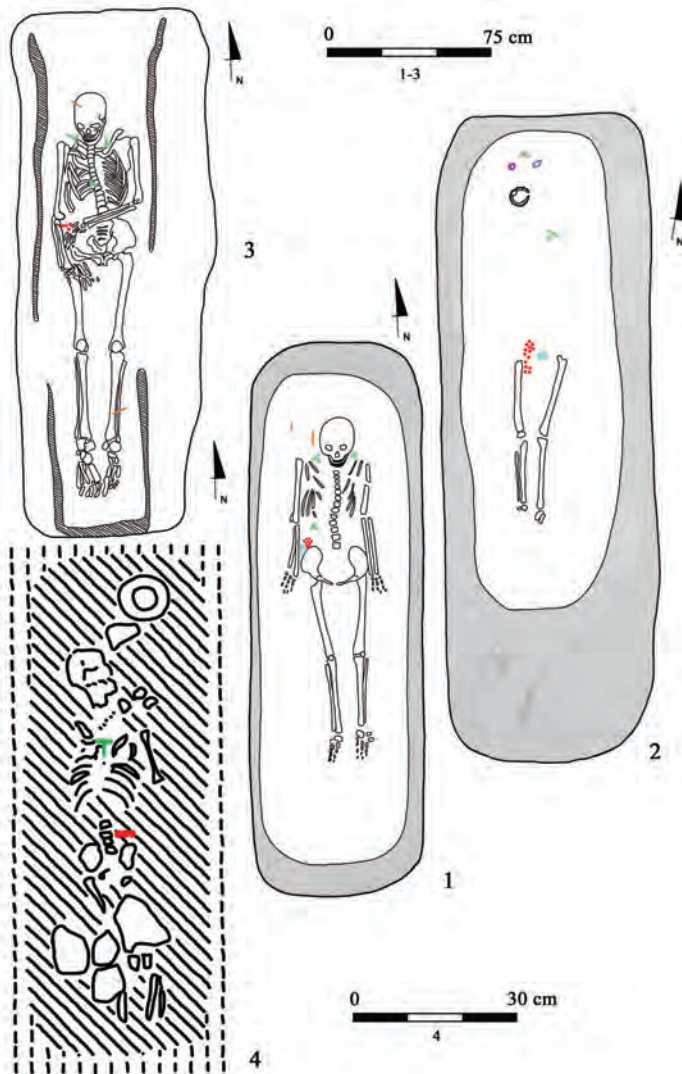


Ryc. 2. Plany grobów z zaznaczonym układem paciorków. 1. Kowalewko, grób 201 (Skorupka 2001: tabl. 60); 2. Kowalewko, grób 282 (Skorupka 2001: tabl. 85); 3. Kowalewko, grób 375 (Skorupka 2001: tabl. 118); 4. Brzyno, stan. 12, grób 102 (Strobin, Strobin 2018: ryc. 2).

ły szklane i bursztynowe paciorki wraz z dwoma pierścieniami. W tym przypadku rozkład zabytków jednoznacznie wskazuje na ich inne wykorzystanie, niżeli w formie ozdoby, jaką jest kolia. Warto zwrócić uwagę na równoległe położenie względem tego pasma ogniwek wykonanych z brązu. Dodatkowo, w dolnej części wspomnianego układu znajdował się klucz wraz z pierścieniem zawieszonym na jednej skuwce. Warto w tym miejscu podkreślić, że złącza ogniwkowe należą do przedmiotów związanych z garniturem pasa (Madyda-Legutko 1983: 91). Znaczące jest to, że w omawianym grobie zarejestrowano sprzączkę i okucia pasa na poziomie talii. Interesujące nas ogniwka odnotowane w pionowej kompozycji nie mogły wiązać się z pasem oprawionym w sprzączkę i okucia. Zasadniczą funkcją łącz ogniwkowych w okresie rzymskim było łączenie pasa składającego się z kilku kawałków skóry (Madyda-Legutko 1983: 91). W grobie 201 z Kowalewka zabytki te również należałyby wiązać z wąskim paskiem, na którego końcu znajdował się klucz. Równoległy układ paciorków i pierścieni względem ogniwek wskazuje na wykorzystanie ich jako elementu dekoracyjnego. Ozdoby mogły zostać przyszyte do omawianego paska lub tworzyły oddzielne jednolite pasmo, które zostało połączone z ogniwkami za pomocą pierścienia przymocowanego do klucza (tabl. 2: 2). Podobne uwagi można odnieść również do grobu 282 z Kowalewka (Skorupka 2001: 78, tabl. 85). W tym obiekcie paciorki stanowiły część pionowej dekoracji rozciągającej się od poziomu szyi do poziomu pasa (ryc. 2: 2). Do stworzenia tej kompozycji wykorzystano oprócz paciorków także wisior, który wykonano z okucia końca pasa oraz kółek różnej formy. W przeciwieństwie do poprzedniego, omówionego układu ta forma ozdoby została połączona z elementami pasa złożonego na poziomie talii (tabl. 2: 1). Ostatnia pionowa kompozycja paciorków na stanowisku w Kowalewku została zarejestrowana w grobie 375. Paciorki w układzie *in situ* odkryto wzdłuż lewej kości ramiennej osoby pochowanej (ryc. 2: 3). Pasma wspomnianych zabytków zostało zakończone wisiorami opasanych. Większość wisiorów opasanych, zarejestrowanych na stanowiskach w środkowoeuropejskim Barbaricum, stanowiło część kolii lub było przymocowanych do pasa (Stanek 1999: 340). Można uznać, że układ zabytków z Kowalewka pierwotnie stanowił ozdobę szyi. Uzasadnieniem tej tezy są kolie z wisiorami opasanych odkryte np. w grobie 66 w Kamienicy Szlacheckiej, pow. kartuski czy obiekcie 277 na cmentarzysku w Weklicach (Tuszyńska 2010: 489–496; Natuniewicz-Sekuła, Okulicz-Kozaryn 2011: 81, tabl. CXX, CXXI, CCXL: 6, CCXLII: 21). Należy podkreślić, że zawartość wisiorów opasanych była różnaita. Noszono te ozdoby z bursztynem, orzechami, pestkami, kulkami szkła, kamykami, muszlami czy bezoarami (Stanek 1999: 341). W następstwie wisiorom opasanych przypisuje się funkcję amuletów apotropaicznych (Stanek 1999: 341). Pionowa kompozycja zabytków z grobu 375 z Kowalewka zwieńczona wisiorami opasanych mogła również być ozdobą symbolicznego znaczenia. Możliwe, że złożenie jej w takim

układzie stanowiło wyeksponowanie pasma jako formy nie tylko dekoracyjnej ale również mającej własność magiczną.

Paciorki w okresie rzymskim także wykorzystywano jako ozdobę pasa (Tempelmann-Mączyńska 1989: 63; Beilke-Voigt 1998: 83). W Kowalewku w grobach 87 i 223 (ryc. 3: 1, 2; tabl. 3: 2, 3) odkryto pasma paciorków przy zachowanych sprzączkach na poziomie talii (Skorupka 2001: 34, 35, 65, tabl. 26, 68).



Ryc. 3. Plany grobów z zaznaczonym układem paciorków. 1. Kowalewko, grób 87 (Skorupka 2001: tabl. 26); 2. Kowalewko, grób 223 (Skorupka 2001: tabl. 68); 3. Pruszcz Gdański, stan. 10, grób 428 (Pietrzak 1997: tabl. CXXVIII); 4. Cecele, grób 17A (Jaskanis 1996: tabl. III).



Ryc. 4. Układ paciorków i złącz ogniwkowych odkrytych w grobie 201 na stanowisku w Kowalewku (Adamczyk, Gierlach 2005: 31).

Podobne układy zostały zarejestrowane w grobie 428 w Pruszczu Gdańskim, stan. 10 i pochówku 17A w Cecelach (Tempelmann-Mączyńska 1985a: 270; Jaskanis 1996: 14, tabl. III; Pietrzak 1997: 61–62, tabl. CXXVIII, CLXVI).

W przypadku dwóch ostatnich obiektów, omawiane zabytki wystąpiły także na poziomie talii osób zmarłych ale bez dodatkowych elementów pasa (ryc. 3: 3, 4; tabl. 3: 1). Paciorki odkryte w grobach z Kowalewka najprawdopodobniej zostały bezpośrednio przymocowane do pasa. Natomiast pozostałe dwa układy zabytków z Pruszcza Gdańskiego, stan. 10 i Cecel wskazują na zastosowanie paciorków jako ozdoby rzemienia, który pierwotnie pełnił funkcję zastępczą pasa.

Jedną z bardziej interesujących form dekoracji z wykorzystaniem paciorków są obszycia torebek lub saszetek. Wyróżnienie tego typu dekoracji zostało poddyktowane nietypowymi lecz podobnie jak kolie, zwartymi układami paciorków, które zostały zarejestrowane w nienaruszonych jamach grobowych. W materiale kultury wielbarskiej dwie kompozycje omawianych zabytków można uznać za ozdobne dodatki wspomnianych torebek lub saszetek.

Pierwszy z nich zarejestrowano w grobie 150 na stanowisku w Weklicach, pow. elbląski⁸, drugi w obiekcie 102 na cmentarzysku w Brzynie, stan. 12, pow. pucki (Okulicz-Kozaryn 1992: 143–145, ryc. 7–9; Natuniewicz-Sekuła, Okulicz-Kozaryn 2011: 54–57, tabl. LVIII–LXII, CCXXXVI: 1–6, CCXL: 7, 8, CCXLI: 7–9, CCXLII: 10, 13, 14, CCXLV: 9; Stasielowicz, Kasprzycka 2016: 84–93; Strobin, Strobin 2018: 138–156). W grobie 102 z Brzyna odkryto 82 paciorki wykonane ze szkła i bursztynu. Zabytki te rozciągały się pionowo od poziomu prawego ramienia do okolic talii (ryc. 2: 4). W dolnej części tego układu paciorki znajdowały się w dość regularnym, prostokątnym układzie. Interpretowanie takiej kompozycji paciorków jako obszycie torebki czy też saszetki jest poświadczane analogicznymi układami ze stanowisk europejskiego Barbaricum. Najbardziej obrazującym przykładem łączenia paciorków w ramach szeroko rozumianej galanterii jest układ zabytków odkryty w inhumacyjnym grobie 2536 w miejscowości Hostivice, okr. Praha-západ w Czechach (Sankot, Theune 2004: 157; 2014: 257–270). W obiekcie tym zlokalizowano 156 paciorków wykonanych ze szkła i bursztynu. Dokładna analiza rozmieszczenia zabytków w jamie grobowej wykazała, że część paciorków wraz z metalowymi kółkami związana była z obszyciem torebki⁹.

Zastanawiającą kwestią jest zastosowanie paciorków jako ozdoby w formie bransoletek. Dotychczas taka kompozycja została odkryta w grobie 92/1898 na stanowisku w Ciepłym, pow. tczewski (Schmidt 1902: 120, tabl. VI: 39, VII: 8, 13, 15a, 15b, 76; Blume 1912: 97; Tempelmann-Mączyńska 1985a: 274; Stanek 1999: 346, ryc. 6). Jest to jak dotąd jedyny przykład wykorzystania paciorków do stworzenia wspomnianej ozdoby.

⁸ Uwagi dotyczące interpretacji paciorków odkrytych w grobie 150 z Weklic zostały zawarte w innym artykule (K. Żyto, w druku b).

⁹ Podobne uwagi dotyczą zabytków z inhumacyjnego grobu 19 z sarmackiego cmentarzyska Tiszadob-Sziget założonego pod koniec IV w. Odkryty w nim zestaw paciorków łączony jest z obszyciem sakiewki przymocowanej do pasa (Istvánovits 1993: 100, 103; 2001: 143).

PODSUMOWANIE

Odkrywane masowo paciorki na stanowiskach kultury wielbarskiej określają tę jednostkę mianem „paciorkowej kultury” (Tempelmann-Mączyńska 1985a: 119). Przedstawione powyżej przykłady jednoznacznie wskazują, że paciorki stanowiły ważny element dekoracji stroju w kulturze wielbarskiej.

Wyróżnienie poszczególnych form zdobniczych było możliwe jedynie w przypadkach, w których zostały zachowane informacje o położeniu paciorków w grobie. W następstwie można wydzielić kolie z paciorków, które były noszone na szyi i mocowane na szatę za pomocą fibul. Następnie należy wskazać aplikacje czyli obszycie szaty lub jej krawędzi za pomocą paciorków. Kolejną formą są ozdobne kompozycje pionowe omawianych zabytków, często łączone z innymi ozdobami wykonanymi z metalu. Dalej można wyróżnić paciorki jako elementy zdobnicze pasa oraz dekoracyjne obszycia szaszetek lub torebek.

Problematiczną pozostaje kwestia bransoletek wykonanych z paciorków. Tego typu ozdoba jak dotąd została zarejestrowana w jednym obiekcie na stanowisku w Ciepłym. W przypadku tego cmentarzyska mamy do dyspozycji tylko opisy grobów pozbawionych dokumentacji rysunkowej. Na tej podstawie trudno jednoznacznie zweryfikować czy omawiane zabytki faktycznie należałyby wiązać z ozdobą w formie bransoletki, czy może np. z elementem zdobniczym pasa.

Podobna uwaga dotyczy kompozycji omawianych zabytków, które miałyby stanowić ozdoby związane z włosami np. w formie wianka. Dotychczas nie został zarejestrowany układ paciorków, który w sposób jednoznaczny wskazywałby na tego typu dekorację.

Niewątpliwie, każda odkrywana w grobach wielbarskich ozdoba wykonana z paciorków jest świadectwem ówczesnych, dobrze ukierunkowanych tendencji oraz szeroko rozprzestrzenionego folkloru. Paciorki znajdowane masowo na cmentarzyskach wielbarskich zarówno w grobach kobiet, dzieci jak i mężczyzn odzwierciedlają stan ogromnego zapotrzebowania na tego typu przedmioty w okresie rzymskim. Omawiane zabytki zajmowały znaczące miejsce w regionalnym stroju ludności wielbarskiej czego dowodem są pasma, które oddają skalę zaangażowania tego społeczeństwa w procesie tworzenia biżuterii.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk K., Gierlach M. (2005), *The Archaeology of the Transit Gas Pipeline: Idea – Conception – Practice*, „Archeologia Żywa”, 2005, s. 28–32.
- Barankiewicz B. (1959), *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Grodzisku Mazowieckim*, „Materiały Starożytne”, t. 5, s. 191–233.
- Beilke-Voigt I. (1998), *Frühgeschichtliche Miniaturobjekte mit Amulettcharakter zwischen Britischen Inseln und Schwarzem Meer* (= *Universitätsforschungen zur prähistorischen Archäologie* t. 51), Dr Rudolf Habelt Verlag, Bonn.
- Blume E. (1912), *Die Germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit: I Text* (*Mannus – Bibliothek* t. 8), Würzburg.
- Blume E. (1915), *Die Germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit: II Material* (*Mannus – Bibliothek* t. 14), Würzburg.
- Eggers H.J. (1940), *Das römische Einfuhrgut in Pommern*, „Baltische Studien, Neue Folgen”, t. 42, s. 1–35.
- Ethelberg P. (2000), *Skovgårde. Ein Bestattungsplatz mit reichen Frauengräbern des 3. Jhs. n. Chr. Auf Seeland*, Det Kongelige Nordiske Oldskriftselskab, København.
- Istvánovits E. (1993), *Das Gräberfeld aus dem 4.–5. Jahrhundert von Tiszadob-Sziget*, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, t. 45, s. 91–146.
- Istvánovits E. (2001), *Sarmatians through the eyes of strangers: The Sarmatian warrior*, [w:] E. Istvánovits, V. Kulcsár (red.), *International connections of the Barbarians of the Carpathian Basin in the 1st–5th centuries A. D. proceedings of the International Conference held in 1999 in Aszód and Nyíregyháza*, Jósa–András–Múzeum, Aszód/Nyíregyháza, s. 139–169.
- Jaskanis J. (1996), *Cecele. Ein Gräberfeld der Wielbark-Kultur in Ostpolen* (= *Monumenta Archaeologica Barbarica* t. 2), Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Kraków.
- Jungklaus E. (1924), *Römische Funde in Pommern*, Greifswald.
- Kmieciński J., Kajzer L., Walenta K. (1968), *Odry. Cmentarzysko kurhanowe ze starszego okresu rzymskiego w powiecie chojnickim* (= *Acta Archaeologica Lodziensia* 15), Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Łódź.
- Kokowski A. (2004), *Goci między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, [w:] J. Andrzejowski, A. Kokowski, Chr. Leiber (red.), *Wandalowie – strażnicy bursztynowego szlaku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin–Warszawa, s. 225–252.
- Kokowski A. (2006), *Starożytna Polska. Od trzeciego wieku przed Chrystusem do starożytności*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- Kostrzewski J. (1964), *Kolia*, [w:] W. Kowalenko, G. Labuda, Z. Stieber (red.), *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, F–K, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 440.
- Kurzyńska M. (2015), *Linowo. Stanowisko 6. Birytualne cmentarzysko kultury wielbarskiej z północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej*, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Grudziądz–Toruń.

- Łęga W. (1958), *Handel między państwem rzymskim a Pomorzem Nadwiślańskim od I w. p.n.e. do VI w. n.e.*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 10, s. 5–87.
- Madyda-Legutko R. (1983), *Próba rekonstrukcji pasów z metalowymi częściami na obszarze środkowoeuropejskiego Barbaricum w okresie wpływów rzymskich i we wczesnej fazie okresu wędrówek ludów*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 31, s. 91–133.
- Mączyńska M. (1972), *Uwagi o chronologii i rozprzestrzenieniu paciorków w okresie rzymskim i wczesnej fazie okresu wędrówek ludów*, „Archeologia Polski”, t. 17, s. 349–390.
- Mączyńska M. (1977), *Paciorki z okresu rzymskiego i wczesnej fazy okresu wędrówek ludów na obszarze środkowoeuropejskiego Barbaricum*, „Archeologia”, t. 28, s. 61–92.
- Natuniewicz-Sekuła M., Okulicz-Kozaryn J. (2011), *Weklice, a cemetery of the Wielbark Culture on the Eastern margin of Vistula delta (excavations 1984–2004)* (= *Monumenta Archaeologica Barbarica* t. 17), Fundacja Monumenta Archaeologica Barbarica, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa.
- Okulicz-Kozaryn J. (1992), *Centrum kulturowe z pierwszych wieków naszej ery u ujścia Wisły*, „Barbaricum”, t. 2, s. 137–155.
- Pietrzak M. (1997), *Pruszcz Gdański, Fundstelle 10. Ein Gräberfeld der Oksywie- und Wielbark-Kultur in Ostpommern* (= *Monumenta Archaeologica Barbarica* t. 4), Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Kraków.
- Pietrzak M. (1998), *Dalsze odkrycia na cmentarzysku z późnego okresu wpływów rzymskich i wędrówek ludów w Pruszczu Gdańskim, stan. 5*, [w:] E.G. Wilgocki, M. Dworaczyk, P. Krajewski (red.), *XII Sesja Pomorzoznawcza: Szczecin 23.–24. października 1997 r.: materiały* (= *Acta Archaeologica Pomoranica* t. 1), Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Szczecin, s. 121–126.
- Pietrzak M., Cymek L., Rożnowski F. (2015), *Pruszcz Gdański stanowisko 5. Cmentarzysko z późnego okresu wpływów rzymskich i wędrówek ludów*, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Gdańsk.
- Sankot P., Theune C. (2004), *Das germanische Grab 2536 in Hostivice, Okr. Praha-západ, Tschechien*, „Germania”, t. 90, s. 145–187.
- Sankot P., Theune C. (2014), *Das germanische Grab in Hostivice, Befund 2536, und die kaiserzeitlichen Kammergräber in Böhmen*, [w:] A. Abegg-Wigg, N. Lau (red.), *Kammergräber im Barbaricum* (= *Schriften des Archäologischen Landesmuseums. Ergänzungsreihe* t. 9), Wachholtz Verlag, Neumünster/Hamburg, s. 257–270.
- Schmidt A. (1902), *Das Gräberfeld von Warmhof bei Mewe, Reg.-Bez. Marienwerder (W. –Pr.)*, „Zeitschrift für Ethnologie”, t. 34, s. 97–153.
- Skorupka T. (2001), *Kowalewko 12. Cmentarzysko birytualne ludności kultury wielbarskiej (od połowy I w. n.e. do początku III w. n. e.)*, [w:] M. Chłodnicki (red.), *Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż gazociągu tranzytowego*, t. II, *Wielkopolska*, część 3, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

- Sobol E. (red.) (1995), *Mały Słownik Języka Polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 323.
- Stanek K. (1999), *Wisiory opasane odmiany wschodniej w środkowoeuropejskim Barbaricum*, [w:] J. Andrzejowski (red.), *COMHLAN. Studia z archeologii okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Europie Środkowej dedykowane Teresie Dąbrowskiej w 65. rocznicę urodzin*, Fundacja Przyjaciół Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 331–368.
- Stasielów G., Kasprzycka M. (2016), *Znad Bałtyku do Rzymu. Katalog wystawy*, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu, Elbląg.
- Stawiarska T. (1985), *Paciorki szklane z obszaru Polski północnej w okresie wpływów rzymskich* (= *Biblioteka Archeologiczna* 28), Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Strobin A., Strobin J. (2018), *Uwagi na temat produkcji bransolet taśmowatych i zapinek A.95 zdobionych foliami z metali szlachetnych na przykładzie zabytków z grobu kultury wielbarskiej w Brzynie, stan. 7, pow. pucki*, [w:] B. Niezabitowska-Wiśniewska, P. Łuczkiwicz, S. Sadowski, M. Stasiak-Cyran, M. Erdrich (red.), *Studia Barbarica Profesorowi Andrzejowi Kokowskiemu w 65. rocznicę urodzin*, t. I, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 138–156.
- Tempelmann-Mączyńska M. (1985a), *Die Perlen der römischen Kaiserzeit und der frühen Phase der Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum* (= *Römisch-Germanische Forschungen* t. 43), Deutsches Archäologisches Institut, Römisch-Germanische Kommission, Mainz am Rhein.
- Tempelmann-Mączyńska M. (1985b), *Części stroju kobiecego w okresie rzymskim na obszarze środkowo- i wschodnioeuropejskiego Barbaricum* (= *Rozprawy Habilitacyjne* t. 98), Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Tempelmann-Mączyńska M. (1989), *Das Frauentrachtzubehör des mittel- und osteuropäischen Barbaricums in der römischen Kaiserzeit*, Jagiellonen-Universität, Kraków.
- Tischler O. (1879), *Ostpreussische Gräberfelder III*, Königsberg.
- Tuszyńska M. (2003), *Wielokulturowe cmentarzysko płaskie w Opaleniu, gmina Gniew, stanowisko I*, [w:] M. Fudziński, H. Paner (red.), *XIV Sesja Pomorzoznawcza*, vol. 1, *Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Gdańsk, s. 303–309.
- Tuszyńska M. (2005), *Ulkowy. Cmentarzysko kultury wielbarskiej na Pomorzu Gdańskim*, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Gdańsk.
- Tuszyńska M. (2007), *Nowe znaleziska zapinek importowanych na Pomorzu Gdańskim*, [w:] M. Fudziński, H. Paner (red.), *Nowe materiały i interpretacje. Stan dyskusji na temat kultury wielbarskiej*, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Gdańsk, s. 139–150.
- Tuszyńska M. (2010), *Interesujący pochówek kobiety z cmentarzyska w Kamienicy Szlacheckiej na Pojezierzu Kaszubskim*, [w:] A. Urbaniak, R. Prochowicz, I. Jakubczyk, M. Levada, J. Schuster (red.), *Terra Barbarica. Studia ofiarowane Magdalenie Mączyńskiej w 65 rocznicę urodzin* (= *Monumenta Archaeologica*

- Barbarica. Series Gemina* t. 2), Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Fundacja Uniwersytetu Łódzkiego, Fundacja Monumenta Archaeologica Barbarica, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Łódź–Warszawa, s. 489–496.
- Tuszyńska M., Strobin A., Strobin J. (2016), *Rzemieślnicy czy artyści? Ozdoby kobiece z Pomorza u schyłku starożytności. Katalog skrócony wystawy*, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Gdańsk.
- Wołągiewicz R. (1981), *Kultura oksywska i wielbarska*, [w:] J. Wielowiejski (red.), *Prahistoria ziem polskich*, t. 5, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 135–190.
- Wołągiewicz R. (1995), *Lubowidz. Ein birituelles Gräberfeld mit der Wielbark-Kultur aus der Zeit vom Ende des 1. Jhs. v. Chr. Bis zum Anfang des 3. Jhs. n. Chr.* (= *Monumenta Archaeologica Barbarica* t. 1), Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Muzeum Narodowe w Szczecinie, Kraków.
- Żyto K. (w druku a), *Kolia w kulturze wielbarskiej. Studia nad jednym elementem stroju kobiecego*.
- Żyto K. (w druku b), *Nie tylko kolia. Alternatywna propozycja rekonstrukcji pasm paciorków odkrytych w grobie 150 w Weklicach, pow. elbląski*.

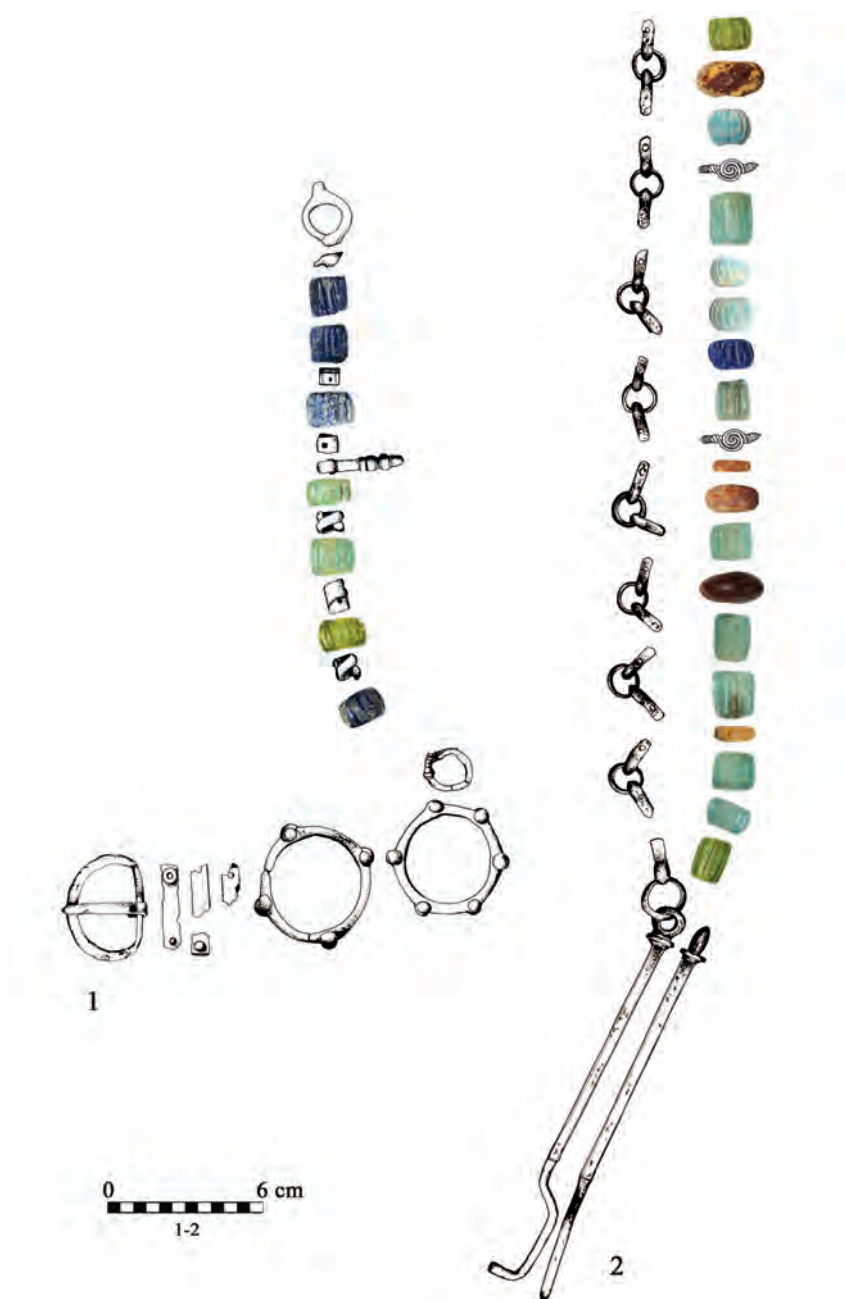
SUMMARY

COSTUME DECORATIONS MADE OF BEADS IN WIELBARK CULTURE

The main purpose of the article is to present various forms of costume decoration in Wielbark culture. The analysis was based on well-known burials with an intact arrangement of monuments in the burial cavern. On this basis, decorations made of beads were highlighted. In addition to the necklaces that adorned the area of the neck and chest, vertical compositions are particularly noteworthy, in which the beads were discovered in a line from the level of the neck to the waist level. In addition, beads were used to trim robes in the form of applications. Another type are beads decorating belt and sachets or purses.



Tabl. 1. Szklane paciorki wchodzące w skład aplikacji odkryte w grobie 12 na stanowisku 5 w Pruszczu Gdańskim (fot. K. Żyto, zbiory Muzeum Archeologicznego w Gdańsku).



Tabl. 2. Szklane i bursztynowe paciorki wchodzące w skład pionowych kompozycji. 1. Kowalewko, grób 282; 2. Kowalewko, grób 201 (rekonstrukcje na podstawie tablic: Skorupka 2001: 62, 63, 85 oraz fot. K. Żyto, zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu).



Tabl. 3. Szklane i bursztynowe paciorki wchodzące w skład elementów dekoracyjnych pasa. 1. Cecele, grób 17A; 2. Kowalewko, grób 87; 3. Kowalewko, grób 223 (fot. K. Żyto, zbiory Muzeum Archeologicznego w Poznaniu oraz Muzeum Podlaskiego w Białymstoku).

Anna Marciniak-Kajzer

CZY RZECZYWIŚCIE NAJSTARSZE – WERYFIKACYJNE BADANIA NAJWCZEŚNIEJ DATOWANYCH GRÓDKÓW STOŻKOWATYCH

SŁOWA KLUCZOWE: archeologia, średniowiecze, dwór rycerski, gródek stożkowaty
KEYWORDS: archeology, Middle Ages, knight's manor, Motte and bailey

Badania archeologiczne grodzisk zazwyczaj nazywanych stożkowatymi¹ – ale też coraz częściej obiektami typu *motte* – na szerszą skalę rozpoczęły się w Polsce na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Wówczas też zaczęła rozwijać się nowa specjalizacja – archeologia późnego średniowiecza. Meandry prób wypracowania własnej metodyki i metodologii badań stanowisk z czasów w pełni historycznych stały się tematem wielu prac. Wykopaliska prowadzone na gródkach stożkowatych również doczekały się krytycznych omówień (Kajzer 1977; 1995; 1997; 1998; Marciniak-Kajzer 2011; 2016; Nowakowski 2017). Jednym z najbardziej znaczących kłopotów, jakie pojawiają się przy próbach posumowania badań tych obiektów, jest ich datowanie. O tym, że wymaga ono gruntownej weryfikacji starałam się wykazać już w dwóch swoich pracach, dlatego też nie będę tu ponownie przytaczała zawartych tam argumentów (Marciniak-Kajzer 2011; 2016). Dwory na kopcach, czyli obiekty typu *motte* lub, jak piszą Anglicy *motte castles*, to paneuropejski typ obronnej siedziby związanej z procesem feudalizacji społeczeństw. Zgodnie z tym, co przyjęto w literaturze zachodniej, powstawały one na przełomie X i XI w. we Francji, choć z tym twierdzeniem można dyskutować. Z pewnością największą popularnością cieszyły się na Wyspach Brytyjskich, gdzie ich budowę na wielką skalę rozpoczęły wojska Wilhelma Zdobywcy po podboju w 1066 r. Ich pojawienie się na ziemiach polskich datowane jest na wiek XIII. Niestety ilość stanowisk, dla których udało się uzyskać daty

¹ Artykuł napisany w ramach realizacji grantu NCN 2013/09/B/HS3/03572.

bezwzględne, nie przekracza kilkunastu. Nie są to dodatkowo obiekty uznane za najstarsze.

Potrzeba weryfikacji chronologii wielu stanowisk badanych przed kilkudziesięciu laty jest wśród archeologów powszechnie zauważana i postulowana. Pozostaje jednak pytanie – jak to zrobić?

Przed kilkunastu laty Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego podjął współpracę z Jarosławem Kusiakiem pracownikiem laboratorium Zakładu Geografii Fizycznej i Paleogeografii Instytutu Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wykonywał on dla archeologów datowania metodą termoluminescencyjną. Początkowo nastawieni sceptycznie, ze względu na małą precyzję tej metody, dość szybko przekonaliśmy się, że wypracował on procedury pozwalające na osiągnięcie znacznej dokładności. Datowanie metodą termoluminescencyjną, pomimo, iż mniej czułe niż np. dendrochronologia, może być powszechnie stosowane, z tego prostego powodu, że badane są wyroby ceramiczne – dostępne w zasadzie na każdym stanowisku.

W tym czasie powstał pomysł podjęcia próby weryfikacji chronologii tych gródków stożkowatych, które uznano za najstarsze. Uzyskałam na ten cel grant Narodowego Centrum Nauki. Niestety w początkowej fazie realizacji projektu J. Kusiak zmarł. Jak się okazało, we wspomnianym laboratorium nie ma obecnie osób mogących wykonać podobne pomiary. Spowodowało to konieczność zmiany wcześniej ustalonej procedury typowania stanowisk do badań. Teraz należało się skupić na tych obiektach, na których istniała potencjalna możliwość pozyskania materiałów organicznych, również do innych analiz datujących.

W ramach projektu na kilku wytypowanych stanowiskach wykonaliśmy badania weryfikacyjne w celu pobrania próbek do wszelkich możliwych badań laboratoryjnych, które mogły dostarczyć dat bezwzględnych. Oczywiście najcenniejszym, bo dającym szansę na wyjątkowo precyzyjne datowanie, byłoby pozyskanie drewna do badań dendrochronologicznych, jednakże, jak wszyscy wiemy, było to stosunkowo mało prawdopodobne. Znacznie większe szanse mieliśmy na pobranie organicznych próbek do badań izotopu ^{14}C . Materiał ceramiczny do badań termoluminescencyjnych był dostępny na każdym stanowisku, jednak przewidywaliśmy kłopoty z otrzymaniem precyzyjnego datowania w innym laboratorium, niż wspomniane powyżej.

Dzięki informacjom zdobytym w trakcie kwerendy przeprowadzonej w literaturze wybrano stanowiska będące typowymi „gródkami stożkowatymi”, które w wyniku wcześniejszych badań wykopaliskowych datowano na XIII w. Dodatkowym kryterium była możliwość pozyskania drewna lub innych materiałów organicznych, co staraliśmy się wywnioskować na podstawie sprawozdań z wcześniejszych badań.

Ostateczna lista wytypowanych stanowisk wygląda następująco: trzy stanowiska zlokalizowane są w województwie mazowieckim: Kielbów Stary, gm. Sta-

ra Błotnica, Orszymowo, gm. Mała Wieś i Wilkanowo (dawniej Nakwasin) położone również w gm. Mała Wieś. Następne dwa znajdują się w województwie łódzkim: Witów, gm. Burzenin i Małków, gm. Warta. Kolejne prace przeprowadzono w Sędziszowie (dzisiaj na terenie wsi Piła) w woj. świętokrzyskim, w Piekarach, gm. Dobra, woj. wielkopolskie oraz w Szczekocinach, w woj. śląskim.

Badania rozpoczęliśmy od zebrania pełnej bibliografii i wszelkiej dostępnej dokumentacji archiwalnej z wcześniejszych prac archeologicznych znajdujących się w delegaturach Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków. Niestety, nie dla wszystkich stanowisk były to pełne opracowania. Kolejnym etapem działań było wykonanie planów sytuacyjno-wysokościowych. Nowe pomiary geodezyjne pokazały zmiany w stanie zachowania badanych obiektów. Niestety na większości z nich można zaobserwować ślady pogłębiającej się destrukcji. W przypadku Kiełbowa i Sędziszowa jest to kopanie dołów na śmieci. W Szczekocinach stanowisko zostało otoczone stawami rybnymi, które zniszczyły część fosy, podobnie jak w Wilkanowie, gdzie wykopanie zbiornika retencyjnego doprowadziło do zatarcia pierwotnego układu hydrologicznego.

W pierwszym sezonie badań – w roku 2014 – prace przeprowadzono na grodziskach w Orszymowie, Wilkanowie, Małkowie i Witowie. W roku 2015 wykopaliska miały miejsce w Kiełbowie, Piekarach, Sędziszowie i Szczekocinach. Na większości stanowisk wykonano jeden wykop badawczy. Wyjątkiem było stanowisko w Kiełbowie Starym, gdzie pierwszy z wykopów wytyczono w miejscu starego, eksplorowanego najprawdopodobniej w 1965 r.

Przyjrzyjmy się pokrótce wynikom omawianych badań.

Jedno ze stanowisk – niezwykle interesujące – opiszę dokładniej. Grodzisko w Orszymowie znajduje się na krawędzi niewielkiego wzniesienia na prawym brzegu doliny strumienia Ryksa, prawego dopływu Wisły. Kopiec ma średnicę podstawy 36–38 m i wysokość około 6 m. Na szczycie znajduje się zgłębiona platforma o średnicy 15 m.

W Orszymowie w 1966 r. jeden wykop eksplorował Wojciech Szymański. Ponieważ, jak wynika z opublikowanych planów, zajmował on północno-zachodnią część typowego dla takich stanowisk centralnego „zakłębienia”, postanowiliśmy ulokować nasz wykop przy krawędzi „kotlinki” w części południowej kopca. Miejsce wybrano tak, aby obserwować zarówno nawarstwienia w tej części *plateau*, jak również stok „kotlinki”. Wykop o wymiarach 3 x 4 m wytyczono w taki sposób, że jego dłuższy bok znajdował się na linii północ – południe z 10° odchyleniem na zachód. Niewielkie odchylenie spowodowane było chęcią prostopadłego usytuowania wykopu względem stoków „zakłębienia”. Dysponowaliśmy dwiema publikacjami (Szymański 1966; 1968) relacjonującymi przebieg wcześniejszych prac i ku naszemu szczeremu podziwowi okazało się, że opisy są tak precyzyjne, że mogliśmy z dokładnością do kilku centymetrów przewidzieć zmianę warstwy.

Poniżej warstwy humusu, początkowo na całej powierzchni wykopu pojawiła się ciemna, piaszczysta próchnica z niewielkimi wtrętami drobnych węgielków i nielicznymi zabytkami [3]. W części południowej wykopu miała ona niewielką grubość 15–25 cm i upadała w kierunku północnym równolegle do nachylenia stoków „kotlinki”, zwiększając znacznie swoją miąższość tak, że przy profilu północnym osiągała około 105 cm.

Poniżej zalegała ciemna próchnica zawierająca znaczną domieszkę kawałków węgla drzewnych i grudek polepy [6]. Przy profilu południowym miała ona miąższość około 20–30 cm w części zachodniej i była nieco grubsza (do 40 cm) w partii wschodniej. Warstwa ta upadała w kierunku północnym, zmniejszając jednocześnie swoją miąższość. Przy profilu zachodnim, mniej więcej w połowie wykopu, nieomalże zanikała. Dalej na północ jej upad był gwałtowniejszy i ponownie jej miąższość wzrastała. Po przeanalizowaniu układu stratygraficznego możemy domniemywać, że powstała ona w momencie destrukcji budynku w wyniku pożaru. Początkowo zalegała wokół niego na poziomie ówczesnej powierzchni użytkowej. Następnie, po zapadnięciu się pogorzelniska, stopniowo spływała do zniszczonego przyziemia (piwnicy?) budynku.

Pod opisaną powyżej warstwą, w południowej partii wykopu zalegał szarozółty gliniasty piasek, który został zinterpretowany jako pierwotny nasyp kopca. W tej części miał on bardzo dużą miąższość sięgającą 170 cm [2].

W środkowej części wykopu obserwowano nieco inny układ stratygraficzny. Na głębokości niwelacyjnej około 114,49 m n.p.m., bezpośrednio pod ciemną próchnicą zawierającą znaczną domieszkę kawałków węgla drzewnych i grudek polepy [6], pojawiła się twarda, zbita, jasna glina [4]. Przebiegała ona początkowo pasem w poprzek wykopu po linii wschód – zachód. Tym samym wykop został podzielony prawie na pół. Jednocześnie eksplorowano trzy typy wypełniska. W części południowej warstwę szarozółtego piasku nasypowego [2], poprzeczny pas twardej gliny [4], a w części północnej, początkowo jeszcze warstwę ciemnej, piaszczystej próchnicy [3], a pod nią ciemną próchnicę zawierającą znaczną domieszkę kawałków węgla drzewnych i grudek polepy [6]. Niżej pas gliny poszerzał się. Na wysokości niwelacyjnej około 114,14 m n.p.m. pojawiły się w nim pierwsze kamienie eratyczne. Również one tworzyły pas w poprzek wykopu. Stopniowo kamieni przybywało, część z nich usunięto. Od głębokości 114,04 m n.p.m., pas kamieni ograniczała od strony północnej najpierw słabo się rysująca, ale następnie coraz szersza i bardziej intensywna w zabarwieniu warstwa czarnych węgla drzewnych [14]. Pas ten stanowił granicę dwóch różnych typów wypełniska. Po jego stronie północnej, poniżej warstwy [6], pojawiła się soczewkowata w kształcie warstwa jasnej gliny, jednak już z niewielką domieszką węgla drzewnych i drobnych grudek polepy [4a].

Późniejsze, pełne przeanalizowanie omówionego układu stratygraficznego, widocznego również na profilach, pozwala wysunąć przypuszczenie, że war-

stwa spalenizny [14] to relikty spalonej ściany budynku. Twarda glina, wraz z kamieniami [4], przylegająca do tych pozostałości od strony zewnętrznej (południowej), stanowiła pierwotnie umocnienie ścian przed rozsunięciem. Gлина w wtórnym złożu [4a], spłynęła do zasypanego wnętrza budynku po jego destrukcji i zawaleniu się ścian.

Kamienna „ława” o szerokości 120–130 cm, na głębokości około 113,54 m n.p.m. zajmowała pas wzdłuż południowej ściany wykopu. Biorąc pod uwagę skosy pozostawione w celu zabezpieczenia przed osunięciem się profilu – było to 170 cm od wytyczonego boku wykopu. Ponieważ W. Szymański w swoim sprawozdaniu z 1966 r. również odkrył „ławę” o podobnej szerokości, po zakończeniu eksploracji i narysowaniu profili, wyrównaliśmy południową ścianę wykopu „do pionu” aby sprawdzić, czy napotkamy jej kontynuację. Okazało się, że całość tej konstrukcji znalazła się w granicach naszego wykopu. Potwierdziło to również obserwacje z 1966 r. Podobnie jak W. Szymański, zdecydowaliśmy, że ze względu na potrzebę zachowania stanowiska, nie będziemy rozbierać tej kamiennej konstrukcji, zwłaszcza, że znajdowała się ona już na głębokości przekraczającej 220 cm od współczesnej powierzchni gruntu. Dalsza eksploracja miała więc miejsce w północnej części wykopu o długości około 230 cm, którą dodatkowo zawężyły skosy.

Poniżej soczewki twardej gliny [4], po wewnętrznej stronie (północnej) reliktyw spalonej ściany budynku zalegał rumosz z dużych brył polepy [5/7]. Jej barwa – od jasnoczerwonej przez ceglastą do wiśniowej – przekonuje, że temperatura jaka panowała w czasie pożaru, który spowodował wypalenie się gliny, była bardzo wysoka. Niektóre bryłki miały ślady odcisniętych dranic.

Przy relikcie spalonej ściany warstwa ta [5/7] osiągała miąższość dochodzącą do 130 cm. Podwójna numeracja tej jednostki stratygraficznej wynikała z początkowej próby rozdzielania jej na dwie warstwy. Spowodowane to było tym, że po stronie północnej wykopu bryłki polepy były słabiej wypalone i między nimi znajdowało się więcej piaszczystej próchnicy. Dlatego materiał ruchomy z tych miejsc zbierany był osobno. Po przeanalizowaniu profili, zdecydowaliśmy o połączeniu tych dwóch jednostek, ze względu na ich identyczne pochodzenie – było to rumowisko wypalanej polepy ze ścian spalonego budynku.

Na głębokości niwelacyjnej około 112,74 m n.p.m. poniżej gruzowiska polepy [5/7] odkryto czarną warstwę spalenizny. Miała ona niewielką miąższość nie przekraczającą 5–7 cm. Uznano ją za pozostałość spalonej podłogi domu [9]. Z warstwy tej pobrano próbki węgla do datowania metodą oznaczenia zawartości izotopu ^{14}C . Na tej wysokości w narożniku północno-zachodnim pojawiło się skupisko kamieni eratycznych. Małe wymiary wykopu nie pozwoliły na określenie jego zasięgu. Kilkuwarstwowe skupisko kamieni, zalegających na poziomie użytkowym budynku, odkrył również W. Szymański. Ponieważ war-

stwa gruzowa polepy osypywała się stwarzając zagrożenie osunięcia się profilu, kamieni nie usuwano i pozostawiono tu schodek ułatwiający wychodzenie z wykopu.

Poniżej poziomu domniemanej podłogi [9] zalegała warstwa żółtego piasku [11]. Osiągała ona miąższość około 50 cm (znaleziono w niej duży, wtórnie przepalony fragment miseczki). Pod nią, na głębokości niwelacyjnej około 112,14 m n.p.m. pojawiła się kolejna, podobna do opisanej powyżej, warstwa spalenizny. Miała ona zbliżoną miąższość. Na uwagę zasługuje jednak fakt odkrycia w niej skupisk przepalonych ziaren zbóż. Podobne znalezisko opisał również W. Szymański.

Znajdująca się poniżej warstwa to szary piasek [12]. Zawierał on drobiny węgla drzewnych. Nie odnotowano w nim materiału zabytkowego ani kamieni eratycznych, które w swoim wykopie odkrył W. Szymański. Warstwa ta może być interpretowana jako poziom próchnicy pierwotnej. Na głębokości 111,49 m n.p.m. pojawił się jasnoszary piasek calcowy [13]. Eksplorację wykopu zakończono na głębokości 111,34 m n.p.m.

Ponieważ zarówno nasze jak i wcześniejsze badania dały niezwykle spójny obraz, można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że jest to niezmiernie interesujący i dodatkowo dobrze zachowany obiekt. Dalsze, szerzej zakrojone wykopaliska mogłyby przynieść znaczny przyrost wiedzy o sposobach zagospodarowania tego typu siedzib.

Ze stanowiska udało się pobrać próbki do badań ^{14}C i znaczne fragmenty polepy do analiz termoluminescencyjnych. Z. Szymański datował ten obiekt na wiek XIII.

Kolejnym stanowiskiem, które poddane zostało weryfikacji, był obiekt w sąsiednim Wilkanowie – położony w odległości niespełna 3 km. Podobnie, jak w przypadku Orszymowa, nasze obserwacje w pełni potwierdziły dane znane nam ze sprawozdania z badań przeprowadzonych w 1966 r. przez W. Szymańskiego (1968). Na tym stanowisku odkrycia nie były jednak tak spektakularne.

Grodzisko znajduje się wśród podmokłych łąk w dolinie Ryksy, na jej prawym brzegu. Kopiec ma średnicę podstawy 27 m i wysokość 2 m. Otoczony jest płytkim zabagnionym rowem o szerokości około 6 m, który po stronie południowej, już w XX w. poszerzono, wykopując zbiornik retencyjny. Na wierzchołku stożka widoczne jest okrągłe zakłębienie. Relikt wykopu z 1966 r. to obecnie wyraźnie rysujące się obniżenie przecinające całe zagłębione *plateau* kopca oraz wyniesioną krawędź (określaną przez W. Szymańskiego jako wał) po linii z południowego zachodu na północny wschód. Ponieważ wykop ten zajmował w zasadzie cały środek typowego dla takich stanowisk centralnego „zakłębienia”, nasz wykop postanowiliśmy ulokować przy krawędzi „kotlinki” w części południowej kopca. Miejsce wybrano w taki sposób, aby uniknąć wycinania krzewów i ominąć karpy po drzewach ściętych przez bobry, których wiele znaj-

duje się na stanowisku. Wykop o wymiarach 2 x 3 m wytyczono w taki sposób, że jego dłuższy bok znajdował się na linii północ – południe z 10° odchyleniem na wschód. Krótszy bok – północny usytuowano w bezpośrednim sąsiedztwie wykopu z 1966 r.

Pod humusem, początkowo przy narożniku południowo-zachodnim, a następnie wzdłuż boku południowego wykopu znajdowała się próchniczno-piaszczysta warstwa z węglami drzewnymi i drobnymi kawałkami polepy. Miała ona miąższość 60–70 cm i upadała w kierunku północnym równoległe do nachylenia stoków „kotlinki”, zwiększając nieco swoją miąższość tak, że przy profilu północnym osiągała około 80 cm. Poniżej zalegało gruzowisko dużych brył silnie przepalonej polepy. Miała ona barwę od jasnoczerwonej przez ceglastą do wiśniowej – można z tego wyciągnąć wniosek, że temperatura, jaka panowała w czasie pożaru, który spowodował wypalenie się gliny była bardzo wysoka. Wskazywać też na to może brak węgla drzewnych z konstrukcji ścian. Prawdopodobnie wypaliły się całkowicie, pozostawiając mniej trwałe popioły. Również nieliczne fragmenty naczyń ceramicznych, jakie odnaleźliśmy w tej warstwie, noszą ślady wtórnego silnego przepalenia. W spągu warstwy gruzowej polepy na całej powierzchni wykopu zalegały kamienie eratyczne, tworzące rodzaj luźnego, miejscami dwu- i trójwarstwowego bruku. Gdzieś tam oblepione były gliniastą czarną próchnicą przesyconą węglami drzewnymi. Nie można było jednak wydzielić odrębnej warstwy spalenizny, jaka wystąpiła w wykopie z 1966 r. Z poczynionych obserwacji wynika jednak, że spalone drewno znajdowało się pierwotnie na kamieniach, zaciemnienia poniżej nich, to efekt naturalnego przemywania. Z tego poziomu pobrano próbki węgla do datowania metodą oznaczenia zawartości izotopu ¹⁴C.

Warstwa, w stropie której znajdowały się kamienie to szarobrunatna gliniasta próchnica z węglami drzewnymi i niewielką ilością materiału zabytkowego. Miejscami osiągała ona grubość do 40 cm. Znajdowała się bezpośrednio na próchnicy pierwotnej, pod którą obserwowano piaszczysty calec. W wykopie odnaleziono znikomą ilość materiału zabytkowego – zaledwie 22 ułamki ceramiki naczyniowej i kilka fragmentów kości zwierzęcych. W. Szymański datował ten obiekt na wiek XIII (Szymański 1968).

Kolejnym, badanym przez nas stanowiskiem był kopiec w Małkowie. Znajduje się on na łąkach na lewym brzegu odnogi Warty, na wschód od nowożytnego założenia dworskiego. Nasyp ma wysokość około 3,5 m, a średnica jego górnej płaszczyzny to 9 m. Otoczony był kiedyś nawodnioną fosą – obecnie zaobserwować można jedynie niewielkie obniżenie okresami zalewane. Prace rozpoczęto od próby odnalezienia śladów wykopu badawczego eksplorowanego w 1937 r. przez Gabriela Leńczyka. Ponieważ był on naniesiony jedynie na odręczny plan, nie można było posłużyć się pomiarami. Zlokalizowano pozostałości kilku wkopów. Jeden z nich, największy uznano za relikwiarz wykopu

G. Leńczyka. Jako że zajmował on kulminację stożka i przecinał znajdujące się tu typowe dla takich stanowisk zakłębienie, postanowiono ulokować nowy wykop prostopadle do niego, czyli na osi z północnego zachodu na południowy wschód. Miał on wymiary 2 x 4 m i został wytyczony w taki sposób, aby jego krótszy bok – północno-wschodni znalazł się w pobliżu boku południowo-wschodniego wykopu z 1937 r.

Poniżej humusu, początkowo na całej badanej powierzchni, pojawiła się ciemna piaszczysta próchnica z niewielkimi wtrętami drobnych węgielków i stosunkowo licznymi zabytkami [2]. W części południowej miała ona znaczną grubość sięgającą 80 cm, układała się w kierunku północnym równoległe do nachylenia stoków „kotlinki”, zmniejszając wyraźnie swoją miąższość tak, że przy narożniku północnym miała zaledwie około 35 cm. W warstwie tej przy profilu południowo-zachodnim odnaleziono skupisko przedmiotów metalowych. Zalegały one około 50 cm pod powierzchnią ziemi, a część tkwiła w profilu wykopu. Po zakończeniu eksploracji, wykonaniu dokumentacji fotograficznej i rysunkowej, poszerzono w tym miejscu wykop, aby bezpiecznie wyjąć zabytki. Były to: ostroga z gwiazdzistym bodźcem, grot bełtu z tuleją, zgrzebło, sierp i gwóźdź. Przedmioty te spoczywały na małej przestrzeni, w skupisku, którego średnica nie przekraczała 60 cm średnicy. Wydaje się, że mogły być one tu zdeponowane po wcześniejszych nieprofesjonalnych poszukiwaniach „skarbów”. Najwyraźniej nie okazały się dla znalazcy wystarczająco cenne i zakopał je w płytkim dole.

W północnej części wykopu, począwszy od głębokości około 99,41 m n.p.m., pojawiła się początkowo słabo wyodrębniona warstwa próchnicy o bardziej brunatnym zabarwieniu [3]. Tworzyła ona pas o szerokości 80 do 120 cm „odcinający” półkolistą północny narożnik wykopu, w którym z kolei znajdowała się gliniasta jaśniej zabarwiona warstwa [5]. Na podobnej głębokości w części południowo-zachodniej wykopu pod warstwą ciemnej, piaszczystej próchnicy z niewielkimi wtrętami drobnych węgielków i stosunkowo licznymi zabytkami [2], pojawił się jaśniejszy gliniasto-piaszczysty, twardy nasyp kopca [4].

Warstwa próchnicy o bardziej brunatnym zabarwieniu [3] zawierała w swoim składzie znaczne ilości przepalanej polepy. Trudno było w niej natomiast odnaleźć większe kawałki węgli drzewnych. Jednak o fakcie, że obiekt został zniszczony przez pożar informują również wtórnie przepalone fragmenty naczyń glinianych.

Przeprowadzone obserwacje pozwalają na wysunięcie przypuszczenia, że opisana warstwa [3], jest pozostałością zniszczonej ściany budynku. Niestety ślady są dosyć nietypowe – brak większej ilości węgla lub zbutwiałego drewna. Dopiero na głębokości około 96,90 m n.p.m. w miejscu, gdzie omawiana warstwa zajmowała niewielką część wykopu – w samym narożniku północnym – w jej obrębie pojawiło się więcej popiołu (kolor zmienił się na szary), a jej zasięg od strony zewnętrznej ograniczała brązowa smuga zbutwiałego drewna. Niestety,

układ ten miał niewielką miąższość, nieprzekraczającą 20 cm. Poniżej zalegała próchnica pierwotna o grubości około 20 cm, a pod nią piaszczysty calec.

Potwierdziliśmy więc częściowo obserwacje G. Leńczyka, który odkrył relikty drewnianej zabudowy, zniszczonej w wyniku pożaru, nie udało się nam natomiast zarejestrować śladów „płotu na wale”, zasugerowanego w publikacji (Leńczyk 1937).

Ostatnim ze stanowisk badanych w 2014 r. był kopiec w Witowie. Grodzisko ulokowano w dolinie zalewowej Warty, na jej lewym brzegu. Powstało przez odcięcie od zaplecza części cypla wysoczyzny. Uformowany w ten sposób nasyp ma kształt zbliżony nieco do czworoboku o zaokrąglonych rogach oraz średnicę około 30 m i zachowaną wysokość 4,6 m. W roku 1964 badania wykopaliskowe przeprowadziła tu Janina Kamińska. Stwierdzono wówczas, że na nasypie funkcjonowała niezagłębiona budowla drewniana, po spaleniu której pozostały węgle drzewne i polepa. Odkryto klepisko o wymiarach 4 x 8 m na podkładzie z dranic (Kamińska, Golczyńska 1970). Niestety, w tym przypadku dane z publikacji nie do końca pokrywają się z naszymi obserwacjami. Dodatkowo, dokumentacja polowa, do jakiej udało nam się dotrzeć nie zachowała się w całości – brak jest planów. Do naszych rąk trafił jedynie dziennik polowy². Po naszych weryfikacjach musimy jednak stwierdzić, że w świetle doświadczeń zgromadzonych przez prawie 50 lat badań podobnych obiektów, wnioski przedstawione we wspomnianej publikacji powinny być reinterpretowane³. Przede wszystkim w publikacji (Kamińska, Golczyńska 1970) przedstawiono plan z naniesionym 1 wykopem o wymiarach około 1,5 x 5 m – jest to najprawdopodobniej wynik źle narysowanej skali. W tekście znajdujemy informacje, że wykop miał długość 15 m. W dzienniku polowym narysowano go tak, że jego wymiary wynoszą 4 x 9 m. Na wydrukowanym planie nie naniesiono drugiego wykopu „kontrolnego”, o wymiarach 2 x 3 m, który w dzienniku polowym narysowano tak, że jego ściana południowa była przedłużeniem profilu północnego „głównego” wykopu na zachód, nakładając się na długości 1 m.

W publikowanej wersji znajdujemy dość kategoryczne stwierdzenia o kilkunastymetrowej warstwie węgla czy „twardej przepalanej pokrywie brązowej gliny” i „znaczej grubości zwalisku gliny, będącej może pozostałością pieca” (Kamińska, Golczyńska 1970: 162). Z lektury dziennika wynika tymczasem, że zaobserwowana stratygrafia była znacznie bardziej „wątlą”, a ślady nie tak oczywiste.

Przystępując do badań mieliśmy jednak inne zmartwienie. Wiedzieliśmy już, że publikowany plan nie jest wiarygodny. Natomiast rysunki w dzienniku prze-

² Tu pragnę podziękować dyrektorowi Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi prof. Ryszardowi Grygielowi za udostępnienie archiwalnej dokumentacji.

³ Podobnie reinterpretację badań gródka w Podlęczycach przeprowadził w 1995 r. Leszek Kajzer (1995).

konywały, że w zasadzie prawie cały obszar *plateau* kopca został przebadany. Po wnikliwej obserwacji powierzchni zdecydowaliśmy się wytyczyć nasz wykop w południowej części *plateau* i stoku po osi północ – południe. Początkowo miał on wymiary 2,5 x 4 m. Szybko jednakże okazało się, że piaszczyste i piaszczysto-gliniaste warstwy zawierają nikłe ślady użytkowania. Nie odnaleziono żadnej polepy ani węgla drzewnych, które nadawałyby się do badań datujących. Wprawdzie dwie ciemniejsze warstwy miały w swoim składzie węgiel, jednak były to tak małe fragmenty, że pobranych próbek nie udało się wydatować. W nadziei odnalezienia większych konkrekcji przedłużyliśmy wykop o 2 m na południe, niestety warstwy tam obserwowane były podobne.

W następnym – 2015 r. – badania przeprowadzono na kolejnych 4 stanowiskach.

Grodzisko w Kielbowie Starym znajduje się na granicy pól i okresowo podmokłych łąk. Nasyp zbudowano na planie zbliżonym do koła o średnicy podstawy około 35 m. Ma on kształt płasko ściętego stożka o wysokości 3,7 m. Otacza go fosa o szerokości wahającej się od 14 do 20 m. Średnica grodziska łącznie z fosą na osi północ – południe to 72,5 m, na osi wschód – zachód 67,5 m. W partii szczytowej średnica wynosi około 21 m. Pośrodku znajduje się nieckowate zakłębienie o wymiarach 6 x 11,5 m, którego głębokość dochodzi do 1,5 m. Woda w fosie utrzymuje się przez cały rok. W 1965 r. wykopaliska przeprowadził na tym stanowisku Zygmunt Włodzimierz Pyzik, natomiast w latach 1978–1979 trwały prace weryfikacyjne PPP PKZ kierowane przez Grzegorza Kotkowskiego. Plan z roku 1965 pochodził z publikacji (Pyzik 1970), jednak jego mała skala, brak punktów orientacyjnych i nieco zmieniona sytuacja terenowa spowodowały, że odnalezienie śladów wcześniejszego wykopu nie było łatwe. Miał on znaczne rozmiary (2,5 x 20 m) i był poprowadzony po linii północ – południe. Ze względu na fakt, że autor naniósł go na plan dokładnie po środku *plateau* kopca, uznaliśmy, że jego śladem jest rozległe zakłębienie w centralnej partii. Poszukiwanie śladów drugiego wykopu (z lat 70. XX w.) było jeszcze trudniejsze, ponieważ miał on zaledwie 0,8 m szerokości, przy 6 m długości. Według posiadanego przez nas planu pochodzącego ze sprawozdania G. Kotkowskiego wynikało, że ulokowano go w zachodniej części kopca po osi wschód – zachód. Śladów tego wykopu również nie można było odnaleźć. Niestety oba omawiane plany zostały wykonane w układzie lokalnym, więc wobec braku wyraźnych punktów orientacyjnych, nie było możliwe dokładne skoordynowanie ich z naszym planem. Dodatkowo cały teren zniszczony jest licznymi, nieregularnymi wkopami.

W opisanej sytuacji, postanowiliśmy wykop o wymiarach 2 x 3 m, ulokować przy krawędzi „kotlinki”, w części południowo-zachodniej kopca – na zachód od wykopu Z.W. Pyzika. Miejsce wybrano tak, aby obserwować zarówno nawarstwienia w tej części *plateau*, jak również stok „kotlinki”.

Na głębokości około 20–30 cm zalegała warstwa sprawiająca wrażenie zasypana, jednak bardzo duża ilość fragmentów naczyń (czasami znacznych rozmiarów), spowodowała, że nadal eksplorowaliśmy tę część, starając się wydzielić warstwy naturalne. Dopiero na głębokości około 0,7 m od powierzchni wykopu zarysowała się wyraźna, przy ścianie wykopu pionowa granica, która uświadomiła nam, że eksplorujemy dawny wykop Z.W. Pyzika. Trudno jest natomiast wytłumaczyć, dlaczego do zasypanego wykopu trafiły znaczne ilości fragmentów średniowiecznych naczyń.

Ponieważ wykop Z.W. Pyzika miał 2,5 m szerokości, postanowiliśmy nasz wykop II usytuować na wschód od niego. W tym celu przedłużyliśmy boki północny i południowy wykopu I o 4 m na wschód. Tym samym nowo wytyczony wykop II (po pozostawieniu 1 m świadka) uzyskał wymiary 2 x 3 m.

Układ warstw był tu dość czytelny, jednak nie ma tu miejsca na jego dokładny opis. Z istotnych informacji należy podać, że część północno-zachodnia wykopu, do głębokości dochodzącej do 1,5 m, została zniszczona zaraz po I wojnie światowej, kiedy zebrane z okolicznych pól niewybuchy i porzuconą amunicję zgromadzono na kopcu i zdetonowano. Najbardziej interesującą stratyografię odkryto we wschodniej części wykopu. Przypominała ona sytuację zaobserwowaną w czasie badań kopca w Orszymowie. Pod warstwą ciężkiej gliny (1–1,3 m grubości), która osunęła się do wnętrza spalonego domu, zalegał (około 0,4 m) pokład gruzowy złożony z polepy, stopniowo zawierającej coraz więcej węgla drzewnych. Na głębokości 141,30–141,25 m n.p.m. odsłonięto relikty spalonej drewnianej podłogi, spoczywającej na niezbyt gęsto ułożonych kamieniach. Był to fragment (o szerokości około 1 m) zachodniej części budynku.

Według Z.W. Pyzika na stanowisku zarejestrowano relikty dwufazowej zabudowy. Pierwszy drewniany dom miał mieć wielkość zbliżoną do obserwowanego na powierzchni *plateau* zakłębienia tj. 6 x 11,5 m. Odkryto ponoć pozostałości konstrukcji drewnianych i ślad paleniska lub pieca o podstawie w kształcie elipsy o wymiarach 1 x 1,4 m. Budynek ten został zniszczony przez pożar. Zabudowania drugiej fazy wzniesiono na niwelacyjnej warstwie gliny. Podwyższono również nasyp stożka. Z fazy tej zarejestrowano palenisko z otoczek.

Jak wynika z naszych obserwacji, ustalenia te niestety nie potwierdziły się. Nie wiemy, co znajdowało się w centralnej części (pas o szerokości 2,5 m) zniszczonej przez wcześniejszy wykop. Z całą pewnością należy jednak wykluczyć możliwość istnienia tu budynku, o wymiarach sugerowanych przez Z.W. Pyzika. Dom, którego relikty odnaleźliśmy był usytuowany po wschodniej stronie *plateau*. Odkryte we wcześniejszych badaniach konstrukcje mogły być pozostałością po innym budynku funkcjonującym po zachodniej lub, co bardziej prawdopodobne, po południowej stronie kopca. Wskazuje to na istnienie zabudowy złożonej z kilku (co najmniej 2) domów wokół centralnego dziedzińca. Jest to sytuacja niezbyt często spotykana na obiektach typu *motte*.

Kolejnym stanowiskiem, na którym prowadziliśmy badania weryfikacyjne było grodzisko w Piekarach. Ulokowane jest ono wśród łągów nad Wartą. Dolna średnica stożka ma około 26 m, górna zbliżona jest do 10 m. Wysokość osiąga 2,8 m, a nasyp otacza słabo zachowana fosa. Wykopaliska w latach 1978–1979 przeprowadzili pracownicy Muzeum w Koninie. Niestety dokumentacja z tych badań zachowała się jedynie częściowo. Nasze wiadomości czerpaliliśmy z pracy magisterskiej Jerzego Rybackiego (1984), który wykorzystał dokumentację polową. Z planu warstwicowego wynikało, że w 3 dużych wykopach na *plateau* odkryto drewniane relikty budynku. Dowiedzieliśmy się również, że elementy drewniane zachowane były u podstawy stożka w fosie. Ponieważ przeważająca część *plateau* jest już zniszczona, nasz wykop (1 x 2,5 m) ulokowaliśmy u podnóża kopca, po jego wschodniej stronie. Jak się należało spodziewać, nawarstwienia nie były zbyt skomplikowane. Poniżej humusu obserwowaliśmy spływowe warstwy próchniczne, a około 0,9 m od powierzchni pojawiły się osady denne fosy zawierające znaczne ilości materiału organicznego. W warstwie tej odkryliśmy fragment drewnianej belki i dwa kołki tkwiące w calcu. Z tych elementów pobraliśmy próbki do datowania.

Kolejne badania – w Sędziszowie – przyniosły chyba największe rozczarowanie. Gródek z zewnątrz prezentuje się niezwykle okazale – wysoki na około 8 m ma średnicę podstawy przekraczającą 30 m. Ulokowany jest na skraju podmokłej doliny zalewowej potoku Lipka, prawego dopływu Mierzawy. Wykopaliska w 1980 r. przeprowadził tu Z.W. Pyzik. Z jego relacji wynika, że w warstwach na kulminacji kopca odkryto „pokłady węgla drzewnych i polepy” (Pyzik 1980).

Spodziewając się licznych szczątków organicznych, zdecydowaliśmy się na otwarcie stosunkowo dużego wykopu – 2 x 4 m. Ponieważ nie udało nam się dotrzeć do planu z wcześniejszych badań, wykop wytyczyliśmy w miejscu najwyższym na *plateau* – wnioskując, że nie będzie zniszczone poprzednimi wykopaliskami. Pod humusem eksplorowaliśmy typowe warstwy nasypowe, jakie zazwyczaj występują na sztucznych nasypach. Nie odnaleźliśmy w nich żadnych materiałów zabytkowych, nie było również węgla ani polepy. Na głębokości od 1,8 do 1,5 m od powierzchni (około 205 m n.p.m.) pojawiła się mocno już przemyta ciemna piaszczysta warstwa, będąca śladem po spaleniu roślinności na pierwotnej powierzchni pagórka, na którym usypano kopiec. Jest to dość często obserwowana praktyka. Warstwa ta zalegała bezpośrednio na calcu. Nie udało się z niej pobrać próbek do badań.

Staraliśmy się odnaleźć wzmiankowane „pokłady węgla drzewnych i polepy”. W tym celu przeprowadziliśmy szereg odwiertów geologicznym świdrem strzemiączkowym. Niestety, okazało się, że na całej powierzchni kopca, stratygrafia wygląda analogicznie do obserwowanej w wykopie. Nie wiemy, jak tę niespodziewaną sytuację wytłumaczyć.

Ostatnim z badanych stanowisk był gródek w Szczekocinach. W czasie badań Z.W. Pyzika w 1969 r. (Pyzik 1969):

grodzisko znajdowało się wśród podmokłych łąk, rozciągających się na terasie zalewowej na lewym brzegu Pilicy. Kopiec ziemny w kształcie stożka o średnicy podstawy 30–33 m i wysokości 3 m, otoczony był fosą szeroką na 10 m. Bagnisty grunt, na którym zbudowano gród, umocniono bierwionami i wbitymi palami. Jądro nasypu wzniesiono z przemieszanego z próchnicą bagienną piasku, żwiru rzeczno-glinnego i gliny. Płaszcz nasypu tworzy ziemia próchniczna

My zastaliśmy nieco inną sytuację terenową. Jak już wspomniano, prace związane z utworzeniem stawów hodowlanych zupełnie zmieniły krajobraz. Obszar stanowiska pozostawiono na sztucznie uformowanym, prostokątnym półwyspie. Jego przybliżone wymiary to 70 na 177 m. Dłuższa oś przebiega po linii wschód – zachód. Istnieje także grobla łącząca ten teren z przeciwnym, wschodnim brzegiem stawu. U nasady półwyspu wykopany jest rów odwadniający w taki sposób, że dostanie się na grodzisko jest utrudnione. Całe jego otoczenie porasta wysoka na ponad 2 m roślinność bagienno-trzcinowa, co nie sprzyja obserwowaniu powierzchni i stwierdzeniu, na ile jest ona zdegradowana. Nie można ponadto ocenić stanu fosy. Ponieważ teren jest mocno zniszczony przez zwierzęce nory i znajduje się na nim wiele kęp wytworzonych przez roślinność, wykonanie pomiarów do planu warstwicowego było bardzo trudne, a ich wyniki wymagały znacznej interpolacji. Na przetworzeniu LiDAR widoczne są zarysy fosy, która najlepiej zachowała się od strony południowo-wschodniej. Wydaje się jednocześnie, że wytyczono zbyt mały obszar ochrony, zwłaszcza od strony północnej – tam fosa najprawdopodobniej uległa zniszczeniu.

Niestety, po pracach Z.W. Pyzika nie pozostało w urzędzie konserwatorskim obszerniejsze sprawozdanie. Nie wiemy, czy w ogóle wykonano wówczas plan warstwicowy. Nie udało się również odnaleźć żadnych wskazówek, gdzie ulokowano 4 wykopy, o których wspomina badacz (Pyzik 1969). Nie posiadamy informacji, jaką powierzchnię objęły badania. Podjęliśmy próbę odnalezienia ewentualnych śladów po wykopach, co ze względu na stan terenu nie było łatwe. Zdecydowanie najmniej zniszczona wydawała się południowa część *plateau* kopca. Tam też ulokowaliśmy wykop sondażowy (2 x 4 m), którego zachodni, dłuższy bok pokrywał się z magistralą – narożnik północno-zachodni znalazł się na reperze A05.

Eksplorację rozpoczęto od zdjęcia warstwy humusu. Ku naszemu zaskoczeniu, odnaleźliśmy w nim stosunkowo dużą ilość fragmentów naczyń glinianych – 127 sztuk. Ponieważ teren ten najprawdopodobniej nigdy nie był orany, wydobycie do współczesnej warstwy próchnicznej tych przedmiotów trzeba uznać za dzieło archeologów prowadzących wcześniejsze badania.

Zalegające poniżej warstwy nie różniły się od siebie w znaczący sposób. Jednak zarysowała się, początkowo słabo widoczna, ale wraz z pogłębianiem się wykopu, coraz wyraźniejsza, granica dwóch typów wypełniska.

W południowej części wykopu pojawiła się ciemna, piaszczysta próchnica z niewielkimi wtrętami drobnych węgielków w zasadzie pozbawiona zabytków [7]. Zajmowała ona południową część wykopu na przestrzeni około 180 cm od strony wschodniej i 160 cm od zachodniej. Dostyć szybko została ona zidentyfikowana jako wkop. Jednak jej nieregularne krawędzie (zwłaszcza przy profilu wschodnim) i fakt, że od tej strony wkop miał kształt wręcz „lejkowaty”, spowodowały, że nie byliśmy w stanie stwierdzić, czy są to ślady wykopu Z.W. Pyzika. W czasie dalszej eksploracji okazało się, że wkop ten kończy się tuż przed południową ścianą naszego wykopu – zaobserwowaliśmy go na profilu południowym jedynie tuż pod humusem. W tej sytuacji można stwierdzić, że został on wykonany w czasach niemal współczesnych. Dodatkowo, u góry miał on szerokość niewiele przekraczającą 1,8 m (być może pierwotnie było to 2 m) i był dłuższy niż 2 m, gdyż nie zarejestrowaliśmy jego brzegów po linii wschód – zachód w naszym wykopie o tej właśnie szerokości. Jako że na profilach wschodnim i zachodnim nie znaleźliśmy jego południowej granicy, a jednocześnie na profilu południowym układ stratygraficzny był zupełnie inny, stwierdziliśmy, że opisywany wkop zniszczył istotną granicę między odmiennymi układami warstw kulturowych. W celu potwierdzenia tej obserwacji, powinno się poszerzyć wykop od strony południowej. Niestety nie mieliśmy na to czasu. Ze względów bezpieczeństwa nie mogliśmy też zmniejszyć skosów ściany południowej, ponieważ groziło to jej zawaleniem. Dlatego też, po zakończeniu eksploracji i narysowaniu wszystkich profili, podczyściliśmy ścianę południową. Okazało się, że granica wkopu przebiegała prawie dokładnie po linii ściany południowej naszego wykopu.

Wkop (wykop z 1969 r.?) nie doszedł do calca. W tym miejscu, zarówno pod wkopem, jak i na południe od niego, odnotowano na głębokości niwelacyjnej około 257,8 m n.p.m. warstwę nasypowego żółtego pisku ze żwirem [8]. Miała ona niewielką miąższość osiagającą około 20–30 cm. Jest to zapewne jedna z warstw tworzących sztuczny nasyp. Nie odnotowaliśmy jej obecności w pozostałej części wykopu. Ta obserwacja dodatkowo potwierdza fakt istnienia odmiennego układu stratygraficznego w tej części *plateau*.

Na pozostałej części wykopu, poniżej warstwy humusu, zalegała nasypowa, szara próchnica z wtrętami białego pisaku [2]. Warstwa ta, na przeważającej części wykopu, miała miąższość około 80 cm. Natomiast na profilu południowym osiagała około 1,5 m. Na głębokości około 258,57 m n.p.m. Obserwowaliśmy ciekawą warstwę spalenizny o grubości od 10 do 25 cm. Poniżej zalegała gruba na około 1 m typowa warstwa nasypowa, często oglądana w sztucznych kopcach. Pod nią ponownie wystąpiła ciemna warstwa przesycona węglami

drzewnymi, z której udało nam się pobrać próbki do badań datujących. Taki układ stratygrafii może sugerować dwufazowość tego stanowiska. Być może pierwsza z zarejestrowanych ciemnych warstw powstała na skutek pożaru funkcjonującej już siedziby, po którym teren uporządkowano i być może nieco nadsypano. Natomiast niższa – to typowy ślad porządkowania terenu poprzez spalenie zarośli – przed sypaniem kopca. Niestety zbyt mały zakres badań nie pozwolił na pewne rozstrzygnięcia. Zbiór, pozyskanych w czasie badań, fragmentów naczyń ceramicznych, liczący 178 sztuk, jest dość jednorodny. Jeżeli nasz wniosek o dwóch fazach zasiedlenia tego obiektu jest słuszny, musiały one nastąpić po sobie na tyle szybko, że nie zdążyły zajść istotne zmiany w technologii, a co za tym idzie, w wyglądzie naczyń.

Przejdźmy teraz do próby podsumowania opisanych badań weryfikacyjnych. W wyniku podjętych prac wykopaliskowych na sześciu stanowiskach udało się pozyskać próbki do badań datujących. Jedynie na stanowiskach w Witowie i Sędziszowie nie odnaleziono żadnych materiałów, które można by było poddać laboratoryjnym badaniom datującym. Starano się pobrać próbki do badań dendrochronologicznych, radiowęglowych (^{14}C) oraz termoluminescencyjnych. Na żadnym z badanych stanowisk nie udało się odnaleźć drewna do badań dendrologicznych. Do badań izotopu radioaktywnego węgla ^{14}C posłużyły próbki pozyskane na sześciu stanowiskach. Dla nich wykonano serie datowań. I tak dla Kiełbowa Starego i Małkowa uzyskano po 4 wyniki, dla Piekar 6, dla Szczekocin 5, najwięcej, bo 9 dat udało się wykonać dla Orszymowa, a zaledwie 2 dla Wilkanowa⁴.

Na podstawie otrzymanych wyników badań ^{14}C , tylko dla dwóch stanowisk uzyskano daty, które pozwalają na potwierdzenie ich funkcjonowania w XIII w. – są to Małków i Orszymowo. Kolejne dwa stanowiska można datować na wiek XIV – Szczekociny i Kiełbów Stary, a materiały z Piekar uzyskały daty pozwalające sytuować użytkowanie obiektu w wieku XV. W przypadku Wilkanowa, standardowe obliczenia kalibracyjne dały datowania na czasy w pełni nowożytnie. Jednak jedna z próbek, może być datowana na wiek XV (*probability* 91%). Datowanie to jest jednakże kontrowersyjne, ponieważ Wilkanowo i Orszymowo to stanowiska oddalone od siebie o kilka kilometrów, a pozyskany w wyniku wykopalisk materiał ceramiczny wydaje się być bardzo podobny. Rozwiązanie tego problemu wymaga dalszych studiów.

W programie wyjściowym grantu ważnym sposobem pozyskania dat bezwzględnych było wykonanie datowań termoluminescencyjnych. Miały być one wykonane w laboratorium funkcjonującym na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, ale opisane na wstępie smutne wydarzenia spowodowały, że próbki musieliśmy wysłać do innego laboratorium. Niestety uzyskane wyniki

⁴ Datowania zostały wykonane przez prof. dr hab. inż. Marka Krapca.

są całkowicie niezadowolające. Ich dokładność, jak na potrzeby archeologii, jest nie do zaakceptowania. Dodatkowo wskazane datowania dotyczą czasów w pełni nowożytnych – są więc niewiarygodne.

Pomimo to, można się jednak pokusić o sformułowanie pewnych wniosków. Praktyka wykazała, że badanie jedynie wykopów sondażowych w celu pobrania próbek nie zawsze jest skuteczne. Wiele zależy od dokumentacji sporządzonej w czasie wcześniejszych badań. Spotkaliśmy się tu z kilkoma problemami. Po pierwsze, plany sytuacyjno-wysokościowe stanowisk sprzed kilkunastu czy kilkudziesięciu lat najczęściej były wykonywane w układzie lokalnym czyli bez nawiązania do współrzędnych kartograficznych. Ponieważ bardzo często brak jest na nich wyraźnych elementów trwałych, które mogły zachować się do dnia dzisiejszego, ich zgranie z przygotowanymi przez nas planami nie zawsze było możliwe. Powodowało to trudności z wyznaczeniem lokalizacji wykopu w taki sposób aby, po pierwsze, ominąć wykopy poprzedników, a po drugie, wybrać takie miejsce, które na podstawie dotychczasowych badań dawało szansę na odkrycie warstw kulturowych, w których znajdować się mogły szczątki organiczne potrzebne do analiz. W takiej sytuacji uzyskanie dobrych wyników dla 6 z 8 badanych stanowisk należy uznać za sukces.

Próba weryfikacji datowań najwcześniejszych obronnych siedzib rycerskich udała się częściowo. Jedynie dwa z badanych stanowisk można faktycznie uznać za dwory z wieku XIII. Potwierdziliśmy tym samym, że tak wczesne datowania mogą być prawidłowe, i że już w XIII w. możnowładztwo fundowało obronne siedziby typu *motte*.

Kolejny wniosek, który wypływa z przeprowadzonych badań, jest jednak dość pesymistyczny – datowanie większości stanowisk (gródków „stożkowatych”) powinno być zweryfikowane. Należy więc ostrożniej poślikować się takimi datowaniami w badaniach osadniczych.

Doskonale wiemy, że tradycyjny tryb datowania artefaktów archeologicznych nie jest wystarczająco precyzyjny, aby mógł być wykorzystywany we współczesnej nauce. Trzeba położyć większy nacisk na pobieranie próbek do datowań i zapewnienia odpowiednich środków finansowych na wykonanie badań laboratoryjnych. Nie trzeba nikogo przekonywać, że ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do późnego średniowiecza. Źródła pisane nie przekazują nam danych, na podstawie których moglibyśmy odtworzyć proces powstawania najwcześniejszych dworów rycerskich, a przecież ma on kluczowe znaczenie dla rekonstrukcji organizacji sieci osadniczej i sposobów zarządzania wielką własnością ziemską w średniowieczu. W tym przypadku to archeologia może dostarczyć nowych, decydujących danych.

Opisane powyżej kłopoty z uzyskaniem datowania termoluminescencyjnego spowodowały, że przystąpiliśmy do konkursu grantowego z projektem powołania Laboratorium Datowania Termoluminescencyjnego. Niestety nie otrzyma-

liśmy finansowania. Nasza determinacja doprowadziła jednak do pozyskania funduszy z Uniwersytetu Łódzkiego. W chwili obecnej nasze laboratorium już działa – czekamy na wyniki badań kolejnych próbek. Mam nadzieję, że niebawem datowania uzyskane z badań zabytków ceramicznych staną się w archeologii standardem.

Anna Marciniak-Kajzer
Instytut Archeologii
Uniwersytet Łódzki
ul. Narutowicza 65
90–131 Łódź
e-mail: akajzer@uni.lodz.pl

BIBLIOGRAFIA

- Kajzer L. (1977), *W kwestii identyfikacji i datowania „grodzisk stożkowatych”*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 25, nr 3, s. 389–394.
- Kajzer L. (1995), *Błędy metody czy „kłopoty prenatalne”? Uwagi o archeologicznych badaniach małych założeń obronnych*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 1, s. 185–193.
- Kajzer L. (1997), *„Wąsko czy szeroko”. Uwagi o datowaniu stanowisk archeologicznych z czasów historycznych*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 6, s. 23–43.
- Kajzer L. (1998), *Pomiędzy faktami krajobrazowymi a źródłami historycznymi, czyli o tzw. grodziskach stożkowatych na Nizinie Polskiej*, [w:] H. Kočka-Krenz, W. Łoziński (red.), *Kraje Słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 429–437.
- Kamińska J., Golczyńska A. (1970), *Kopiec w Witowie*, [w:] J. Kamińska (red.), *Rozwój osadnictwa w rejonie Burzenina nad Wartą VI–XIV w.*, Ossolineum, Wrocław, s. 162–165.
- Leńczyk G. (1937), *Kopce historyczne w powiecie sieradzkim*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 42, nr 8, s. 229–231.
- Marciniak-Kajzer A. (2011), *Średniowieczny dwór rycerski w Polsce. Wizerunek Archeologiczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź
- Marciniak-Kajzer A. (2016), *O dylematach związanych z datowaniem późnośredniowiecznych grodzisk*, [w:] M. Grupa, A. Pydyn (red.), *Od Torunia do Charkowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 175–186.
- Nowakowski D. (2017), *Śląskie obiekty typu motte. Studium archeologiczno-historyczne*, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Pyzik Z.W. (1969), *Szczekociny, pow. Włoszczowa*, „Informator Archeologiczny”, Badania 1969, s. 396–397.
- Pyzik Z.W. (1970), *Grodzisko stożkowane w Kielbowie Starym, pow. Białobrzegi*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. 6, s. 461–485.

- Pyzik Z.W. (1980), *Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych na grodzisku stożkowatym w Pile, gm. Sędziszów, woj. Kielce, przeprowadzonych w okresie 14 lipca do 2 sierpnia 1980 r., Kielce*, maszynopis dostępny w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach.
- Rybacki J. (1984), *Grodziska stożkowate w Woli Piekarskiej i Piekarach nad środkową Wartą, Poznań*, maszynopis pracy magisterskiej.
- Szymański W. (1966), *Sprawozdanie z badań sondażowych grodzisk w miejscowościach: Biała, Orszymowo, Parzeń, Wilkanowo i Wyszogród (d. Drwały), pow. Płock w 1966 roku*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 20, s. 231–235.
- Szymański W. (1968), *Przyczynek do badań nad problematyką grodzisk stożkowatych (Orszymowo i Wilkanowo w pow. płockim)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 16, nr 1, s. 55–72.

SUMMARY

ARE THEY THE OLDEST INDEED – VERIFICATION TESTS OF THE EARLIEST DATED MOTTE-AND-BAILEY CASTLES

The aim of the presented research is to verify the correctness of the dating of the motte structures which, as a result of earlier excavations, were considered the earliest defensive knight's seats in Poland – that is, they were dated to the 13th century. So far, the absolute dates were obtained for scarcely a few/a few dozen(?) such structures. However, they were not considered the oldest features.

As a result of the literature research, several sites representing typical motte-and-bailey castles which in the previous excavations were dated to the 13th century, were selected. Three of the sites in question were located in the Masovia region: Kiełbów Stary, Stara Błotnica commune; Orszymowo, Mała Wieś commune and Wilkanowo (formerly Nakwasin), also located in the Mała Wieś commune. The next two sites are located in the Łódzkie region – Witów, Burzenin commune and Małków, Warta commune. A further study was conducted in Sędziszów (now in the territory of the village of Piła) in the Świętokrzyskie region, in Piekary – Greater Poland, Dobra commune and in Szczekociny, Silesia.

A new geodetic surveying showed some changes in the state of preservation of the study features. Unfortunately, most of them reveal some traces of deepening destruction.

The excavations undertaken at six sites yielded samples for the dating studies. The only sites whose excavations provided no materials that could be subjected to laboratory dating tests were in Witów and Sędziszów. Attempts were

made to collect samples for dendrochronological, radiocarbon (^{14}C) and thermoluminescence tests. No wood for dendrological research was found at any of the study sites. The samples obtained from six sites were used to measure the ^{14}C radioactive isotope. A series of dating was performed for the study sites. As a result, 4 dates were obtained for Kielbów Stary and Małkowo, 6 – for Piekary and 5 – for Szczekociny. The highest number – 9 dates – were obtained for Orszymowo, whereas for Wilkanowo only 2 dates were produced.

The results showed that only in the case of two sites the obtained dates confirm their functioning in the 13th century – they are Małkowo and Orszymowo. Another two sites – Szczekociny and Kielbów Stary – can be dated back to the 14th century, while the dates obtained for the materials from Piekary justify placing the functioning of the feature in the 15th century. In the case of Wilkanowo, the standard calibration calculations produced dates which suggest that the sites represent the modern times. One of the samples, however, may be dated to the 15th century (probability: 91%). Nonetheless, these dates are rather controversial, because Wilkanowo and Orszymowo are the sites situated several kilometres away from each other whilst the excavated pottery materials seem to be very similar. A solution to this problem requires further scrutiny.

The attempt to verify the dates produced for the earliest defensive knight's seats succeeded in part. Only two of the researched sites can in fact be considered to be the 13th century manors. *Ipsa facto* we confirmed that such early dates may be correct, and that already in the thirteenth century, the nobles founded defensive motte-and-bailey castles. Our study clearly shows that the chronology of the earliest Polish knight's manors, determined on the basis of the previous excavations, should be verified. The results of our work prove that the traditional dating methods used for archaeological artefacts are not precise enough to be used in modern science. We need to put more emphasis on the matter of collecting samples for dating and providing adequate financial resources necessary to perform laboratory tests.

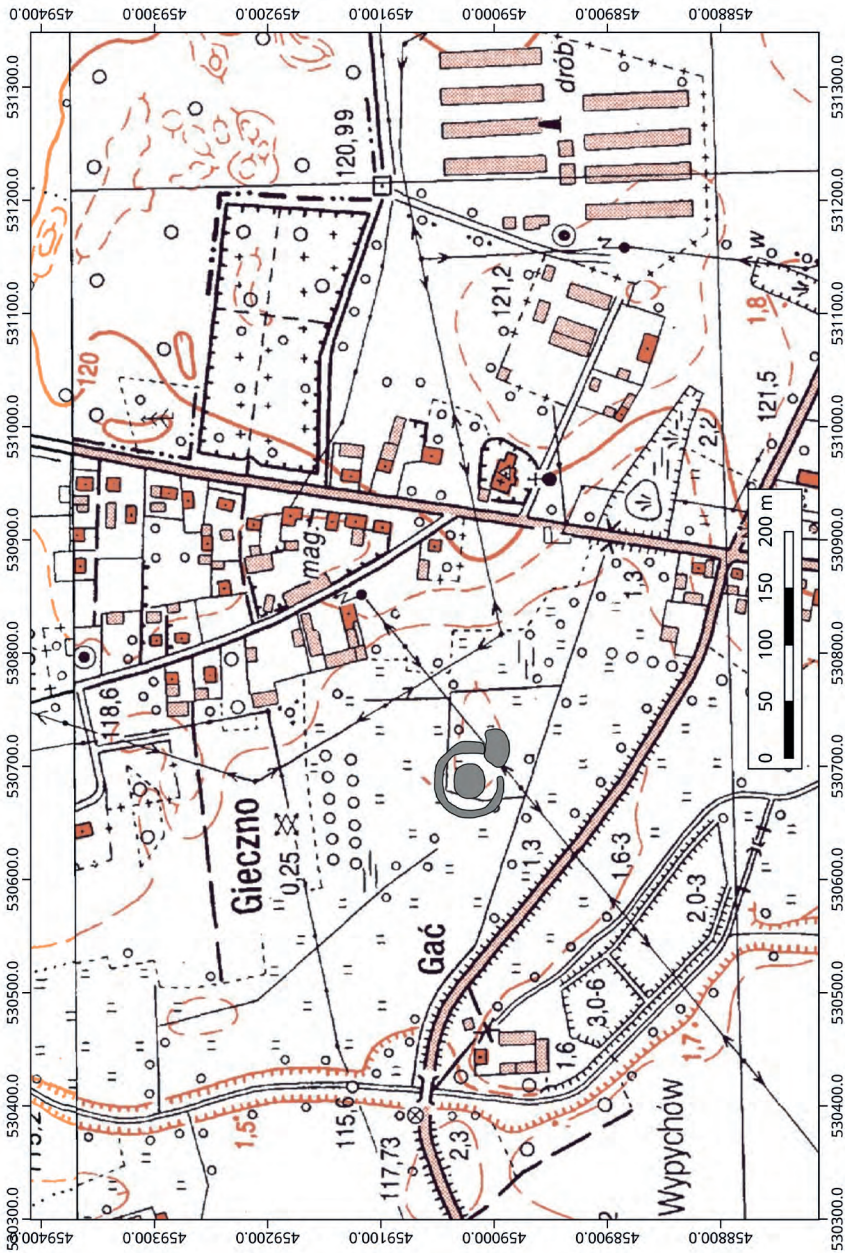
Anna Nierychlewska, Jerzy Sikora

PÓŻNOŚREDNIOWIECZNA CERAMIKA NACZYNIOWA Z GRÓDKA STOŻKOWATEGO W GIECZNIE, GM. ZGIERZ, POW. ZGIERSKI, WOJ. ŁÓDZKIE

SŁOWA KLUCZOWE: ceramika, motte, późne średniowiecze, Polska centralna
KEYWORDS: pottery, motte, Late Middle Ages, central Poland

INFORMACJE WSTĘPNE

Grodzisko w Giecznie, gm. Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie (ryc. 1) nie było znane archeologom aż do 2014 r. Nie zostało wymienione w podstawowym zestawieniu obiektów tego typu z obszaru Polski Środkowej przygotowanym przez Janinę Kamińską (1953), ani w kolejnych zestawieniach dotyczących relikwów rezydencji rycerskich z okresu średniowiecza i nowożytności (Kajzer 1980; 2004; Marciniak-Kajzer 2011), nie uwzględniono go też w ewidencji zabytków opartej o program Archeologicznego Zdjęcia Polski. W 2014 r. zidentyfikował je Paweł Zawilski z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, podczas przeglądania serwisu Geoportal.gov.pl, a ściślej warstwy z cieniowanym Numerycznym Modelem Terenu opracowanym na podstawie pomiarów skanowania laserowego z powietrza (ALS – *Airborne Laser Scanning*) wykonanego w ramach programu ISOK (Informatyczny System Osłony Kraju przed zagrożeniami, por. Banaszek 2014; Zapłata, Ptak 2015: 102–105) (ryc. 2). 20 kwietnia 2015 r. obiekt został poddany weryfikacji terenowej, z udziałem ówczesnego inspektora do spraw zabytków archeologicznych Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi, Magdaleny Nowak, przy udziale Pawła Zawilskiego i Jerzego Sikory. Potwierdziła ona obecność charakterystycznej formy terenowej zlokalizowanej w dnie doliny rzeki Moszczenicy, na zachód od położonego już na wysoczyźnie drewnianego, barokowego kościoła św. Jakuba. Dno doliny w tym rejonie wykorzystywane jest obecnie jako łąki. Wspominana forma terenowa została wstępnie

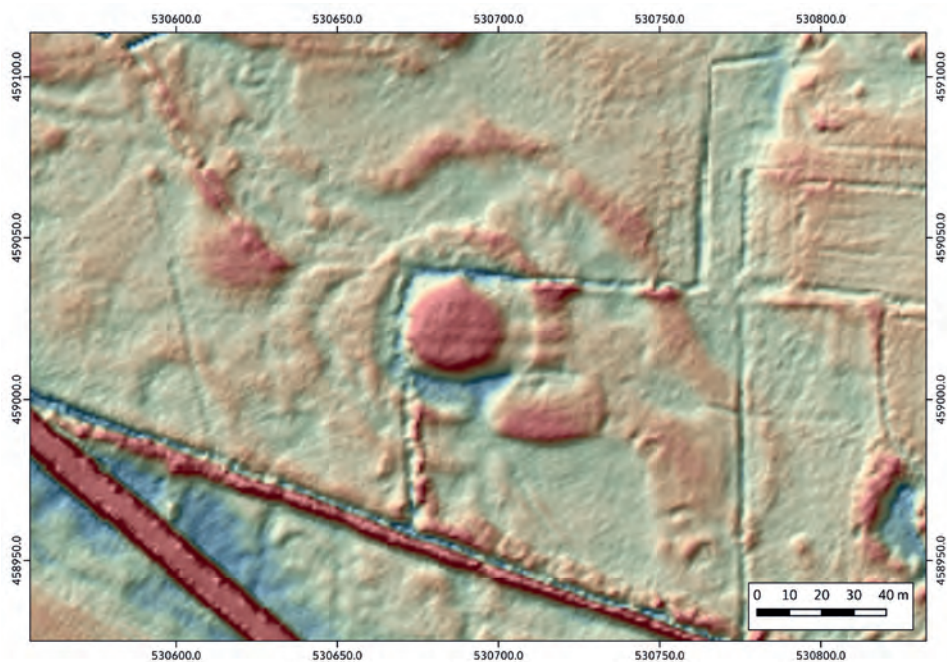


Ryc. 1. Grodzisko w Giecznie. Położenie stanowiska na tle mapy topograficznej (wyk. J. Sikora).

zinterpretowana jako relikwint późnośredniowiecznego lub nowożytnego obiektu obronnego, tzw. grodziska stożkowego.

Owa wstępna weryfikacja formy terenowej skłoniła Urząd do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu sondażowych prac wykopaliskowych, które pozwoliłyby potwierdzić zaproponowaną atrybucję obiektu. Badania terenowe zrealizowano w okresie między 2 a 14 listopada 2015 r. przez zespół Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Aleksandra Andrzejewskiego i Tadeusza Grabarczyka, pod kierownictwem Jerzego Sikory. W pracach wzięli udział absolwenci i studenci Uniwersytetu Łódzkiego zatrudnieni w charakterze techników i eksploratorów.

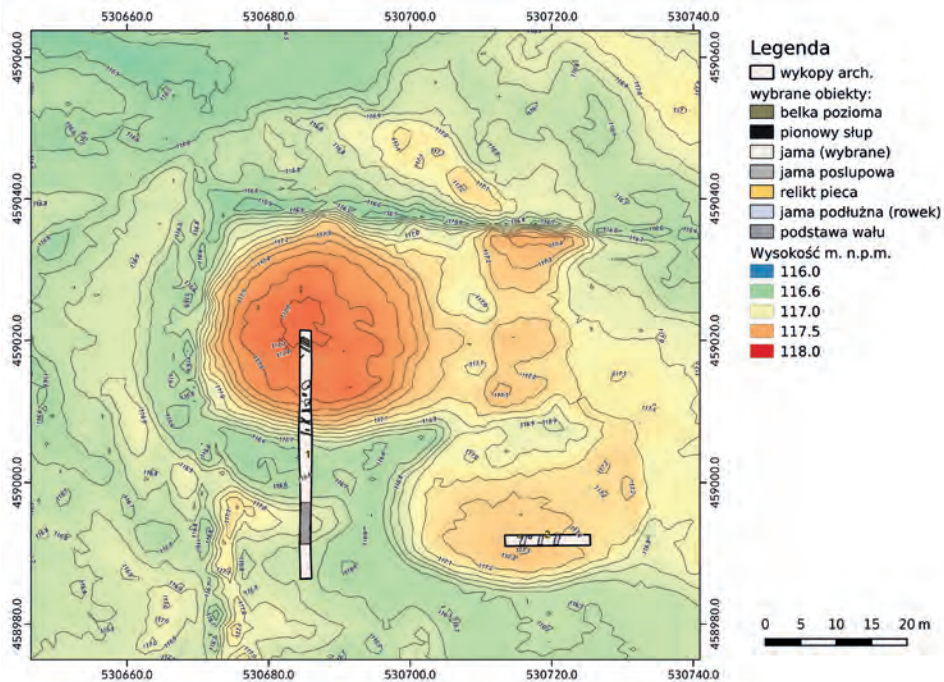
W dolinie Moszczenicy w rejonie Gieczna znajduje się szereg niewielkich, suchych wyniesień, z których część ma charakter ostańców terasy. Obiekt położony jest na dwóch takich wyniesieniach. Na jednym z nich zlokalizowany jest owalny w planie, kopulasty nasyp o wymiarach 31 x 33 m, o powierzchni około 890 m², wyniesiony nie więcej niż 1,5 m względem dna doliny (wysokość kopca: 117,72 m n.p.m.). Wokół niego znajduje się fosa o szerokości około 8 do 10 m, za którą czytelny jest niski (nie przekraczający wysokości 0,5 m w relacji do dna fosy i dna doliny) dookólny wał, przerwany w południowo-wschodniej



Ryc. 2. Grodzisko w Giecznie. Numeryczny Model Terenu na podstawie pomiarów lotniczego skanowania laserowego (*Airborne Laser Scanning*) w programie ISOK w wizualizacji barwnej *Simplified Local Relief* z nałożonym cieniowaniem zboczy (*Hillshading*; azymut 315°, kąt 45°) (wyk. J. Sikora).

partii przebiegu. W tym miejscu zarejestrowano obecność kolejnego niewielkiego, owalnego wyniesienia, o wymiarach około 23,4 x 37,9 m oraz wysokości do 117,29 m n.p.m. Ma ono także charakter naturalny, choć mogło być przekształcone przez człowieka. Przed przystąpieniem do badań założyliśmy, że nasyp stanowi relikw kopca, na szczycie którego znajdowała się siedziba obronno-rezydencjonalna. Całość otoczona była fosą i zewnętrznym wałem, prawdopodobnie nasypnym z materiału wybieranego z fosy. Na owalnym wyniesieniu spodziewaliśmy się relikwów ewentualnego zaplecza mieszkalno-gospodarczego rezydencji. W celu zweryfikowania tych założeń oraz ustalenia podstawowej chronologii i stratygrafii stanowiska zdecydowaliśmy się otworzyć dwa wykopy badawcze (ryc. 3):

- Wykop 1, o wymiarach 1,5 x 35 m, który przecinał nasyp stożka w półdniowej części, przez fosę, wał dookólny aż po teren przylegający bezpośrednio na południe. Wykop ten podzielono na odcinki o długości 5 m, oznaczone kolejnymi literami alfabetu od północy, od „a” do „g”. Z powodu problemów technicznych podczas odhumusowania niektóre odcinki uzyskały szerokość nieco większą niż 1,5 m (maksymalnie do 1,8 m).



Ryc. 3. Grodzisko w Giecznie. Plan warstwiczny na podstawie Numerycznego Modelu Terenu z pomiarów ALS w programie ISOK z zaznaczonym położeniem wykopów archeologicznych oraz schematycznym położeniem wybranych struktur archeologicznych (wyk. J. Sikora).

- Wykop 2, położony na wschód od wykopu 1, na obszarze owalnego wyniesienia, miał wymiary 12 x 1,5 m.

Łączna powierzchnia wykopów wyniosła 70,5 m². Wykonano ponadto zestaw zdjęć lotniczych za pomocą drona (zrealizowanych przez Piotra Wronieckiego), niestety z powodu mało korzystnych warunków (duża wilgotność gleby, słabo czytelne wyróżniki fotointerpretacyjne), nie dostarczyły one nowych, istotnych informacji. Dokonano także analizy Numerycznych Modeli Terenu ze skanowania laserowego z powietrza, posługując się programami QGIS, SAGA GIS oraz RVT. W trakcie tych działań wykonano mapy cieniowania zboczy (*hillshading*) oraz wielokierunkowego cieniowania zboczy (*multidirection hillshading*), a także wizualizacje SVF (*sky view factor*), SLRM (*simplified Local Relief Model*), LD (*Local Dominance*) i TPI (*topographic position index*), jak również analizę gradientu nachylenia stoków. Pozwoliły one na dokładniejszą ocenę zachowanej formy terenowej oraz morfologii doliny Moszczenicy w rejonie obiektu wraz z rejestracją licznych śladów paleokoryt i wyniesień (najpewniej o charakterze ostańców terasowych) w dnie doliny oraz jej krawędzi i przyległych obszarów wysoczyznowych, na których rozłożona jest współczesna wieś. Dane te pomogły także w precyzyjnym zaplanowaniu wykopów.

Badania prowadzono metodą eksploracji warstw naturalnych, uzupełnianą o metodę warstw arbitralnych (mechanicznych) tam, gdzie było to konieczne, np. w trakcie badania nawodnionych poziomów wypełniska fosy. Obserwacje stratygraficzne rejestrowano w programach Strati 5 oraz Stratify 1.5 *in situ*, za pomocą przenośnego tabletu. Dokumentację w całości realizowano metodami cyfrowymi z wykorzystaniem oprogramowania fotogrametrycznego Agisoft Photoscan i aparatu Sony A57 oraz fotopunktów indywidualnie do mierzanych za pomocą urządzenia GPS RTK Hi-Target v30. Uzyskane dzięki temu dwuwymiarowe ortofotoplany oraz wyniki pomiarów geodezyjnych integrowano w ramach jednego Systemu Informacji Geograficznej (GIS) opartego o program QGIS. Eksplorację silnie nawodnionych nawarstwień fosy prowadzono z wykorzystaniem pompy spalinowej stale odprowadzającej wodę.

Mimo ograniczonego zakresu badań, służącego przede wszystkim weryfikacji tez zaproponowanych na podstawie analizy danych ALS i przeglądu stanowiska w terenie, udało się rozpoznać zarówno podstawową stratygrafię, jak i pozyskać względnie bogaty zbiór materiału ruchomego, na który składały się przede wszystkim fragmenty naczyń ceramicznych i nieliczne przedmioty metalowe oraz kościane/rogowe. Pobrano także próby do datowań dendrochronologicznych i radiowęglowych.

W niniejszym tekście zaprezentowana zostanie przede wszystkim analiza materiału ceramicznego, w powiązaniu z podstawowymi obserwacjami straty-

graficznymi i wynikami datowań niezależnych oraz informacjami ze źródeł pisanych. Należy traktować go jako wstępny komunikat i podstawę dla dalszych publikacji, w których przedstawione zostaną bardziej szczegółowe dane na temat stratygrafii i chronologii, a także szersze informacje dotyczące tła środowiskowego położenia obiektu.

HISTORIA MIEJSCOWOŚCI

Miejscowość po raz pierwszy w źródłach pisanych odnotowana została w połowie XIV w. (mylnie jako „Bieczno”). Stanowiła wówczas własność przedstawicieli rodu Toporczyków. W 1369 r. należała do braci Sieciecha i Boguty, którzy w tym czasie dokonali podziału majątku dóbr Gieczno (*Matriculorum...* 1915, nr 167; Kozierowski 1926: 109; S. Zajączkowski, S.M. Zajączkowski 1966: 84; Nowak 2003: 201). W końcu XIV w. właścicielami wsi byli czterej bracia: Aleksander, stolnik łączycki w latach 1388–1407 (Bieniak, Szymczakowa 1985, nr A 332), Piotr (Pietrasz), Żegota i Nawój. W pierwszej połowie XV w. na Giecznie dziedziczył Mikołaj, syn Nawoja. Działy w Giecznie miała także w tym czasie Dorota, córka Żegoty. Po Mikołaju dziedziczył syn Stanisław, natomiast po Dorocie synowie Mikołaj i Mikołaj Długi (Nowak 2003: 205–206, 512, 523, 551, 572).

Na początku wieku XVI właścicielami miejscowości byli przedstawiciele rodziny Modlińskich herbu Tępa Podkowa (Łaski 1881: 409–410). W pierwszej ćwierci XVI w. w nieznanymi bliżej okolicznościach w posiadanie udziałów w Giecznie oraz Sypinie weszli także Lasoccy z Brzezina herbu Dołęga, którzy wypuszczali gieczneńskie dobra w dzierżawę. W 1551 r. dzierżawcą, z ramienia Lasockich, był Marek Łubnicki. Zbudował on w Giecznie nowy dwór i młyn Borowiec.

Około połowy XVI w. części w Giecznie posiadali nadal Modlińscy oraz Brykcy Pokrzywnicki herbu Grzymała (Uruski i in. 1917: 1715), który zapewne zakupił je od Lasockich, a już w 1565 r. sprzedał Mikołajowi Maszkowskiemu (Tomczak 1997: 115). W 1576 r. udziały w Giecznie należały do syna Jakuba Modlińskiego oraz wymienionego powyżej Mikołaja Maszkowskiego (Pawiniński 1883: 59–60).

W 1600 r. Jan i Maciej Maszkowscy, synowie Mikołaja, odkupili drugą część dóbr od Jana Modlińskiego, syna Jakuba. Natomiast w 1603 r. przy podziale majątku po ojcu Gieczno przypadło Janowi i jego żonie Barbarze Żelskiej. Para ta pozostawiła pięciu synów, którzy bardzo szybko zaczęli wypuszczać swoje działy w Giecznie w zastawy oraz sprzedawać je. Finalnie w posiadanie dóbr gieczneńskich weszli w 1678 r. jako jedyni właściciele Pokrzywnicy – bracia Kazimierz i Jan (Tomczak 1997: 116–117).

Jan Pokrzywnicki – kanonik gnieźnieński, proboszcz krakowski i złakowski, ufundował, zachowany do czasów obecnych, drewniany kościół parafialny wzniesiony w latach 1717–1721. Jan zakończył żywot jeszcze w 1717 r. (Łoziński 1954: 72–73; Łaski 1881: 409). Jego bratem był Kazimierz, miecznik łęczycki w latach 1677–1718, zmarły w 1718 r. (Żerek-Kleszcz 1993, nr 411), po którym dziedziczył syn Jan, zmarły przed 1725 r. (Uruski i in. 1917: 175–176).

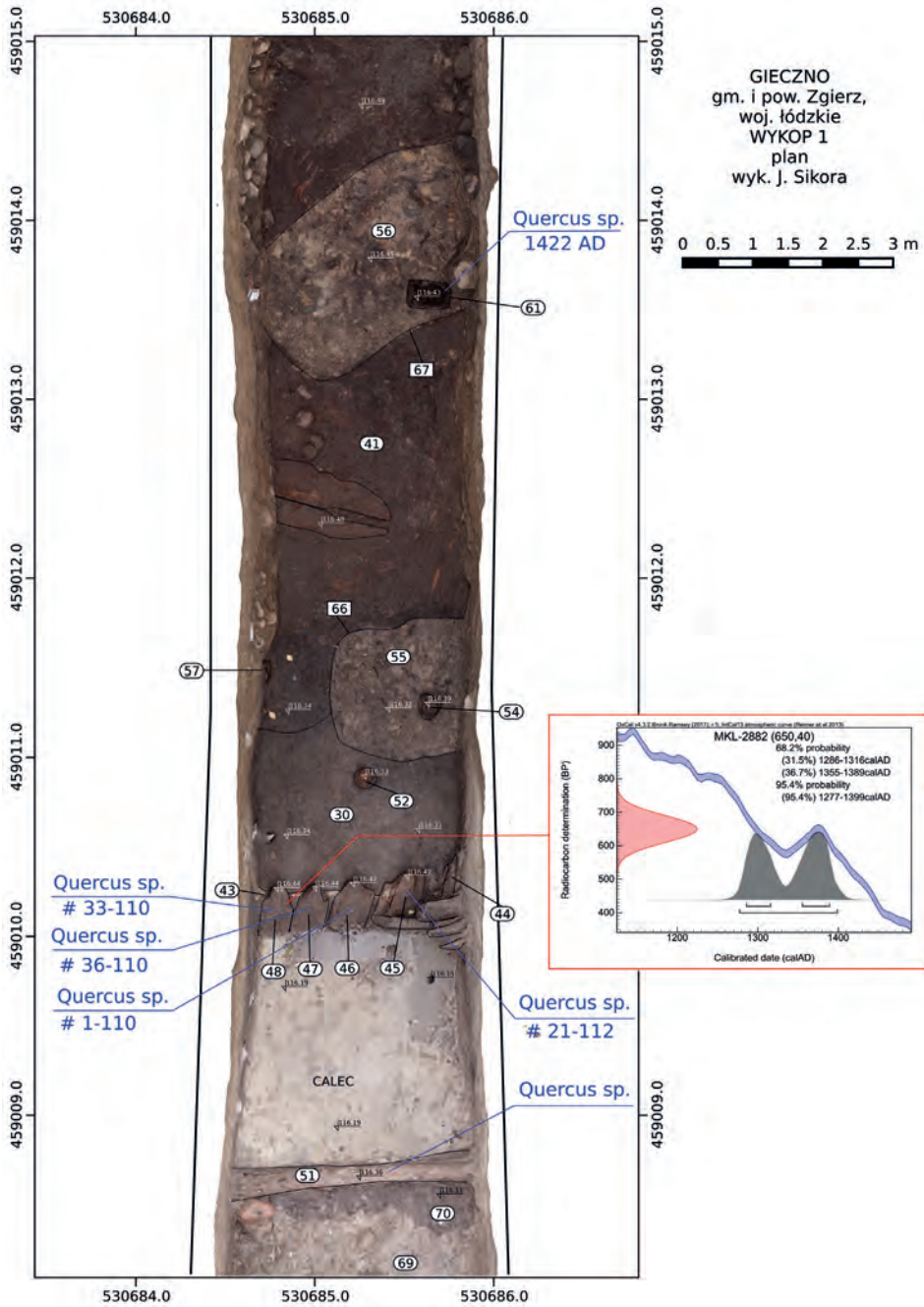
W 1717 r. Maszkowscy rozpoczęli wieloletni proces o Gieczno z Pokrzywnickimi, zakończony dopiero ugodą zawartą w 1785 r. przy udziale sądu polubownego, który definitywnie przyznał dobra gieceńskie Pokrzywnickim (Tomczak 1997: 118).

W końcu XVIII w. na Giecznie dziedziczyła Helena z Pokrzywnickich, córka Jana, żona Karola Gomolińskiego herbu Jelita (Uruski i in. 1917: 175–176), a następnie na początku XIX w. ich córka Józefata, żona Szymona Dzierzbickiego, wojewody łęczyckiego. Po bezpotomnej śmierci Józefaty w 1823 r. dobra gieceńskie przeszły w ręce Gomolińskich (Tomczak 1997: 118–119). Ostatnim właścicielem w czwartej ćwierci XIX w. był H. (Henryk) Gomoliński herbu Jelita (Sęczyś 2000: 190). Na początku XX w. dobra rozparcelowano tworząc trzy folwarki. Ten w Giecznie objęła rodzina Jaworskich (Tomczak 1997: 119).

PODSTAWOWE INFORMACJE O STRATYGRAFII OBIEKTU

Prace przeprowadzone w wykopie 1 pozwoliły jednoznacznie na wydzielenie dwóch, następujących po sobie faz zagospodarowania terenu niewielkiego wyniesienia (ostańca terasy). W fazie I był to najpewniej obiekt o charakterze pierścieniowym, otoczony drewnianą palisadą wykonaną z tępo zakończonych półokrągłaków o średnicy 16 do 20 cm, ustawionych ukośnie do wnętrza na krawędzi fosy, wkopanych w podłoże na głębokość do około 0,5 m (ryc. 4). Były one obsypane nawarstwieniami piaszczysto-gliniastych, niewysokich wałów (jednostki stratygraficzne (dalej: j.s.) 29, 40), wzmocnionych dodatkowo kamiennymi nasypiskami (j.s. 35 i 53). Owe kamienne nasypiska częściowo nawarstwiały się (zapewne z powodu erozji i rozsypania do wnętrza obiektu) na drewniane konstrukcje, noszące ślady oddziaływania ognia (co istotne – ślady te nie były czytelne na półokrągłakach palisady). Tworzyły one układ przebiegających równolegle do siebie, skośnie do ścian wykopu, dranic oraz belek (j.s. 62, 63, 64, 65). Sugerują one istnienie w tym miejscu drewnianej zabudowy.

W fazie II, na opisanych reliktach oraz przykrywającym je poziomie próchnicznym (j.s. 41) usypano kopiec, o trudnej do ustalenia pierwotnej wysokości. Tworzyły go piaszczyste i gliniaste poziomy nasypowe (j.s. 2, 3, 4) oraz nasypowe – porozbiórkowe (j.s. 28, 38, 42). Wszystkie zawierały głównie cera-



Ryc. 4. Grodzisko w Giecznie, wykop 1, ortofotoplan struktur archeologicznych odsłoniętych w odcinkach b i c (wyk. J. Sikora).

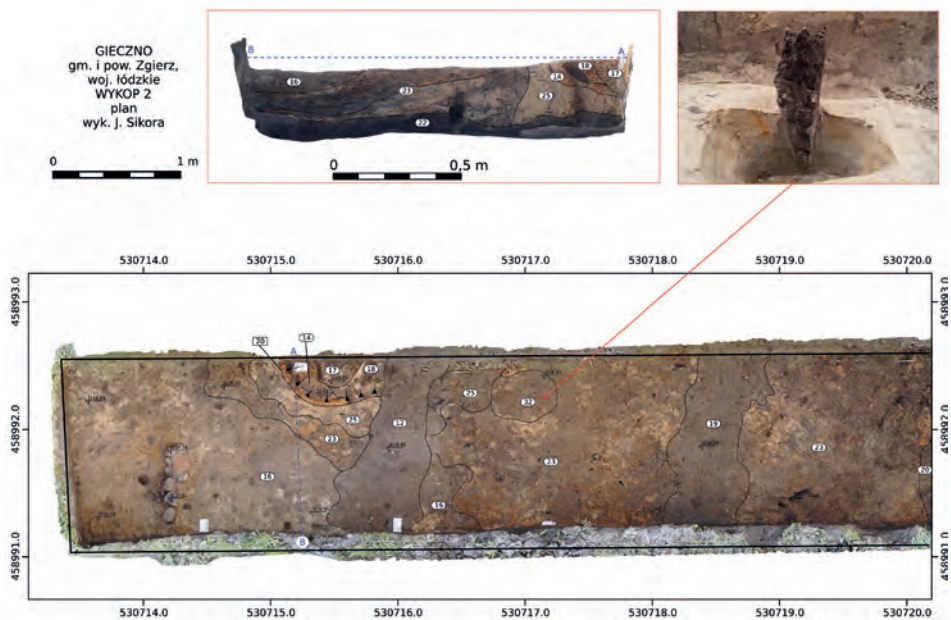
miczny materiał zabytkowy, pojedyncze zabytki metalowe, w tym belt grotu kuszy i okucie brązowe związane ze sprzączką pasa oraz liczne węgle drzewne i bryły polepy. Nasycenie materiałem zabytkowym, polepą i węglami drzewnymi wyraźnie wskazuje, że nawarstwienia te są wynikiem redeponowania starszych poziomów kulturowych. Być może pochodzą one z prac ziemnych wykonanych na powierzchni samego gródka lub z terenu owalnego wyniesienia w jego części południowo-wschodniej. Z poziomów tych uformowano kopulasty nasyp z płaską powierzchnią, który stanowił, jak należy przypuszczać, podstawę pod budowlę rezydencjonalną. Jej reliktem jest zapewne gliniasta warstwa (j.s. 4) o miąższości 0,43 m zarejestrowana w północnej części wykopu. Stanowiła ona prawdopodobnie podbudowę pod drewnianą budowlę. Zachowana wysokość nasypu wynosi około 1,25 m, jednak bez wątpienia była większa. Numeryczny Model Terenu wyraźnie wskazuje, że część pierwotnego nasypu została zepchnięta w kierunku wschodnim, gdzie posłużyła do wyrównania powierzchni fosy.

Już od fazy I założeniu towarzyszyła fosa, o dość regularnym, trapezowatym przekroju, szerokości 11,5 m i niewielkiej głębokości, około 0,6–0,7 m poniżej średniowiecznej powierzchni gruntu (obecnie spąg zalega na głębokości około 1 m). Na zewnątrz od niej rozciągał się nasyp niewysokiego wału ziemnego o szerokości około 4 m i wysokości 0,6 m. Jego stratygrafia (obecność redeponowanych, naturalnych osadów dna doliny) wyraźnie wskazuje, że do usypania użyto materiału pozyskanego w trakcie kopania fosy. Sugeruje to, iż wał funkcjonował już w fazie I założenia.

Fosa wypełniona była w spągu poziomem piasków przewarstwianych mułkami organicznymi (j.s. 73). Na nich spoczywała dość cienka warstwa oliwkowo-szarej gytii lub mułków organicznych. Dopiero na tych dwóch osadach zalegały kolejne poziomy torfów (j.s. 5, 11, 69, 70). Pomiędzy nimi zaobserwowano obecność przynajmniej dwóch przewarstwień piasków z domieszką mułków organicznych (j.s. 6 i bardziej miąższa 72), stanowiących zapewne osady o charakterze pozakorytowym. Wewnątrz rejestrowano, poza materiałem ceramicznym (zalegającym głównie w warstwie spągowej), liczne fragmenty organiczne: drewniane bale, gałęzie, żołądź, liście oraz zabytek snycerski – drewnianą kulę zdobioną plecionkowym ornamentem, posiadającą trzpień. Element ten uznać można za fragment mebla. Opisany układ nawarstwień i ich charakter dość jednoznacznie poświadczają, iż pierwotnie fosa była wypełniona wodą, w której formowały się organiczne poziomy typowe dla środowisk jeziornych (gytia, mułki organiczne), stopniowo ulegające zarastaniu, tworząc poziomy torfów. Proces ten, trwający zapewne przez długie stulecia, był dwukrotnie przerwany epizodami powodziowymi, których świadectwem są warstwy osadów pozakorytowych. Podobną morfologię miały, przebadane w ostatnim czasie, wypełniska fos gródka w Rozprzy, gdzie dzięki licznym datowaniom radio-

węglowym udało się, precyzyjnie schronologizować ten proces (por. Kittel i in. 2018). Wyraźną różnicą jest obecność w Giecznie poziomów pozakorytowych. W Rozprzy udało się taki poziom zidentyfikować dopiero dla późnego okresu nowożytnego (XVIII–XIX w.).

Na terenie owalnego wyniesienia w południowo-wschodniej linii przebiegu dookólnego wału zarejestrowano wyraźne poziomy destrukcji zabudowy drewniano-glinianej (najpewniej szachulcowej) (ryc. 5). W ich stropie wyróżnić można było podłużne rowki szerokości 0,48 m, wypełnione próchniczno-gliniastymi nawarstwieniami, równoległe do siebie, w odległości 1,8 m od siebie (j.s. 12, 19, 20). Stanowiły one zapewne relikty podwalin jakiegoś budynku. Nieco starszy, bo częściowo przecięty przez rowek 12, był zlokalizowany nieco na zachód piec, pierwotnie zapewne kopułowaty, o nieznanym przeznaczeniu (j.s. 14, 21, 17, 18). W jego wypełniku zaobserwowano, obok spalonych fragmentów drewna, także piaszczyste nawarstwienia, z dużą ilością węglanów wapnia. W okolicy zarejestrowano obecność dość licznych i dużych brył żużla. Może to wskazywać na jego związki z produkcją metalurgiczną. Piecowi towarzyszył od wschodu czworobocznie zastrzony słup (j.s. 33), wbity w naturalne, piaszczyste podłoże ostańca, może pozostałość zadaszzenia.



Ryc. 5. Grodzisko w Giecznie, wykop 2, ortofotoplan struktur archeologicznych w zachodniej i centralnej części wykopu (wyk. J. Sikora).

CHARAKTERYSTYKA ZBIORU CERAMIKI NACZYNIOWEJ

Zbiór zabytków z gródka stożkowego objął łącznie 1472 fragmenty późnośredniowiecznych naczyń ceramicznych, 10 zabytków metalowych, 305 kości zwierzęcych, 8 bryłek polepy, 9 bryłek żużla żelaznego, wspomnianą już drewnianą kulę z trzpieniem, fragmenty skóry oraz orzechy laskowe i inne fragmenty organiczne pozyskane do analiz radiowęglowych. W dalszej części tekstu skupimy się na scharakteryzowaniu materiałów ceramicznych pozyskanych w trakcie badań.

W zbiorze ceramiki naczyniowej dominowały fragmenty należące do części środkowych naczyń (1180 ułamków), w znacznie mniejszym stopniu reprezentowane były krawędzie i szyje (153 fragmentów) oraz dna i części przydenne (127 ułamki). Udało się także wyróżnić: 10 ułamków pokrywek i 2 fragmenty taśmowatych uch dzbanów. Nie zachowało się żadne naczynie o pełnym profilu od krawędzi aż po dno.

TYOLOGIA CERAMIKI NACZYNIOWEJ

Omawiany zbiór ceramiki był mało zróżnicowany pod względem form naczyń. Wyróżniono w nim bowiem jedynie fragmenty należące do garnków i dzbanów, sporadycznie miseczek, mniejszych naczyń garnuszków lub dzbanek oraz pokrywek. Rodzaje naczyń oznaczono wielkimi literami alfabetu G, D i M. Następnie, głównie na podstawie ukształtowania krawędzi wylewu i szyi, wyróżniono w poszczególnych grupach typy (oznaczane dużymi literami rzymskimi) i podtypy (oznaczane małymi literami). Dla pokrywek oraz mniejszych naczyń, których zidentyfikowano jedynie pojedyncze, niewielkie fragmenty nie udało się określić typów.

G. Garnki

G.I Typ obejmuje garnki o mniej lub bardziej wydętym brzuścu, rzadziej formy o profilu esowatym i krótkiej szyi wygiętej do wewnątrz. Krawędź wylewu jest silniej lub słabiej odwinięta na zewnątrz, szeroka, taśmowata, silniej lub słabiej profilowana. W typie tym wyróżniono 4 podtypy:

G.Ia Naczynia o słabiej profilowanej krawędzi wylewu bez okapu i wrębu;

G.Ib Garnki o słabiej lub silniej profilowanej krawędzi wylewu z zaznaczonym wrębem;

G.Ic Naczynia o słabiej lub silniej profilowanej krawędzi wylewu z zaznaczonym okapem, bez wrębu;

G.Id Garnki o silniej profilowanej krawędzi wylewu z okapem i wrębem.

G.II Zaliczono do niego garnki o krawędzi wylewu nieprofilowanej, zaokrąglonej, kwadratowej lub lekko wydłużonej ze słabo zaznaczonym wrębem lub wrębu pozbawione w dwóch podtypach:

G.IIa Garnki o krawędzi wylewu z wrębem;

G.IIb Naczynia o krawędzi wylewu bez wrębu.

G.III Typ obejmuje naczynia o słabo profilowanej, niepogrubionej, lekko odgiętej na zewnątrz krawędzi wylewu ze słabo zaznaczonym wrębem.

G.IV Garnki z cylindryczną szyją.

D. Dzbany

D.I Dzbany o krawędzi wylewu nieprofilowanej, lekko wydłużonej, zagiętej ku środkowi.

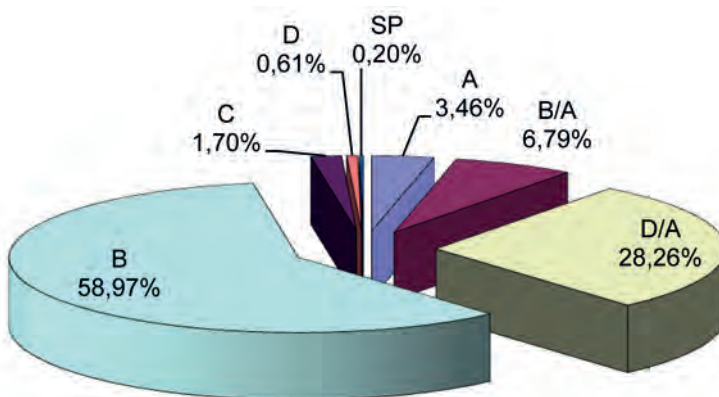
M. Miseczki

M.I Naczynia o łagodnym, esowatym profilu, krótkiej szyi i krawędzi wylewu lekko odwiniętej na zewnątrz, pogrubionej, nieprofilowanej.

GRUPY TECHNOLOGICZNE CERAMIKI NACZYNIOWEJ

Analizy zbioru ceramiki dokonano w oparciu o system klasyfikacji materiałów ceramicznych zaproponowany przez Leszka Kajzera, wyróżniając grupy technologiczne oznaczone dużymi literami alfabetu od A do D (1986: 202; 1991: 469–470).

Najliczniejszy zespół, obejmujący 893 fragmenty (60,67% ogółu materiałów – tabela 1, wykres 1) stanowiły naczynia wypalone w atmosferze redukcyjnej (grupy technologiczne B i C). Odnotowano także znaczny udział ułamków wypalonych w słabo zaawansowanej atmosferze utleniającej grupy technologicznej D/A, do której zaliczono 416 fragmentów (28,26% ogółu materiałów – tabela 1, wykres 1). Nielicznie natomiast reprezentowane były naczynia wypalone



Wykres 1. Ceramika późnośredniowieczna z podziałem na grupy technologiczne (wykopy 1 i 2) (oprac. A. Nierychlewska).

Tabela 1. Gieczno, gm, Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie.
Zestawienie materiałów ruchomych z podziałem na warstwy (oprac. A. Nierychlewska).

Lokalizacja			Ceramika naczyniowa										kości zwierzęce	polepa	zuzel	inne	
			Liczba	Gr technologiczna					PW/SP								
wykop	od	w-wa		A	B/A	D/A	B	C		Dc	Dk	SP					
1	a	1	10			5	4	1									
1	a	4	252			97	145	7			3	3	75	1			
1	a	31	98			37	57	5					13				
1	a	35	4			2	2						6				
1	a	41											4				
1	a	42	8				8						5				
1	a	44	20			9	11						13				
1	a	58	48			37	7	4					18	1			
1	b	2	4	1		2	1						1				
1	b	3	3			1	2							1			
1	b	11, 13-14, 15	7			5	2										
1	b	27											9				
1	b	34	19			10	9						23	1			
1	b/c	35	7			2	5						12				
1	b	35											16	1			
1	a/b	35	13			5	8										
1	b	53	9			2	7						36				
1	a/b	53	6			2	4										
1	b	54	5			2	3										
1	a/b	58	7			3	4						5				
1	c	1	5			1	3	1					1				
1	c	2	25			9	16						2				
1	c	15	53			13	38	1	1				9	1			
1	c	26	7	6		1											
1	c	30	28	4	2	8	24						1				
1	c	39	6			2	4										
1	c	41	20			2	18						3				
1	c	43	28		3	5	20										
1	c	dot. poziom fosy od N	66	20		8	58						4				1
1	c	spąg fosy przy stoku N	42		9	1	32						2				
1	b/c	28	13		3		10						1				
1	d	1	1			1							1				
1	d	spągowa w-wa fosy	20		1	4	15						1				2
1	e	5	1			1							1				
WYKOP 1			866	31	18	275	519	19	1		3	3	262	6			3
2		1	155	4	5	51	92	2	1				16	1			2
2		12	3		2		1										
2		13/12	30		6	4	17	1		2			2				
2		13	155	1	38	20	84		2				12			4	1
2		15	187	15	22	61	84	3		2		10	9	1		3	
2		16	14		4	2	8						1				
2		18	6		5		1										
2		19	1				1										
2		22	15			1	13			1			2				
2		23	16				16					16					
2		24	6			2	4						1				
2		31	18				18										
WYKOP 2			606	20	82	141	349	6	3	5		26	43	2	9		1
SUMA			1 472	51	100	416	868	25	4	5	3	29	305	8	9		4

w słabo zaawansowanej atmosferze redukcyjnej (grupa technologiczna B/A) oraz wyroby nawiązujące w technice wykonania do metod produkcji stosowanych we wcześniejszych okresach (grupa technologiczna A). Do grupy B/A zaliczono 100 fragmentów (6,79% ogółu materiałów – tabela 1, wykres 1), do grupy A – 51 ułamków (3,46% ogółu – tabela 1, wykres 1). Odnotowano także niewielki udział naczyń wypalonych w zaawansowanej atmosferze utleniającej grupy technologicznej D, liczący w sumie 9 fragmentów (0,6% ogółu – tabela 1, wykres 1), wśród których wyróżniono wyroby wykonane z glin żelazistych (grupa technologiczna Dc) oraz z glin lekkich, kremowych (grupa technologiczna Dk). Trzy ułamki były silnie przepalone wtórnie i spumeksowane w związku z czym nie nadawały się do dalszych analiz.

Naczynia wykonywano zarówno z glin żelazistych, jak i lżejszych, kremowych, techniką taśmowo-ślizgową, następnie całkowicie obtaczano na kole garncarskim.

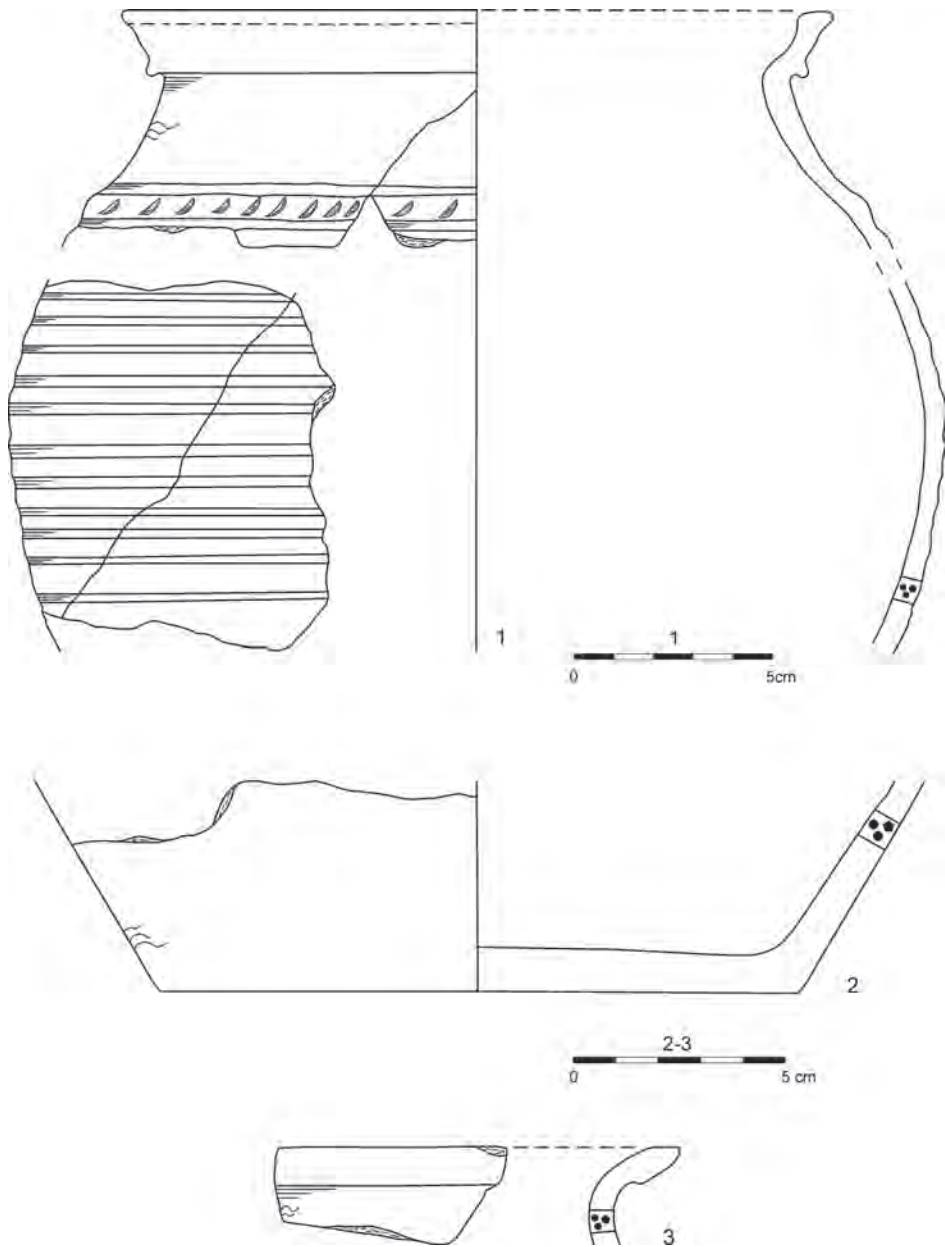
Poniżej szczegółowa charakterystyka wyróżnionych grup technologicznych.

Grupa A

Nieliczenie reprezentowana w omawianym zbiorze ceramiki, objęła zaledwie 51 fragmentów (3,46% zbioru) (tabela 1, wykres 1). Naczynia wykonane były z masy garncarskiej schudzanej głównie domieszką piasku średnio i drobnoziarnistego z dodatkiem tłuczni, używaną w ilości średniej (92,2% ogółu fragmentów). Sporadycznie stosowano domieszkę piasku średnio i drobnoziarnistego z dodatkiem gruboziarnistego w ilości dużej (1 ułamek) oraz średnio i drobnoziarnistego z przewagą frakcji średnioziarnistej, w ilości średniej (3 fragmenty). Czerepy naczyń po wypale w słabo zaawansowanej atmosferze utleniającej przyjmowały barwę ciemnobrunatną, brunatno-brązową i brunatno-szarą. Wszystkie miały różnobarwne przełamy. Wyroby nosiły ślady intensywnego użytkowania w postaci okopconych od wewnątrz, zewnątrz lub obustronnie ścianek.

W grupie dominowały fragmenty pochodzące z części środkowych naczyń (39 ułamków), nieliczne były krawędzie (8 fragmentów) oraz dna i części przydenne (4 ułamki). Dna były płaskie, na obu zachowały się ślady podsypki z piasku. Zmierzona średnica dna dla jakiegoś udało się wykonać pomiar wynosiła 15 cm (ryc. 6: 2). Naczynia nie były bogato ornamentowane. Na 19 fragmentach odnotowano motywy jednowątkowe. Dominowały wśród nich płytsze lub głębsze żłobki dookolne, jeden ułamek zdobiony był nacięciami ukośnymi, kolejny rytymi znakami „X”. Na 10 fragmentach wystąpił dwuwątkowy motyw żłobków dookolnych w połączeniu z nacięciami ukośnymi. Wyroby te w technologii produkcji wyraźnie nawiązywały do naczyń wczesnośredniowiecznych, natomiast ich formy były analogiczne do późnośredniowiecznych.

Wśród form zaobserwowano jedynie fragmenty pochodzące z garnków należących do podtypów G.Id i G.IIb (ryc. 6: 1, 3). W profilu od wylewu po część



Ryc. 6. Gieczno, gm. Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie. Wybór ceramiki naczyniowej grupy technologicznej A. 1) wykop 1, od. c, dolny poziom fosy, j.s. 73; 2) wykop 1, od. c, j.s. 26; 3) wykop 2, j.s. 15 (rys. A. Nierychlewska).

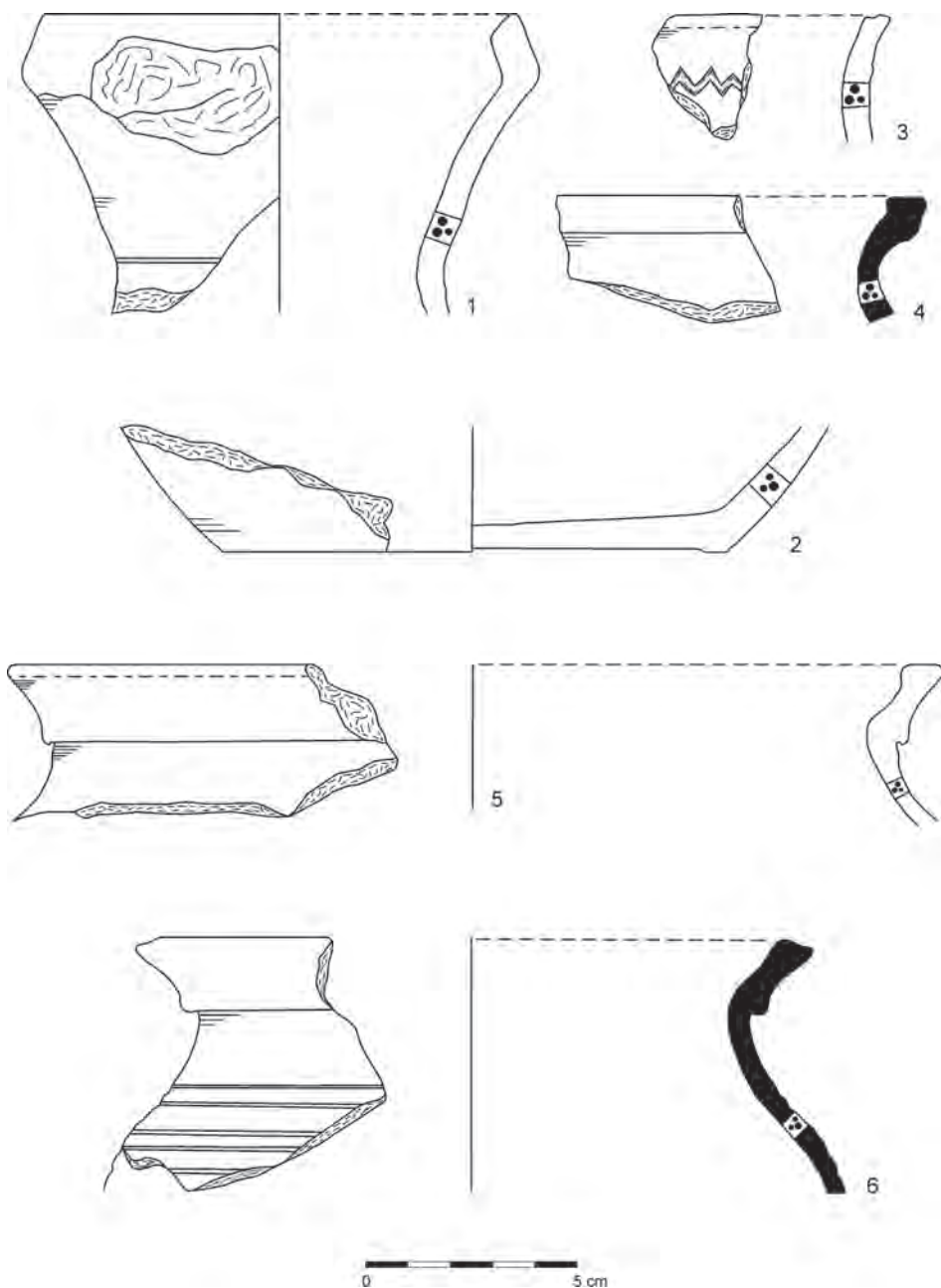
poniżej największej wydętości brzuśca udało się zrekonstruować jedno naczynie – garnek podtypu G.Id o średnicy 18 cm, zdobiony dwuwątkowym motywem żłobków dookolnych w połączeniu z nacięciami ukośnymi (ryc. 6: 1).

Grupa D/A

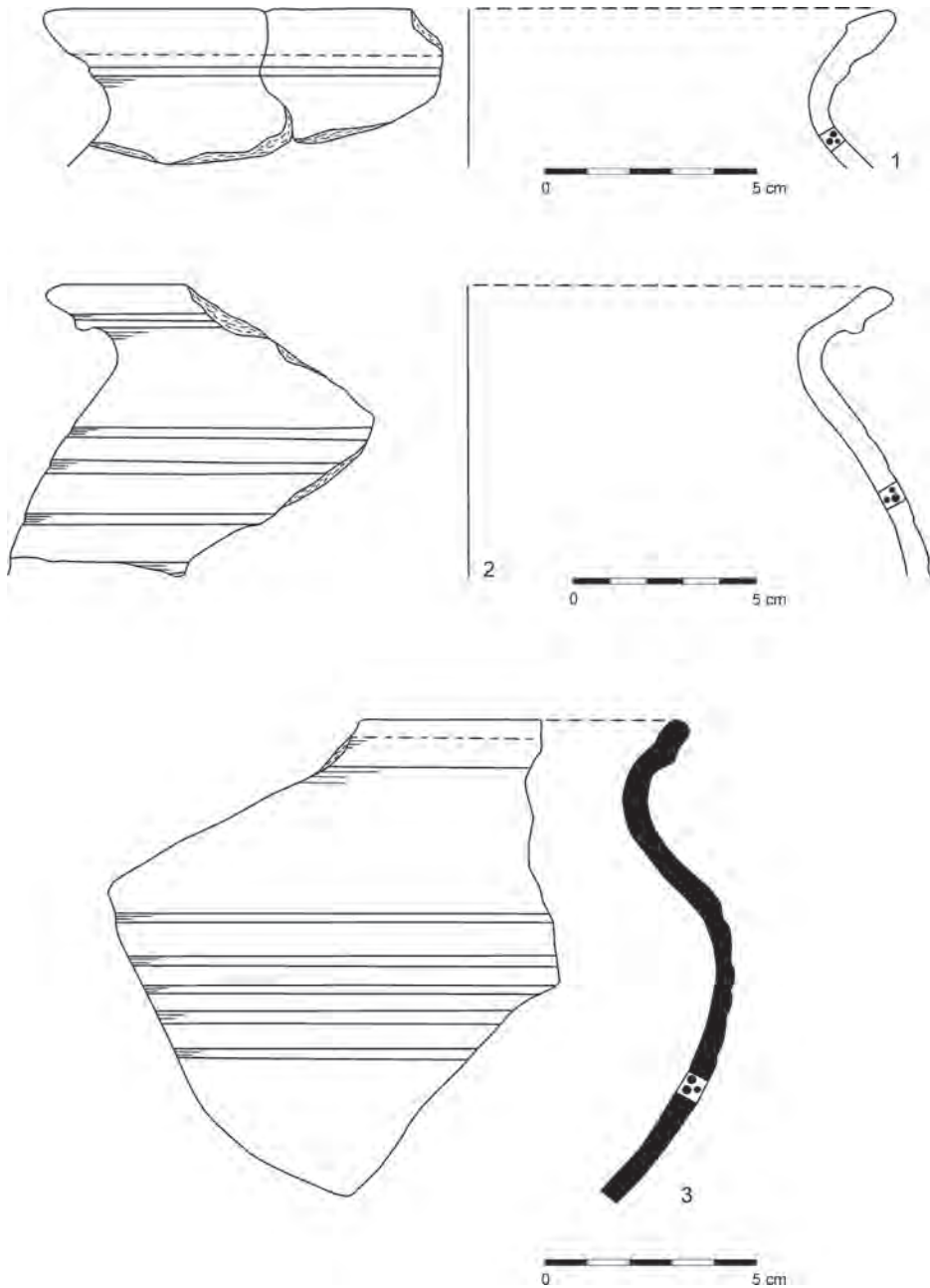
Druga pod względem liczebności grupa w zbiorze ceramiki. Zaliczonych do niej zostało 28,26% ogółu materiałów (416 ułamków) (tabela 1, wykres 1). Obejmuje ona fragmenty naczyń wypalonych w słabo zaawansowanej atmosferze utleniającej, nadającej ściankom barwę beżową, beżowo-pomarańczową, beżowo-szarą lub pomarańczowo-szarą. Do schudzania gliny stosowano najczęściej piasek średnio i drobnoziarnisty z przewagą frakcji średnioziarnistej, w ilości średniej (71%) oraz piasek drobno i średnioziarnisty z przewagą drobnoziarnistego, dodawany w ilości małej (24%). Rzadziej używano piasku średnio i drobnoziarnistego z domieszką gruboziarnistego w ilości dużej (3,6%) oraz piasku drobnoziarnistego w ilości średniej (1,2%). Dominowały przełamy wielobarwne (92,8%), tylko 7,2% wyrobów posiadało jednobarwne. Na ponad 90% wyrobów zachowały się ślady związane z ich użytkowaniem w kuchni (okopcenia, wtórne przepalania).

Większość, bo aż 327 fragmentów należało do części środkowych naczyń, do krawędzi i szyi zaliczonych zostało 55 ułamków, a do den i części przydennych – 30. Zidentyfikowano także 4 fragmenty pokrywek. Dna były najczęściej ukształtowane płasko, sporadycznie obserwowano lekko wklęsłe. Na 11 ułamkach zachowały się ślady podsypki z piasku drobno lub średnioziarnistego (5 fragmentów) lub surowców organicznych (6 ułamków), pozostawiających na wypalonym naczyniu charakterystyczną „dziurkowaną” fakturę. Na dnach obserwowano także sporadycznie inne ślady produkcji naczynia – pierścienie dookolne (5 fragmentów), podważania gotowego wyrobu od tarczy koła (4 ułamki) oraz odciski faktury koła, na którym lepiono naczynie (2 fragmenty). Zmierzone średnice den zawierały się w przedziale 9,4 do 12 cm (ryc. 7: 2; 9: 3). Naczynia grupy technologicznej D/A ornamentowane były oszczędnie. Zdobienie zaobserwowane na 173 ułamkach (stanowiących 41,6% ogółu grupy), ograniczone było najczęściej do płytszych lub głębszych żłobków dookolnych (95,4% ornamentowanych). Wśród motywów jednowątkowych wyróżniono jeszcze na 3 fragmentach rytą linię falistą, a na jednym odciskaną „jodełkę”. Na 4 ułamkach odnotowano ornamentowanie krawędzi naczynia odciskami dołków palcowych.

Wśród form naczyń udało się zidentyfikować fragmenty należące do garnków wszystkich z wyróżnionych typów, dzbanów typu D.I (ryc. 7: 1), niekiedy miseczek (typ M.I) i pokrywek. Wśród garnków najbardziej popularny był podtyp G.Ib (ryc. 8: 1; 9: 2, 4), rzadziej reprezentowane były podtypy G.Id (ryc. 7: 5–6) i G.Ia (ryc. 8: 3), sporadycznie notowano podtyp G.Ic (ryc. 8: 2). Nato-



Ryc. 7. Gieczno, gm. Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie. Wybór ceramiki naczyniowej grupy technologicznej D/A. 1–2) wykop 1, od. a, j.s. 1; 3–6) wykop 1, od. a, j.s. 4 (rys. A. Nierychlewska).



Ryc. 8. Gieczno, gm. Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie. Wybór ceramiki naczyniowej grupy technologicznej D/A. 1) wykop 1, od. a, j.s. 4; 2) wykop 1, od. a, j.s. 53; 3) wykop 1, od. c, j.s. 30 (rys. A. Nierychlewska).

miast garnków podtypu G.IIa (ryc. 7: 4; 9: 1) oraz typów G.III i G.IV (ryc. 7: 3) zidentyfikowano jedynie pojedyncze egzemplarze. Średnice garnków wynosiły od 16 do 23 cm, dzbanka 12 cm.

Grupa B/A

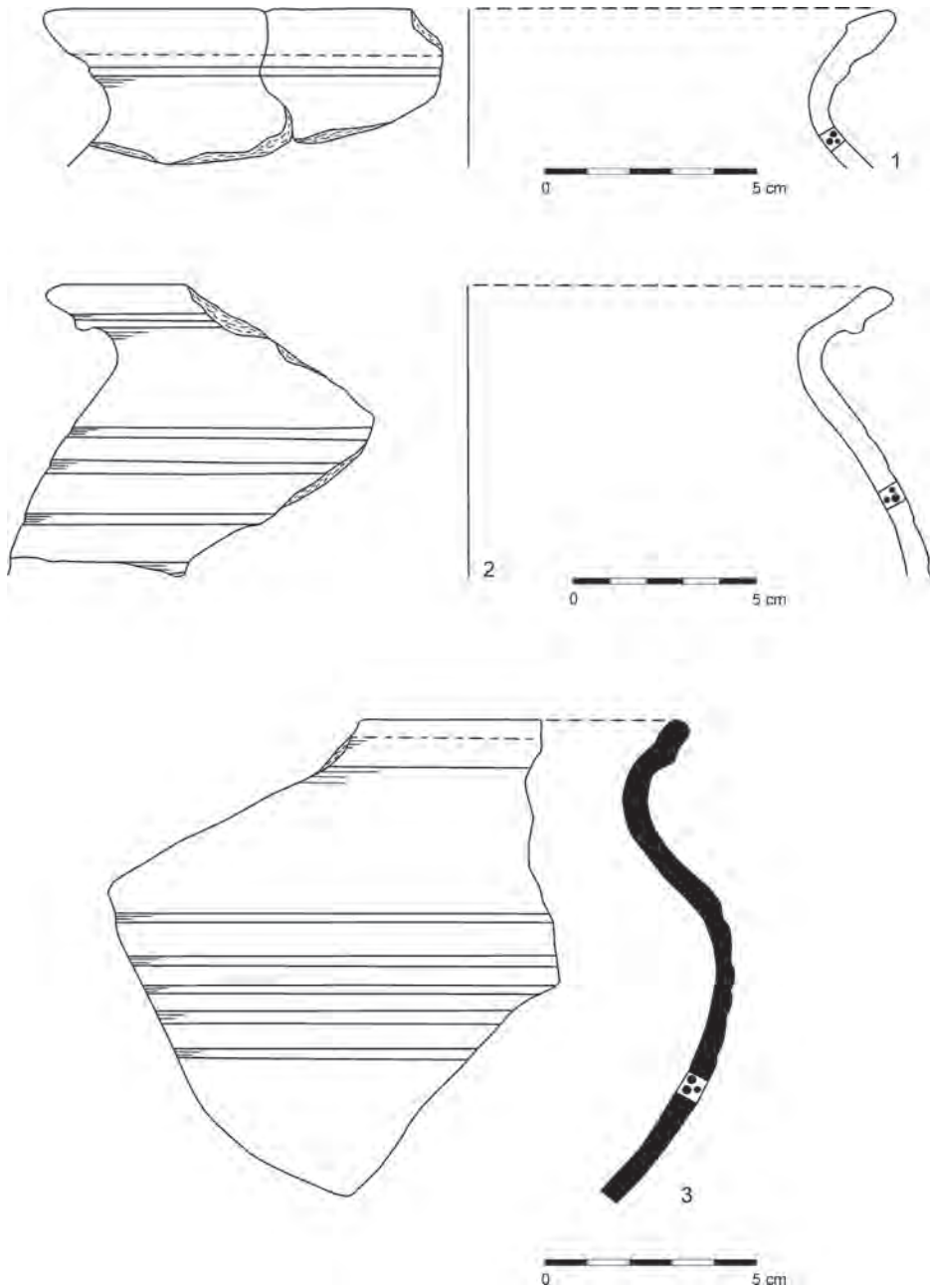
Nielicznie reprezentowana, objęła bowiem tylko 6,79% ogółu materiałów (100 ułamków) (tabela 1, wykres 1). Zaliczone zostały do niej fragmenty naczyń wypalonych w słabo zaawansowanej atmosferze redukcyjnej, nadającej ich ściankom niejednorodną barwę – beżowo lub kremowo-szarą. Najczęściej różne części tego samego naczynia nosiły zarówno cechy wypału redukcyjnego, jak i utleniającego. Przymuszczały one nieudane próby wypału redukcyjnego. Do produkcji wyrobów używano gliny schudzonej najczęściej domieszką piasku drobno i średnioziarnistego z przewagą frakcji średnioziarnistej, dodawaną w ilości średniej (76%) oraz piasku drobno i średnioziarnistego z przewagą frakcji drobnoziarnistej, użytą w ilości małej (11%). Sporadycznie stosowano domieszkę piasku drobno i średnioziarnistego z dodatkiem gruboziarnistego w ilości średniej (8%) oraz piasku średnio i drobnoziarnistego z tłucznem (5%). Wszystkie naczynia posiadały wielobarwne przełamy. Ponad 90% wyrobów nosiło ślady użytkowania w postaci okopceń ścianek.

W grupie dominowały fragmenty pochodzące z części środkowych naczyń (74 ułamki). W znacznie mniejszym stopniu reprezentowane były krawędzie i szyje – 7 fragmentów oraz dna i części przydenne – 19 ułamków. Dna ukształtowane były płasko, trzy z nich posiadały pierścienie dookolne. Na 6 fragmentach zachowały się ślady podsypki z piasku. Nie udało się dokonać pomiaru średnicy żadnego z nich. Wyroby były bardzo oszczędnie zdobione. Na zaledwie 17 fragmentach odnotowano ornament żłobków dookolnych.

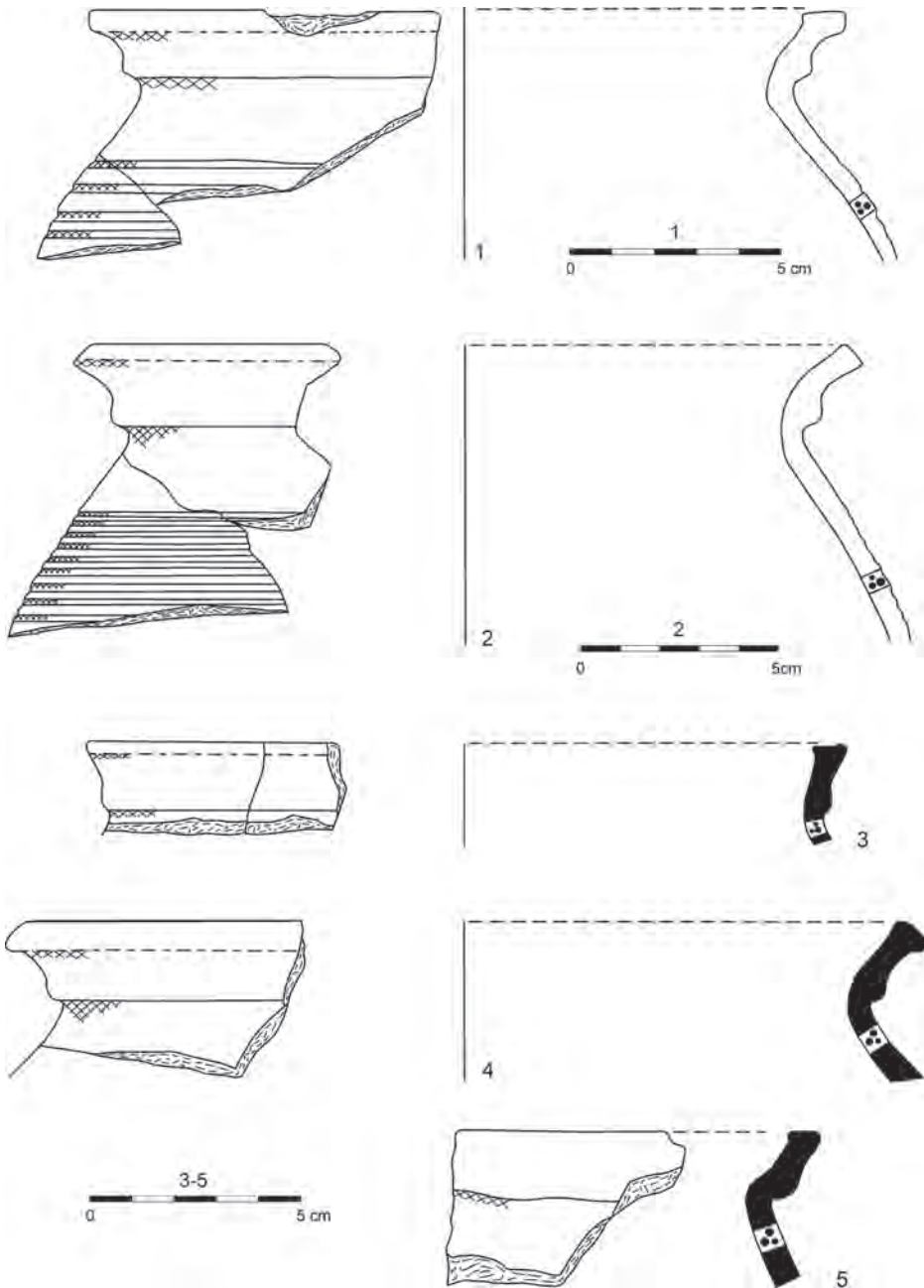
Wśród form wyróżniono jedynie garnki podtypów G.Ia, G.Ib i G.IIa (ryc. 10: 1–2), z których najbardziej popularny był podtyp G.Ib. Zmierzone średnice naczyń wynosiły 18 i 20 cm.

Grupa B

Była najliczniej reprezentowana w zbiorze ceramiki, objęła bowiem 868 fragmentów, co stanowiło 58,97% ogółu (tabela 1, wykres 1). Masę garncarską stosowaną do produkcji naczyń schudzano głównie piaskiem drobno i średnioziarnistym z przewagą frakcji średnioziarnistej, dodawanym w ilości średniej (69,8%) oraz piaskiem drobno i średnioziarnistym z przewagą frakcji drobnoziarnistej, w ilości małej (23%). Rzadziej używano piasku drobno i średnioziarnistego z dodatkiem gruboziarnistego w ilości średniej (5,3%) lub piasku drobnoziarnistego w ilości średniej (0,9%) lub małej (0,2%). Sporadycznie występowała domieszka piasku średnio i drobnoziarnistego z tłucznem (0,3%).



Ryc. 9. Gieczno, gm. Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie. Wybór ceramiki naczyniowej grupy technologicznej D/A. 1) wykop 2, j.s. 13; 2–3) wykop 2, j.s. 15; 4) wykop 2, j.s. 16 (rys. A. Nierychlewska).



Ryc. 10. Gieczno, gm. Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie. Wybór ceramiki naczyniowej grupy technologicznej B/A: 1) wykop 1, od. c, j.s. 43; 2) wykop 1, od. c, j.s. 43 i grupy technologicznej B: 3–5) wykop 1, od. a, j.s. 4 (rys. A. Nierychlewska).

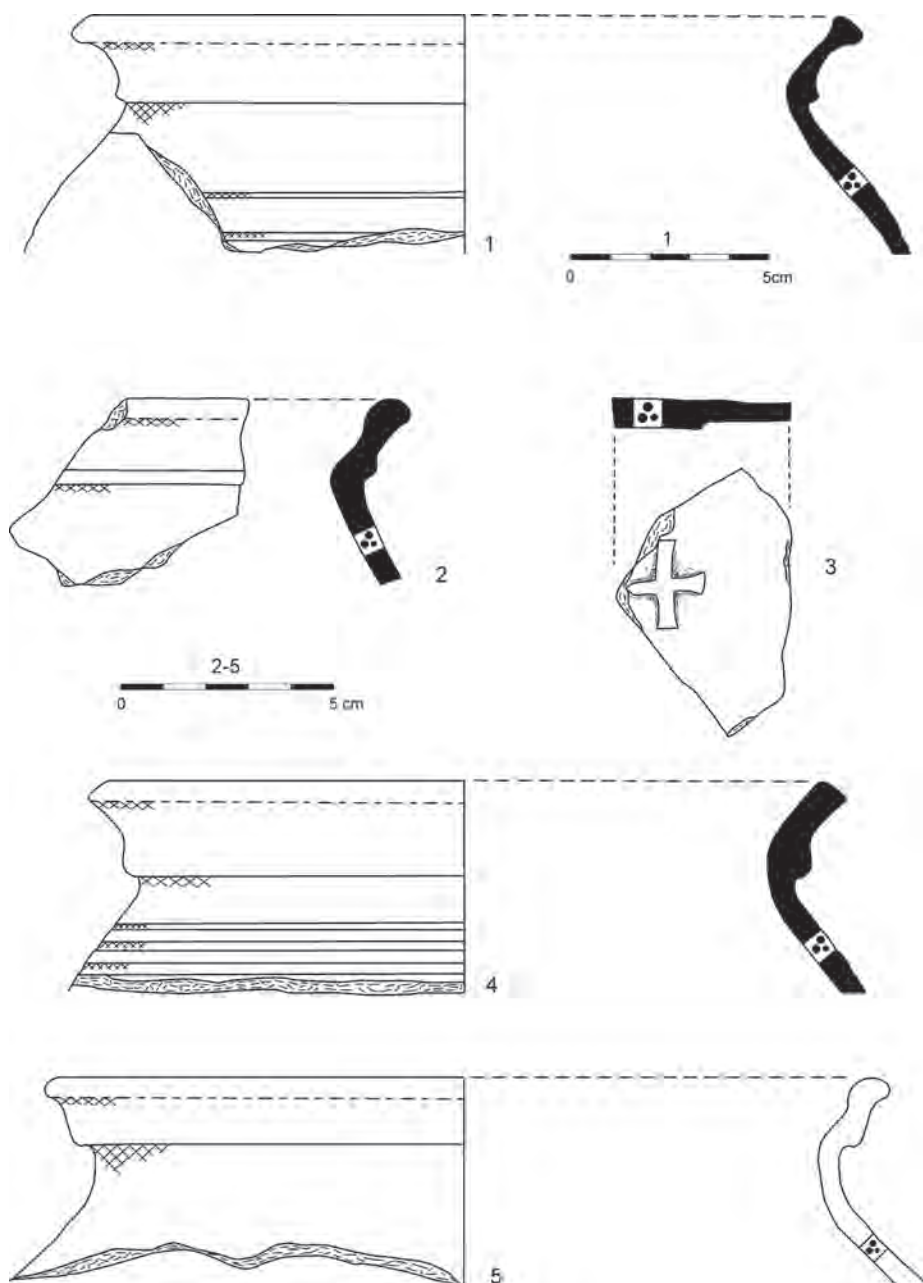
Wypał odbywał się w atmosferze redukcyjnej, nadającej ściankom wyrobów barwę ciemno lub jasnoszarą. Naczynia wypalone były dosyć słabo, znaczna ich część (46,1%) posiadała różnobarwne przełamy. Ponad 80% fragmentów nosiło ślady okopceń świadczących o ich użytkowaniu.

Zbiór ceramiki redukcyjnej obejmuje głównie fragmenty pochodzące z części środkowych naczyń (711 fragmentów). Mniej licznie reprezentowane były krawędzie i szyje (78 fragmentów) oraz dna i części przydenne (72 ułamki). Sporadycznie rejestrowano pokrywki (6 fragmentów) oraz ułamki taśmowatych uch dzbanów. Dna naczyń były płaskie lub niekiedy lekko wklęsłe, na 29 ułamkach zachowały się ślady podsypki, głównie z piasku (23 fragmenty), rzadziej surowców organicznych, na dwóch ślady podważania naczynia od tarczy koła. Na jednym fragmencie widoczny był odcisk osi koła garncarskiego, na kolejnych trzech odciski drewnianej faktury koła. Jedno dno posiadało pierścień dookolny, dwa inne były sygnowane znakami garncarskim w postaci krzyża równoramiennego (ryc. 11: 3; 13: 2). Zmierzona średnica jednego dna wynosiła 10,4 cm (ryc. 13: 5). Ornamentyka naczyń była najbardziej zróżnicowana ze wszystkich grup technologicznych. Zdobienie odnotowano na ponad 30% wyrobów (276 fragmentów). Dominowały jednowątkowe motywy składające się głównie z płytszych lub głębszych żłobków dookolnych (265 ułamków, 96% ornamentowanych), rzadziej rejestrowano: wyświecanie i wygładzanie powierzchni (4 fragmenty), odciskaną „kratkę” (2 ułamki), nacięcia ukośne oraz odciskaną „jodełkę” (po jednym fragmencie). Wśród motywów dwuwątkowych odnotowano na pojedynczych fragmentach połączenie żłobków dookolnych z nacięciami ukośnymi oraz „jodełki” z „kratką”. Jedna krawędź była zdobiona odciskami dołków palcowych.

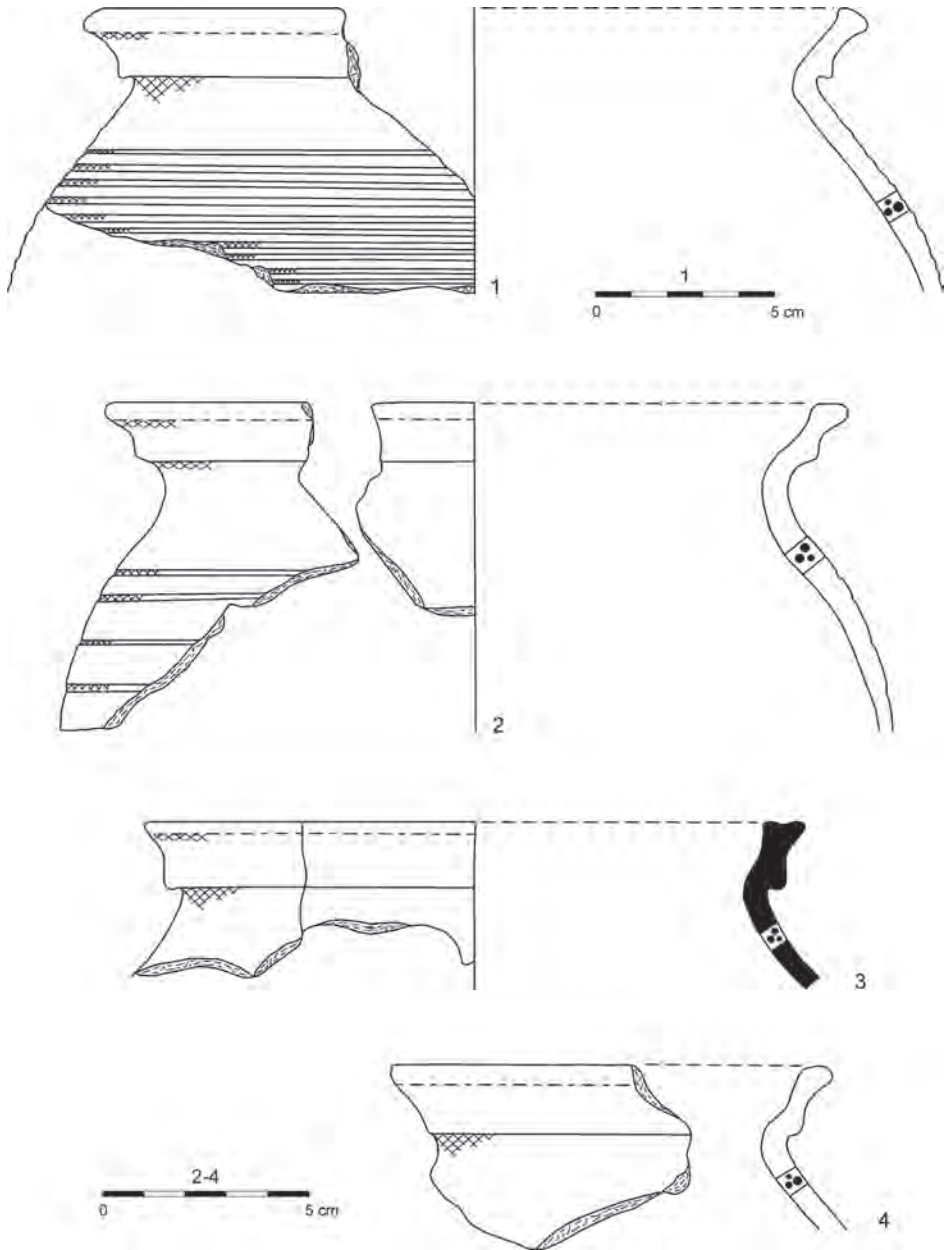
Wśród form naczyń dominowały, jak w przypadku wyżej opisanych grup, garnki należące do typów G.I i G.II. Zidentyfikowano także pojedyncze fragmenty dzbanów typu D.I (ryc. 13: 3), pokrywek oraz mniejszych naczyń garnuszków i dzbanków. Wśród garnków najbardziej popularny był wyraźnie dominujący podtyp G.Ib (ryc. 10: 3–5; 11: 2, 5; 12: 2, 4; 13: 1, 4), rzadziej rejestrowano podtypy G.Ia (ryc. 11: 4) i G.Id (ryc. 11: 1; 12: 1, 3), natomiast sporadycznie G.IIa i G.IIb. Średnice garnków zawierały się w przedziale 15–22 cm.

Grupa C

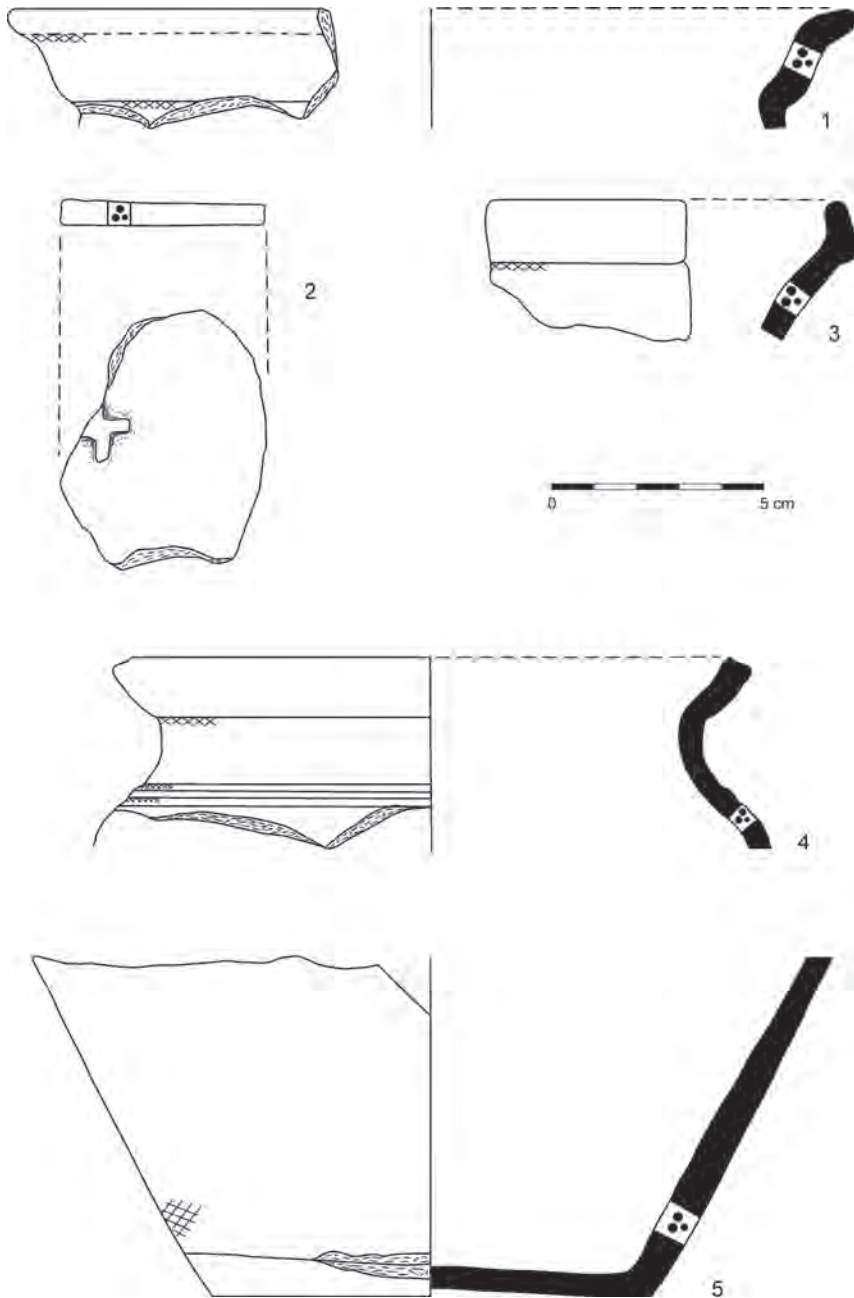
Nielicznie reprezentowana w zbiorze ceramiki grupa. Zaliczonych do niej zostało zaledwie 25 fragmentów (1,7% ogółu – tabela 1, wykres 1) cienkościennych, starannie wykonanych naczyń. Masę garncarską stosowaną do produkcji wyrobów schudzano głównie piaskiem drobnoziarnistym dodawanym w ilości średniej (88%), rzadziej stosowano piasek drobnoziarnisty w ilości małej (12%). Wypał naczyń odbywał się w atmosferze redukcyjnej, nadającej ściankom wyrobów barwę ciemnostalową lub ciemnoszarą. Przeważały przełamy



Ryc. 11. Gieczno, gm. Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie. Wybór ceramiki naczyniowej grupy technologicznej B. 1) wykop 1, od. a, j.s. 31; 2) wykop 1, od. a, j.s. 4; 3) wykop 1, od. c, j.s. 1; 4) wykop 1, od. c, j.s. 30; 5) wykop 1, od. c, dolny poziom fosy, j.s. 73 (rys. A. Nierychlewska).



Ryc. 12. Gieczno, gm. Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie. Wybór ceramiki naczyniowej grupy technologicznej B. 1–2) wykop 1, od. c, dolny poziom fosy; 3–4) wykop 1, od. c, spąg fosy (rys. A. Nierychlewska).



Ryc. 13. Gieczno, gm. Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie. Wybór ceramiki naczyniowej grupy technologicznej B. 1–2) wykop 2, j.s. 13; 3–5) wykop 2, j.s. 15 (rys. A. Nierychlewska).

różnobarwne (56% ułamków), jednobarwne stanowiły 44%. Ścianki naczyń nie nosiły śladów okopceń i przywar.

W grupie C dominowały niewielkie fragmenty pochodzące z części środkowych naczyń (20 ułamków). Sporadycznie rejestrowano krawędzie i szyje (3 fragmenty) oraz dna i ucha (po jednym ułamku). Jedyne zachowane dno ukształtowane było płasko, nie były na nim widoczne żadne ślady związane z produkcją naczynia. Fragment ten był zbyt mały aby dokonać pomiaru średnicy. Wszystkie fragmenty były ornamentowane, głównie poprzez wyświecanie powierzchni wyrobu (19 ułamków), rzadziej jej wygładzanie (4 fragmenty). Na 2 ułamkach zarejestrowano połączenie wyświecania powierzchni ze żłobkami dookólnymi.

Wśród form naczyń wyróżniono jedynie fragment wylewu niewielkiego dzbanka oraz miseczki typu M.I.

Grupa D

Do ceramiki naczyniowej wypalanej w atmosferze utleniającej zaliczonych zostało zaledwie 9 fragmentów, co stanowiło 0,6% zbioru (tabela 1, wykres 1). W grupie tej wydzielone zostały dwie podgrupy – Dc i Dk. Do pierwszej, obejmującej wyroby z glin żelazistych, zakwalifikowano 4, a do drugiej grupującej naczynia z glin jasnych, kremowych – 5 fragmentów. Ze względu na niewielką liczbę ułamków obie podgrupy zostaną omówione wspólnie.

Do produkcji naczyń używano masy garncarskiej schudzonej najczęściej domieszką piasku drobno i średnioziarnistego z przewagą frakcji drobnoziarnistej w ilości małej (78%), rzadziej piasku drobno i średnioziarnistego z przewagą frakcji średnioziarnistej, dodawanego w ilości średniej (12%). Czerepy naczyń uzyskiwały po wypaleniu barwę ceglastą, pomarańczowo-ceglastą (podgrupa Dc) i kremową (podgrupa Db), a 88,9% wyrobów posiadało wielobarwne przełamy. Blisko połowa naczyń nosiła ślady użytkowania w postaci okopceń.

W grupie tej ilościowo dominowały fragmenty należące do środkowych części naczyń (6 ułamków). Krawędzie obejmowały 2 ułamki, dna zaledwie jeden. Zachowany fragment dna ukształtowany był prosto, ze stopką. Był za mały aby dokonać pomiaru średnicy naczynia. Zaledwie na trzech fragmentach wyrobów stwierdzono ornament w postaci płytkich żłobków dookólnych.

Wśród pozyskanych ułamków udało się rozpoznać jedynie fragmenty należące do garnków podtypu G.Ib. Były one zbyt małe aby dokonać pomiaru średnicy naczynia.

PRÓBA OKREŚLENIA CHRONOLOGII ZBIORU CERAMIKI NACZYNIOWEJ

W zbiorze ceramiki późnośredniowiecznej z gródka w Giecznie wyraźnie dominowały naczynia wypalane w atmosferze redukcyjnej, zaliczone do grup

technologicznych B i C (łącznie 62,1%), charakterystyczne dla rozwiniętych faz późnego średniowiecza (II okres rozwoju garncarstwa późnośredniowiecznego według Kruppego 1981: 49 i nn.). Znaczny udział miały też wyroby wypalone w słabo zaawansowanej atmosferze utleniającej lub redukcyjnej, zaklasyfikowane do grup technologicznych D/A i B/A (łącznie 35,1%). Zaledwie niewielki odsetek stanowiły natomiast fragmenty naczyń nawiązujących w technice wykonania i składzie masy ceramicznej do tradycji wczesnośredniowiecznych (grupa technologiczna A – 3,46%). Wyroby grup A, D/A i B/A występują najliczniej na stanowiskach datowanych na przełom wczesnego i późnego średniowiecza oraz początki późnego średniowiecza (I okres rozwoju garncarstwa późnośredniowiecznego według Kruppego 1981: 49 i nn.). Równie nieznaczny był udział naczyń wypalonych w zaawansowanej atmosferze utleniającej (grupa technologiczna D – 0,6%), pojawiających się w większej ilości na stanowiskach o chronologii związanej ze schyłkiem późnego średniowiecza i czasami wczesnonowożytnymi. Ceramika ta wykonywana była techniką taśmowo-ślizgową, następnie całkowicie obtaczana na kole garncarskim. W większości przypadków charakteryzował ją słaby wpał, różnobarwne przełamy i niejednolita barwa czerepów.

Na dwóch dnach grupy technologicznej B dało się zauważyć znaki garncarskie w postaci krzyża równoramiennego. Na kolejnym dnie krzyż zachowany był fragmentarycznie. Analogiczne znaki znane są m.in. z materiałów z Pęcławic, pow. łęczycki (Dziubek 2011: 92, ryc. 37), Siedlątkowa, pow. poddębicki (Kamińska 1968: 49), Orłowa nad Bzurą (Kajzer 1989–1990: 274) czy Strzelna (Sulkowska-Tuszyńska 1997: 46, tabela 14).

Ceramika redukcyjna, dominująca w zbiorze z Gieczna, w różnych ośrodkach w Polsce zaczęła się pojawiać od przełomu XII i XIII w. oraz w pierwszej połowie XIII w. Dla przykładu na grodzie w Szczecinie pojedyncze egzemplarze znajduwane były w warstwach wiązanych z przełomem XII i XIII w. oraz początkami wieku XIII. Masowo „siwaki” występują w nawarstwieniach z drugiej połowy XIII w. (Łosiński, Rogosz 1986: 52–53), w Stargardzie pojawiają się w poziomach ze schyłku drugiej ćwierci – początków trzeciej ćwierci XIII w. (Rogosz 1986: 121), w Trzebiatowie około połowy XIII w. (Rogosz 1981: 114, 119), podobnie w Kołobrzegu (Rębkowski 2007: 210). W Gdańsku na terenach miasta lokacyjnego w warstwach z drugiej połowy XIII – początków wieku XIV udział naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej sięgał 60–70%. Mniej popularne były one na terenie dawnego podgrodzia, gdzie ich udział do schyłku pierwszej ćwierci XIV w. nie przekraczał kilku procent (Leciejewicz 1962: 121; Nawroński 1978: 159). W podobnym przedziale czasowym, od drugiej ćwierci XIII w., pojawiają się we Wrocławiu (Kaźmierczyk 1970: 286), czy w Poznaniu od około połowy XIII w. (Dębska-Luty 1972: 165, tabl. A). Bardzo wysoki był udział naczyń redukcyjnych w materiałach z klasz-

toru oo. Franciszkanów w Inowrocławiu, gdzie pierwsze egzemplarze tychże wyrobów odnotowano w nawarstwieniach z połowy XIII w., natomiast w warstwach z drugiej połowy XIII – drugiej–trzeciej ćwierci XIV w. ich udział sięgał 95,6% (Bednarczyk 1979: 69, 71, tabela 6, 8). Również w Kruszwicy ceramika redukcyjna poświadczona była w nawarstwieniach wiązanych z drugą połową XIII w. w ilości 24,05%, a w warstwach z pierwszej połowy XIV w. jej udział wynosił już 58,4% (Dzieduszycki 1982, tabela 3, 10). W pobliskim Strzelnie w materiałach z klasztoru norbertanek w fazie II datowanej na drugą–trzecią ćwierć XIII – czwartą ćwierć XIV w. zarejestrowano 23,8% naczyń redukcyjnych (Sulkowska-Tuszyńska 1997: 49). Jedynie wśród materiałów ceramicznych z zamków w Brześciu Kujawskim i Raciążku naczynia redukcyjne notowane są nieco później, dopiero od drugiej ćwierci XIV w. (Kajzer 1990: 214; Kapusta 1997: 154–160), podobnie z zespołu dominikańskiego w Brześciu Kujawskim (Andrzejewska, Kajzer 1995, tabela 11, 12). Zbieżne obserwacje poczyniono podczas analizy zbioru ceramiki naczyniowej z osady produkcyjnej w Bogusławicach koło Wolborza, datowanego na XIV – przełom XIV/XV w., gdzie udział naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej osiągnął zaledwie 0,33%. Przeważały natomiast wyraźnie wyroby wypalane w słabo zaawansowanej atmosferze utleniającej (Chmielowska, Góra 2009: 159). Podobna sytuacja miała miejsce wśród datowanych na połowę i drugą połowę XIV w. materiałów z gródka w Siedlątkowie, gdzie ceramika wypalona w słabo zaawansowanej atmosferze utleniającej stanowiła 90% ogółu zbioru, natomiast redukcyjna obejmowała zaledwie 10% naczyń (Kamińska 1968: 49–51).

Z bliższych Giecznu stanowisk ceramika redukcyjna na osadzie w Pęcławicach, pow. łęczycki, woj. łódzkie odnotowana została w większej ilości (powyżej 40%) w materiałach datowanych od drugiej połowy XIV w. (Dziubek 2011: 77, wykres 6).

Można zatem przyjąć drugą połowę XIII w. za czas pojawienia się ceramiki redukcyjnej w większości znaczących ośrodków w Polsce. Na przestrzeni XIV w., naczynia wypalane w atmosferze redukcyjnej upowszechniają się, wyraźnie dominując w materiałach z XV i pierwszej połowy XVI w. (por. dane dla Inowrocławia, Raciążka, Strzelna, Brześcia Kujawskiego czy Pęcławic: Bednarczyk 1979, tabela 6; Kajzer 1990: 214–222; Sulkowska-Tuszyńska 1997: 61–62; Kapusta 1997: 155–159; Dziubek 2011: 77, wykres 6).

Natomiast naczynia wypalane w zaawansowanej atmosferze utleniającej notowane są w materiałach późnośredniowiecznych od końca XIV w. w Strzelnie (Sulkowska-Tuszyńska, 1997: 62–63), na zamku w Raciążku, sporadycznie w warstwach datowanych od wieku XV (Kajzer 1990: 214–221). Wraz z ceramiką grupy technologicznej D pojawiają się wyroby szkliwione, angobowane czy malowane grup technologicznych E i F, te ostatnie nienotowane w Giecznie.

Asortyment naczyń z gródka w Giecznie był ogólnie mało zróżnicowany. Dominowały garnki, rzadziej udawało się zidentyfikować fragmenty należące do dzbanów, a sporadycznie do mniejszych naczyń – garnuszków i dzbanków, miseczek czy pokrywek. Niewielki też udział miała ceramika „stołowa” grupy technologicznej C. Zauważalna jest zbieżność typów wyrobów wypalanych w atmosferze utleniającej i redukcyjnej. W grupie technologicznej A odnotowano jedynie garnki podtypów G.Id i G.IIb. Pierwszy obejmował formy o silnie profilowanych, taśmowatych krawędziach wylewów zaopatrzonych we wrąb i okap, drugi wyroby o nieprofilowanej krawędzi wylewu, bez wrębu. W grupach technologicznych D/A i B/A oprócz dominujących garnków, wyróżniono także nieliczne fragmenty dzbanów typu D.I, miseczek typu M.I oraz pokrywek. Wśród garnków grup D/A i B/A najliczniej występowały formy typu G.I – garnków z taśmowatą, słabiej lub silniej profilowaną krawędzią wylewu zaopatrzoną w okap i wrąb, tylko wrąb lub tylko okap. Wśród nich najbardziej popularny był podtyp G.Ib z silnie lub słabiej zaznaczonym wrębem, bez okapu. Mniej licznie reprezentowane były wyroby zaliczone do podtypów G.Ia, G.Ic, G.Id oraz G.IIa z nieprofilowaną krawędzią wylewu. Pojedyncze egzemplarze należały do form z lekko profilowaną, niepogrubioną krawędzią wylewu ze słabo zaznaczonym wrębem (typ G.III) oraz do naczyń z cylindryczną szyją (typ G.IV). Garnki typów G.III i G.IV nawiązywały pod względem form do naczyń wczesnośredniowiecznych, natomiast wyroby typów G.I i G.II do późnośredniowiecznych. Wśród ornamentów naczyń grup technologicznych A, D/A i B/A najbardziej popularne były jednowątkowe motywy żłobków dookołnych, rzadziej rytej linii falistej i nacięć ukośnych oraz dwuwątkowe motywy żłobków dookołnych połączonych z nacięciami ukośnymi.

W grupach technologicznych B i C zanikają garnki z cylindryczną szyją (typ G.IV) oraz garnki o słabo profilowanej, niepogrubionej krawędzi wylewu (typ G.III). Nadal największą popularnością cieszyły się garnki podtypu G.Ib, notowano także w większej ilości naczynia podtypów G.Ia i G.Id, natomiast sporadycznie należące do typu G.II o nieprofilowanych krawędziach wylewu. W grupie tej wystąpiły również pojedyncze dzbany typu D.I, pokrywki, miseczki typu M.I oraz mniejsze naczynia garnuszki i dzbanki. Nieznacznie poszerzył się zestaw motywów zdobniczych. Oprócz nadal popularnych żłobków dookołnych pojawiły się nieliczne naczynia ornamentowane odciskaną „kratką” i „jodełką”, zanikła natomiast linia falista. Obserwowano także naczynia o wyświecanych i wygładzanych powierzchniach. Analogiczne wyroby notowane były w zbiorach ze Strzelna z fazy wiązanej z drugą–trzecią ćwiercią XIII – czwartą ćwiercią XIV w. (Sulkowska-Tuszyńska 1997: 46) oraz w Inowrocławiu, gdzie ten sposób zdobienia obserwowano od drugiej–trzeciej ćwierci XIV w. (Bednarczyk 1979: 98, 102). W Warszawie zdobione w ten sposób naczynia pojawiają się w pierwszej połowie XIV w., a upowszechniają

się w drugiej jego połowie i w wieku XV (Kruppe 1961: 70; 1967: 191–192), podobną tendencję można zaobserwować na innych stanowiskach (Kruppe 1981, tabl. 41–44, 46, 73, 74).

Analogiczne wyroby notowane były na stanowiskach położonych w pobliżu Gieczna. Wśród materiałów z Pęcławic, gm. Piątek datowanych od drugiej połowy XIII po pierwszą połowę XIV w. licznie obserwowane były naczynia z cylindryczną szyją oraz garnki z niepogrubionymi, słabo profilowanymi krawędziami wylewów zaopatrzonymi we wręby (odpowiedniki typów G.III i G.IV z Gieczna), natomiast w grupie o chronologii od XIV po pierwszą połowę XV w. znajdowały się garnki o taśmowatych, profilowanych krawędziach wylewów (odpowiedniki typu G.I). Udział ceramiki redukcyjnej w okresie od drugiej połowy XIV po pierwszą połowę XV w. wynosił 44%, zaś w datowanym na drugą połowę XV w. już 63% (Dziubek 2011: 77, ryc. 76–81, wykres 6). Wysoki, sięgający blisko 64% udział naczyń redukcyjnych zarejestrowano także wśród łączonych z drugą połową XIV w. materiałów z gródka stożkowatego w Dmosinie, pow. brzeziński. W zbiorze tym odnotowano też znaczną ilość ceramiki (niestety określenie udziału procentowego jest niemożliwe gdyż została ona w tabeli zbiorczej połączona z naczyniami wypalonymi w atmosferze utleniającej) wypalanej niestarannie w atmosferze redukcyjnej o różnobarwnych przełamach i powierzchniach naczyń, odpowiadającej grupie B/A z Gieczna (Horbacz, Lechowicz 1982: 280–282). Natomiast w materiałach z dworu w Orłowie nad Bzurą datowanych od przełomu XIII/XIV w. po pierwszą połowę XV w. wyraźnie dominowały naczynia nawiązujące w technice produkcji do tradycji wczesnośredniowiecznych oraz wyroby noszące cechy prób wypału w atmosferze redukcyjnej grup technologicznych A i A/B (łącznie 87,05% – przy czym ich udziały wynosiły po 50%). Warto nadmienić, że w zbiorze ceramiki grupy A około 10% stanowiły naczynia lepiej wypalone o barwie pomarańczowo-ceglastej, które mogły odpowiadać grupie D/A z Gieczna. Udział ceramiki grupy technologicznej B wynosił 12,71%. W materiałach z Gieczna nie wystąpiły natomiast wyroby szkliwione (grupa E) oraz wykonane z glin kaolinitowych, niekiedy zdobione czerwoną malaturą (grupa D), nielicznie reprezentowane w materiałach z Orłowa (łącznie zaledwie 0,24% ogółu). Wśród form naczyń z Orłowa wyróżniono m.in. najliczniej reprezentowane garnki o taśmowatych krawędziach wylewu, silniej lub słabiej profilowanych, popularne również wśród materiałów z Gieczna (typ G.I), garnki o pogrubionych, zaokrąglonych krawędziach wylewu, najczęściej z wrębem (typ G.II z Gieczna). Zarejestrowano także nieliczne ułamki garnków z cylindryczną szyją (odpowiednik typu G.IV), dzbany, garnuszki i pokrywki (Kajzer 1989–1990: 265–280, ryc. 7, 8, 10, 11). Podobne do typu G.I z Gieczna formy naczyń pochodziły również z gródka w Siedlątkowie. Wśród tychże materiałów wyróżniono dwie grupy ceramiki wypalanej w słabo zaawansowanej atmosferze utleniającej – do pierwszej zaliczono wyroby grubościennie, brunat-

noszare o grubej domieszce (około 50%), do drugiej naczynia wykonane z masy garncarskiej o drobniejszej domieszce, lepiej wypalone (około 40%) (Kamińska 1968: tabl. 7), mogące odpowiadać grupie D/A z Gieczna.

Podsumowując, biorąc pod uwagę znaczny udział naczyń wypalonych w atmosferze redukcyjnej oraz słabo zaawansowanej atmosferze utleniającej i redukcyjnej, przy jednoczesnej nieznaczącej ilości wyrobów wypalonych w zaawansowanej atmosferze utleniającej, chronologię zespołu naczyń późnośredniowiecznych z Gieczna można łączyć z XIV, pierwszą połową XV w.

Na początek późnego średniowiecza wskazuje również udział naczyń nawiązujących technologią wykonania do wyrobów wczesnośredniowiecznych, obecność garnków z cylindryczną szyją występujących w zespołach naczyń wczesnośredniowiecznych oraz pochodzących z początku późnego średniowiecza, a zanikających w materiałach datowanych od 2 poł. XIV w., czy obecność den sygnowanych znakami garncarskimi. Na rozwinięte fazy późnego średniowiecza wskazują natomiast: dominujący w zbiorze udział ceramiki redukcyjnej, mimo, że była ona wykonana i wypalona mało starannie, licznie reprezentowane formy garnków z taśmowatymi, profilowanymi wylewami (typ G.I), garnków z zaokrągloną krawędzią wylewu i zaakcentowanym wrębem (typ G.II) oraz zdobienia naczyń poprzez wyświecanie i wygładzanie ich powierzchni.

NIEZALEŻNE ANALIZY CHRONOLOGICZNE

Szczegółowe rozważania na temat wyników analiz dendrochronologicznych i radiowęglowych przeprowadzonych dla Gieczna zostaną opublikowane w innym miejscu. Tutaj zaprezentowane zostaną wyłącznie informacje niezbędne w kontekście ustalenia chronologii zbioru ceramicznego.

Datowaniu dendrochronologicznemu w Laboratorium Datowań Bezwzględnych w Cianowicach koło Skały poddano 4 próbki pochodzące z półokrągłaków palisady. Analiza ujawniła, że trzy próbki (dęby) ścięto w tym samym roku, jedną zaś 2 lata później (także dąb). Niestety porównanie ich do znanych skal dendrochronologicznych, przygotowanych dla obszaru Polski, nie pozwoliło na określenie dat bezwzględnych. W związku z tym wykonano na jednej z próbek analizę radiowęglową (numer laboratoryjny MKL-2882), która dostarczyła datę konwencjonalną 650 ± 40 BP. Po kalibracji w programie OxCal 4.2.3 (Bronk, Ramsey 2013) za pomocą krzywej atmosferycznej (Reimer i in. 2013), z prawdopodobieństwem 95,4% uzyskano przedział dat kalendarzowych 1277–1399 AD. W ramach pierwszego przedziału prawdopodobieństwa (68,2%) czytelne są tu dwa zakresy: z ufnością 31,5% 1286–1316 AD oraz 36,7%: 1355–1389 AD.

W tym kontekście należy wspomnieć o datowaniu dendrochronologicznym próbki 4, pozyskanej w rejonie pieca w wykopie 2. Dębowy fragment został

ścięty w 1301 AD. Element ten był redeponowany, jednak pośrednio wskazuje na aktywność w początkach XIV w. Może więc sugerować większe prawdopodobieństwo, które łączyć należy z pierwszym z zakresów prawdopodobieństwa radiowęglowego.

Udało się także uzyskać datę „dendro” z drewnianego pala pochodzącego z jamy związanej z fazą II założenia (j.s. 67). Dębowy pal został ścięty w roku 1422 AD.

DYSKUSJA

Dysponując chronologią, o której wnioskować można na podstawie analizy materiału masowego, jakim są fragmenty naczyń ceramicznych, wynikami niezależnych datowań dendrochronologicznych i radiowęglowych oraz źródłami pisanymi, pokusić się możemy o określenie dynamiki przemian i wyróżnienie dwóch faz rozwoju obiektu.

W starszej fazie elementem defensywnym założenia był niewysoki wał, uzupełniony od zewnątrz przez ukośną palisadę z półokrągłaków. Poza palisadą obiekt chroniony był przez szeroką acz płytką, mokrą fosę oraz niski zewnętrzny wał dookolny. Biorąc pod uwagę stosunkowo mizerne rozmiary tych konstrukcji można przypuszczać, że poza funkcjami prestiżowymi, tworzącymi niezbędny symboliczny element drewnianego zamku, ich rolą było przede wszystkim hydrotechniczne zabezpieczenie rezydencji przed wylewami Moszczenicy. Zabudowę tego niewielkiego obiektu obronnego stanowił drewniany budynek o nieznanym konstrukcji ścian, który w pewnym momencie uległ częściowemu spaleni. Pożar nie strawił wprawdzie wszystkich jego elementów i nie był najpewniej bardzo niszczący, ale mógł stanowić czynnik powodujący decyzję o przebudowie założenia.

Faza młodsza oznaczała modyfikację układu przestrzennego i defensywnego założenia. W miejscu niewielkiego obiektu o charakterze pierścieniowym wzniesiono kopulasty nasyp, nawiązujący do ogólnoeuropejskiego schematu *motte* (por. Sikora, Kittel 2017), zachowując starszą fosę i zewnętrzny wał w stanie niezmiennym. Na szczycie kopca posadowiono zapewne drewnianą zabudowę.

Najpewniej już od starszej fazy rezydencji towarzyszyło zaplecze pomieszczone na owalnym wyniesieniu, gdzie także czytelne są kolejne, następujące po sobie horyzonty archeologiczne, będące świadectwem zmieniających się koncepcji zagospodarowania tego terenu. Obecność reliktu pieca może wskazywać, że zaplecze to miało charakter gospodarczy. Obecność żużli natomiast sugeruje działalność metalurgiczną, która w kontekście rezydencji o cechach obronnych nie powinna dziwić.

Niezależne określenia chronologii metodą radiowęglową i dendrochronologiczną wskazują na dwa horyzonty czasowe, w których odbywała się tutaj dzia-

łalność budowlana. Starszy dotyczy generalnie wieku XIV, przy czym rozkład prawdopodobieństwa daty radiowęglowej z palisady wskazuje albo na schyłek XIII i początek XIV w. albo na około trzecią ćwierć XIV w. Biorąc pod uwagę datę z próbki 4, odnoszącą się do roku 1301 AD, można sugerować, że owa starsza faza wiąże się z pierwszą ćwiercią XIV w. Młodszy horyzont wyznaczony jest przez datę dendrochronologiczną 1422 AD, dokumentującą aktywność budowlaną u schyłku pierwszej ćwierci XV w.

W tym kontekście należy rozpatrywać omówione wyżej cechy technologiczne i analogie dla materiału ceramicznego. Znaczny udział wyrobów wykonanych w technologii tradycyjnej, nawiązującej do doskonale znanych od wczesnego średniowiecza metod produkcji i sposobów przygotowania surowca oraz wysoce niedoskonałe próby wdrożenia nowej technologii, jaką był wpał redukcyjny, zdają się korelować właśnie z początkami XIV w. w Polsce centralnej. Znajdują one wyraźne analogie w materiałach datowanych na przełom XIII i XIV w. pochodzących z podobnego obiektu obronno-rezydencjonalnego w Orłowie oraz osady w Pęcławicach. Natomiast występowanie doskonalszych technologicznie naczyń redukcyjnych, dominacja tej metody wpału w zbiorze, obecność naczyń o wyświecanej powierzchni oraz niewielka ilość wypalanych w zaawansowanej technologii utleniającej zdaje się dobrze korelować z pierwszą ćwiercią XV w. Warto jeszcze raz podkreślić brak naczyń szkliwionych oraz malowanych rejestrowanych w zbiorach pochodzących ze schyłkowych faz późnego średniowiecza i początków okresu nowożytnego w Polsce centralnej. Nie stwierdzono także obecności kafli piecowych, tak charakterystycznych dla obiektów rezydencjonalnych z drugiej połowy XV w. i młodszych. Wszystko wskazuje więc na opuszczenie obiektu około połowy XV stulecia.

Jak wyżej wspomniano, w 1369 r. wieś należała do braci Sieciecha i Boguty z rodu Toporczyków, którzy w tym czasie dokonali podziału majątku dóbr Gieczno (*Matricolorum...* 1915, nr 167). Rezydencja trafiła zapewne do Boguty. Jego dobra, po podziale koncentrowały się właśnie w tym regionie. Zarówno niezależne metody określania chronologii, jak i analiza materiału ceramicznego, wskazują że istniała już ona wówczas od kilkudziesięciu lat, była więc najpewniej wzniesiona przez ich ojca, a może dziada, niestety nie wymienianych przez źródła pisane. Zamieszkiwali oni najpewniej w drewnianym budynku otoczonym dość prostym obwodem obronnym. Nie była to jeszcze rezydencja nawiązująca do schematu *motte* – dworu na kopcu. Ta powstała dopiero najpewniej w pierwszej ćwierci XV w. w wyniku przekształcenia starszego obiektu. Źródła wskazują, że w końcu XIV w. miejscowość nadal należała do Toporczyków, braci: Aleksandra, stolnika łęczyckiego w latach 1388–1407 (Bieniak, Szymczakowa 1985, nr A 332), Piotra, Żegoty i Nawoja. Żegota zmarł w 1399 lub 1400 r., Aleksander zrezygnował z udziałów w Giecznie na rzecz Nawoja. W pierwszej połowie XV w. na Giecznie dziedziczył Mikołaj, syn Nawoja.

Zmarł on w 1440 r., możemy więc wykluczyć jego syna Stanisława z listy potencjalnych budowniczych. Wszystko wskazuje, że osobą, która zainicjowała przekształcenie rezydencji w siedzibę typu *motte* był Nawój lub Mikołaj.

Zadać należy także pytanie, w jaki sposób materiał ceramiczny z gródka odzwierciedla status i horyzonty giecznieńskich Toporczyków? Zaprezentowana wyżej analiza wykazała całkowity brak „prestżowych” form naczyń: importowanych lub pochodzących z miejskich warsztatów rzemieślniczych. Odpowiada on raczej prowincjonalnej, wiejskiej wytwórczości, w której jeszcze na początku XIV w., a zapewne nawet dłużej, kontynuowane były dawne techniki produkcji i formy naczyń. Podejmowano również, w większości przypadków niedoskonałe, próby wdrażania nowej technologii, jaką był wypał redukcyjny. W tym miejscu warto zaznaczyć, że naczynia wypalane w zaawansowanej atmosferze redukcyjnej znane były w przodujących ośrodkach miejskich w Polsce centralnej, już od około połowy XIII w. (por. Sikora 2015: 141). Najwyraźniej użytkownicy drewnianej rezydencji albo nie mieli potrzeby zaopatrywania się w technicznie doskonalsze, bardziej prestiżowe produkty, albo też nie pozwalały im na to możliwości finansowe. Dopiero pokolenia użytkujące obiekt w pierwszej połowie XV w. dysponowały asortymentem nieco bardziej odpowiadającym technologicznym i estetycznym (naczynia zdobione przez wyświecanie powierzchni) wymogom epoki.

PODSUMOWANIE

Mimo niewielkiego zakresu badań udało się w Giecznie rozpoznać kolejny przykład niewielkiej, prywatnej rezydencji w Polsce centralnej. Wpisujemy się w ten sposób w długą i szacowną tradycję badań takich obiektów, sięgającą Gabriela Leńczyka (por. Horbacz 1997) i Janiny Kamińskiej (1953; 1966), a utrwaloną przełomowymi i ważnymi pracami Leszka Kajzera (1972; 1980; 2004) oraz podsumowaną przez Annę Marciniak-Kajzer (2011). Badania w Giecznie, choć nie tak ważne i nie tak przełomowe, są kolejnym elementem uzupełniającym naszą wiedzę na temat tych niewielkich zazwyczaj założeń, szczególnie zaś ich chronologii, struktury przestrzennej, kontekstu krajobrazowego oraz charakterystyki kultury materialnej. W tym ostatnim zakresie postrzeganej przez pryzmat najpopularniejszej kategorii, jaką były produkty ceramiczne.

Anna Nierychlewska
 Łódź
 e-mail: ankan@op.pl

Jerzy Sikora
 Instytut Archeologii
 Uniwersytet Łódzki
 ul. Narutowicza 65
 90–131 Łódź
 e-mail: jerzy.sikora@uni.lodz.pl

BIBLIOGRAFIA

- Andrzejewska A., Kajzer L., (1995), *Badania zespołu poddominikańskiego w Brześciu Kujawskim*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 1, s. 127–148.
- Banaszek Ł. (2014), *Lotniczy skaning laserowy w polskiej archeologii. Czy w pełni jest wykorzystywany potencjał prospekcyjny metody?*, „Folia Praehistorica Posnaniensis”, t. 19, s. 207–252.
- Bednarczyk J. (1979), *Ceramika naczyniowa*, [w:] A. Cofta-Broniewska (red.), *Zaplecze gospodarcze klasztoru oo. Franciszkanów w Inowrocławiu od połowy XIII do połowy XV w.*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, s. 56–116.
- Bieniak J., Szymczakowa A. (oprac.) (1985), *Urzędnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV w. Spisy*, [w:] A. Gąsiorowski (red.), *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. II, *Ziemie łęczycka, sieradzka i wieluńska*, z. 1, *Urzędnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Łódź.
- Bronk Ramsey C. (2013), *OxCal 4.2*, <http://c14.arch.ox.ac.uk/oxcal> (dostęp: 2.07.2018).
- Chmielowska A., Góra M. (2009), *Osada produkcyjna z okresu wczesnego i późnego średniowiecza w Bogusławicach st. 7 pod Wolborzem*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna nr 44 (2008–2009), s. 125–218.
- Dębska-Luty K. (1972), *Badania wykopaliskowe w Poznaniu na posesji przy ulicy Szewskiej 6, w roku 1960*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 22 (1971), s. 144–167.
- Dzieduszycki W. (1982), *Wczesnomiejska ceramika kruszwicka w okresie od 2 połowy X w. do połowy XIV w.*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Łódź.
- Dziubek E. (2011), *Analiza artefaktów wczesno i późnośredniowiecznych ze stanowiska 5 w Pęcławicach, pow. Łęczyca, woj. łódzkie*, [w:] E. Dziubek, I. Marchelak, L. Tyszler, *Ratownicze badania archeologiczne na stanowisku 5 w Pęcławicach, pow. Łęczyca, woj. łódzkie (trasa autostrady A-1)* (= *Via Archaeologica Lodzianensis* t. IV), Fundacja Badań Archeologicznych im. K. Jażdżewskiego, Łódź, s. 71–153.
- Horbacz T. (1997), *O niektórych „kopcach historycznych” w Sieradzkim w kilkadziesiąt lat później*, „Archaeologia Historica Polona”, nr 5, s. 69–82.

- Horbacz T.J., Lechowicz Z. (1982), *Przyczynek do problematyki osadnictwa późnośredniowiecznego i nowożytnego w rejonie Dmosina, województwo skierniewickie*, „Rocznik Łódzki”, t. 32, s. 275–303.
- Kajzer L. (1972), *W sprawie genealogii wiejskiej siedziby obronnej w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” r. 20, nr 3, s. 451–465.
- Kajzer L. (1980), *Studia nad świeckim budownictwem obronnym województwa łęczyckiego w XIII–XVII wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, t. 1.
- Kajzer L. (1986), *Opracowanie zbioru ceramiki naczyniowej z „wieży Karnkowskiego” zamku w Raciążku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 34, nr 2, s. 199–225.
- Kajzer L. (1989–1990), *Średniowieczny drewniany dwór obronny w Orłowie nad Bzurą*, „Slavia Antiqua”, t. 32, s. 241–290.
- Kajzer L. (1990), *Zamek w Raciążku, Budownictwo obronno-rezydencjonalne Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej*, cz. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kajzer L. (1991), *W sprawie waloryzacji masowych zbiorów ceramiki późnośredniowiecznej i nowożytnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 39, nr 4, s. 467–484.
- Kajzer L. (2004), *Zamki i dwory obronne Polski centralnej*, DiG, Warszawa.
- Kamińska J. (1953), *Grody wczesnośredniowiecznej ziem Polski środkowej na tle osadnictwa* (= *Acta Archaeologica Universitatis Lodziensis* t. 2), Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Kamińska J. (1966), *Grodziska stożkowate śladem posiadłości rycerskich XIII–XIV w.*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna nr 7, s. 83–109.
- Kamińska J. (1968), *Siedlątków, obronna siedziba rycerska z XIV w.*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna nr 15, s. 15–88.
- Kapusta E. (1997), *Ceramika naczyniowa z zamku w Brześciu Kujawskim na tle specyfiki późnośredniowiecznej i nowożytnej ceramiki kujawskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, nr 21, s. 131–166.
- Łozinśki J.Z. (red.) (1954), *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 2, *Województwo łódzkie*, Państwowy Instytut Sztuki, Warszawa.
- Kaźmierczyk J. (1970), *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, t. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kittel P., Sikora J., Wroniecki P. (2018), *A Late Medieval motte-and-bailey settlement in a lowland river valley landscape of Central Poland*, „Geoarchaeology”, w druku, DOI:10.1002/gea.21676.
- Kozierowski S. (1926), *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, t. 1, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Kruppe J. (1961), *Studia nad ceramiką XIV wieku ze Starego Miasta w Warszawie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków.

- Kruppe J. (1967), *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kruppe J. (1981), *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, cz. II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Leciejewicz L. (1962), *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Łaski J. (1881), *Liber beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej*, t. 2, wyd. ks. Jan Łukowski, Lange J.B., Gniezno.
- Łosiński W., Rogosz R. (1986), *Próba periodyzacji ceramiki wczesnośredniowiecznej ze Szczecina*, [w:] J. Gromnicki (red.), *Problemy chronologii ceramiki wczesnośredniowiecznej na Pomorzu Zachodnim*, Wydawnictwa PKZ, Warszawa, s. 51–61.
- Marciniak-Kajzer A. (2011), *Średniowieczny dwór rycerski w Polsce. Wizerunek archeologiczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Matriculorum... (1915), *Matricularum Regni Poloniae Summaria excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur*, cz. IV/3, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa.
- Nawrołski T. (1978), *Stan i problematyka badań nad produkcją garncarską na Pomorzu Zachodnim w późnym średniowieczu*, „Archeologia Polski”, t. 23, z. 1, s. 141–182.
- Nowak T. (2003), *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Opaliński E., Żerek-Kleszcz H. (oprac.) 1993, *Urzednicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, [w:] A. Gąsiorowski (red.), *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. II, *Ziemie łęczycka, sieradzka i wieluńska*, z. 2, *Urzednicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XVI–XVIII wieku*, Polska Akademia Nauk. Biblioteka Kórnicka. Instytut Historii, Kórnik.
- Pawiński A. (1883), *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. 13, *Wielkopolska*, t. 2, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Reimer P.J., Bard E., Bayliss A., Beck J.W., Blackwell P.G., Bronk Ramsey C., Grootes P.M., Guilderson T.P., Hafliadason H., Hajdas I., Hatt Ž.C., Heaton T.J., Hoffmann D.L., Hogg A.G., Hughen K.A., Kaiser K.F., Kromer B., Manning S.W., Niu M., Reimer R.W., Richards D.A., Scott E.M., Southon J.R., Staff R.A., Turney C.S.M., van der Plicht J. (2013), *IntCal13 and Marine13 Radiocarbon Age Calibration Curves 0–50,000 Years cal BP*, „Radiocarbon”, 55(4), s. 1869–1887.
- Rębkowski M. (2007), *Chronologia ceramiki. Uwagi na podstawie zbioru uzyskanego w wykopie badanym w 1997 roku*, [w:] L. Leciejewicz, M. Rębkowski (red.), *Koło-brzeg. Wczesne miasto nad Bałtykiem*, Trio, Warszawa, s. 199–213.
- Rogosz R. (1981), *Osadnictwo wczesnośredniowieczne na terenie Trzebiatowa w świetle badań archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 27, s. 71–149.
- Rogosz R. (1986), *Stargard nad Iną w świetle analizy chronologicznej ceramiki*, [w:] J. Gromnicki (red.), *Problemy chronologii ceramiki wczesnośredniowiecznej na Pomorzu Zachodnim*, Wydawnictwa PKZ, Warszawa, s. 118–145.

- Sęczys E. (2000), *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, DiG, Warszawa.
- Sikora J. (2015), *Peryferia w centrum podzielonego Królestwa. Archeologia Polski Centralnej dwunastego i trzynastego stulecia*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 51, s. 125–147.
- Sikora J., Kittel P. (2017), *Problem nieco zapomniany? Zaplecza rezydencji rycerskich typu motte*, [w:] A. Różański (red.), *Gemma Gemmarum. Studia dedykowane Profesor Hannie Kočce-Krenz*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 561–589.
- Sulkowska-Tuszyńska K. (1997), *Średniowieczne naczynia ceramiczne z klasztoru norbertanek w Strzelnie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń.
- Tomczak A. (1997), *Zarys dziejów parafii Gieczno do roku 1939*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń.
- Uruski S., Kosiński A.A., Włodarski A. (1913), *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 10, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Uruski S., Kosiński A.A., Włodarski A. (1917), *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 14, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Zajączkowski S., Zajączkowski S.M. (1966), *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. I, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Zapłata R., Ptak A. (2015), *Dziedzictwo kulturowe w świetle danych ALS. Zasoby ISOK w badaniach rejonu Bobolic: metodyka, analiza i wyniki*, [w:] M. Pawleta, R. Zapłata (red.), *Nieinwazyjne rozpoznanie zasobów dziedzictwa archeologicznego: potencjał i możliwości*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Fundacja „5Medium”, E-Naukowiec, Lublin, s. 99–140.

Źródła internetowe

- Geoportal.gov.pl, <http://www.geoportal.gov.pl/> (dostęp: 2.07.2018).
- QGIS, <http://qgis.org/> (dostęp: 2.07.2018).
- RVT, *Relief Visualisation Toolbox*, <http://iaps.zrc-sazu.si/en/rvt#v> (dostęp: 2.07.2018).
- SAGA GIS, <http://www.saga-gis.org/> (dostęp: 2.07.2018).

SUMMARY

LATE MEDIEVAL POTTERY FROM MOTTE IN GIECZNO,
COMMUNE AND COUNTY ZGIERZ, ŁÓDŹ VOIVODSHIP

A Late medieval motte-and-bailey timber castle in Gieczno was recognized by an analysis of the LiDAR derived Digital Terrain Model in 2014. The stronghold's remnants are situated in the Moszczenica River valley, on a small hillock – most probably the residual terrace. It is preserved as a small mound, elevated no more than 1,5 m above the surrounding floodplain in the bottom of the valley. The mound has dimensions of 31 x 33 m and an area of about 890 m². It is surrounded by a moat, about 8 to 10 m wide, and an adjacent low rampart not exceeding the height of 0.5 in relation to the bottom of the moat. The course of the rampart is interrupted in the south-eastern part. Another small, oval hillock with dimensions of approximately 23.4 x 37.9 m is noticeable there. This find should be interpreted as remains of a motte and bailey castle with an economic area which supplemented the mound.

In 2015, a field investigation was run by Jerzy Sikora from the Institute of Archaeology of University of Łódź. During two weeks of field work, two trenches were explored:

Trench 1 (with dimensions of 1,5 x 35 m) cut the mound from its center to the South through the moat and the outer rampart in order to obtain a cross section of the feature.

Trench 2 (with dimensions of 12 x 1,5 m) was situated on the hillock (supposedly – motte) with the aim to recognize its stratigraphy.

During the excavation, a collection of Late Medieval potsherds was obtained (1472 pieces) together with a small number of metal finds, bones, slag pieces and a carved wooden artefact – a part of the Late Medieval furniture piece. An analysis of the collection helped to establish its chronology to the 14th and first half of 15th centuries. The collection was distinguished by a significant number of potsherds made with the use of traditional methods and a relatively low amount of potsherds fired in a reducing (oxidizing) atmosphere. This indicates ties with the local, rural workshops rather than with the advanced manufacturing known in towns.

The excavations of the Gieczno stronghold revealed two phases of the feature:

- Phase I – the timber ringwork, protected with a small inner rampart, a palisade, a moat and an outer rampart can be dated by the radiocarbon analysis supported by an analysis of the finds to the 1st quarter of the 14th century.

- Phase II – characterized by the development of the earthen mound as a basis of a vertical manor house (tower) should be dated to the end of 1st quarter of the 15th century (dendrochronological dating of one of timber beams to 1422 AD).

In our opinion, both phases of the fortified manor are associated with a noble family of the Toporzycy.

Artur Ginter

BADANIA ARCHEOLOGICZNE DWORU ZAREMBÓW W KALINOWEJ – SIEDZIBY JEDNEGO Z NAJZAMOŹNIEJSZYCH RODÓW W ŚREDNIOWIECZNEJ POLSCE

SŁOWA KLUCZOWE: Zarembowie, Kalinowa, badania archeologiczne, badania architektoniczne, średniowiecze, nowożytność, architektura obrona, dwór

KEYWORDS: Zarembowie, Kalinowa, archaeological excavations, architectural researches, medieval, post-medieval, hillfort, military architecture

W październiku 2011 r. przy dworze w Kalinowej, gm. Błaszki, wspólnie z Januszem Pietrzakiem, przeprowadziliśmy niewielkie sondażowe badania archeologiczne zmierzające do rozpoznania stratygrafii nawarstwień ziemnych przy dworze i uchwycenia ewentualnych reliktyw starszej zabudowy murywanej lub drewnianej. Prace archeologiczne realizowane były symultanicznie do badań architektonicznych kierowanych przez Pawła Filipowicza z łódzkiego oddziału Narodowego Instytutu Dziedzictwa, a lokalizacja wykopów ściśle związana była z odkryciami w obrębie obiektu.

W trakcie prac wytyczyliśmy zaledwie dwa wykopy (nr 1 i 2) o łącznej powierzchni 15 m², z których pierwszy usytuowany został po północnej stronie dworu, przy wschodnim narożniku ryzalitu. Jego wymiary pierwotne wynosiły 2 x 3 m (2 m w linii północ – południe), po czym w związku z poczynionymi odkryciami, został powiększony w kierunku północnym wykopem o szerokości 1,3 m w linii wschód – zachód i długości 5 m w linii północ – południe w taki sposób, że obydwie wykopy posiadały wspólny zachodni profil, którego łączna długość wynosiła 6,5 m.

Wykop nr 2 (2 x 1 m) ulokowany został przy południowo-wschodniej przyporze dworu, tak aby uchwycić ewentualną kontynuację ściany wschodniej poza obecnym obrysem bryły, na co wskazywały obserwacje architektoniczne wewnątrz obiektu.

Ponadto, wykonano niewielki sondaż w narożniku południowo-wschodniej przypory ze ścianą południową dworu, w celu wykonania obserwacji architektonicznych.

TŁO HISTORYCZNE ORAZ STAN BADAŃ

Dzisiejszy obiekt, zarówno z uwagi na stan zachowania jak i lokalizację w obrębie niewielkiej miejscowości, nie sprawia obecnie imponującego wrażenia. Jak bardzo jest to mylące pokazały nie tylko wyniki badań archeologicznych i architektonicznych, ale także niezwykle wyczerpująca kwerenda historyczno-archiwalna wykonana przez Xenię Modrzejewską-Mrozowską (Modrzejewska-Mrozowska i in. 2011), której niewielką część dla zobrazowania tła badawczego należy tutaj przytoczyć.

Prace badawcze na obiekcie zapoczątkowane zostały przez Zofię Białowicz-Krygierową w latach 1955 i 1961, czego efektem było powstanie studium historyczno-architektonicznego (Białowicz-Krygierowa 1957). W roku 1988 zespół archeologów przeprowadził weryfikacyjne badania archeologiczne skupiające się przede wszystkim na wyspie znajdującej się na północ od budynku dworu (Głosek i in. 1988).

W efekcie tychże prac, ustalono że najstarsze nawarstwienia i zabytki odkryte w wykopie usytuowanym na wyspie datować można na okres późnego średniowiecza (Głosek i in. 1988: 21). Istniała tam zapewne wybudowana w XV w. siedziba rodu Zarembów, która z czasem została opuszczona na korzyść obszaru zajmowanego przez obecnie istniejące założenie dworskie. W trakcie prac nie natrafiono na obiekty o starszej chronologii, co może wskazywać, iż mamy do czynienia z fundacją na surowym korzeniu.

Próba zrozumienia istoty badanego przez nas stanowiska musi się rozpocząć od przytoczenia najważniejszych faktów z historii miejscowości oraz personaliów właścicieli, wśród których nie brak osób pełniących ważne funkcje nie tylko w skali lokalnej, ale i całego kraju:

- Arkembold (zm. po 1370), syn Sędziwoja z Pątnowa – pierwszy z Zarembów określany przydomkiem „z Kalinowy”;
- pierwsza pisana wzmianka o Kalinowej pochodzi z 1370 r. – mowa tu o dokumencie wystawionym przez Boguchwałę dziedzica Szkudły, w którym w roli świadka występuje *Arkembold heres de Kalinowa* (Dworzaczek 2004);
- Marcin Zaremba z Kalinowy, syn Arkembolda (zm. po 1434 lub 1438), chorąży sieradzki (1395, 1398/1399), kasztelan sieradzki (1399, 1401/1429), wojewoda sieradzki (1430, 1431/1437), kasztelan/starosta wieluński (1416–1426/1430), uczestnik rad wojennych;

- Wawrzyniec Zaremba z Kalinowy, syn Marcina (zm. 1453/1454), marszałek dworu królewskiego (1420/1421–1425/1426, 1422–1425), marszałek koronny (1425/1426–1430), kasztelan sieradzki (1431–1451/1452), wojewoda sieradzki (1453), starosta wieluński (1431/1432–1452/1453) i ostrzeszowski (1450–1453), tenutariusz grabowski;
- Jan Zaremba z Kalinowy zwany „Łopatą” lub „Łopacicem”, syn Marcina (zm. przed 1451, 1457/1458), kasztelan sanocki (1435, 1435–1457);
- Jan Zaremba z Kalinowy, syn Wawrzyńca (zm. przed 1485, 1481?), starosta ostrzeszowski (1445–1447 oraz 1453–1458) i wieluński (1453–1479), kasztelan sieradzki (1461–1477), wojewoda łęczycki (1478), wojewoda sieradzki i kaliski (1477–1479);
- jego syn, również Jan Zaremba z Kalinowy (zm. około 1525), dworzanin królewski (1493), starosta generalny Wielkopolski (1504–1508), kasztelan poznański (1508), wojewoda łęczycki (1511), wojewoda kaliski (1512), starosta sieradzki, grabowski i człuchowski;
- w dokumencie z 1537 r. podana jest informacja o tym, że Waclaw Zaremba z Kalinowy, syn Jana, jest dziedzicem „1/2 wsi Kalinowa”. *Teki Dworzaczka...* (2004: poz. 200, 1044) podają zapis z roku 1544 dotyczący podziału majątku między braci Zarembów:

Waclaw Zaremba klan nakiel. i Stanisław Z. bracia rodzeni okazują działły: Krzysztof, Jan i Waclaw ZZ. dziedzice z Kalinowy czynią działły. [...]. Waclaw – Kalinowa i wsie: Domanów, Tuwalców, Gacz, Upuszczów, Raczkowo, Sędzimirowice, 1/2 wsi Sobiessąki, wś. pus. Grabow i 2 ł. os. wsi Błaski. Do tej pozycji dóbr Kalinowskich, d. Kamion w p. kalis. I wolny wyręb w Strzałkowie na wybud. Dworu w kamieniu i pilne potrzeby kmieci; [...] r. 1530 (f. 449);

- dokument z 1558 r. wspomina o podziale majątku między synów Waclawa Zaremby, braci – Andrzeja, Jana, Waclawa i Jerzego, gdzie młodsi „Waclaw i Jerzy dostają: Kalinową, Sędzimirowice, Gawrzyjałów, Boczków, Domaniów, Upuszczów, Towalczew, Kawieczyny, Gać, Kawieczynko, Grabów w p. sieradzkim (p. 1329)” (*Teki Dworzaczka...* 2004: poz. 2260);
- dokument z roku 1616 zawiera następującą informację (*Teki Dworzaczka...* 2004: poz 4214):

Marcin z Kalinowy Zaremba starosta grabowski, wś. dzidz. Lubicz w p. poz., którą kupił od Stanisława Przeclawskiego stolnika poznań., temuż odsprzedaje (f. 25IV) a stolnik wsie Kalinowa, Radzkowo, Kawieczyn i in. w p. sieradz. Kupione od starosty, ście oddaje (f. 253);

- w latach 1619–1640 Łubieńscy kupili Kalinową od Zarembów (Białłowicz-Krygierowa 1962: 8–9);
- Kalinowa wraz z *arcis* została darowana Wojciechowi Janowi Łubieńskiemu (ur. około 1610, zm. 1652/1653), synowi Jana Łubieńskiego i Zofii Wyleżyńskiej, stolnikowi sieradzkiemu (1643), chorążemu sieradzkiemu (1646), kasztelanowi sieradzkiemu (1648/1649) i staroście przedeckiemu. Wojciech jest wzmiankowany jako dziedzic Kalinowej w roku 1638 (*Teki Dworzaczka...* 2004). Z okresem panowania Łubieńskich związane są znaczne prace budowlane;
- Kalinowa przechodzi na własność rodziny Siemiątkowskich¹, a następnie Szrubarskich²;
- w 1858 r. właścicielem Kalinowej został Hipolit Golcz, a następnie rodzina Murzynowskich;
- 1916 r. – przebudowa dworu według projektu biura Horn i Rupiewicz;
- 1945 r. – majątek przechodzi na własność skarbu państwa;
- 2011 r. – zakup dworu i parku przez firmę *Agrosad*;

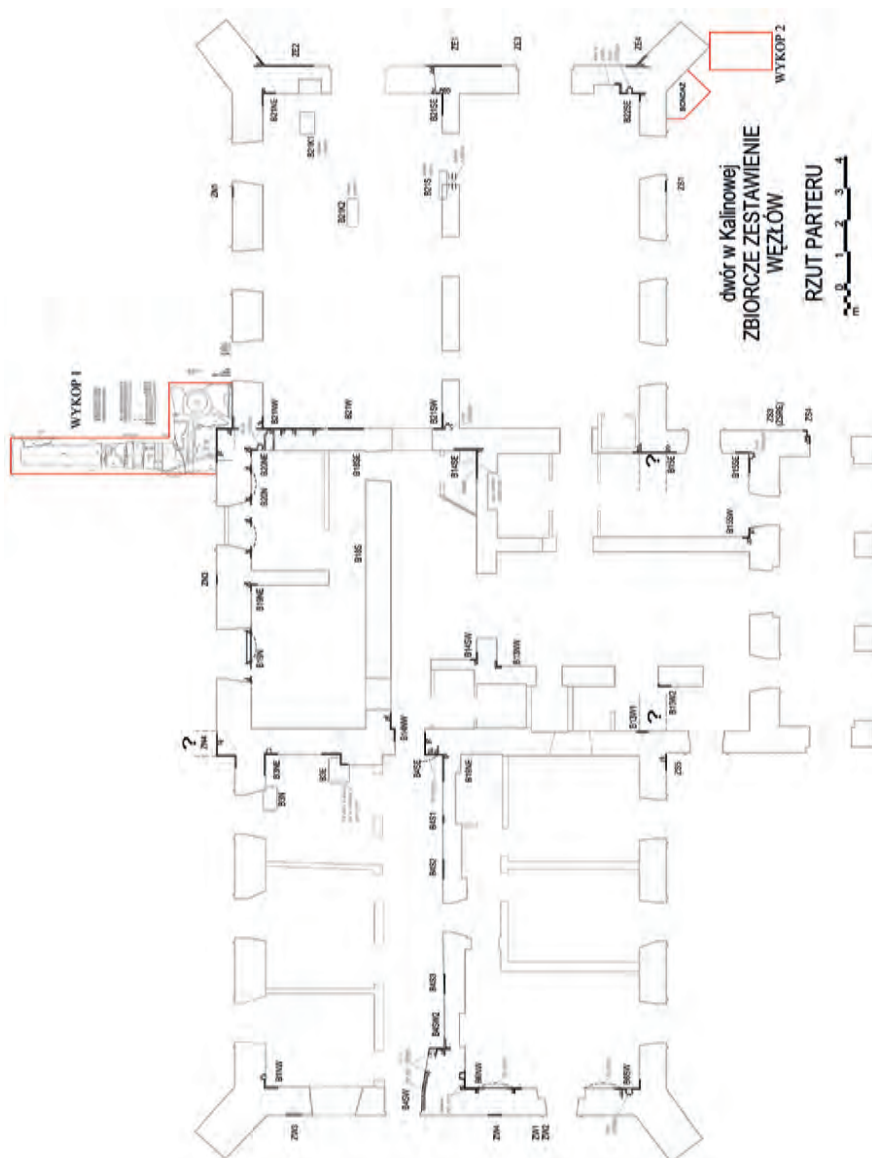
Lokalizację wykopów archeologicznych prezentuje poniższy plan (ryc. 1). Naniesiono je na zapożyczony z opracowania architektonicznego rzut parteru z zaznaczonymi dodatkowo punktami węzłowymi (Modrzejewska-Mrozowska i in. 2011: 131).

Lokalizacja wykopu 1 była ściśle związana z wynikami prac architektonicznych, w trakcie których odkryto partie ścian wykonanych ze sztrycharskiej cegły ceramicznej pełnej tzw. palcówki łączonej zaprawą wapienną, posiadających ładnie opracowaną spoinę. Wskazywało to na fakt, iż mury te z założenia nie miały być tynkowane, co jest charakterystyczne dla architektury gotyckiej. Ponadto, badaczka obiektu Z. Białłowicz-Krygierowa wspominała o istnieniu, w omawianym miejscu, przerwanego fundamentu o przebiegu w kierunku północnym.

Początkowo eksplorację rozpoczęto w ramach wykopu o wymiarach 2 x 3 m. Prace w tej części jednostki badawczej prowadzone były w obrębie olbrzymich wkopów związanych przede wszystkim z wykonaniem bitumicznej opaski

¹ Kalinowa bez wątplenia związana była z Antonim Siemiątkowskim h. Jastrzębiec (1758–1826), pisarzem ziemskim sieradzkim, radcą woj. kaliskiego i posem, dziedzicem Wojsławic, Męckiej Woli, Tymienic, Stradzewa, Kowali, Zborowskich, Zagórek, Korczowa, Kaliszan, Golkowa i Biskupic. W Kalinowej urodził się w roku 1789 jego syn – Ignacy Józef Wenaty, zmarła w roku 1821 córka Ignacego – Izabela Donata Celestyna (*Teki Dworzaczka...* 2004; Nejman 2009: 16–18).

² Piotr Paweł Szrubarski był rejentem, Regentem Kancelarii Powiatu Kaliskiego, Komornikiem Trybunału Kaliskiego i Komornikiem Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego (*APK* 1835: karta 356–357; *Powszechny Dziennik...* 1831).



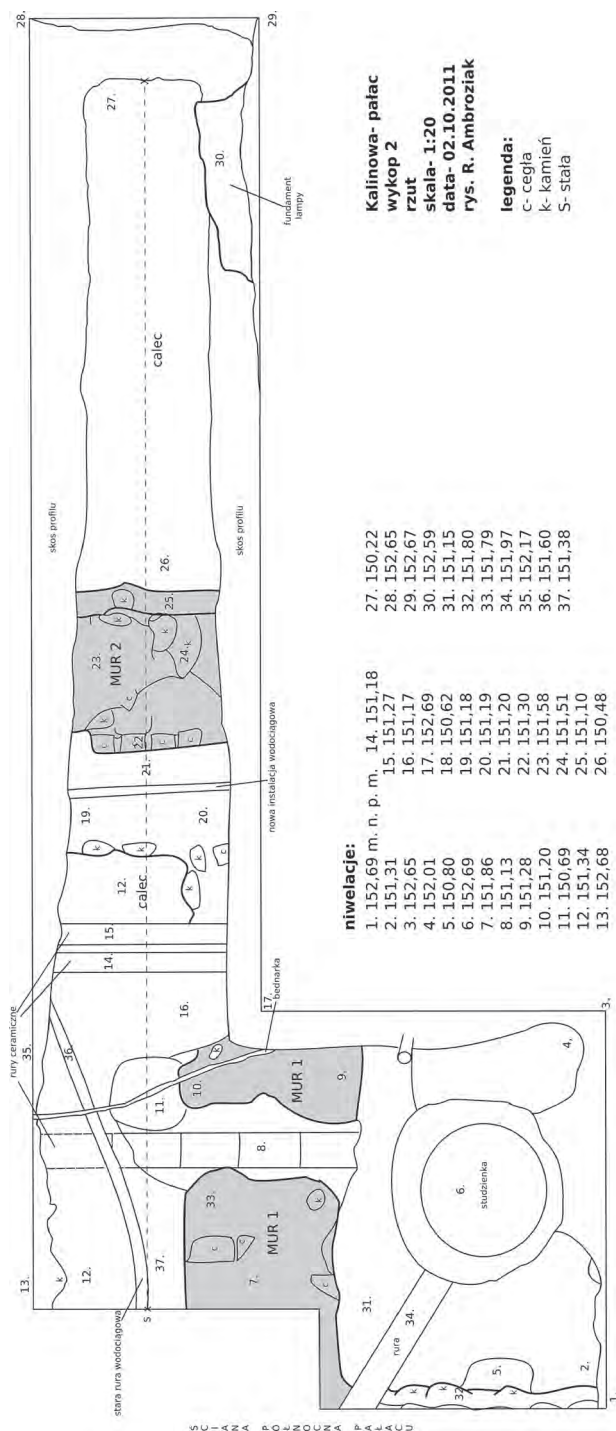
Ryc. 1. Lokalizacja wykopów (rys. X. Modrzejewska-Mrozowska, B. Słodowy, A. Ginter).

przeciwwilgociowej fundamentów (warstwy 2, 10). Ponadto przez omawiany wykop przebiegały dwie rury wodociągowe, dwie rury kanalizacyjne oraz instalacja odgromowa. We wschodniej części znajdowała się również cementowa studnia kanalizacji deszczowej, podłączona bezpośrednio do rynny (wkop pod nią oznaczono nr 7). W efekcie tychże prac instalatorskich nawarstwienia historyczne zostały całkowicie przemieszane, a tym samym dwór został odcięty od pozostałej części stratygrafii średniowiecznej i nowożytnej, co uniemożliwiło bezpośrednią korelację murów północnej ściany dworu z odkrytymi w wykopie poziomami kulturowymi.

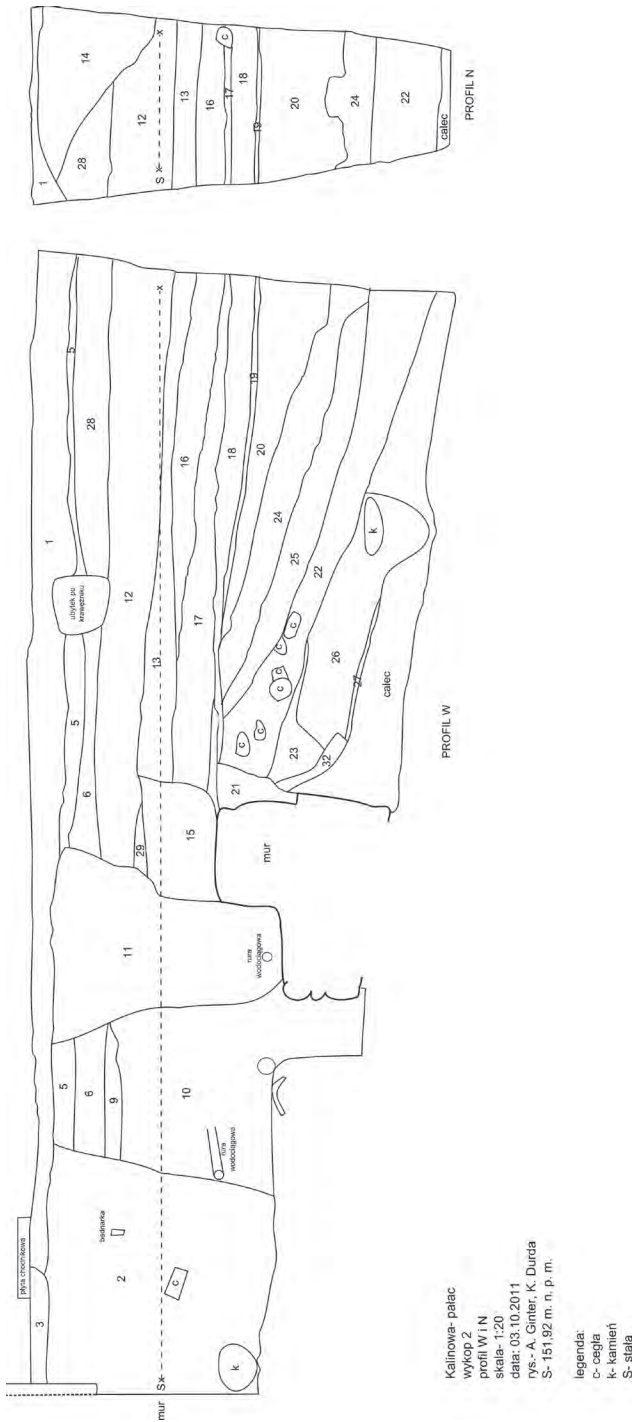
W stopniu zadowalającym zachował się jednak wspomniany przez Z. Białłowicz-Krygierową relikw fundamenteu odsłonięty na poziomie 151,86 m n.p.m. i oznaczony nr 1 (ryc. 1, 2). Wykonano go stosunkowo starannie w technice *opus emplectum* z kamieni oraz cegieł (tzw. palcówek) łączonych zaprawą wapienną. W dwóch miejscach został on przerwany przez wykopy pod instalację kanalizacyjną i wodociągową o przebiegu wschód – zachód. Posadowiono go w warstwie gliny calcowej, na poziomie 150,65 m n.p.m. Konstrukcyjnie zbliżony był on do fundamentu kamiennego stanowiącego wsparcie dla północnej ściany dworu, przy czym analiza porównawcza nie była możliwa z uwagi na wspomniany powyżej fakt pokrycia fundamenteu warstwą izolacji. Również narożnik łączący obydwa te fundamentey nie był dostępny do analizy. Fundament północnej ściany dworu posadowiono na poziomie 150,84 m n.p.m., a więc nieco wyżej niż fundamentey odkryte w wykopie 1.

W związku z zaistniałą sytuacją podjęto decyzję o powiększeniu omawianej jednostki badawczej w kierunku północnym. Celem tego działania było nie tylko uchwycenie kontynuacji relikw muru nr 1 ale też, co ważniejsze, próba dotarcia do nienaruszonych przez współczesne procesy instalatorskie nawarstwień historycznych.

W efekcie tego, na poziomie 151,58 m n.p.m. zanotowano nie tylko kontynuację muru nr 1, ale także relikw północnej ściany budynku (oznaczony nr 2) posadowiony na dwóch różnych poziomach: 150,52 m n.p.m. w części północnej i 151,7 m n.p.m. w części południowej (ryc. 2, 4). Ława fundamenteu nr 2 miała szerokość 140 cm w dolnej partii i około 115 cm w górnej, przy czym wymiar ten otrzymano poprzez odjęcie od 140 cm pomnożonej przez dwa szerokości odsadzki odkrytej wzdłuż północnego lica. Obliczenia te były konieczne w uwagi na fakt, iż lico muru od strony południowej na badanym odcinku zostało zniszczone przez wkop pod instalację wodociągową do poziomu 151,19 m n.p.m. Dolną część fundamenteu wykonano we wkopie ściśłym z kamieni i średniego gruzu ceglanego, układanych warstwami obficie przelewanyymi zaprawą wapienną. Na tak przygotowanej ławie wymurowano z kamieni i cegieł w bardzo niestaranny sposób kolejny poziom fundamenteu. Niestety, do dnia dzisiejszego nie zachował się nawet fragment ściany, która pierwotnie stała na omawianym



Ryc. 2. Rzut wykopu 1 (rys. R. Ambroziak).



Ryc. 3. Profil wykopu 1 (rys. A. Ginter, K. Durda).

fundamencie, bowiem została ona starannie rozebrana, o czym świadczy wkop oznaczony nr 15. Poziom użytkowy budynku w tej fazie znajdował się najprawdopodobniej nieco ponad poziomem 151,58 m n.p.m. Fundamenty nr 1 i 2 były ze sobą przewiązane.

Analizę stratygrafii nawarstwień ziemnych (ryc. 3, 5) należy rozpocząć od stwierdzenia, iż pierwotnie w miejscu prowadzonych przez nas prac teren był ukształtowany w sposób odmienny od dzisiejszego. Układ gliny calcowej oraz zalegających na niej warstw wskazuje, iż przed pojawieniem się osadnictwa w miejscu posadowienia fundamentu nr 2 i na północ od niego znajdował się stok zbocza o nachyleniu około 30° (na 3 m spadek wyniósł około 90 cm). Stok ten był stopniowo niwelowany poprzez nadsypywanie go kolejnymi poziomami gruzu oraz piasku z próchnicą.



Ryc. 4. Konstrukcje murowane odkryte w wykopie 1 (fot. A. Ginter).

Bez wątpienia najciekawszą z warstw niwelacyjnych była ta oznaczona nr 22. W jej obrębie znaleziono znaczną ilość cegieł tzw. palcówek o wymiarach zbliżonych do cegieł, z których wybudowany został stojący nieopodal kościół. Ponadto pozyskano z niej denar koronny Władysława Jagiełły oraz datowane na pierwszą ćwierć wieku XVI kafle o wyraźnych cechach gotyckich (m.in. ma-swerkowy).

Warstwa ta przesycona była przepaloną gliną oraz drobnymi węgielkami, przy czym nie natrafiono w niej na ślady zaprawy wapiennej. Część cegieł nosiła także ślady działania bardzo wysokiej temperatury. Obserwacje te wskazują na fakt, iż są to pozostałości po zniszczonym wskutek pożaru i zepchniętym wzdłuż zbocza obiekcie, w obrębie którego stały piece o wyraźnych cechach gotyckich. Datowanie kafli oraz ceramiki na początek XVI w. oraz obecność monety z pierwszej połowy wieku XV może wskazywać, iż na przełomie późnego średniowiecza i nowożytności na południe od naszego wykopu stał obiekt mieszkalny wykonany z drewna, bądź w konstrukcji szachulcowej. Po pożarze, który miał miejsce w XVI bądź początku XVII w. pozostałości po nim zostały rozplantowane wzdłuż zbocza poszerzając tym samym *plateau* pod nową budowę. Do warstw niwelacyjnych tej fazy zaliczyć można także jednostki stratygraficzne 20, 24 i 25. Z obrębu tej pierwszej pozyskany został srebrny półgrosz Aleksandra Jagiellończyka datowany na lata 1501–1506.



Ryc. 5. Zachodni profil wykopu 1 na północ od muru 2 (fot. A. Ginter).

Pod koniec wieku XVI lub, co bardziej prawdopodobne, w wieku XVII wzniesiono budynek murowany, którego relikty manifestowane są w wykopie 1 w postaci fundamentów nr 1 i 2. Wkop pod budowę nowego założenia (nr 21) wyraźnie przeciął nawarstwienia o metryce szesnastowiecznej. Przywołując sporządzoną na potrzeby niniejszego opracowania kwerendę źródłową, wydaje się iż budowę tę można powiązać z zakupem Kalinowej przez Łubieńskich herbu Pomian w latach

dwudziestych lub trzydziestych XVII w. Z użytkowaniem obiektu tej fazy związane są warstwy o nr 18, 30 i 31. Dwór funkcjonował na pewno do początku wieku XVIII, przy czym opis pochodzący z 1719 r. wskazuje, iż w okresie tym znajdował się on w bardzo złym stanie technicznym. W XVIII w. nastąpiła najprawdopodobniej gruntowna przebudowa obiektu. Częściowo rozebrano osiemnastowieczne mury, w tym także te znalezione w obrębie wykopu 1 (o czym świadczy wkop rozbiórkowy nr 15). Rozebrano też kilka wykonanych w pierwszej połowie XVII w. pieców, których liczne pozostałości znaleziono w warstwie 16.

Następnie wybudowano nowy dwór, który istnieje w zmienionej nieco formie do dnia dzisiejszego.

Badania w obrębie wykopu 2 miały dwa podstawowe cele. Pierwszym, jak już wyżej wspomniano, była próba uchwycenia ewentualnej kontynuacji ściany wschodniej dworu w kierunku południowym. Drugą bardzo ważną kwestią było rozpoznanie nawarstwień ziemnych po tej stronie dworu.

W efekcie przeprowadzonej eksploracji ustalono, iż w obrębie wykopu nie ma śladów po żadnych konstrukcjach murowanych. Natrafiono natomiast na szereg instalacji, które w znacznym stopniu zniszczyły oryginalne nawarstwienia ziemne (ryc. 6). Na szczęście w południowej części wykopu udało się uchwycić kilka nienaruszonych poziomów historycznych, na podstawie których, przynajmniej częściowo, poczyniono pewne obserwacje stanowiące wstęp do ewentualnych przyszłych prac badawczych.



Ryc. 6. Zachodni profil wykopu 2 (fot. A. Ginter).

Analizę stratygrafii należy zacząć od stwierdzenia, iż warstwy o największej miąższości związane były z akcjami instalatorskimi i niwelacyjnymi przełomu XX i XXI w. Warstwę nr 1 stanowiła trylinka ułożona na grubej warstwie piasku (nr 2). Pod nimi znajdowały się rozległe wkopy instalatorskie nr 3, 4 i 9 o silnie przemieszanym wypełniku, w obrębie których zalegały całe i połamane trylinki. Współczesną metrykę posiadały ponadto warstwy nr 4, 7 i 12 stanowiące podsypki pod rury i przewody.

Pierwszą warstwą historyczną była warstwa gliny (nr 10) położona na warstwie bruku (nr 5). Bruk ten zalegał na poziomie niwelacyjnym 151,86 m n.p.m. i związany był najprawdopodobniej z osiemnastowieczną fazą użytkowania dworu. Znajdujące się pod nim stosunkowo grube warstwy próchnicy z piaskiem i śladami spalenizny wyznaczają najstarszy horyzont łączony z osadnictwem datowanym na XV i XVI w. Ślady spalenizny mogą wskazywać na gwałtowną destrukcję obiektu, którego pozostałości odkryto w warstwie 22 wykopu 1. Wszystkie warstwy zalegały na szarym gliniastym calcu z domieszką żółtego piasku.

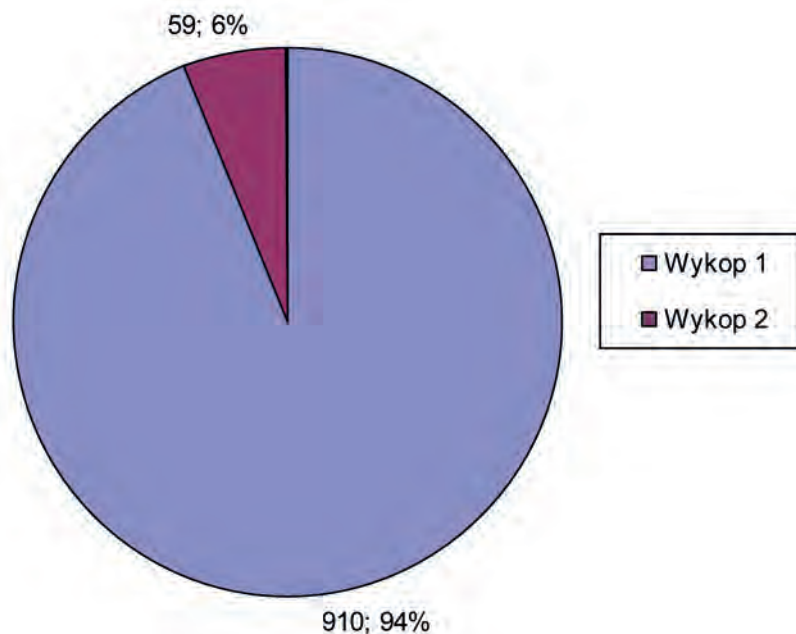
ANALIZA ZABYTKÓW

W trakcie prac badawczych pozyskano i zainwentaryzowano łącznie aż 969 zabytków ruchomych. Liczba ta w odniesieniu do niewielkiej powierzchni wykopów wyraźnie wskazuje na fakt, iż badany obszar był świadkiem wielu procesów historycznych o zróżnicowanym charakterze i intensywności.

Zdecydowana większość zabytków pozyskana została z wykopu 1 (wykres 1). Wynika to nie tylko z faktu, iż posiadał on znacznie większe rozmiary, ale przede wszystkim z tego, że w jego obrębie uchwycono na dużej powierzchni nienaruszony układ nawarstwień historycznych. W wykopie 2 oryginalne, nieprzemieszane wskutek prac instalatorskich poziomy kulturowe stanowiły niewielki procent całości.

Najliczniejsza grupa zabytków pozyskana została z warstwy nr 16 wykopu 1 (aż 512 sztuk). Poziom ten uformowany został, jak już wyżej wspomniano, w trakcie znacznej akcji budowlanej bądź remontowej, w ramach której wymieniano także piece dworskie. W efekcie do umocnienia stoku wyspy użyto fragmentów kafli z ich rozbiórki. Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż pozostałe warstwy, czy to te uchwycone w wykopie 1 czy 2, wskazują na bardzo zbliżony poziom nasycenia materiałem zabytkowym (od 22 do 34 sztuk). Jedyne warstwy 13 i 27 zawierały większą liczbę, stosunkowo silnie zróżnicowanego materiału zabytkowego.

Fragmenty naczyń ceramicznych są najliczniej reprezentowaną grupą zabytków na wszystkich późnośredniowiecznych i nowożytnych stanowiskach archeologicznych. Wyjątkowo, w przypadku dworu w Kalinowej, liczba znale-



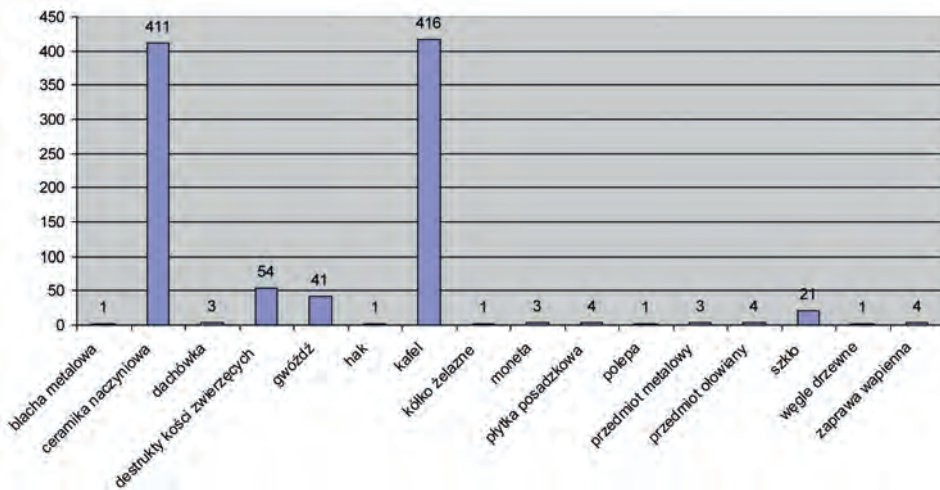
Wykres 1. Ilość i udział procentowy zabytków w poszczególnych wykopach (oprac. A. Ginter).

zionych ułamków ceramiki naczyniowej (wykresy 2, 3) była niższa od kafli piecowych (43,2%) i wynosiła 411 sztuk, co stanowi niecałe 42,7% całego zbioru. Zdecydowana większość z nich posiada metrykę nowożytną, dlatego opracowano je w oparciu o podział wprowadzony do literatury przedmiotu przez Leszka Kajzera (1986: 199–225; 1991: 467–484). Jeden fragment brzuśca został z tego podziału wyłączony, gdyż zaklasyfikowano go chronologicznie do okresu pradziejów.

Pozostałe grupy zabytków nie przekraczają 6% całego zbioru. Wśród przedmiotów metalowych zdecydowanie dominują różnej wielkości gwoździe, których znaleziono 41 sztuk.

Ceramika naczyniowa

Ceramika typu A, reprezentowana zaledwie przez 11 fragmentów, nawiązuje morfologią, technologią i ornamentyką do wczesnośredniowiecznych tradycji garncarskich. Wypalana była w atmosferze utleniającej uzyskując kolor brunatny lub kremowy, a masa ceramiczna zawiera grubo i średnioziarniste domieszki schudzające. Wypał odbywał się w niej w pełni kontrolowanej atmosferze, dlatego ich przełamy w większości przypadków były wielobarwne. Niewielka ilość tego typu naczyń na badanym stanowisku związana jest bez-



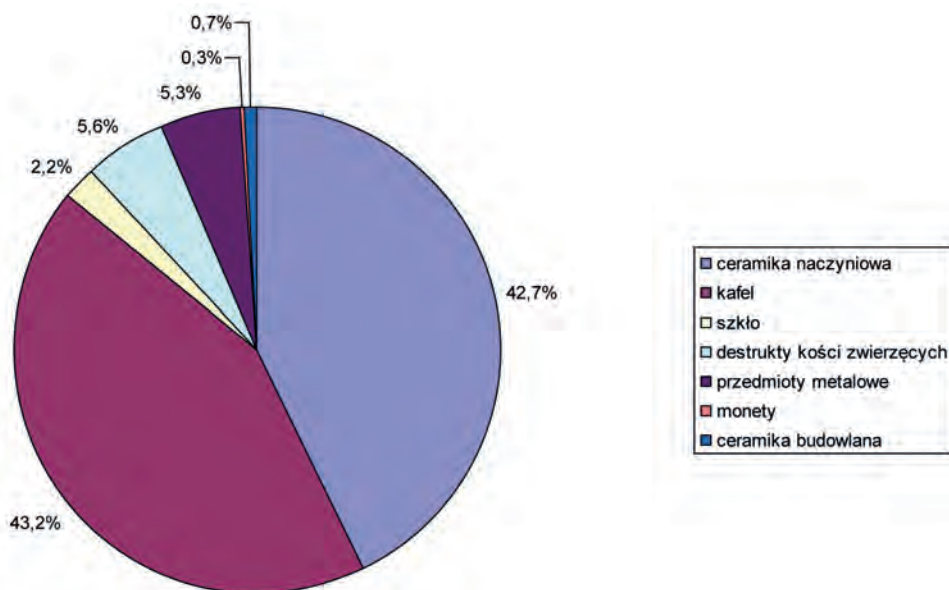
Wykres 2. Udział zabytków poszczególnych rodzajów (oprac. A. Ginter).

pośrednio z chronologią odkrytych warstw. Znalezione zostały przede wszystkim w obrębie najstarszych poziomów osadniczych wiązanych z okresem późnego średniowiecza i wczesnonowożytnym. Zabytki tej grupy zdobione były głównie za pomocą poziomych rytych linii bądź karbowania powierzchni. Niewielkie fragmenty nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie form z jakich pochodziły.

Ceramika typu B, stanowiąca aż 36% całości omawianego zbioru, to tzw. ceramika kuchenna. Do wytworzenia pozyskanych w trakcie badań naczyń tej grupy, użyto masy ceramicznej schudzanej średnio lub drobnoziarnistą domieszką, powodującą niewielką chropowatość ścianek. Wypalano je w atmosferze redukcyjnej, a sam proces był dostatecznie dobrze kontrolowany, gdyż przełamane naczynia w większości przypadków posiadały jednolitą czarną bądź szarą barwę.

Ceramika tego typu, znaleziona w Kalinowej, zdobiona była najczęściej poprzez naniesienie na górną część brzośca poziomych dookólnych rowków. Niejednokrotnie też zabytki w omawianym zbiorze były karbowane. Sporadycznie stosowano wyświecanie powierzchni zarezerwowane zazwyczaj dla naczyń należących do typu C. Wśród znalezionych artefaktów dominowały garnki i dzbany o mocno zróżnicowanej wielkości.

Naczynia **grupy C (tzw. ceramika stołowa)**, wykonane z glin żelazistych lub kaolinitowych z bardzo drobną domieszką schudzającą wypalane były w stabilnej, redukcyjnej atmosferze. Efektem tych działań były cienkościennie formy, z ciemnoszarym lub czarnym kolorem czerepu i jednobarwnym przełamem. Ponieważ wykonanie tego typu ceramiki wymagało dużych umiejętności



Wykres 3. Procentowy udział poszczególnych grup zabytków w całości zbioru (oprac. A. Ginter).

oraz zajmowało znacznie więcej czasu niż wylepienie utensyliów kuchennych, stanowi ona tylko niewielki procent całego zbioru artefaktów ceramicznych (łącznie znaleziono 32 zabytki tego typu).

Brzuśce zdobiono przede wszystkim za pomocą wyświecanych linii, ale także stempelkiem, co nadawało im reprezentacyjny wygląd. Kalinowska zastawa stołowa składała się w głównej mierze z małych i średniej wielkości garnków, mis oraz kubków.

Wytwórczość ceramiki typu C rozkwita w okresie późnego średniowiecza i wczesnonowożytnym, a w nowożytności jej funkcję przejmują naczynia wypalane w atmosferze utleniającej.

W okresie nowożytnym upowszechniła się zupełnie inna, od wyżej omówionych, technologia, jaką jest wypał ceramiki w atmosferze silnie utleniającej. W zależności od rodzaju użytej gliny, czy to żelazistej, czy też kaolinitowej uzyskiwano wyroby o kolorze odpowiednio czerwonym lub białym. Im przyporządkował L. Kajzer **grupę D** i podzielił ją na **Dc** – czerepy czerwone wykonane z glin żelazistych, **Db** – białe uformowane z glin kaolinitowych.

Naczynia wykonane z glin kaolinitowych stanowią znaczny procent omawianego zbioru, gdyż pozyskano łącznie 85 fragmentów tego typu. Ich jakość jest stosunkowo wysoka. Czerepy wykonano starannie, przy czym niekiedy zastosowano znaczną ilość grubej domieszki schudzającej, co wyraźnie wpłynęło na walory wizualne naczyń. Brzuśce zdobiono za pomocą dookólnych rowków

oraz karbowania powierzchni. Znalezione fragmenty pochodziły przede wszystkim z garnków, kubków i dzbanków.

Znacznie mniejszy zbiór zabytków stanowiły pozostałości **naczyń typu Dc**. Łącznie pozyskano zaledwie 47 artefaktów tej grupy (11% całości). Były to przede wszystkim niewielkie, mało charakterystyczne fragmenty garnków ornamentowane niekiedy analogicznie do zabytków typu Db.

Trzecią, pod względem liczności, grupą były ułamki ceramiki polewanej (**typ E**). Stanowiły one 20% całego zbioru. Na grupę tę składały się przede wszystkim cienkościenne, dobrze wypalone naczynia polewane od wewnątrz. W omawianym zbiorze dominowały polewy zielone, brązowe, żółte oraz rzadziej kremowe, białe i oliwkowe. Stanowiły one fragmenty czarek, mis, kubków i garnuszków zdobionych sporadycznie motywem kratki, ornamentem roślinnym bądź geometrycznym.

Ostatnią omawianą **grupę F** reprezentują zaledwie 3 zabytki. Do niej L. Kajzer zaliczył wszelkie rodzaje ceramiki, które nie przynależały do żadnej z powyższych grup. Między innymi są to naczynia malowane i angobowane, ale także kamionkowe, fajansowe, majolikowe, półmajolikowe czy porcelanowe. W omawianym zbiorze znalazły się dwa fragmenty niewielkich malowanych na biało naczyń oraz jeden ułamek naczynia fajansowego z dekoracją roślinną.

Kafle

Zdecydowanie najciekawszym zbiorem zabytków pozyskanych w trakcie badań w Kalinowej był zestaw kafli piecowych, które stanowiły ponad 43% całości. Wśród nich znaczną przewagę miały fragmenty kafli płytowych, których odkryto aż 410 sztuk. Zaledwie 6 artefaktów zaliczono do grupy kafli garnczkowych.

W zbiorze kafli płytowych przeważały fragmenty komór kafli wykonane, podobnie jak lica, z glin żelazistych. Na kilku z nich stwierdzono ślady polewy oraz obecność otworów montażowych.

Dużo ciekawsze pod kątem analizy stylistycznej i chronologicznej są płyty, których zainwentaryzowano łącznie 138 sztuk.

Analizując poszczególne grupy zabytków wyróżniono dwie główne fazy wymiany pieców dworskich.

Najstarsze zabytki tego typu odkryte zostały w warstwie nr 22. Były to polewane na zielono kafle zwieńczające piec o bardzo ciekawej stylistyce (ryc. 7).

Pierwszy z nich, wzorowany był na gotyckich ostrołukowych arkadach zwieńczonych trójkątnymi szczytami (tzw. wimpergami) z czworolistną dekoracją maswerkową. Kafle tego typu wytwarzane były w pierwszej połowie XVI w. Formy zbliżone do zabytku z Kalinowej znamy z zamku w Czbersku, Inowłodzu oraz dworu w Spytkowicach (Dąbrowska 1987: 21, 85, 114).



Ryc. 7. Kafle z pierwszej ćwierci XVI wieku znalezione w wykopie 1 (fot. A. Ginter).

Drugi z kafli, nie mniej ciekawy, również został pokryty zieloną polewą ołowiową. Uformowany został na kształt krenelażu ze strzelnicami, pod którym symbolicznie naniesione zostały linie gzymsów i okien. Zbliżone do niego zabytki (datowane na pierwszą ćwierć XVI w.) odkryte zostały w trakcie badań dworu w Spytkowicach oraz na zamku w Inowłodzu (Dąbrowska 1987: 54, 87). Bardzo podobny stylistycznie egzemplarz kafła fryzowego datowany na późne średniowiecze znaleziono także w Gnieźnie (stan. 22) (Janiak 2007: 22).

Przytoczone analogie wyraźnie wskazują na fakt, iż mamy do czynienia z zabytkami, które związane są z okresem późnego średniowiecza, a okres ich produkcji przypada na pierwszą połowę (bądź nawet pierwszą ćwierć) wieku XVI.

Kolejny, bardzo ciekawy i znacznie większy od poprzedniego, zbiór kafli pozyskany został z warstwy nr 16 wykopu 1. Łącznie znaleziono w niej 244 fragmenty kołnierzy i aż 120 fragmentów płyt.

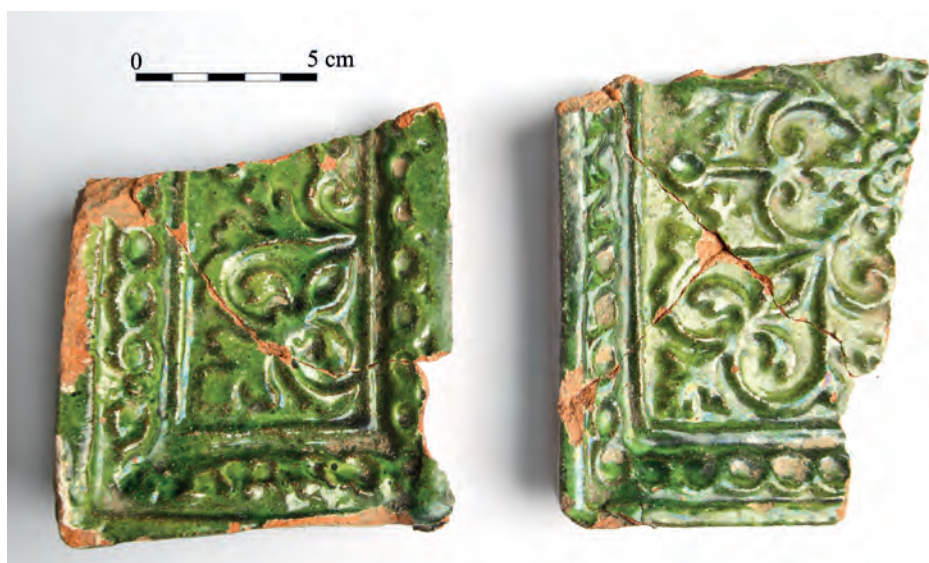
Zdecydowanie najciekawszym artefaktem był niemalże w całości zrekonstruowany kafel z groteskowo przedstawionymi delfinami ujętymi w motywy roślinne i geometryczne (ryc. 8). Obecnie widać na nim silnie zerodowane szkliwo w kolorze brązowym i zielonym. Ma on kształt kwadratu o wymiarach 19,5 na 19,5 cm i niewielką głębokość wynikającą z faktu, iż zawarty na nim ornament miał charakter kontynuacyjny. Bardzo zbliżone motywem dekoracyjnym kafle, ale o odmiennej kolorystyce, datowane na koniec wieku XVI i początek



Ryc. 8. Zrekonstruowany kafel przełomu XVI i XVII wieku znaleziony w wykopie 1 (fot. A. Ginter).

wieku XVII odkryte zostały w Malborku i Toruniu (Kilarska, Kilarski 2009: 54) oraz związane z pierwszą połową wieku XVII w Poznaniu (Dąbrowska 1987: 134, il. 36).

Kolejnym typem artefaktów pozyskanych w warstwie 16 były zielone kafle z motywami roślinnymi (ryc. 9). Cechały się wyjątkowo intensywnym kolorem, który nie uległ degradacji oraz znaczną głębokością, sugerującą iż motyw na każdym z nich stanowił zamkniętą całość. W przedstawieniach dominowały elementy roślinne (liście, łodygi) oraz geometryczne. Analogiczne zabytki datowane na pierwszą połowę wieku XVII odkryto w Jarosławiu (Dąbrowska 1987: 134, il. 38).



Ryc. 9. Zrekonstruowane kafle z XVII wieku znalezione w wykopie 1 (fot. A. Ginter).

Oprócz kafli środkowych wypełniających udało się częściowo zrekonstruować także pojedyncze kafle gzymsowe o zielonym szkliwie i ornamentie roślinnym.

Ponadto, w trakcie prac znaleziono kilka niewielkich fragmentów polewanych na kolor niebieski, biały, oliwkowy bądź też nieszkliwionych.

Bez wątpienia omawiany zbiór jest zespołem zabytków wyjątkowych. Identyczne do odkrytych w Kalinowej kafle zdobiły pomieszczenia pałaców i kamienic mieszczańskich w dużych i bogatych ośrodkach miejskich w całej Polsce. Obserwacje te wyraźnie wskazują, że mamy do czynienia z obiektem, którego właściciele byli zamożni i znali obowiązujące trendy.

Pozostałe zabytki

W trakcie prowadzonych prac badawczych udało się pozyskać trzy ciekawe zabytki numizmatyczne (ryc. 10).

Pierwszym z nich jest silnie zniszczony denar Władysława Jagiełły datowany na lata 1389–1434. Ma on średnicę 11,5 mm i wykonany został w całości ze srebra.

Kolejną monetą jest zachowany w bardzo dobrym stanie, srebrny półgrosz Aleksandra Jagiellończyka bity w latach 1492–1506. Ma on średnicę 18,6 mm i nieznacznie zdeformowaną powierzchnię.

Ostatnia, najrzadsza z pozyskanych monet, to srebrny szeląg litewski Zygmunta III Wazy wybity najprawdopodobniej w roku 1618. Ma on średnicę

18 mm i wykonany został ze srebra. Niestety moneta została silnie uszkodzona i nie zachowała się w całości do dnia dzisiejszego.



Ryc. 10. Numizmaty znalezione w wykopie 1 (fot. A. Ginter).

Wyjątkowo ciekawym zabytkiem pozyskany z warstwy 22 jest cynowy przedmiot przypominający kształtem miniaturowy topór (ryc. 11). Zabytek ten ma wymiary: 37 mm długości i 27 mm szerokości (w najszerszym miejscu). Uformowany został na kształt topora ze ściętą łukowato brodą, okrągłą osadą z niewielkim obuchem. Z osady zachowała się tylko połowa obwodu. Żelźce topora (z pominięciem ostrza) zostało bogato ozdobione za pomocą rzędu



Ryc. 11. Plakietka znaleziona w wykopie 1 (fot. A. Ginter).

niewielkich prostokątów. Na bocznych powierzchniach umieszczone zostały stylizowane kwiaty. Zabytek ten przypomina swoim kształtem wczesnośredniowieczne miniaturowe toporki typu I (Kucypera i in. 2011), ale w związku z faktem, iż nie natrafiono dotychczas na zabytki, czy też nawarstwienia o takiej metryce należałoby go powiązać raczej z późnośredniowiecznymi plakietkami świeckimi znanymi z obszaru całej Europy. Identyczny zabytek o późnośredniowiecznej metryce znaleziono w Gdańsku (Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Dział Zbiorów Gdańskich, Gdańska Kolekcja Pamiątek Pielgrzymich, numer w kolekcji – 811).



Ryc. 12. Plakietka świecka ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku (<http://archoportal.pl/kolekcja/6/zabytek/700>, fot. A. Kamrowski).

PODSUMOWANIE

W efekcie przeprowadzonych prac badawczych osiągnięto zamierzone cele oraz sformułowano kilka nowych pytań badawczych.

Przed wszystkim ustalono, iż z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że Zarembowie przenieśli swoją siedzibę z wyspy na stały ląd w XV w. Być może działania te powiązać należy z osobą Jana Zaremby, kasztelana sieradzkiego, któremu przypisywana jest także budowa sąsiadującego z dworem murowanego gotyckiego kościoła pw. św. Magdaleny. Zarembowie najprawdopodobniej wybudowali sobie nową rezydencję z drewna lub też w konstrukcji szachulcowej, przy czym nie udało się ustalić jej lokalizacji. Wnętrza ozdobiły późnogotyckie, zielone piec kafłowe, a związany z tym okresem zbiór zabytków potwierdza tylko wysoki status rodu Zarembów w średniowiecznej Polsce. Siedziba ta funkcjonowała przez pewien, trudny do określenia czas. W XVI w.,

bądź raczej na początku wieku XVII, z nieustalonych przyczyn obiekt ten spał się, a pozostałości zostały rozplantowane wzdłuż północnej skarpy prowadzącej do jeziora. Na tak poszerzonym *plateau*, najprawdopodobniej w latach dwudziestych lub trzydziestych, nowy właściciel Kalinowej, Wojciech Jan Łubieński herbu Pomian, zbudował murowany pałac w typie *palazzo in fortezza*. Fundamenty pod tę właśnie rezydencję odkryte zostały w wykopie 1. Z fazą tą można łączyć także bruki, na które natrafiono w wykopie 2.

Na początku XVIII w. siedziba Łubieńskich nieco podupadła. Opisy z roku 1719 wskazują nie tylko na konieczność naprawy pieców i okien, ale również wymieniają „mur poroynowany”. Być może to właśnie zły stan obiektu wymusił jego przebudowę, w trakcie której zmienił się całkowicie plan pałacu. Ściany odkryte w wykopie 1 zostały rozebrane. Wymieniono też mocno już zużyte osiemnastowieczne piece wykonane z brązowych i zielonych kafli zdobionych motywami roślinnymi i geometrycznymi, które posłużyły do kolejnej niwelacji północnego stoku.

Niezwykła ilość zabytków oraz ich najwyższa jakość w korelacji z ilością odkrytych faz budowlanych i znaczną miąższością nawarstwień wskazują na fakt, iż mamy do czynienia z obiektem wyjątkowym pod każdym względem. Siedziba ta stanowiła najprawdopodobniej już od późnego średniowiecza centrum klucza majątkowego bez względu na to, czy właścicielami byli Zarembowie, czy też Łubieńscy. Wydaje się ponadto, że nie szczędzono pieniędzy na wystój wewnątrz, a więc zapewne też i prace budowlane prowadzone były z rozmachem.

W związku z tym badania archeologiczne oprócz kilku odpowiedzi przyniosły także szereg nowych pytań. Nie udało się przede wszystkim ustalić, gdzie znajdowała się późnogotycka rezydencja Zarembów, kiedy dokładnie powstała i jak długo funkcjonowała. Nie wiadomo również, czy Wojciech Jan Łubieński kupując Kalinową wraz z arcis kupił obiekt, którego pozostałości odkryte zostały w warstwie nr 22 wykopu 1, czy inny, wybudowany w XVI w. przez Zarembów po spaleniu się ich pierwszej, poza wyspą, rezydencji. Nie wiadomo też jak wyglądał pierwszy pałac Łubieńskich. Na pewno znacznie różnił się od dzisiejszego założenia, o czym mogą świadczyć fundamenty z wykopu 1 i liczne rozwarstwienia architektonicznie wewnątrz obecnie funkcjonującego obiektu. Na te pytania odpowiedzi udzielić mogą tylko kolejne, szerzej zakrojone badania archeologiczne.

Artur Ginter
Laboratorium Datowania Termoluminescencyjnego i Spektrometrii
Instytut Archeologii
Uniwersytet Łódzki
ul. Narutowicza 65
90-131 Łódź
e-mail: artur.ginter@uni.lodz.pl

BIBLIOGRAFIA**Źródła**

APK (1835), Archiwum Państwowe w Kaliszu, Księga III Czynności Dobrowolnych przez Piotra Pawła Szrubarskiego Rejenta przyjętych, akt nr 316 z 1835 r., karta nr 356–357, sygnatura 6.

Opracowania

- Białłowicz-Krygierowa Z. (1957), *Dwór obronny w Kalinowej, pow. Kalisz. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, dokumentacja dostępna w archiwum w Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Oddział Terenowy w Poznaniu.
- Białłowicz-Krygierowa Z. (1962), *Dwór w Kalinowej*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. VII, z. 1(13), s. 7–19.
- Dąbrowska M. (1987), *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku (= Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej t. 58)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Głosek M., Kajzer L., Wójcik A. (1988), *Późnośredniowieczna siedziba obronna rodu Zarembów w Kalinowej, gm. Błaszki, woj. sieradzkie w świetle badań weryfikacyjnych przeprowadzonych w 1988 roku*, maszynopis dostępny w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi – Delegatura w Sieradzu.
- Janiak T. (2007), *Kafle gotyckie z Wielkopolski*, [w:] M. Dąbrowska, H. Karwowska (red.), *Średniowieczne i nowożytny kafle. Regionalizmy – Podobieństwa – Różnice*, Muzeum Podlaskie w Białymstoku, Białystok, s. 17–35.
- Kajzer L. (1986), *Opracowanie zbioru ceramiki naczyniowej z „wieży Karnkowskiego” zamku w Raciążku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. XXXV, nr 2, s. 199–225.
- Kajzer L. (1991), *W sprawie waloryzacji masowych zbiorów ceramiki późnośredniowiecznej i nowożytnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. XXXIX, nr 4, s. 467–484.
- Kilarska E., Kilarski M. (2009), *Kafle z terenu dawnych Prus Królewskich*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork.
- Kucypera P., Pranke P., Wadyl S. (2011), *Wczesnośredniowieczne toporki miniaturowe*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Modrzejewska-Mrozowska X., Słodowy B., Pietrzak J., Ginter A., Ambroziak R., Durda K., Bystron-Kunat M. (2011), *Dwór w Kalinowej. Wyniki badań architektonicznych przeprowadzonych w 2011 roku*, maszynopis dostępny w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi.
- Nejman E. (2009), *Rodzina Siemiątkowskich w Sieradzkim*, „Na sieradzkich szlakach”, t. XXIV, nr 2, s. 16–18.

Źródła internetowe

<http://archoportal.pl/kolekcja/6/zabytek/700> (dostęp: 12.10.2018).

Powszechny Dziennik... (1831), *Powszechny Dziennik Krajowy, Licytacje i sprzedaże publiczne*, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=36121> (dostęp: 3.09.2018).

Teki Dworzaczka... (2004), *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku*, Jerzy Wisłocki (kier. nauk.), Polska Akademia Nauk, Kórnik–Poznań, <http://teki.bkpan.poznan.pl/> (dostęp: 3.09.2018).

SUMMARY**ARCHAEOLOGICAL STUDIES IN ZAREMBA MANOR HOUSE
IN KALINOWA**

There is no possibility to talk about medieval Poland without Zaremba z Kalinowy family. Nowadays Kalinowa is a small village with gothic church and the XIX century looking palace surrounded by moat and lake from a north side. In XIV or beginning of XV century first manor house was build on the island. During our excavations in 2011 we discovered that in XV century new mansion was constructed on a mainland area. Inside there were beautiful late medieval tiled stoves, and rare artefacts (i.e. axe shaped badge) mostly known from large cities like Gdańsk or Kraków. In the XVII century Kalinowa was sold to Łubieńscy family. After that they build new palazzo in fortezza residence which was totally rebuilt in XVIII and XIX century.

Sebastian Nowak

KONSERWACJA I REKONSTRUKCJA RĘKAWICY SKÓRZANEJ Z WYSPY SPICHRZÓW W GDAŃSKU

SŁOWA KLUCZOWE: Gdańsk, rękawica skórzana, konserwacja, freeze-drying
KEYWORDS: Gdańsk, leather glove, conservation, freeze-drying

KRÓTKA HISTORIA RĘKAWICZEK

Trudno jednoznacznie stwierdzić kiedy człowiek zaczął produkować i używać rękawic. Już płaskorzeźba egipska z XIV w. p.n.e. wskazuje, że osoby wysoko sytuowane społecznie mogły nosić kolorowe okrycia rąk, spełniające prawdopodobnie funkcję darów królewskich. Wzmianki o wykorzystywaniu ochrony palców i rąk na polu bitwy znajdują się również w opisach biblijnych, a Spartanie przywdziewali rękawice ułatwiające chwyt natartego oliwą ciała w trakcie rozgrywania zapasów (Eberle 1970: 260). Pierwsza wzmianka o tych elementach odzieży pochodzi z I wieku przed Chrystusem, a pojawia się w dziele traktującym o rolnictwie autorstwa Marka Terencjusza Warrona. Pisarz wspomina w nim, że robotnicy zrywający oliwki zakładali je w celu ochrony rąk. W okresie średniowiecza rękawiczki zyskały z kolei złożoną symbolikę. Stały się wyrazem godności i władzy, a także honoru czy uczucia. Występowały często w trakcie pojedynków, nadań ziemskich czy znaczących transakcji handlowych (Eberle 1970: 260–261; Turnau 1983: 25). Na terenie ziem polskich pierwsze źródła historyczne wspominają o rękawiczkach dopiero w XIV i XV w. Wtedy też dochodzi do rozwoju rzemiosła i specjalizacji tej gałęzi. Najważniejszymi ich wytwórcami były organizacje cechowe miechowników, a później rękawicznicy. Produkcją, w zależności od regionu, zajmowali się także kaletnicy czy kuśnierze (Eberle 1970: 261–262; Turnau 1975a: 137–139, 150–151, 152). O popularności tego elementu odzieży może świadczyć fakt, że produkcja krajowa była niewystarczająca dla potrzeb lokalnych, a w nowożytnym Gdańsku mieszkańcy nabywali niekiedy po kilkadziesiąt par rękawic różnej jakości miesięcznie. Otwierało to rynek dla kupców zagranicznych, przywożących je do miasta np. ze Szkocji (Eberle 1970: 262).

Okrycia rąk wykonywano w rozmaitych wariantach, różniących się między sobą nie tylko krojem, ale sposobem wykańczania, zdobieniem czy surowcem wykorzystanym do ich produkcji. Używano skór pozyskiwanych zarówno ze zwierząt dzikich, jak i hodowlanych (Eberle 1970: 262), ceniąc sobie surowiec elastyczny i wytrzymały zarazem (Turnau 1975a: 152–153). Wyprawą delikatnych skórek zajmowali się białoskórnicy, stosując do garbowania papki składające się z mąki lub otrębów pszennych, żółtek jaj, ałunu, soli kuchennej i tłuszczu (Eberle 1970: 262; Turnau 1975b: 96–97).

Rękawice, podobnie jak inne elementy odzieży, podlegały modyfikacjom i przekształceniom zależnym od aktualnie panujących trendów. Nie bez znaczenia było również ich przeznaczenie. Wyróżnić więc można ich dwie główne kategorie: ochronne, a także wytworne (Eberle 1970: 263), których funkcja pozwalała na znacznie lżejszą konstrukcję i użycie delikatniejszych surowców do ich produkcji.

Średniowieczne, wykonywane ze skóry i zaopatrzone w wyodrębniony kciuk mogły pełnić więc funkcję roboczą, jako ochrona ręki przy wykonywaniu fizycznej pracy przez m.in. murarzy, kamieniarzy, cieślów, a także przy pracach bardziej precyzyjnych, wymagających jednak używania ostrych narzędzi jak np. igły, szydła, przebijaki szewskie. Pewne formy okrycia ręki wykorzystywali również myśliwi polujący z ptakami drapieżnymi – sokolnicy czy jastrzębnicy (Eberle 1970: 263). Ostre szpony ptaków wymagały zapewne użycia grubych, wytrzymałych skór.

SKÓRZANA RĘKAWICA Z GDAŃSKA

W trakcie prac archeologicznych prowadzonych w obrębie relikwów spichrza „Babel” przy ul. Żytniej 2 w Gdańsku¹, w warstwach oznaczonych jako 670 oraz 671 natrafiono na przedmiot skórzany (ryc. 1), który po wstępnym oczyszczeniu z pozostałości wilgotnej gleby oraz mierzwy okazał się fragmentem skórzanej rękawicy, w literaturze określanej jako jednopalczysta (nr inw. 789/2016). Jej krój umożliwia stwierdzenie, że zakładana była na prawą rękę (ryc. 3).

Ten rodzaj znalezisk znajduje się sporadycznie w zbiorach zabytków skórzanych pochodzących z polskich i zagranicznych stanowisk archeologicznych. Podobną krojem rękawicę odnaleziono na Starym Mieście w Warszawie, a jej datowanie określono na XIV w. (Eberle 1970: 264). Z badań prowadzonych w Kaliszu przy ul. Targowej pochodzi model z poszerzonym mankietem. Również jej chronologię określono na XIV w. Starsze, XIII-wieczne skórzane okrycie ręki z wyodrębnionym kciukiem odnaleziono we Wrocławiu, przy

¹ Dziękuję Pani mgr Renacie Wiloch-Kozłowskiej za udostępnienie materiałów z badań na Wyspie Spichrzów – badania 2016.

ul. Św. Katarzyny. Z lewobrzeżnego Wrocławia pochodzą najstarsze, datowane na XI w. Na podstawie wyglądu określić je można jako skromne, pełniące funkcje odzieżowe lub ochronne (Samsonowicz 1982: 100, ryc. 25; Turnau 1983: 25). Z Pskowa pochodzi kilka rękawic, w tym jednopalczaste, wykonane z jednego fragmentu skóry, z doszywanym wykrojem kciuka. Drugi wariant odnalezionych w Pskowie zabytków wykonywano z dwóch połówek, do których doszywano wykroj kciuka. Jedne z najstarszych pochodzą z Nowogrodu Wielkiego. Również tam zaobserwowano dwa warianty wykrojów – jednocześnie z doszywanym kciukiem oraz te wykrawane z dwóch połówek z doszytym kciukiem. Rękawice z Nowogrodu datowano szeroko na okres od XI–XIV w., a analogiczne znaleziska zaobserwowano także w materiałach pochodzących z Moskwy (Eberle 1970: 263–264; Samsonowicz 1982: 99) i w Sandomierzu (Turnau 1983: 26).

Bardzo podobne rękawice do gdańskiej odnaleziono w Kołobrzegu przy ul. Ratuszowej oraz przy ul. E. Gierczak (Wywrot 1996: 279; Rębkowski i in. 1998: 124, 127; Wywrot-Wyszowska 1998: 245, ryc. VIII: 4; 2008: 197, tabl. XXXII). Jedną z nich, zaopatrzoną w mankiet, wykonano ze skóry zwierzęcia z rodziny jeleniowatych, z kolei w przypadku drugiej nie przeprowadzono analizy gatunkowej (Wywrot-Wyszowska 1998: 245–246; 2008: 68).

Prawdopodobnie największy zbiór zbliżonych stylistycznie rękawic skórzanych pochodzi z Gdańska. W trakcie badań archeologicznych prowadzonych przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku zarejestrowano fragmenty ok. 80 egzemplarzy, z czego aż 97% zabytków uznano za jednopalczaste o kroju jedno lub dwuczęściowym z doszytym wykrojem kciuka (Ceynowa 2009: 229–230). W zbiorze znalazły się warianty zarówno na lewą jak i prawą rękę, noszone przez dorosłych i dzieci, być może terminatorów rzemieślniczych lub młodocianych pracowników fizycznych z pobliskich stoczni i portów (Ceynowa 2009: 232).

STAN ZACHOWANIA I PRZYCZYNY ZNISZCZEŃ

Gdańska rękawica przetrwała w dobrym stanie, choć w trakcie depozycji lub eksploracji została zdekompletowana. Zachował się jednocześnie korpus zabytku, zwany w literaturze przedmiotu gryfem, obejmujący mankiet, część śródrezcza oraz palców. W partii opuszków dostrzegalne są znaczne ubytki struktury zabytku, brakuje również całego wykroju kciuka (ryc. 2). Na powierzchni lica skóry zaobserwowano liczne spękania i płytkie przetarcia, nie przerywające jednak mizdry. Krawędzie skóry w okolicy ubytków poznaczone są głębokimi spękaniem lub rozdarciami powstałymi na skutek uszkodzeń mechanicznych (Nowak 2017: 3–4). Warto nadmienić, że otwór pod wykroj kciuka, tzw. anewir (Ceynowa 2009: 230) wykonano starannie, zaopatrując go w jęczyzek, który

następnie wszywano w szew kciuka, co w znacznej mierze wpływało na wytrzymałość gotowego produktu i przedłużało jego żywotność (Ceynowa 2009: 230, 232).

Zabytek swoją kondycję zawdzięcza wilgoci oraz stałym warunkom panującym w miejscu jego depozycji. Zastopowanie procesów rozkładu nastąpiło dzięki ograniczeniu ekspozycji zabytku na światło słoneczne oraz dostępu tlenu (Ceynowa 2009: 229; Grupa 2011: 31–32; 2014a: 302). Na skutek wypłukiwania substancji dostarczonych skórze w trakcie procesu garbowania (Rosa i in. 1995: 207), dochodzi do utraty pierwotnych właściwości oraz odporności skóry na czynniki mechaniczne i chemiczne, co spowodowane jest w dużej mierze rozkładem kolagenu (Turnau 1975b: 95–96; Grupa 2011: 31). W wyniku zalegania w glebie skóra narażona jest ponadto na działanie związków taninowych, żelazistych oraz kwasów humusowych, które wnikają w strukturę zabytku zmieniając jego barwę, najczęściej na ciemnobrunatną, brązową lub czarną (ryc. 1) (Rosa i in. 1995: 208; Grupa 2011: 31). Zabytki skórzane zdeponowane w ziemi narażone są również na działanie rozmaitych mikroorganizmów (Rosa i in. 1995: 206).

Jednym z bardziej newralgicznych momentów dla zabytku jest chwila jego odkrycia przez archeologa. Skóra odzyskuje kontakt ze światłem i zmiennymi warunkami atmosferycznymi (Grupa 2014a: 302; 2014b: 126). Wyeksplorowana ze stałego środowiska, zaczyna podlegać zmianom temperatury i wilgotności, co naraża ją na wysychanie, a w efekcie na deformacje spowodowane sklejaniem się komórek (Grupa 2011: 31–32; 2014b: 135). Mikroorganizmy, które dotychczas pozostawały uspięne, namnażają się i żerują na powierzchni zabytku, co znacznie przyspiesza proces jego degradacji i rozkładu.

CEL I ZAŁOŻENIA KONSERWACJI ORAZ REKONSTRUKCJI ZABYTKU

Celem przeprowadzanych prac konserwatorskich było zabezpieczenie zabytku przed dalszą degradacją, a także scharakteryzowanie technologii jego wykonania. Stan zachowania rękawicy umożliwił odtworzenie jej kształtu i brakujących elementów. Rekonstrukcja miała na celu przygotowanie rękawicy do ekspozycji w kontrolowanych warunkach muzealnych, a także ułatwienie odbioru jej formy i treści zwiedzającym Muzeum Historii Polski w Warszawie.

PROGRAM PRAC KONSERWATORSKICH I REKONSTRUKCJI

1. Dokumentacja fotograficzna i opisowa zabytku.
2. Rozpulchnienie zanieczyszczeń powierzchniowych w kąpieli zimnej wody destylowanej.
3. Oczyszczenie mechaniczne powierzchni zabytku.

4. Neutralizacja związków taninowych i żelazistych.
5. Neutralizacja odczynu kwasowego, wielokrotne płukanie pod bieżącą wodą.
6. Impregnacja struktury zabytku.
7. Zamrażanie zaimpregnowanego przedmiotu w temperaturze bliskiej -20°C .
8. Stabilizacja procesów impregnacji metodą *freeze-drying*.
9. Dokumentacja fotograficzna zabytku.
10. Wykonanie częściowego dublażu rękawicy.
11. Wykonanie rekonstrukcji wykroju kciuka.
12. Wykonanie szwów łączących krawędzie zabytku.
13. Dokumentacja fotograficzna zabytku.

DOBÓR SUROWCÓW

Do rekonstrukcji wykorzystano szereg współczesnych surowców, które wytypowano spośród dostępnych obecnie na rynku.

Do uzupełnienia brakujących elementów rękawicy zastosowano dwoinę skóry bydłowej, roślinnie garbowanej. Głównymi argumentami za jej wykorzystaniem były relatywnie wysoka odporność mechaniczna przy zadowalającej elastyczności skóry. Wykonanie wykroju kciuka, a następnie połączenie krawędzi szwem dwuigłowym na tzw. wywrotkę wymagało surowca pozwalającego na łatwe wywrócenie na stronę zewnętrzną. Również krawędzie styku substancji zabytkowej ze skórą współczesną uzyskały dzięki temu naturalne, wyprofilowane kształty. Dwoina posiada ponadto fakturę pozwalającą, nawet w przypadku zafarbowania jej na kolor zbliżony do barwy zabytku, na łatwe odróżnienie uzupełnień będących interpretacją konserwatora, od oryginalnej części rękawicy (ryc. 3, 4). W końcu wykorzystanie naturalnie garbowanej skóry nie stoi w opozycji do zastosowanych pierwotnie materiałów.

Częściowy dublaż zabytku wykonano klejem kontaktowym Globus produkcji Inter Globus sp. z o.o. Klej wytypowano w ramach testu przeprowadzonego na próbie czterech spoin. Kleje Globus (Inter Globus sp. z o.o.), Feniks (Inter Globus sp. z o.o.), Super Cement (Inter Globus sp. z o.o.) oraz Butapren (Dragon sp. z o.o.) nałożono na zbliżonej wielkości fragmenty dwoiny skórzanej, roślinnie garbowanej, a po odczekaniu wskazanego przez producenta czasu nakryto podobnymi fragmentami dwoiny. Test powtórzono w kombinacjach dwoina czysta – dwoina czysta, dwoina czysta – dwoina impregnowana, dwoina impregnowana – dwoina impregnowana. Próbkę pozostawiono na 24 godziny w celu utrwalenia spoin, a następnie poddano testom wytrzymałości, elastyczności oraz ocenie przezroczystości spoiny. Testy przeprowadzono organoleptycznie, w identycznych warunkach termicznych, przy takiej samej wilgotności próbek.

Zdecydowano się na zastosowanie w teście dwoiny skórzanej z powodu wyboru tego surowca do wykonania częściowego dublażu zabytku, a także przez wzgląd na sposób łączenia fragmentów skóry. Dublaż zakładał nałożenie spoin na mizdrę dwoiny oraz mizdrę skóry zabytkowej, nie zakładano konieczności nakładania spoiny na lico skóry. Próba wykazała, że najbardziej elastyczną, a przy tym wytrzymałą spoinę, uzyskano w przypadku kleju kontaktowego Globus. Substancja po związaniu staje się również przezroczysta lub bliska przezroczystej. Ponadto ulega szybkiej degradacji w kąpeli w toluenie, co umożliwia łatwe wyprowadzenie jej z substancji zabytkowej.

Do wykonania szwów wybrano nić lnianą, barwioną na ciemnobrązowy kolor. Przy niewielkiej średnicy, wynoszącej 0,35 mm, nić zachowuje dostatecznie wysoką odporność mechaniczną, by umożliwić bezpieczne wywrócenie zabytku ze strony wewnętrznej, na zewnętrzną, po wykonaniu szwów metodą na tzw. wywrotkę. Ponadto, zbliżony kolor do barwy zabytku sprawia, że nawet w przypadku powstania niewielkich szczelin po wykonaniu szwów, nić nie będzie natarczywie widoczna w trakcie ekspozycji zabytku. Wykorzystano również воск pszczeli naturalny, którym nacierano nić bezpośrednio przed szyciem, co zmniejszyło jej tarcie o krawędzie otworów, a także zwiększyło odporność nici na ewentualne zawilgocenie.

PRZEBIEG PRAC

Po wykonaniu dokumentacji fotograficznej (ryc. 1) i opisowej przystąpiono do oczyszczania powierzchni zabytku. Rękawicę umieszczono w pojemniku, a następnie zanurzone w kąpeli wody destylowanej w temperaturze pokojowej. Płyn przyczynił się do częściowego rozpułchnienia zanieczyszczeń pokrywających lico i mizdrę skóry. Proces wspomagano mechanicznym oczyszczaniem powierzchni zabytku szczotkami i pędzlami o miękkim włosiu naturalnym oraz syntetycznym. Po usunięciu widocznych zanieczyszczeń przystąpiono do neutralizacji kwasów humusowych oraz związków żelazistych i taninowych, jakie działały na zabytek w trakcie jego zalegania w wilgotnej glebie. Skórę zanurzone w roztworze kwasu cytrynowego w wodzie destylowanej o stężeniu 3–5%. Odbarwienie roztworu na kolor silnie żółty potwierdziło obecność związków żelazistych i taninowych w strukturze skóry. Kąpiel w roztworze kontynuowano przez około 24 godziny, a następnie rozpoczęto neutralizację odczynu kwasowego roztworu. Skórę umieszczono w 3% roztworze amoniaku, a w dalszej kolejności w wodzie destylowanej, wielokrotnie zmienianej. Płukanie kontynuowano przez kolejne 72 godziny.

Oczyszczony, a następnie zneutralizowany zabytek umieszczono w impregnacji składającym się z kompozycji 12,5% poliglikolu etylenowego – PEG 300 oraz 12,5% gliceryny roślinnej, rozcieńczonych wodą destylowaną. Do konser-



Ryc. 1. Rękawica skórzana nr inw. 789/2016, stan przed konserwacją (fot. S. Nowak).

wacji rękawicy wybrano PEG 300 przez wzgląd na niską wagę cząsteczkową, która ułatwia wnikanie środka w strukturę obiektów. Obecność PEG-u w impregnacji zapobiega powstawaniu zbyt dużych kryształów lodu, a także pełni funkcję środka nawilżającego, przeciwdziałającego nadmiernemu skurczowi zabytków w trakcie stabilizacji procesów z wykorzystaniem liofilizatora i sublimacji w warunkach ujemnych temperatur. Impregnację zabytku prowadzono przez kolejnych 7 dni, a następnie poddano go powolnemu procesowi zamrażania, stopniowo obniżając temperaturę od -2°C do -20°C . Powolne, wielofazowe zamrażanie wspomaga rozdzielanie roztworu wodnego będącego składnikiem impregnatu, a także reguluje wielkość kryształów lodu, które powyżej pewnej wartości mogą przyczynić się do deformacji struktury skóry archeologicznej (Drażkowska i in. 2011: 384; Grupa 2011: 32; 2014a: 303).

Stabilizację procesów impregnacji przeprowadzono w liofilizatorze metodą *freeze-drying* (Ślesiński 1995: 40–42; Starling 2001: 138–139; Drażkowska i in. 2011: 381–382; Grupa 2011: 32–33). Podczas stabilizacji wywołano efekt sublimacji roztworu wodnego oddzielonego od mieszaniny impregnatów w trakcie

mrożenia. Poddawanie zabytku warunkom ujemnych temperatur, a następnie próżni, służy także zabezpieczeniu przed działaniem mikroorganizmów (Grupa 2011: 32; 2014a: 303).

Rękawicę po wyjęciu z komory liofilizatora poddano ponownie dokumentacji fotograficznej (ryc. 2), a następnie analizie mającej na celu odtworzenie pierwotnego jej kształtu. Wykonano częściowy dublaż przedmiotu w partii palców przy wykorzystaniu dwójny skóry juchtowej, bydłęcej, roślinnie garbowanej. Grubość dwójny dobrano tak, by po wykonaniu wszystkich szwów konstrukcyjnych, rekonstruowany przedmiot pozbawiony był toporności i sztucznie



Ryc. 2. Rękawica skórzana nr inw. 789/2016, strona wierzchnia, stan po konserwacji (fot. S. Nowak).

wywołanej, przez źle układające się szwy, objętości. Wykonano niewielką zakładkę, a następnie dwoinę oraz mizdrę skóry zabytkowej połączono w sposób trwały klejem kontaktowym Globus. Po odczekaniu zalecanego przez producenta czasu na wiązanie spoiny oceniono jej wygląd, grubość, przezroczystość, a także wytrzymałość. W międzyczasie przygotowano wykrój kciuka z dwoiny skórzanej (ryc. 3). Wykonano szew łączący krawędzie substancji zabytkowej oraz przygotowanego kciuka, stosując technikę szwu dwuigłowego. Wykorzystano istniejące otwory po nici, w które wprowadzono nić lnianą, pokrytą cienką warstwą wosku pszczelego, naniesioną przez pocieranie nici bryłką wosku. Następnie wykonano pozostałe szwy konstrukcyjne rękawicy, a po zakończeniu szycia, zbytek wywrócono na stronę zewnętrzną. Fragment szwu na odcinku śródreża i mankietu wykonano inną techniką, złożonej fastrygi, słabiej zaciągając nić w obawie przed przetarciem oryginalnych otworów w skórze zabytkowej. Krawędź mankietu wykończono dodatkowo rzadkim ścięciem na tzw. okrętkę, wykorzystując oryginalne otwory po wcześniejszym szwie (ryc. 4). Po zakończeniu prac wykonano dokumentację fotograficzną zabytku. Wnętrze rękawicy wypełniono sztywną gąbką syntetyczną, co pomogło uzyskać pożądany, naturalny kształt rękawicy.

ZNACZENIE REKONSTRUKCJI ZABYTKÓW ARCHEOLOGICZNYCH

Obecnie zagadnienie wykonywania rekonstrukcji zabytków archeologicznych staje się coraz częściej dyskutowanym tematem. Część środowiska skłania się ku zaprzestaniu wykorzystywania artefaktów jako materii powstających rekonstrukcji, proponując wykonywanie kopii zabytków w oparciu o informacje uzyskane w ramach ich opracowywania. W takim przypadku konieczne jest wierne odwzorowanie wszystkich technik użytych podczas produkcji danego przedmiotu z uwzględnieniem doboru surowców, z jakich wykonano zbytek. Metoda wydaje się zdecydowanie bardziej kosztowna niż rekonstrukcja przedmiotu z częściowym ubytkiem powierzchni, wymaga też większego nakładu czasu i pracy. W trakcie rekonstrukcji konserwator rozpoczyna rywalizację z rzemieślnikiem historycznym, który wykonał dany przedmiot, stara się dorównać mu kunsztem i doświadczeniem, by wytworzona kopia bez wstydu mogła być eksponowana obok destruktywów przedmiotu zabytkowego. Inna propozycja zakłada pozostawienie przedmiotu po konserwacji w stanie bez rekonstrukcji, a w efekcie ekspozycję i upublicznianie zabytków z obrazem częściowej destrukcji (ryc. 2). Wydaje się jednak, że przynajmniej dla części turystów, a czasem i naukowców niezaznajomionych w sposób wystarczający z tematem dawnego rzemiosła, odbiór zabytku może okazać się utrudniony, momentami nawet niemożliwy lub przekłamany. Zrozumienie niektórych technologii wytwórczych czy zagadnień takich jak przeznaczenie poszczególnych przedmio-

tów, ich funkcja i sposób użytkowania, wymagają umiejętnej ekspozycji, zawierającej odpowiednią narrację i przekaz pozwalający odbiorcy na samodzielne wnioskowanie, ocenę całości, stymulujący wyobraźnię, a niekiedy i zmysły. Z tego też powodu rekonstrukcja opracowanego artefaktu pozwalająca na przestrzenną prezentację (ryc. 3, 4), najlepiej uzupełnioną tematycznie zgodnym tłem, wydaje się jedną z dogodniejszych form przedstawiania historii.



Ryc. 3. Rękawica skórzana nr inw. 789/2016, widok od strony chwytnej, stan po rekonstrukcji (fot. S. Nowak).



Ryc. 4. Rękawica skórzana nr inw. 789/2016, widok od strony zewnętrznej, stan po rekonstrukcji (fot. S. Nowak).

Sebastian Nowak
Pracownia Dokumentacji i Konserwacji
Instytut Archeologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ul. Szosa Bydgoska 44/48
87-100 Toruń
e-mail: snowak@doktorant.umk.pl

BIBLIOGRAFIA

- Ceynowa B. (2009), *Rękawice skórzane z badań gdańskich w sezonach 2005–2007*, [w:] A. Janowski, K. Kowalski, S. Słowiński (red.), *Acta Archaeologica Pomeranica III*, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Szczecinie, Szczecin, s. 229–239.
- Drażkowska A., Grupa M., Płóciennik P., Rybka K., Szatkowski J., Zawadzka A. (2011), *Using vacuum drying in low temperatures technique for cultural heritage objects of leather conservation. Wykorzystanie techniki suszenia próżniowego w niskich temperaturach do konserwacji zabytkowych skór*, „Sprawozdania Archeologiczne” t. 63, s. 353–381.
- Eberle L. (1970), *Rękawica średniowieczna*, „Z otchłani wieków”, r. 36, s. 260–264.
- Grupa M. (2011), *Konserwacja organicznych zabytków archeologicznych z Chojnic*, „Baszta”, nr 11, s. 31–36.
- Grupa M. (2014a), *Problematyka konserwatorska zabytków wydobytych z nawarstwień podwodnych mostu zachodniego*, [w:] A. Kola, G. Wilke (red.), *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim*, t. 2, *Mosty traktu poznańskiego*, Universitas, Kraków, s. 299–308.
- Grupa M. (2014b), *Suche czy mokre, problematyka konserwatorska na stanowiskach archeologicznych w kontekście badań na Reducie Ordon*, [w:] W. Borkowski, N. Kasperek (red.), *Badania archeologiczne na Reducie Ordon*, t. 1 (= *Warszawskie Materiały Archeologiczne* 11), Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Warszawa, s. 125–136.
- Nowak S. (2017), *Konserwacja i rekonstrukcja skórzanej rękawicy z Wyspy Spichrzów w Gdańsku*, *Dokumentacja konserwatorska*, Toruń, maszynopis dostępny w archiwum PDiKZ Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- Rębkowski M., Polak Z., Wywrot B. (1998), *Źródła archeologiczne*, [w:] M. Rębkowski (red.), *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. 3, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Kołobrzeg, s. 13–168.
- Rosa H., Gussmann-Bannach L., Michaś A. (1995), *Konserwacja zabytkowych skór archeologicznych*, „Ochrona zabytków”, r. 48, nr 2, s. 206–214.
- Samsonowicz A. (1982), *Wytwórczość skórzana w Polsce wczesnofeudalnej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Starling K. (2001), *Conservation*, [w:] F. Grew, M. de Neergaard (red.), *Shoes and Patens, Medieval Finds from Excavations in London*, vol. 2, Museum of London, London, s. 137–139.

- Ślesiański W. (1995), *Konserwacja zabytków sztuki*, t. 3, *Rzemiosło artystyczne*, Arkady, Warszawa.
- Turnau I. (1975a), *Skórnictwo odzieżowe w Polsce XVI–XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Turnau I. (1975b), *Garbarstwo na ziemiach polskich w XVI–XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Turnau I. (1983), *Polskie skórnictwo*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Wywrot B. (1996), *Wyroby skórzane*, [w:] M. Rębkowski (red.), *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. 1, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Kołobrzeg, s. 243–284.
- Wywrot-Wyszkowska B. (1998), *Znaleziska skórzane*, [w:] M. Rębkowski (red.), *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. 3, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Kołobrzeg, s. 229–251.
- Wywrot-Wyszkowska B. (2008), *Skórnictwo w lokacyjnym Kołobrzegu. XIII–XV wiek*, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Szczecin.

SUMMARY

CONSERVATION AND RE CONSTRUCTION OF A LEATHER GLOVE FROM WYSPA SPICHRZÓW IN GDAŃSK

The article presents brief characteristics of protective gloves, based on an example of an artifact excavated during archaeological exploration of a “Babel” granary at Żytnia street in Gdańsk. The object was treated and reconstructed in The Documentation and Conservation Laboratory of The Institute of Archaeology, NCU in Toruń. The article includes conservation issues, the program and description of treatments implemented working on the object, as well as the problem of importance of archaeological objects’ reconstruction to demonstrate technological processes and crafts of creating the items, especially to the public not being involved in scientific problems and having difficulties in perception of destroyed artifacts, deprived of their cultural contexts.

Łukasz Antosik, Joanna Słomska, Paweł Zawilski

ŚREDNIOWIECZNE KABŁĄCZKI SKRONIOWE Z POZOSTAŁOŚCIAMI NITEK Z ŁOWICZA, WOJ. ŁÓDZKIE

SŁOWA KLUCZOWE: kabłączki skroniowe, nici lniane, włókna, Łowicz, średniowiecze
KEYWORDS: temple rings, thread, fibers, Łowicz, Middle Ages

W dniach 30 maja do 30 września 2011 r. na terenie Łowicza prowadzone były prace ziemne związane z budową nowej sieci przyłączy gazowych. Zważywszy na historyczny charakter miasta oraz położenie obszaru inwestycji w strefie występowania nawarstwień kulturowych, niezbędne było przeprowadzenie nadzoru archeologicznego, którego podjął się Paweł Zawilski. W toku wyżej wymienionych działań archeologicznych pozyskano łącznie 519abytków, wśród których wyróżniono: 357 fragmentów ceramiki naczyniowej, 10 przedmiotów metalowych, 15 fragmentów kafli piecowych, 6 ułamków szkła, 34 fragmenty ceramiki budowlanej, 1 fragment oselki kamiennej, 1 fragment kamiennego detalu architektonicznego, 8 bryłek polepy, 3 żuźle, 2 zlepionce zaprawy wapiennej, 2 spieki ceramiczne, 1 węgiel drzewny oraz 81 destruktywów kości zwierzęcych, datowanych głównie na okres późnego średniowiecza i nowożytności (Zawilski 2011: 16–17).

Obserwacje archeologiczne realizowane były w 10 lokalizacjach na Starym Mieście. Jednym z nich, był rynek oraz otoczenie kolegiaty pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Zawilski 2011: 16).

Na terenie tym ważnych odkryć dokonano w 1936 r., kiedy to podczas robót natrafiono na groby wraz z wyposażeniem. Miejsce znaleziska stało się przedmiotem badań archeologicznych prowadzonych przez Krystynę Musianowicz z Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego (Musianowicz 1947: 213–238). Niestety okres okupacji spowodował, że znaczna część dokumentacji z badań wykopaliskowych zaginęła. Według opisów prowadzącej badania, obszar ten znajdował się „za kolegiatą, po stronie południo-

wo-zachodniej” (Musianowicz 1947: 213). Łącznie w trakcie niniejszych prac zweryfikowano obszar 70 m², na którym zarejestrowano 29 pochówków ułożonych w trzech rzędach. Niestety nie udało się precyzyjnie zlokalizować zasięgu cmentarzyska. Nie wiadomo zatem czy zostało ono rozpoznane w całości, jaką jego część zniszczono w trakcie robót budowlanych oraz czy inwestycja objęła swoim zasięgiem także obszar, na którym cmentarzysko nie funkcjonowało. Kolejną kluczową sprawą był brak określenia głębokości zalegania pochówków. Znana z opracowania jest tylko informacja, iż całość znajdowała się pod dwoma brukami. Pierwszy stanowił współczesny poziom użytkowanej nawierzchni. Po jego usunięciu natrafiono na drugi bruk, pod którym znajdowały się nawarstwienia związane z cmentarzyskiem. Niestety brak danych mówiących o miąższości warstwy między brukami. Wiadomo jedynie, że pod drugim z nich wystąpiły „przeróżne śmieci miejskie” (Musianowicz 1947: 213–214).

Spośród ogółu zabytków odkrytych w trakcie nadzoru w roku 2011, najciekawiej prezentuje się zespół dziewięciu kabłączków skroniowych zarejestrowanych w wykopie III, na części których zachowały się resztki wyrobów włókienniczych (ryc. 1). Ozdoby rozpoznano na poziomie wyróżnionej szóstej warstwy, którą tworzyła brunatnoszara próchnica. Zarejestrowano w niej liczne mobilia datowane na późne średniowiecze i nowożytność (Zawilski 2011: 14–15). Na-



Ryc. 1. Kabłączek z zachowaną nitką w uszku (fot. J. Słomska).

warstwienia tego poziomu odpowiadają rozwojowi przestrzennemu rynku. Ponieważ głębokość prac ziemnych prowadzonych w 2011 r. dochodziła jedynie do 1,2 m, nie osiągała poziomu calca (Zawilski 2011: 13–14), który w tym regionie rejestrowany był dopiero na głębokości około 2,5 m (Tyszler 1994: 132).

Zaobserwowane nawarstwienia odpowiadają poziomom uchwyconym podczas badań wykopaliskowych prowadzonych przez Lubomirę Tyszler i można datować je na XV–XVII w. (Tyszler 1994: 134).

Jak wiadomo, kabłączki skroniowe należały we wczesnym średniowieczu do najpopularniejszych ozdób głowy kobiecej. Ich popularność wynikała w głównej mierze z prostoty wykonania. Do produkcji wystarczył bowiem drut lub blaszka, które kształtowano w formę otwartego pierścienia, z jednym końcem wykończonym w tzw. uszko. Kabłączki skroniowe mocowane były do nakrycia głowy pojedynczo lub w grupach, symetrycznie lub asymetrycznie (Bronicka-Rauhut, Rauhut 1977: 64, tabela I; Kóčka-Krenz 2009: 314–317). Przyczepione były do podłoża poprzez przewlekanie ozdoby przez niewielką dziurkę wykonaną w materiale lub za pomocą nici, przy użyciu których przyszywano je do opaski (por. Pawlak, Sikorski 1995: 128–138; Herman 2006–2007: 213–224). Okrycia głowy wykonywane były z materiałów organicznych z jednego surowca, bądź z połączenia kilku. Do tych celów wykorzystywano głównie tkaniny, skóry oraz korę drzewną (Kufel-Dzierzgowska 1977: 378). Przykładem takiego złożonego produktu jest znalezisko z cmentarzyska w Poddębicach, gdzie obok kabłączków odkryto wszystkie wyżej wymienione materiały. Najprawdopodobniej są one pozostałością czepca ze wzmocnionymi strefami (Wiklak 1960: 192; por także Samsonowicz 1977: 12–13; Wrzesińscy 1995: 210; Sikorski i. in. 1998: 77).

Wszystkie odkryte w Łowiczu ozdoby stanowią przykład kabłączków typu III według K. Musianowicz (1947: 213–237). Dalszy podział tej grupy, dokonany przez Hannę Kóckę-Krenz, zalicza je do odmiany B (1972: 105; 1993: 48–49). Podgrupa ta charakteryzuje się średnicą wewnętrzną wahającą się od 20 do 50 mm. Kabłączki wykonane są z różnych surowców takich jak: brąz, miedź, cyna, ołów, mosiądz oraz stopu cyny z ołowiem, które mogły być także platerowane srebrem. Oprócz tego, omawiane zabytki wyrabiano ponadto z samego srebra. Ich rozprzestrzenienie geograficzne jest analogiczne do typu IIIA, znajdowanego w niemalże całej Polsce. Dodatkowo, znaleziska kabłączków typu IIIB spotykane są również na terytorium Niemiec, a dokładniej na obszarze sasko-turyńskim. Właśnie tam pojawiły się one najwcześniej, bo w IX w., docierając pod koniec następnego stulecia na ziemie polskie, do Wielkopolski i na Śląsk. Główny okres ich użytkowania przypada na XI–XIII w. Ich ostateczny zanik nastąpił w początkach wieku XIV (Kóčka-Krenz 1993: 42–60).

Pozyskane, w trakcie prac archeologicznych prowadzonych w Łowiczu, ozdoby zostały wykonane z drutu okrągłego o grubości od 2 do 4 mm. Zachowana średnica wyniosła od 27 do 50 mm. Średnicy trzech z nich (nr 6–8) nie można było określić (ryc. 2). Wszystkie kabłączki powstały z miedzi, która w przypadku sześciu egzemplarzy (nr 1–5, 9), była dodatkowo platerowana srebrem. Uszka ozdób ukształtowano poprzez rozklepanie jednego z końców dru-

tu i wygięcie go w esowatą spiralę. Większość przedmiotów nie nosiła śladów zdobień. Jedyne dwa egzemplarze (nr 4, 6) posiadały intencjonalnie wykonane żłobienia główki uszka. Cecha ta porządkuje je do typu III C według K. Musianowicz (1947: 228, tabela 7).

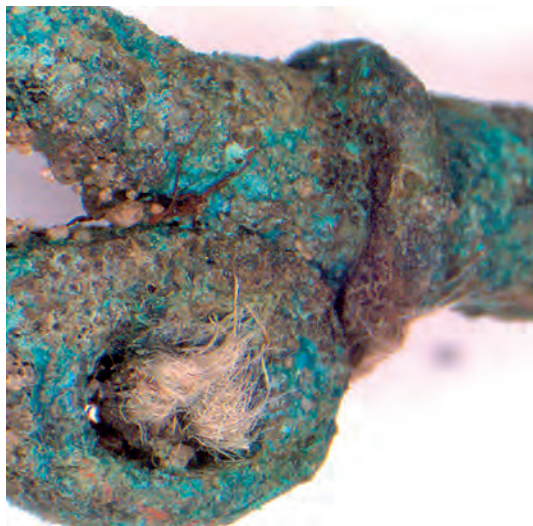


Ryc. 2. Stan zachowania kabłączków (fot. J. Słomska).

Z punktu widzenia archeologii włókiennictwa najciekawsze odkrycie dotyczyło relikwów tekstyliów zachowanych na powierzchni kabłączków oraz nitki zlokalizowanych w ich uszkach. Pozostałości te zostały poddane analizie w Ośrodku Badań nad Dawnymi Technologiami Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Łodzi, przez autorów niniejszego opracowania (Antosik, Słomska). Ekspertyza wykonana została przy użyciu mikroskopu optycznego Olympus SZX7. Na jej podstawie ustalono, iż pozostałości włókiennicze zachowały się w formie szczątkowej na sześciu spośród dziewięciu kabłączków skroniowych (tabela 1). Wystąpiły one w postaci niewielkich fragmentów nitki oraz resztek zmineralizowanych włókien. Na czterech zabytkach widoczne były zarówno części nici, jak i włókna (ryc. 3). Nitki umiejscowione były wewnątrz uszek. W jednym przypadku (nr 5) stanowiły także element oplatający pręt kabłączka. Badany materiał tekstylny przetrwał w postaci niewielkich, bardzo kruchych odcinków mierzących od około 0,4 do około 0,6 mm.

Na podstawie poczynionych analiz niniejszego materiału ustalono, iż badane nitki wykonane zostały z włókna roślinnego, najprawdopodobniej z lnu. Wszystkie skręcono bardzo słabo w prawą stronę (z). Ich grubość wynosiła od

0,45 do 0,60 mm. Wydaje się, iż zabytki te stanowią pozostałości przędzy, za pomocą której przyszywano kabłączki do nakryć głowy. Podobnie fragmenty znane są bowiem m.in. z cmentarzysk w Daniszewie, pow. kolski (Sikorski 2008: 223), Dobrzyniu n/Wisłą, pow. lipnowski (Herman 2006–2007: 217), Dziekanowicach, pow. gnieźnieński (Sikorski i in. 1998: 82), Brześciu Kujawskim, pow. włocławski (Moszczyński 1990: 131–144) oraz Poddębicach, pow. loco (Wiklak 1960: 192).



Ryc. 3. Nitka w uszku kabłączka (fot. Ł. Antosik).

Oprócz omówionych nici, na powierzchni pięciu, odkrytych w Łowiczu, kabłączków zarejestrowano również resztki mocno zmineralizowanych włókien. Ich stan zachowania nie pozwolił jednak na stwierdzenie czy są to szczątki tkaniny, włosów ludzkich, czy też innych wyrobów włókienniczych. Poczynione badania z użyciem mikroskopu optycznego wskazały jedynie, iż mamy do czynienia z surowcem zwierzęcym.

Opisane kabłączki skroniowe wpisują się idealnie w dotychczasowe rozpoznanie archeologiczne obszaru Starego Rynku w Łowiczu. Obecność ozdób w tym wykopie potwierdza zarysowaną lokalizację cmentarzyska, które miało zajmować przestrzeń na południowy zachód od kolegiaty. Sądzymy, iż proces użytkowania przestrzeni rynku naruszył wówczas obszar cmentarzyska, czego dowodzi obecność kabłączków wśród nawarstwień młodszych. Jest wysoce prawdopodobne, że pierwotnie zalegały one w grobie, zniszczonym w niewiadomych okolicznościach. W odniesieniu do materiału włókienniczego pozyskanego w trakcie nadzoru można śmiało stwierdzić, iż nie odbiega on od innych znalezisk tego typu z okresu średniowiecza.

Tabela 1. Zestawienie tabelaryczne kabłączków skroniowych odkrytych w Łowiczu
(Antosik, Słomska 2011).

Nr	Nr inw.	Kabłączki		Nici			Włókna
		Średnica (cm)	Grubość (mm)	Skreć	Grubość (mm)	Surowiec	
1	Łc/1/2011	48	4	z	0,6	roślinny	widoczne
2	Łc/2/2011	48	3	z	0,6	roślinny	widoczne
3	Łc/3/2011	50	4	-	-	-	widoczne
4	Łc/4/2011	45	4	z	0,45	roślinny	widoczne
5	Łc/5/2011	27	3	z	0,5	roślinny	widoczne
6	Łc/6/2011	-	2	-	-	-	-
7	Łc/7/2011	-	2	-	-	-	-
8	Łc/8/2011	-	2	z	0,5	roślinny	-
9	Łc/9/2011	41	4	-	-	-	-

Łukasz Antosik
Instytut Archeologii i Etnologii
Polskiej Akademii Nauk
Ośrodek Badań nad Dawnymi Technologiami
ul. Tylna 1
90-364 Łódź
e-mail: l.antos@wp.pl

Joanna Słomska
Instytut Archeologii i Etnologii
Polskiej Akademii Nauk
Ośrodek Badań nad Dawnymi Technologiami
ul. Tylna 1
90-364 Łódź
e-mail: asia2499npm@gmail.com

Paweł Zawilski
Instytut Archeologii
Uniwersytet Łódzki
ul. Narutowicza 65
90-131 Łódź
e-mail: pawel.zawilski@uni.lodz.pl

BIBLIOGRAFIA

- Antosik Ł., Słomska J. (2011), *Analiza technologiczna pozostałości tekstylnych z Łowicza*, Łódź, opracowanie w posiadaniu autorów.
- Bronicka-Rauhut J., Rauhut L. (1977), *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Starogardzie woj. Siedlce*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 42(1), s. 58–86.
- Herman R. (2006–2007), *Ślady tekstyliów zachowane na powierzchni kablączków skroniowych z cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Dobrzyniu n/Wisłą*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 10, s. 213–224.
- Kóćka-Krenz H. (1972), *Esowate kablączki skroniowe z terenów Polski północno-zachodniej*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 22, s. 97–143.
- Kóćka-Krenz H. (1993), *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Kóćka-Krenz H. (2009), *Ozdoby i części stroju z pochówków na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Mikrowie, stan. 8, gm. Czarna Dąbrówka, woj. pomorskie*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. 15, s. 305–322.
- Kufel-Dzierżgowska A. (1975), *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe w Polsce środkowej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna nr 22, s. 373–390.
- Moszczyński J. (1990), *Die Gewebe aus dem Gräberfeld des 12.–16. Jh. in Sary Brześć, Wojewodschaft Włocławek*, [w:] P. Walton, J.P. Wild (red.), *Textiles in Northern Archaeology, NESAT III: Textile Symposium in York, 6–9 May 1987*, Archetype Publications, London, s. 131–144.
- Musianowicz K. (1947), *Cmentarzysko wczesnodziejowe w Łowiczu*, „Światowid”, t. 18, s. 213–237.
- Pawlak P., Sikorski A. (1995), *Tekstyli wczesnośredniowiecznego cmentarzyska „szkieletowego” w Poznaniu-Śródka*, [w:] P. Pawlak, *Wstępne wyniki ratowniczych badań archeologicznych na Śródce w Poznaniu w 1994 r.*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 3, s. 128–138.
- Samsonowicz A. (1977), *Ze studiów nad odzieżą ludności zamieszkującej ziemię polskie we wczesnym średniowieczu*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna nr 24, s. 5–40.
- Sikorski A. (2008), *Tekstyli z grobów „szkieletowych” w Daniszewie, gm. Kościelec, pow. kolski, woj. wielkopolskie, stan I (A2/408)*, [w:] T. Sawicki, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Daniszewie pod Kołem, woj. wielkopolskie*, „Slavia Antiqua”, t. 49, s. 222–227.
- Sikorski A., Wrzesińska A., Wrzesiński J. (1998), *Tkaniny z grobów*, „Studia Ledniczkie”, t. 5, s. 71–94.
- Tyszler L. (1994), *Archeologiczny przyczynek do dziejów kolegiaty w Łowiczu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, t. 18, s. 127–143.
- Wiklak H. (1960), *Cmentarzysko z XII i XIII w. w Poddębicach*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria archeologiczna nr 5, s. 183–207.

- Wrzesiński A. i J. (1995), *Dwa interesujące groby z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska szkieletowego w Dziekanowicach, gm. Lubowo, woj. poznańskie, stan. 22*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 3, s. 207–218.
- Zawilski P. (2011), *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego przeprowadzonego na obszarze inwestycji polegającej na budowie sieci gazowej PE Ø 110 mm w Łowiczu na dz. Nr Ew. 3046/1, 3061, 3038/1, 2904/4, 2954, 2953/2, 2968/15, 2964/9, 2967/5, 2953/11, 2334/1, 2217/1, 2298, 2264, 2096/1, 2086/5, 2086/3, 2100/2, gm. Łowicz, pow. łowicki, woj. łódzkie, Łódź*, maszynopis dostępny w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi.

SUMMARY

MEDIEVAL TEMPLE RINGS WITH TEXTILE FRAGMENTS FROM ŁOWICZ, ŁÓDZKIE VOIVODESHIP

In 2011, an archaeological supervision was carried out in the town of Łowicz, related to construction works. In the course of works, a small number of artefacts was found, dated to the late Middle Ages and the early modern period. The most interesting find is a group of 9 temple rings deposited in the excavation unit no. III, upon which organic remains of textile products were found.

The discovered decorative artefacts are temple rings representing the type III according to the classification by K. Musianowicz or the variant B according to the classification by H. Kóckę-Krenz.

The textile remains have been preserved in residual form on six out of nine temple rings. These are small fragments of threads and remains of mineralized fibres. On four artefacts, both thread and fibre parts were visible. All thread fragments were produced of plant fibre, most probably, the universally employed linen. The threads are Z-twisted, the twist being very weak. The state of preservation of other fibres surviving on the surface of the temple rings was too poor to enable detailed technological analyses. The described temple rings were most probably originally deposited in a grave that was destroyed in unknown circumstances. It can be stated that the textile evidence does not differ from other finds of this type from the discussed period.

Lukasz Antosik

FRAGMENTY TKANINY WELNIANEJ ODKRYTEJ W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM, WOJ. ŁÓDZKIE

SŁOWA KLUCZOWE: tekstylia archeologiczne, Piotrków Trybunalski, worek wełniany, tekstylia techniczne

KEYWORDS: Archaeological textiles, Piotrków Trybunalski, woollen sack, technical textiles

W 2005 r. w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Pijarskiej 4 prowadzone były ratownicze badania wykopaliskowe poprzedzające budowę nowego Domu Zakonnego Towarzystwa Jezuitów¹. W trakcie badań archeologicznych zarejestrowano nawarstwienia wczesnośredniowieczne z IX–XII w. oraz warstwy związane z funkcjonowaniem miasta lokacyjnego (od XIII w.). Wśród zabytkowego materiału ruchomego, obok fragmentów naczyń glinianych, ułamków ceramiki budowlanej, szkła, przedmiotów metalowych i wyrobów skórzanых wydobyto także fragmenty grubej tkaniny.

Odkryte pozostałości tekstylne zostały poddane analizie surowcowo-technologicznej w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk Ośrodka Badań nad Dawnymi Technologiami w Łodzi. Przeprowadzona obserwacja miała na celu zaobserwowanie technologicznych właściwości, takich jak: typ splotu, gęstość tkaniny, kierunek skrętu przędzy i jej grubość. Dodatkowo stara się określić funkcje wyrobu.

Na podstawie uzyskanych wyników analizy technologicznej nie można wyciągnąć wniosków odnośnie datowania. Przy ustalaniu okresu, z jakiego pochodzi zabytek trzeba opierać się jedynie na stratygrafię i chronologię innych znalezisk archeologicznych pochodzących z warstwy kulturowej obiektu. Tym samym datowanie materiału włókienniczego należy łączyć z okresem od około połowy XVI do początku wieku XVII².

¹ Pace prowadził dr hab. Janusz Pietrzak.

² Informacja pochodzi z *Dziennika badań polowych*.

W XVI w. nastąpił poważny rozwój sukiennictwa miejskiego na terenie województw sieradzkiego i łęczyckiego (Mączak 1955: 295). Jednym z ważniejszych ośrodków produkcyjnych stał się wówczas Piotrków Trybunalski. Piotrkowskie sukiennictwo było w tym czasie zorganizowane w cech, którego statut został zatwierdzony w 1532 roku. Oprócz tego funkcjonowała postrzygalnia, przekazana miastu przez króla Zygmunta Augusta w 1552 r. oraz folusz na Bugaju (Rosin 1958: 241). Cech piotrkowski skupiał kilku rzemieślników, wytwarzających proste sukno, przeznaczone raczej dla mniej zamożnych klientów (Rutkowski 1967: 53). Dodatkowo, w mieście istniała także niewielka grupa ludzi zajmująca się wykańczaniem sukna (Pacelt 1989: 76).

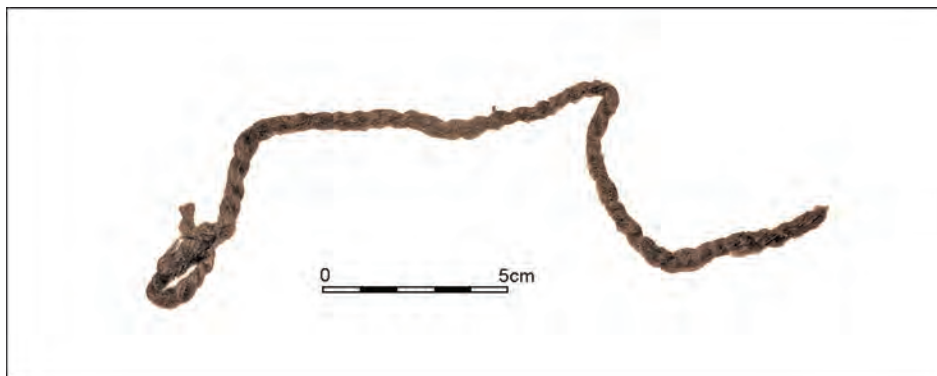
W celu ochrony rynku zbytu wprowadzono w 1532 r. zakaz sprzedawania przez obcych kupców sukna gorszej jakości niż to, jakie wytwarzają miejscowi rzemieślnicy. Rozporządzenie dotyczyło handlu poza jarmarkiem i nie obejmowało ono produktów lepszej jakości niż wytwory miejscowe, które mogły być swobodnie sprzedawane przez ludzi spoza piotrkowskiej korporacji (Rutkowski 1967: 53).



Ryc. 1. Zachowany fragment tkaniny (fot. Ł. Antosik, oprac. E. Wtorkiewicz-Marosik).

Działania wpływające na kontrole obrotu towarem w mieście skierowane były przeciwko wiejskim wytwórcom oraz producentom miejskim, tzw. partaczom, działającym nielegalnie. Wprowadzenie przepisów miało na celu nie dopuścić na rynek gorszego i zarazem taniego materiału tekstylnego (Rosin 1958: 255). Rozporządzenia takie były często stosowane również w innych miastach, co świadczy o dużej konkurencji ze strony wytwórców niezrzeszonych w organizacjach cechowych (Baranowski 1971: 100–101; Żerek-Kleszcz 1997: 170;

Maik 2014: 88). Zaznaczyć trzeba, że do końca XVI w. rzemiosło sukiennicze w Polsce przeżywało wzrost wytwórczości. Po tym zaś okresie produkcja zaczęła się stopniowo zmniejszać. Wpłynęło na to zubożenie mieszkańców spowodowane upadkiem gospodarki i handlu, do czego przyczyniły się m.in. wojny szwedzkie i ogólnie słaba kondycja miast polskich (Mączak 1955: 253).



Ryc. 2. Fragment nici wątku (fot. Ł. Antosik, oprac. E. Wtorkiewicz-Marosik).

Mówiąc o piotrkowskim rzemiośle ponowny jego rozwój nastąpił dopiero w połowie XVIII w. (Głowacki 2009: 64–65).

W przypadku piotrkowskiego znaleziska, mamy do czynienia z pozostałościami tekstylnymi słabo zachowanymi. Jednakże obserwacje, na podstawie których można uzyskać informacje, oprócz należy jedynie na sześciu najlepiej zachowanych fragmentach o wymiarach około 13 x 5, 21 x 4, 8 x 4, 14 x 3,5, 24 x 2,5, 4 x 16 cm (ryc. 1). Pozostałe części materiału tworzą luźne nici (ryc. 2) oraz dwa kłęбки wełny (ryc. 3, 4). Widoczna barwa nici osnowy jest brunatno-brązowa, natomiast wątku brunatno-czarna, co spowodowane jest działaniem kwasów humusowych. Pierwotnej barwy nie udało się ustalić, nie można wykluczyć, że tkanina nie była w ogóle barwiona.

Materiał został utkany w splocie płóciennym, który jest najprostszym i jednocześnie najpowszechniej stosowanym we włókiennictwie rozwiązaniem technicznym, używanym od neolitu aż po czasy współczesne (Chmielewski 2009: 233).

Dzięki przeprowadzonym analizom obliczono, że gęstość osnowy wynosi 6 nitki na 1 cm, natomiast wątku 4 nitki na 1 cm. Nici w osnowie skrócone w prawo (z), natomiast przędza w wątku jest zdwojona, tj. składa się z dwóch nici w skrócie prawym (z), skróconych razem w lewo (S).

Grubość nici osnowy oscyluje między około 0,3 a 0,4 mm, średnio około 0,35 mm, natomiast grubość nici wątku waha się od około 1,1 do 2,5 mm, średnio około 1,89 mm.



Ryc. 3. Kłębki wełny (fot. Ł. Antosik, oprac. E. Wtorkiewicz-Marosik).

Dodatkowo, na dwóch fragmentach tkaniny widoczne są pozostałości broszowania³ wątkiem (ryc. 5). Stan zachowania zdobienia nie pozwala jednak na odtworzenie całego schematu dekoracyjnego. Przędza wykorzystana do przyozdobienia wyrobu jest cieńsza i posiada jasnobrązowy kolor. Składa się ona z dwóch nici charakteryzujących się lekkim skrętem w prawo (Z), które zostały następnie ze sobą skręcone w lewo (S). Grubości nici użytych do broszowania wahają się od około 0,2 do około 0,5 mm, a średnia grubość wynosi około 0,39 mm i jest zbliżona do grubości nici osnowy.

Pozostałości włókiennicze odkryto razem z nasionami, co z jednej strony może sugerować, że mamy do czynienia z workiem, bądź wyrobem wykorzy-

³ Broszowanie – technika wykonywania wzoru na tkaninie dodatkową przędzą, głównie wątkiem broszowania, bardzo rzadko osnową broszowania, przebiegającą częściowo ponad powierzchnią tkaniny i sprawiającą niekiedy wrażenie haftu. Metalowa lub jedwabna, rzadko wełniana lub lniana nić broszująca występuje tylko w miejscach tworzenia ornamentu i może dawać efekty jedno lub dwustronne. Broszowanie może być wykonane jedną lub kilkoma przędzami broszującymi wprowadzonymi ręcznie (tworzenie efektów nieregularnych) lub mechanicznie. Broszowanie wątkiem odbywa się na krośnie specjalnym (Michałowska 2006: 43).

stanym jako opakowanie. Na możliwość taką wskazuje również grubość tkaniny, która jest charakterystyczna m.in. dla wyrobów wytwarzanych z myślą o przeznaczeniu technicznym (Grupa 2012: 137).

Trzeba zaznaczyć, że w materiałach archeologicznych pozostałości worków najliczniej występują w dużych centrach handlowych Europy (Crowfoot i in. 2001: 79; Möller-Wiering 2005: 77–78).



Ryc. 4. Kłębki wełny (fot. Ł. Antosik, oprac. E. Wtorkiewicz-Marosik).

W przypadku Polski tkaniny tego typu pochodzą głównie z Gdańska (Jabłońska 2009: 206–207; Grupa 2012: 136–146). Pojedyncze egzemplarze znane są z Bytomia (Maik 2001: 415), Kołobrzegu (Maik 1996: 299–330; 1999: 262), Elbląga (Maik 1997: 13). Oprócz tego, podobnie interpretowane znaleziska tkanin, które służyły do przechowywania materiałów sypkich pochodzą ze Spytkowic (Antosik 2016: 274).

Pewniejsze wydaje się jednak, że mamy do czynienia z przerobionym grubym odzieniem np. płaszczem (Turnau 1959: 45; Bartkiewicz, 1979: 69). Za możliwością taką przemawia fakt, że tkaniny archeologiczne posiadające bro-

szowanie znane są z szeregu stanowisk datowanych od wczesnego średniowiecza, m.in. z Wolina (Maik 1986: 164), Rusi (Nahlik 1965: 36–44), Birki (Geijer 1938: 55–57), Gdańska (Jabłońska 2009: 206), ale żadnej z nich nie można łączyć z funkcją tkaniny technicznej. Należy mieć również na uwadze, że późnośredniowieczne/nowożytny wyroby workowate wytwarzano często z domieszką sierści zwierząt (Möller-Wiering 2005: 77; Grupa 2012: 138). W przypadku materiału piotrkowskiego takiego łączenia surowców nie zarejestrowano. Zaznaczyć trzeba, że wełna użyta do utkania materiału pozbawiona jest włókien rdzeniowych. Włosy bezrdzeniowe są surowcem najwyższej cenionym w produkcji (Skoczylas 1978: 51).



Ryc. 5. Fragment tkaniny z zachowanym broszowaniem
(fot. Ł. Antosik, oprac. E. Wtorkiewicz-Marosik).

Scharakteryzowane właściwości technologiczne pozostałości tkaniny rozszerzają dotychczasową bazę źródłową tkanin archeologicznych odkrytych jak dotąd na terenie miasta (Maik 1993) i jednocześnie zwiększają wiedzę nad kulturą materialną ludności w Polsce środkowej w XVI/XVII wieku.

Łukasz Antosik
Instytut Archeologii i Etnologii
Polskiej Akademii Nauk
Ośrodek Badań nad Dawnymi Technologiami
ul. Tylna 1
90–364 Łódź
e-mail: l.antos@wp.pl

BIBLIOGRAFIA

- Antosik Ł. (2016), *Medieval Textile Fragments from Spytkowice, Malopolskie Voivodeship*, „Materiały Archeologiczne”, t. 41, s. 273–276.
- Baranowski B. (1971), *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski środkowej*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Bartkiewicz M. (1979), *Polski ubiór do 1864 roku*, Ossolineum, Wrocław.
- Chmielewski T.J. (2009), *Po nitce do kłębka... O przędzalnictwie i tkactwie młodszej epoki kamienia w Europie środkowej*, Semper, Warszawa.
- Crowfoot E., Pritchard F., Staniland K. (2001), *Textiles and Clothing c. 1150–c. 1450*, The Boydell Press, London.
- Geijer A. (1938), *Die Textilfunde aus den Gräbern (= Birka: Untersuchungen und Studien vol. III)*, Kungl. Vitterhets Historie och Antikvitets Akademien, Uppsala.
- Głowacki P. (2009), *Życie gospodarcze Piotrkowa Trybunalskiego w latach 1793–1914*, Wydawnictwo Piotrków 800, Piotrków Trybunalski.
- Grupa M. (2012), *Wełniane tekstylia pospółstwa i plebsu gdańskiego (XIV–XVII w.) i ich konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Jabłońska J. (2009), *Tkaniny z badań archeologicznych na Wyspie Spichrzów w Gdańsku w latach 2004–2006*, [w:] H. Paner, M. Fudziński, Z. Borcowski (red.), *Stan badań archeologicznych miast w Polsce*, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Gdańsk, s. 201–214.
- Maik J. (1986), *Wczesnośredniowieczne wyroby włókiennicze w Wolinie*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 32, s. 155–191.
- Maik J. (1993), *Tkaniny z zamku w Piotrkowie Trybunalskim. Karty zabytków*, Łódź, maszynopis dostępny w archiwum Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Łodzi.
- Maik J. (1996) *Słowiańskie tkaniny w lokacyjnym Kołobrzegu*, [w:] M. Rębkowski (red.) *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. 1, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Kołobrzeg, s. 299–330.
- Maik J. (1997), *Sukiennictwo elbląskie w średniowieczu (= Acta Archaeologica Lodziensia nr 41)*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Łódź.
- Maik J. (1999), *Wyroby tekstylne*, [w:] M. Rębkowski (red.), *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. IV, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Kołobrzeg, s. 261–269.
- Maik J. (2001), *Resztki worka znalezione w kramie na rynku w Bytomiu*, [w:] A. Andrzejewska, *Badania archeologiczne rynku w Bytomiu w 1997 i 1998 roku*, „Łódzkie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 7, s. 415.
- Maik J. (2014), *Sukiennictwo w Brzezinach w XVI i XVII wieku*, [w:] L. Tyszler, A. Marciniak-Kajzer, M. Olędzki (red.), *Brzeziny. Dzieje miasta i regionu (= Studia Brzeziniensia vol. 1)*, Urząd Miasta Brzeziny, Muzeum Regionalne w Brzezinach, Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Fundacja Uniwersytetu Łódzkiego, Brzeziny-Łódź, s. 81–90.

- Mączak A. (1955), *Sukiennictwo wielkopolskie XIV–XVII wiek*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Michałowska M. (2006), *Leksykon włókiennictwa*, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa.
- Möller-Wiering S. (2005), *Textiles for Transport*, [w:] F. Pritchard, J.P. Wild (red.), *Northern Archaeological Textiles, NESAT VII: Textile Symposium in Edinburgh, 5th–7th May 1999*, Oxbow Books, Oxford, s. 75–79.
- Nahlik A. (1965), *Tkaniny wsi wschodnio-europejskiej X–XIII w.* (= *Acta Archaeologica Lodziensia* nr 13), Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Pacelt K. (1989), *Stosunki gospodarcze i społeczne w XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, [w:] B. Baranowski (red.), *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, s. 73–83.
- Rosin R. (1958), *Sukiennictwo w Łęczyckiem, Sieradzkim i Wieluńskim od XIII w. do lat siedemdziesiątych XVI w.*, „Rocznik Łódzki”, t. 1, s. 233–258.
- Rutkowski H. (1967), *Piotrków Trybunalski w XVI i pierwszej połowie XVII wieku jako miejsce zjazdów szlacheckich*, [w:] R. Rosin (red.), *750 lat Piotrkowa Trybunalskiego. Materiały na sesję naukową*, Rada Naukowa przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Historycznego, Piotrków Trybunalski, s. 43–75.
- Skoczylas A. (1978), *Biologia owczego runa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Turnau I. (1959), *Materiały do historii odzieży ludowej południowo-wschodniej Wielkopolski*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław.
- Żerek-Kleszcz H. (1997), *Brzeziny w XVII i XVIII wieku*, [w:] K. Badziak (red.), *Brzeziny. Dzieje miasta do 1995 roku*, Polskie Towarzystwo Historyczne, Łódź–Brzeziny, s. 75–188.

SUMMARY

FRAGMENTS OF WOOLEN FABRICS IN PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ŁÓDŹ VOIVODSHIP

In 2005, in Piotrków Trybunalski, at 4 Pijarska Street, rescue excavations were conducted by Dr Janusz Pietrzak from the University of Łódź. During the archaeological works, remains of a woollen sack were found. Owing to the fact that both the textile and seeds were discovered in one layer, it is justifiable to assume that the sack was used to store loose materials. The discussed textile remains were found in the layer of an object dated to the period from the mid-16th to the early 17th century.

In the 16th century, Piotrków Trybunalski was one of the leading centres of broadcloth industry in the area of the Sieradz Voivodship. At that time, broadcloth production in Piotrków Trybunalski was organized within a guild. In order to protect the selling markets, a ban was introduced in 1532 that prevented foreign merchants from selling cloth of worse quality than the one produced by local craftsmen. Actions intended to control the trade in the town were mainly targeted against rural producers.

The analyzed textile could be described as of simple execution. The material for the production of the Piotrków sack is sheep wool. The textile's weave is tabby. Additionally, partly preserved brocading is found on two fragments of the textile. It cannot be excluded that the discussed textile remains are remains of a sack that was produced of a reused piece of garment, for instance, a coat.

Iwona Młodkowska-Przepiórowska

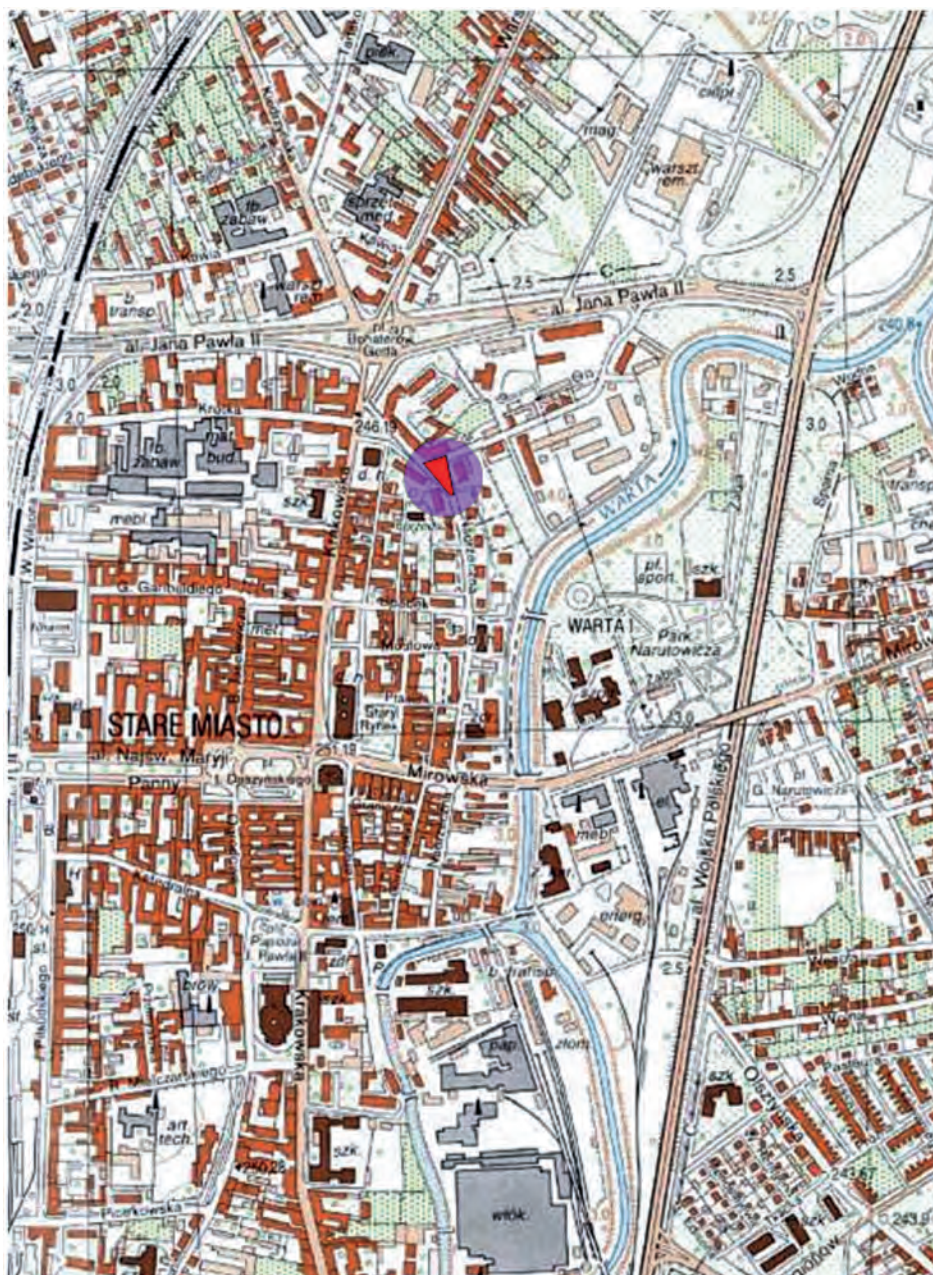
ZESPÓŁ DEWOCJONALIÓW Z WYKOPALISK NA CMĘNTARZU PRZY KOŚCIELE PW. ŚW. BARBARY NA STARYM MIĘŚCIE W CZĘSTOCHOWIE

SŁOWA KLUCZOWE: cmentarz, grób, dewocjonalia, medaliki, krzyżyk
KEYWORDS: cemetery, grave, devotional items, medallions, crosses

W maju 2015 r. podczas nadzoru archeologicznego pełnionego przy robotach ziemnych związanych z przebudową ul. Nadrzecznej i placu Bohaterów Getta w Częstochowie, w rejonie skrzyżowania z ul. Jaskrowską, w wykopie liniowym zidentyfikowano ludzkie szczątki kostne (ryc. 1). Teren odkrycia znalazł się w obrębie stanowiska archeologicznego nr 49 (AZP 86–48/1) Częstochowa Stare Miasto.

W miejscu wystąpienia materiału kostnego podjęto badania archeologiczne, które w związku z odkryciem dalszych, regularnych jam grobowych oraz fragmentów architektury, objęły większy obszar i przekształciły się w regularne badania wykopaliskowe, trwające do końca czerwca 2015 r. Przebadano powierzchnię około 550 m², odsłaniając relikty obiektu murowanego w postaci fundamentów wykonanych z łamanego kamienia wapiennego zespolonego zaprawą wapienną (obiekt 1), pozostałości cmentarza przykościelnego, a także relikty kolejnego obiektu, w postaci fundamentów piwnicy, wykonanych z łamanego kamienia wapiennego zespolonego gliną, prawdopodobnie pierwotnie na powierzchni drewnianego (obiekt 2). Odkopano także fundamenty architektury XIX i XX-wiecznej – pierzei wschodniej ul. Nadrzecznej (ryc. 2). W trakcie badań cmentarza między grobami odkryto skarb: 95 srebrnych monet z końca XVI i początku XVII w. (Młodkowska-Przepiórowska 2015: 1).

Przeprowadzona, już w pierwszych dniach badań, kwerenda historyczna wstępnie wykazała, że obiekt w postaci fundamentów wykonanych z łamanego kamienia wapiennego zespolonego zaprawą wapienną, to prawdopodobnie relikw funkcjonującego do XIX w. kościoła pw. św. Barbary, wokół którego znaj-



Ryc. 1. Częstochowa Stare Miasto, stan. 49 (AZP 86–48/1), ul. Nadrzeczna/Jaskrowska. Lokalizacja fragmentu stanowiska 49 z odkrytym kościołem pw. św. Barbary i cmentarzem przykościelnym. Skala 1:5000 (<http://mapy.geoportal.gov.pl/imap/?gmap=gp>, dostęp 18.10.2018).



Ryc. 2. Częstochowa Stare Miasto, stan. 49 (AZP 86–48/1), ul. Nadrzeczna/Jaskrowska. Plan sytuacyjny cmentarza „za miastem” z obiektami oraz z lokalizacją dewocjonalistów w obrębie grobów. Skala 1:100 (rys. Z. Przepiórowski).

dował się cmentarz przykościelny zwany w źródłach historycznych „cmentarzem za miastem”¹. Historycy lokowali świątynię w różnych miejscach. Stefan Krakowski widział ją za mostem, u wylotu „drogi krakowskiej”. Juliusz Braun wskazywał na budynek sakralny w północnej części miasta widoczny w panoramie Częstochowy na sztychu Jana Aleksandra Gorczyzna przedstawiającym oblężenie Jasnej Góry przez Szwedów w 1655 r.² Jadwiga Borowska-Antoniewicz poddała tę ostatnią lokalizację w wątpliwość, z powodu braku mostu w tym miejscu. Badaczka umiejscawiała kaplicę na przedmieściu Zawodzie, u wylotu ul. Mostowej, podobnie jak Jerzy Rajman (Borowska-Antoniewicz 2002: 470).

Po zgromadzeniu funkcjonujących w literaturze i cytowanych przez historyków źródeł dotyczących kościoła pw. św. Barbary, interpretacja odkrytych obiektów: kamiennego i prawdopodobnie drewnianego, nieco się skomplikowała. Źródła wzmiankują o istnieniu w okolicy obecnego placu Bohaterów Getta kościoła pw. św. Barbary, który miał zostać ufundowany w 1572 r. przez Wojciecha Siekańczyka, mieszczanina częstochowskiego. Wspomina go akt wizytacji z roku 1598, jako „budynek dość dobrze zbudowany z uposażeniem, który w ciągu najbliższych lat do wojny szwedzkiej zyskał kilka następnych fundacji” (Zbudniewek 2002: 236). W innym miejscu ten sam autor dodaje, że (Zbudniewek 2002: 207):

w średniowiecznej Częstochowie rozwijał się poza Jasną Górą drugi ośrodek kościelny w okolicach dzisiejszego kościoła pw. św. Zygmunta i, według dużego prawdopodobieństwa już we wczesnym okresie chrześcijaństwa w Polsce istniała w pobliżu obecnego placu Bohaterów Getta mała kaplica.

Kolejna informacja mówi o dwóch kaplicach pw. św. Barbary pod miastem, przy jednej z nich w roku 1572 odnotowano szpital – przytułek. Opisano ją w roku 1598, jako drewnianą i niekonsekrowaną (Rajman 2002: 173). W źródłach, wymiennie stosowane są, w stosunku do tego obiektu, określenia kościół/kapliczka.

Lokalizację kościoła pw. św. Barbary wskazuje szereg przedstawień ikonograficznych i danych kartograficznych. Najlepiej prezentuje się na sztychu według miedziorytu wyżej wspomnianego J.A. Gorczyzna. Obiekt ten jest zaznaczony także na mapie z 1748 r., przerysowanej w 1889 r.³, następnie na planie miasta Częstochowy z 1823 r. oraz na planie parafii pw. św. Zygmunta z roku 1827. W tym miejscu znajduje się również w dokumentacji geodezyjno-karto-

¹ W tym miejscu pragnę podziękować Panu dr. Juliuszowi Sętowskiemu z Muzeum Częstochowskiego za cenną wskazówkę w rozpoznaniu obiektu.

² Miedzioryt Jana Aleksandra Gorczyzna przedstawiający oblężenie Jasnej Góry przez Szwedów w 1655 r. (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, Gabinet rycin).

³ Mapa ze zbiorów Jasnej Góry, niepublikowana. Dziękuję oj. Melchiorowi Królikowi za jej udostępnienie.

graficznej powstałej w latach dwudziestych XIX w., sporządzonej przez geometrę inż. Jana Bernharda (Szymański 1965: 10). Najnowsze, wnikliwe badania historyczne, dotyczące przytułku przy kościele św. Barbary, lokują go w tym samym miejscu, co źródła ikonograficzne i kartograficzne (Szklarz-Habrowski 2018: 61).

Początki świątyni i cmentarza są niejasne, a dalsze ich losy jedynie wzmiankowane w źródłach. Od 1802 r. kościół służył do nabożeństw protestantom, następnie zapomniany, stopniowo zmieniał się w ruinę. Na jego fundamencie w XIX w. postawiono dom murowany, pierwszy w pierzei wschodniej ul. Nadrzecznej od strony północnej, którego zręby odsłonięto w trakcie badań wykopaliskowych. W XX w. teren ten znalazł się w obrębie częstochowskiego getta.

Odkrycia archeologiczne dokonane w 2015 r., wniosły nowe fakty do historii kościoła/kapliczki pw. św. Barbary. Zaobserwowano, że fundamenty murowanego obiektu 1, zostały postawione na istniejącym już cmentarzu, przecinając i niszcząc groby, co oznacza, że w czasie jego budowy cmentarz już istniał. Sporą niespodzianką okazał się obiekt z fundamentem piwnicy wykonanej z łamanego kamienia wapiennego zespolonego gliną (obiekt 2), który znajdował się w części południowo-zachodniej cmentarza. W jego najbliższej okolicy odkryto od strony północnej groby usytuowane na osi północ – południe zalegające pod obiektami położonymi wzdłuż osi wschód – zachód. Obiekt 2 znajdował się pod ul. Nadrzeczną, którą po raz pierwszy zaznaczono na planie z 1748 r. Interpretacja odkrytych, w czasie prac archeologicznych, obiektów jest przedmiotem trwających badań historycznych.

Analizy antropologiczne wykonane w trakcie prac archeologicznych na cmentarzu przykościelnym wykazały, że szacowana liczba osób pochowanych na terenie objętym badaniami (5,5 ara) wynosiła 1134 osoby⁴. Tak duża ilość grobów, świadczy o długim użytkowaniu cmentarza. Większość z nich zniszczono już w trakcie jego funkcjonowania, przy zakładaniu nowych pochówków. Dalsza destrukcja cmentarza nastąpiła przy pracach ziemnych związanych z budową kanalizacji sanitarnej w 1923 r. i deszczowej na przełomie lat 60. i 70. XX w.

Większość grobów była pozbawiona jakiegokolwiek wyposażenia. Przy nielicznych szczątkach zmarłych znaleziono paciorki różańców, medaliki, krzyżyki, pojedyncze szklane koraliki, guziki żelazne, brązowe i kościane, monety, haftkę, klamry, fragmenty sukna oraz ozdób tekstylnych i pasmanteryjnych. W drewnianych pozostałościach trumien tkwiły gwoździe, które występowały także luzem. W zasypiskach jam grobowych znajdowano pojedyncze ułamki ceramiki naczyńowej z okresu nowożytnego. Poza grobami zalegały także luźno

⁴ Analizę antropologiczną pozyskanych materiałów kostnych wykonała dr hab. Anita Szczepanek.

rozrzucone pojedyncze przedmioty, pochodzące prawdopodobnie ze zniszczonych pochówków (np. pierścioneł, obrączki, monety).

Badania archeologiczne nie dały odpowiedzi na pytanie, kiedy cmentarz przy kościele św. Barbary został założony. Nie udało się również ustalić jego zasięgu. Prace objęły jedynie fragment nekropolii w obrębie inwestycji, w części południowej i zachodniej. Nadzór archeologiczny prowadzony poza terenem poddanym badaniom wykopaliskowym, wzdłuż ul. Nadrzecznej wykazał, że cmentarz znajdował się także od strony północnej kościoła i dalej na zachód, gdzie sięgał prawdopodobnie poza teren zniszczony mediami i wchodził pod pierwszą od zachodu kamienicę przy ul. Jaskrowskiej.

Cmentarz „za miastem” był miejscem pochówku nie tylko dla mieszkańców Częstochowy, ale i dla pensjonariuszy szpitala – przytułku, wśród których byli zapewne pielgrzymi. W czasach, gdy kościół wraz z cmentarzem został oddany zaborcom, służył jako miejsce spoczynku protestantów – żołnierzy austriackich.

Wśród zabytków ruchomych znalezionych na cmentarzu przykościelnym „za miastem”, przy kościele pw. św. Barbary, na szczególną uwagę zasługuje zbiór dewocjonaliów. Stanowi on jedyną, jak do tej pory opracowaną, historyczną kolekcję pochodzącą z terenu Częstochowy z wykopalisk archeologicznych⁵. Inny zbiór dewocjonaliów, pozyskany w trakcie badań wykopaliskowych przy parafii św. Zygmunta w 2012 r., jest w trakcie opracowania, w tym momencie jedynie wzmiankowany w sprawozdaniu z badań wykopaliskowych (Marek i in. 2014: 203–204).

KATALOG DEWOCJONALIÓW

1. Medalik lany dwustronny. Nr inwentarza polowego 49/2015.

Opis: medalik owalnego kształtu o wymiarach 2,2 x 2,4 cm i grubości około 1,5 mm. Posiadał owalne uszko do zawieszania o wysokości 8 mm, uformowane węższą stroną do płaszczyzny awersu i rewersu. W górnej części uszka widoczne ślady obróbki – piłowania, w celu jego spłaszczenia. W uszku znajduje się otwór o średnicy około 1 mm. Medalik posiada wyraźny relief plastyczny. Został odlany ze stopu metali kolorowych. Jest dobrze zachowany i czytelny, oddaje szczegóły przedstawień.

Treść ikonograficzno-kultowa: na awersie (dalej: Av) wizerunek św. Jana Chrzciciela młodzieńca – popiersie z profilu zwrócone w prawo. Święty z głową lekko uniesioną ku górze, z wydatnym nosem i uśmiechem na twarzy, o ramię prawe opiera krzyż opleciony wstęgą (banderolą). Na głowie pukle kręconych, ładnie wymodelowanych włosów. Na wysokości wyraźnie ukształtowanej, smu-

⁵ W tym miejscu pragnę gorąco podziękować Pani mgr Barbarze Chudzińskiej, za pomoc w odczytaniu niektórych napisów i symboli.

kłej dłoni, znajduje się głowa baranka (widoczne runo i róg). Po lewej stronie medalika napis wzdłuż otoku S[ANCTVS] IOANNES [B?]A[PTISTA].

Na rewersie (dalej: Rv) znajduje się klasyczne przedstawienie św. Mikołaja w stroju biskupim – pełna postać na wprost. Na ornacie wypukły deseń, pośrodku paliusz (racjonal), a na nim trzy krzyże w pionie. Wokół głowy kolistą aureola. W lewej ręce święty trzyma otwartą księgę. Na jej górnym grzbiecie spoczywają trzy kule ułożone w stos (mogą to być także jabłka). Prawa dłoń wzniesiona w geście błogosławieństwa(?). Przy lewej nodze świętego stoi cebrzyk, w którym znajduje się troje dzieci (lub młodzieńców) – widoczne górne partie ciał. Wzdłuż obrzeża medalika napis częściowo zapisany syglami, zwykle rozdzielonymi kropkami umieszczonymi w połowie wysokości liter. Napis biegnie od dołu ku górze lewej strony, a po stronie prawej od góry, rozdziela go postać świętego. Napis: S[ANCTVS] • NICOLAUS D[E] • /BARI O[RA] • P[RO] • N[OBIS] (ryc. 3).

Miejsce znalezienia: w zasypisku grobu 115, na poziomie 243,30 m n.p.m.

Dane o pochówku: pochówek w trumnie – podwójny(?), czaszka kobiety w wieku *senilis*, kręgosłup i pozostałe kości mężczyzny w wieku *maturus*. Szkielet usytuowany wzdłuż osi północny wschód – południowy zachód, wyprostowany, ręce zgięte, skrzyżowane z dłońmi na miednicy.



Ryc. 3. Medalik ze św. Janem na Av i św. Mikołajem na Rv, nr kat. 1
(fot. Z. Przepiórowski).

2. Medalik lany dwustronny. Nr inwentarza polowego 39/2015.

Opis: medalik o owalnym kształcie i wymiarach 1,8 x 2 cm, o grubości około 1 mm. Posiada uszko o wysokości 6 mm, uformowane szerszą stroną do płaszczyzny Av i Rv. W uszku znajduje się otwór do zawieszania o średnicy około 3 mm. Medalik został odlany ze stopu metali kolorowych. Jest słabo czytelny, z płaskim reliefem konturowym.

Treść ikonograficzno-kultowa: na Av stojąca postać św. Benedykta. Dookoła głowy w przybliżeniu kolistą aureola. W prawej, podniesionej ręce święty trzyma krzyż, w lewej, opuszczonej, prawdopodobnie księgę(?). Po lewej stronie

postaci św. Benedykta znajduje się mitra biskupia oparta o pastorał. Po prawej stronie kruk. W górnej części medalika, wzdłuż otoku znajdują się litery, po stronie lewej: CRVX • S, po prawej – P • BENEDICT, napis rozwinięty CRUX S.[ANCTI]/P[ATRIS] BENEDIC[TI].

Na Rv w polu środkowym medalika krzyż św. Benedykta w kole z perełek. Pomiędzy ramionami krzyża litery C/S/P [B] czyli C[RUX]/S[ANCTI]/P[ATRIS] B[ENEDICTI]. Na krzyżu: ramię pionowe C[S] [...]; ramię poprzeczne S [...]D. Ramię pionowe C[RUX] S[ANCTA] S[IT] M[IHI] L[UX]. Ramię poziome N[ON] D[RACO] S[IT] M[IHI] D[UX]. Napis wzdłuż brzegu: IHS • B • S • M • V • S • M • Q • L • I • V • B. Powinno być: IHS V R S N S M V S M Q L I V B – V[ADE] R[ETRO] S[ATANA] N[ON] M[IHI] S[VADE] V[ANA] S[UNT] M[ALA] Q[VE] L[IBAS] I[PSE] V[ENENA] B[IBAS]. Cztery pierwsze litery pomyłone (ryc. 4).



Ryc. 4. Medalik ze św. Benedyktem na Av i z krzyżem św. Benedykta na Rv, nr kat. 2 (fot. Z. Przepiórowski).

Miejsce znalezienia: w grobie 71, na wysokości miednicy, wraz ze szkieletem (nr kat. 12), na poziomie 243,36 m n.p.m.

Dane o pochówku: pochówek w trumnie. Szkielet usytuowany wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód, wyprostowany, ręce wzdłuż tułowia, zgięte, dłonie złożone na miednicy – osobnik dorosły nieokreślonej płci.

3. Medalik lany dwustronny. Nr inwentarza polowego 39/2015.

Opis: drugi medalik znaleziony w grobie 71, z fragmentem nici w uszku. Jest większy od pierwszego, posiada owalny kształt, wymiary 1,8 x 2,2 cm, grubość około 1 mm i wysokie uszko uformowane węższą stroną do płaszczyzny Av i Rv, ścienione ku górze, z otworem do zawieszania o średnicy około 1 mm. Medalik odlano ze stopu metali kolorowych, w silnie wypukłym reliefie, z dobrze zarysowanymi przedstawieniami, ale o słabiej wypracowanych detalach. Na Rv przedstawienie dynamiczne, lekkie.

Treść ikonograficzno-kultowa: na Av postać św. Wojciecha(?) w pozycji stojącej, na wprost, w stroju biskupim. Święty w lewej ręce trzyma pastorał,

a w prawej odciętą głowę(?). Napis po stronie lewej słabo czytelny, częściowo ucięty, zachowane w całości litery to: RTVS. Napis prawdopodobnie miał postać [S. ADALBE]RTVS (po łacinie imię Wojciecha – WOJTECHUS ADALBERTVS). Napis po stronie prawej ORA PR[O] N[OBIS].

Na Rv Anioł Stróż przedstawiony na wprost, w manierystycznej pozie, ze skrzydłami u ramion, w zwiewnej szacie o rozchylnych połach odsłaniających nogę z kolanem. Anioł prawą ręką trzyma dłoń dziecka i patrzy na nie z góry, lewa ręka podniesiona do góry. Dziecko w pozie kroczącej, z boku. Napis wzdłuż otoku, po lewej ANGELVS, po stronie prawej CVSTOS (ryc. 5).



Ryc. 5. Medalik ze św. Wojciechem na Av i Aniołem Stróżem na Rv, nr kat. 3 (fot. Z. Przepiórowski).

Miejsce znalezienia: w grobie 71, na wysokości stóp zmarłego, na poziomie 243,25 m n.p.m.

Dane o pochówku: pochówek w trumnie. Szkielet usytuowany wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód, wyprostowany, ręce wzdłuż tułowia, zgięte, dłonie złożone na miednicy – osobnik dorosły nieokreślonej płci.

4. Medalik lany dwustronny. Nr inwentarza polowego 38/2015.

Opis: medalik owalnego kształtu o wymiarach 2,8 x 3,5 cm i maksymalnej grubości około 3 mm. Posiada uszko o wysokości 5 mm, uformowane szerszą stroną do płaszczyzny Av i Rv, z otworem do zawieszania o średnicy około 3 mm. Medalik ma także trzy, w przybliżeniu kuliste granule o średnicy około 2 mm, po jednej na maksymalnych wygięciach dłuższych boków i jednej od spodu medalika, na osi z uszkiem. Zabytek odlano ze stopu metali kolorowych. Jest dobrze zachowany, starannie wykonany i obrobiony, z czytelnymi, plastycznymi reliefami.

Treść ikonograficzno-kultowa: na Av Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus po prawej stronie. Matka Boska z Dzieciątkiem ukazana w popiersiu *en trois quatre*, bez korony, w welonie. Postacie Matki i Jezusa zwrócone do siebie twarzami, obejmują się rękami w czułym geście. Za głowami w przybliżeniu koliste aureole. Szaty lekko udrapowane, dekoracyjnie spływające.

Na Rv popiersie *en trois quatre* św. Franciszka z Paoli. Święty przedstawiony w habitcie, z kapturem na głowie i z kolistą aureolą za nią, w skrzyżowanych dłoniach trzyma krzyż oparty o lewe ramię. Rysy twarzy przedstawione schematyczne (ryc. 6).



Ryc. 6. Medalik z Matką Boską z Dzieciątkiem na Av i św. Franciszkiem z Paoli na Rv, nr kat. 4 (fot. Z. Przepiórowski).

Miejsce znalezienia: w zasypisku grobu 31, w okolicach miednicy, na głębokości 243,47 m n.p.m.

Dane o pochówku: pochówek w trumnie. Szkielet usytuowany na osi południowy zachód – północny wschód, wyprostowany, ręce wzdłuż tułowia, lekko zgięte na wysokości dłoni złożonych na miednicy. Mężczyzna w wieku *maturus* – *senilis*.

5. Medalik lany dwustronny. Nr inwentarza połowego 20/2015.

Opis: medalik owalnego kształtu o wymiarach 1,7 x 2 cm i grubości około 1 mm, z uszkiem o wysokości 7 mm, ukształtowanym węższym bokiem do płaszczyzny Av i Rv, z otworem do zawieszania o średnicy 1,5 mm i z kółeczkiem z drutu o średnicy około 8 mm tkwiącym w otworze. Odlano go ze stopu metali kolorowych. Relief na Av słabo wyodrębniony, miejscami schematyczny, na Rv bardziej wypukły, lepiej czytelny.

Treść ikonograficzno-kultowa: na Av Matka Boska Częstochowska z Dzieciątkiem Jezus siedzącym na jej lewym przedramieniu. Oboje w koronach na głowach, za którymi znajdują się koliste aureole. Szaty gładkie. Jezus w ręce lewej trzyma zamkniętą księgę. Postacie Matki i Jezusa zeschematyzowane, twarze zaznaczone niewyraźnie, bez szczegółów.

Na Rv dwa Serca Gorejące z odchodzącymi od nich promieniami, umieszczone na obłokach. Wokół otoku napis – S S [SANCTISSIME] CORDA (ryc. 7).

Miejsce znalezienia: wykop 2, odcinek 1, poza grobami.



Ryc. 7. Medalik z Matką Boską z Dzieciątkiem Jezus na Av i z Sercami Gorejącymi na Rv, nr kat. 5 (fot. Z. Przepiórowski).

6. Krzyżyk lany dwustronny. Nr inwentarza polowego 61/2015.

Opis: krzyżyk z figurką Jezusa odlaną razem z nim, ramiona proste z obwódką (profilem) nieznacznie wznoszącą się nad płaszczyzną ramion. Wymiary krzyżyka – rozpiętość ramion 8 cm, wysokość 2,5 cm, z uszkiem do zawieszania o wysokości 8 mm, uformowanym węższą stroną do frontu krzyża, oś uszka w płaszczyźnie krzyżyka. Zabytek odlano ze stopu metali kolorowych w głębokim reliefie, dobrze oddającym szczegóły.

Treść ikonograficzno-kultowa: na Av Chrystus Zbawiciel na krzyżu – przedstawienie frontalne z twarzą na wprost. Ręce i stopy przebite gwoździami. Biodra osłania perizonium związane na prawym boku, lekko zwisające i układające się w dwie poprzeczne fałdy. Lewa stopa za prawą, kolana delikatnie ugięte, wokół głowy promienisty nimb. Nad głową, lekko ukośnie, zamieszczono ozdobny *titulus* z literami INRI – IESVS NAZARENUS REX IVDAEORVM, pod stopami czaszka Adama (obcięta, podobnie jak prawa strona ramienia pionowego, poniżej skrzyżowania belek, czaszka zapewne spoczywała na skrzyżowanych piszczelach). Twarz Chrystusa bez śladów cierpienia o schematycznie zaznaczonych szczegółach.

Na Rv symbole Męki Pańskiej. Na belce pionowej, od góry: kielich – graal, poniżej kielicha trzy chleby, pośrodku krzyża serce, poniżej stopy, na samym dole skrzyżowane włócznia i trzcina, na której podano Chrystusowi gąbkę(?), pomiędzy nimi kolumna biczowania, a pod nią sakiewka, z wysypującymi się z niej srebrnikami(?). Na belce poziomej po stronie lewej przedstawiono, jak się wydaje kleszcze, a po prawej młotek, które zwykle umieszczano w ten sposób. Dłonie znalazły się po bokach serca. Od dłoni rozchodzą się promienie. Układ skrzyżowanych przedmiotów (usytuowanych wzdłuż linii kontynuujących się na belce poziomej jak i pionowej), może także sugerować, że są to: włócznia po prawej i fragment drzewca lub trzciny z gąbką po lewej. Skrzyżowanie włóczni i trzciny, tworzące X, może stanowić wymowny układ – pierwszą literę greckiej wersji imienia Chrystus, a kolumna może być odczytana jako zredukowane P,

czyli pełne imię Chrystusa. Kielich i serce symbolizują ponadto samego Chrystusa. Nie jest to zatem wyłączone przedstawienie narzędzi Męki Pańskiej, ich wymowa symboliczna jest znacznie głębsza. Kielich jest nawiązaniem do ofiary Chrystusa. Serce wiąże się z kolei z kultem Serca Jezusa, aczkolwiek w połączeniu z narzędziami Męki Pańskiej ma wymowę pasyjną. Wszystkie symbole i szczegóły dobrze odlane, czytelne (ryc. 8).



Ryc. 8. Krzyżek z Ukrzyżowanym Chrystusem na Av i z symbolami Męki Pańskiej na Rv, nr kat. 6 (fot. Z. Przepiórowski).

Miejsce znalezienia: w okolicach grobu 160.

Dane o pochówku: pochówek w jamie, szkielet usytuowany wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód, zachowane kończyny dolne. Szczątki w wieku *infans* I (0,5–1 rok) oraz kości, co najmniej dwóch osobników dorosłych.

7. Medalik wybity z blachy, dwustronny. Nr inwentarza polowego 11/2015.

Opis: medalik w kształcie ośmiokąta wydłużonego w pionie, o maksymalnych wymiarach 2 x 2,7 cm. Zachował się otwór do zawieszania o średnicy 2 mm i kółeczko z drutu tkwiące w otworze. Wykonano go z cienkiej blachy, prawdopodobnie mosiężnej o grubości około 0,5 mm przy użyciu mocno zużytej sztancy. Posiada ubytek wzdłuż dłuższej, prawej krawędzi, jest lekko zgięty i nieco spatynowany, przez co mało czytelny, zwłaszcza na Av.

Treść ikonograficzno-kultowa: na Av pełna postać świętego Benedykta. Wizerunek słabo czytelny, tak jak i napis [...] ENEDI[...], prawdopodobnie S[ANCTVS] BENEDIC[TVS].

Na Rv, pośrodku, znajduje się krzyż wyznaczony linią perełkową, nieregularny, chociaż powinien być równoramienny, o ramionach symetrycznie rozszerzających się ku końcowi (krzyż kawalerski). Na ramieniu pionowym litery CRUX SANCTI SIT MIHI LUX (krzyż święty niech będzie mi światłem), na ramieniu poziomym NON DRACO SIT MIHI DUX (diabeł (dosłownie smok) niech nie będzie mi przewodnikiem), przy czym drugie S z ciągu liter CSSML jest wspólne ze względu na swoje centrale położenie. W polach między ramio-

nami C/S/P/B – CRUX SANCTA PATRIS BENEDICTI – krzyż św. oj. Benedykta. Napis wzdłuż brzegu IHS • V • R • S • N • S M V S M Q L I V B czyli IHS VADE RETRO SATANO NON SVADE MIHI VANA SVNT MALA QVE LIBAS IPSE VENENA BIBAS, co oznacza: idź przez szatanie, nie kuś mnie do próżności, złe jest to, co podsuwasz, sam pij swoją truciznę (ryc. 9).



Ryc. 9. Medalik ze św. Benedyktem na Av i Krzyżem św. Benedykta na Rv, nr kat. 7
(fot. Z. Przepiórowski).

Miejsce znalezienia: w grobie 28, przy dłoniach złożonych na podółku wraz z paciorkami różańca (31 sztuk), na poziomie 243,71 m n.p.m.

Dane o pochówku: pochówek w trumnie o wymiarach (zachowanych): 170 x 40 cm. Szkielet usytuowany na osi południowy zachód – północny wschód, wyprostowany, ręce lekko zgięte, dłonie na miednicy, należący do mężczyzny w wieku *maturus*, dodatkowo w trumnie kości kobiety w wieku *maturus* i dziecka w wieku *infans* I.

8. Krzyżek wybity z blachy, dwustronny. Nr inwentarza polowego 61/2015.

Opis: zabytek w formie krzyża kawalerskiego. Wymiary maksymalne 2,3 x 2,6 cm. Jest lekko ułamany w części górnej, po lewej stronie, przy otworze do zawieszania o średnicy 3 mm. Wykonano go z cienkiej blachy, prawdopodobnie mosiężnej, o grubości około 0,5 mm.

Treść ikonograficzno-kultowa: na Av znajduje się postać św. Benedykta w obszernej kukulli. W lewej ręce trzyma laskę – pastorał(?), w prawej księgę(?). Wokół głowy promienista aureola. Na belce poziomej krzyża, po stronie lewej litery od dołu do góry: CRVX – dewiza zakonu św. i dalej – S[ANCTI], następnie kolista wypukłość – kropka i kolejna litera P[ATRIS], po prawej stronie litery BENEDIC[TI] w pionie od góry ku dołowi.

Na Rv pośrodku krzyża znajduje się ośmiokątny perełkowy otok, a w nim krzyż św. Benedykta. Na czterech polach wyznaczonych przez ramiona krzyża widnieją litery. Na belce poziomej litery od lewej do prawej – N D S M D

– NON DRACO SIT MIHI DUX – diabeł (dosłownie smok) niech nie będzie mi przewodnikiem. Na belce pionowej litery od góry do dołu C S S M i L – CRUX SANCTI SIT MIHI LUX – krzyż święty niech będzie mi światłem. W narożach krzyża w czterech polach litery C/S/P/B (góra od lewej C/S i dół od lewej P/B) – CRUX SANCTA PATRIS BENEDICTI – krzyż św. oj. Benedykta. Nad belką pionową napis IHS i dalej zgodnie ze wskazówkami zegara [V.] R S N S M V [S M Q] L [I] V [B] – IHS VADE RETRO SATANO NON SVADE MIHI VANA SVNT MALA QVE LIBAS IPSE VENENA BIBAS. Brzegi ramion krzyża zdobione kolumnami drobnych równoległych kreseczek, odcisniętych tylko na Rv na ramieniu prawym i górnym (ryc. 10).

Miejsce znalezienia: w okolicach grobu 160.

Dane o pochówku: pochówek w jamie, szkielet usytuowany wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód, zachowane kończyny dolne. Szczątki osobnika w wieku *infans* I (0,5–1 rok) oraz kości, co najmniej 2 osobników dorosłych.



Ryc. 10. Krzyżyk ze św. Benedyktem na Av i krzyżem św. Benedykta na Rv, nr kat. 8 (fot. Z. Przepiórowski).

9. Medalik dwustronnie szklany owalny. Nr inwentarza połowego 69/2015.

Opis: egzemplarz o maksymalnych wymiarach 3,2 x 4,1 cm i grubości około 5 mm. Składa się z dwóch szkiełek, porysowanych, zmatowiałych i lekko opalizujących, oprawionych w taśmę wykonaną ze stopu metali kolorowych. Taśma w przekroju profilowana, stanowi ramkę zachodzącą na szkła, zwłaszcza mocno na szkło Rv. Ramka po stronie zewnętrznej, krawędziowej w części środkowej jest zagięta do środka tworząc bruzdę, w której umieszczono drut. Okalał on cały medalik i łączył się prawdopodobnie z podwójnym uszkiem do zawieszania lub nawet te uszka tworzył. Ramka jest mocno skorodowana, zwłaszcza w okolicach uszek, a także lekko zniekształcona. Pomiędzy szkiełkami, wewnątrz obudowy z ramki, znajduje się mniejszy obrazek w przybliżeniu owalny, o wymiarach 1,8 x 2,2 cm. Zamocowano go pośrodku przestrzeni pomiędzy szybkami za pomocą cienkiego drucika lub drucików, zwiniętych w spiralkę i spłaszczonych, okalających medalik wewnętrzny i utrzymujących

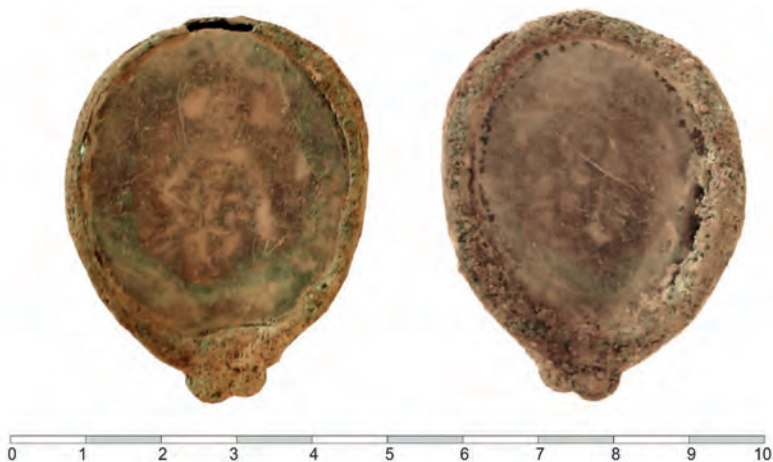
go stabilnie pośrodku obudowy. W chwili obecnej, bez zdemontowania ramki i szkiełek zewnętrznych medalika, nie można ustalić z jakiego materiału wykonano medalik wewnętrzny i czy obrazki są papierowe, odbite, przyklejone do trwalszego podkładu, czy może jest to medalik malowany. Wyblakłe kolory obrazka wskazują raczej na to, że jest on papierowy, pierwotnie kolorowy. Medalik wewnętrzny zamocowano do góry nogami, ponieważ uszka do zawieszania znajdują się pod przedstawieniami we właściwym położeniu.

Treść ikonograficzno-kultowa: po jednej stronie medalika wewnętrznego odczytano wizerunek Maryi Panny z Dzieciątkiem. Matka Boska w koronie na głowie przedstawiona jest frontalnie, trzyma na kolanach małego Jezusa na wprost i obejmuje go rękami. Szczegóły obrazka są słabo czytelne.

Na Rv postać trudna do zidentyfikowania, prawdopodobnie św. Józef z aureolą za głową, trzyma w ręce nieokreślony przedmiot (ryc. 11).

Miejsce znalezienia: w grobie 18, między kolanami zmarłego.

Dane o pochówku: pochówek w trumnie, wymiary: 186 x 42–46 cm, szkielet kompletny, wyprostowany, ręce lekko zgięte, dłonie razem złożone na miednicy. Usytuowany wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód. Kobieta(?) w wieku *adultus*.



Ryc. 11. Medalik szklany z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem na Av i św. Józefem z Dzieciątkiem na Rv, nr kat. 9 (fot. Z. Przepiórowski).

10. Medalik dwustronnie szklany, kolisty. Nr inwentarza połowego 57/2015.

Opis: egzemplarz o kolistym kształcie i o średnicy maksymalnej 3,5 cm, w metalowej ramce, zdobionej żłobkami poprzecznymi po stronie zewnętrznej, krawędziowej. Na ramce, u góry, znajdowały się dwa zespolone kółeczka do zawieszania. Szybki matowe, pokryte kolorową, opalizującą patyną, zbite (pęk-

nięte na pół, po obu stronach, na Rv ubytek szkła). Pomiędzy szybkami zachowały się strzępki papieru z nieczytelnym obrazkiem (ryc. 12).

Miejsce znalezienia: w grobie 149, na lewym udzie zmarłego.

Dane o pochówku: pochówek w trumnie, szkielet usytuowany wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód, zachowane kości udowe i fragment miednicy. Osobnik dorosły.



Ryc. 12. Medalik szklany, nr kat. 10 (fot. Z. Przepiórowski).

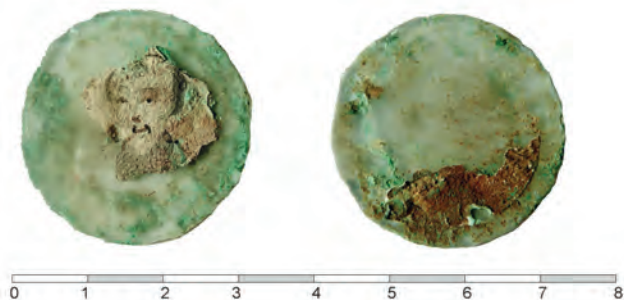
11. Fragmenty medalika dwustronnie szklanego, kolistego. Nr inwentarza polowego 62/2015.

Opis: zachowały się szkiełka o średnicy 2,9 cm, a pomiędzy nimi zbutwiały kawałek papieru. Szkiełka zmatowiały, na obrzeżach ślady łuszczenia formującego. Ramka z blachy ze stopu metali kolorowych mocno skorodowana uległa pokruszeniu. Pierwotnie była ona profilowana, z szeroką bruzdą podłużną pośrodku krawędzi zewnętrznej.

Treść ikonograficzno-kultowa: na strzępku papieru na jednej stronie (nie wiadomo Av czy Rv(?)) głowa bliżej nierozpoznanego świętego, być może św. Franciszka z Asyżu (ryc. 13).

Miejsce znalezienia: w grobie 163, między prawym obojczykiem a pierwszym górnym zębem.

Dane o pochówku: pochówek w jamie, szkielet usytuowany wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód, z nogami podkurczonymi w kierunku wschodnim, prawa ręka wzdłuż tułowia z dłonią na udzie, lewa ręka zgięta z dłonią na miednicy. Szkielet kompletny, dodatkowo dwie luźne czaszki na prawym udzie. Szkielet kompletny – kobieta w wieku *senilis*.



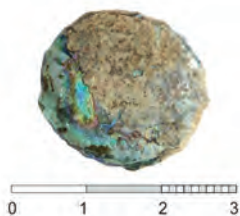
Ryc. 13. Medalik szklany z wizerunkiem św. Franciszka z Asyżu(?), nr kat. 11 (fot. Z. Przepiórowski).

12. Fragment medalika szklanego, kolistego. Nr inwentarza polowego 39/2015.

Opis: zachowało się pojedyncze szkiełko lekko owalnego kształtu o wymiarach 2 x 2,1 cm. Po obu jego stronach przyklejone były, prawdopodobnie barwne, odbite na papierze obrazki. Przetrwały jedynie ich reliktury. Na Av, z dużą dozą prawdopodobieństwa, można rozpoznać wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus na kolanach, przedstawionych frontalnie. Druga strona obrazka jest nieczytelna (ryc. 14).

Miejsce znalezienia: w grobie 71, na miednicy przy paliczkach lewej dłoni. W grobie tym znaleziono także dwa medaliki lane (nr kat. 2, 3).

Dane o pochówku: pochówek w trumnie, z której zachowało się wieko, ściany boczne i częściowo dno; wymiary: 166 x 32–38 cm. Szkielet kompletny, usytuowany na osi południowy zachód – północny wschód, wyprostowany, ręce wzdłuż tułowia, zgięte, dłonie złożone na miednicy. W zasypisku liczne luźne kości, w tym 6 czaszek. Pochówek główny – osobnik dorosły.



Ryc. 14. Medalik szklany z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus na kolanach(?), nr kat. 12 (fot. Z. Przepiórowski).

13. Fragmenty medalika szklanego. Nr inwentarza polowego 52/2015.

Opis: zarejestrowano 11 części potłuczonych dwóch szkiełek i 6 ułamków uszkodzonej ramki z taśmy. Nie zachowały się ślady papierowych obrazków.

Miejsce znalezienia: w grobie 136, w nogach, na udzie nad prawym kolaniem, na poziomie 243,12 m n.p.m.

Dane o pochówku: pochówek w trumnie, szkielet usytuowany wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód, wyprostowany, prawa ręka zgięta pod kątem prostym z dłonią na lewej ręce, lewa ręka zgięta z dłonią na miednicy. Brak czaszki. Czaszka leżała przy trumnie. Kobieta(?) w wieku *maturus*.

14. Fragmenty medalika szklanego, kolistego. Nr inwentarza polowego 41/2015.

Opis: zachowały się trzy fragmenty szkiełek, jednego całego o średnicy 3,5 cm i drugiego w dwóch kawałkach oraz trzy fragmenty bardzo silnie skorodowanej ramki. Na kolistych obrzeżach szkiełek ślady delikatnego łuszczenia formującego. Od strony wewnętrznej szkiełka zachowanego w całości relikty zbutwiałego, papierowego obrazka, nieczytelnego. Na obrzeżach szkiełek, od strony wewnętrznej, w przybliżeniu kolisto ślady substancji łączącej – sklejającej szkiełka, o średnicy około 4–5 mm. Ramka ze stopu metali kolorowych, w przekroju lekko profilowana, z płytką, podłużną bruzdą na krawędzi zewnętrznej.

Miejsce znalezienia: wykop 2, odcinek 2, wkop 1 – ossuarium.

15. Fragmenty medalika szklano-metalowego, prawdopodobnie prostokątnego. Nr inwentarza polowego 41/2015.

Opis: zachował się narożnik medalika, składającego się ze szkiełka i blaszki ze stopu metali kolorowych, połączonych ramką z tego samego materiału. Ramkę tworzy część blaszki zawiniętej i zachodzącej na część szklaną. Wewnątrz znajdował się kolorowy obrazek, do chwili znalezienia dotrwał w stanie reliktowym, nieczytelny.

Miejsce znalezienia: wykop 2, odcinek 2, wkop 1 – ossuarium.

16. Różaniec – paciorki. Nr inwentarza polowego 11/2015.

Opis: 29 paciorków i fragmentów paciorków kościanych barwy brązowej. Cztery z nich są większe od pozostałych, o średnicy około 8 mm, lekko wydłużone przy wlocie i wylocie otworu do zawieszania na sznureczku lub nici. Pozostałe mają kształty beczułkowate i średnice około 5–6 mm. Otwory w koralikach o średnicach około 2 mm (ryc. 15).

Miejsce znalezienia: w grobie 28, przy dłoniach złożonych na podołku, przy ośmiokątnym medaliku św. Benedykta, na głębokości 243,71 m n.p.m.

Dane o pochówku: pochówek w trumnie, z której zachował się fragment deski z wieka oraz zarys na piasku, wymiary: 170 x 40 cm. Szkielet usytuowany

wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód, wyprostowany, ręce lekko zgięte, dłonie na miednicy, należący do mężczyzny w wieku *maturus*, dodatkowo w trumnie kości kobiety w wieku *maturus* i dziecka w wieku *infans* I.



Ryc. 15. Paciorki różańca wykonane z kości, nr kat. 16 (fot. Z. Przepiórowski).

17. Różaniec – paciorki. Nr inwentarza polowego 55/2015.

Opis: 43 paciorki szklane (jeden w dwóch połówkach). Przy nich znaleziono fragment mocno skorodowanego i nieczytelnego medalika, owalnego kształtu o wymiarach 1,4 x 1,9 cm, pękniętego na pół. Paciorki są zróżnicowane pod względem kształtu, najczęściej beczułkowate, o minimalnej długości 9 mm,



Ryc. 16. Paciorki różańca wykonane ze szkła, nr kat. 17 (fot. Z. Przepiórowski).

przy szerokości 8 mm i maksymalnej długości 11 mm i szerokości 9 mm oraz w przybliżeniu kuliste o średnicy 9 mm. Jest także jeden egzemplarz wielokątny, najmniejszy, o średnicy 8 mm i wysokości 5 mm. Posiadają otwory o śred-

nicach od 2 mm do 4 mm. 39 wykonano z lekko przezroczystego szkła koloru zielonego a cztery ze szkła barwy kobaltowej. Są one mocno starte, właściwy kolor widoczny jest jedynie po namoczeniu koralików. Wyróżniają się cztery egzemplarze koloru kobaltowego, trzy z nich są w przybliżeniu kuliste a jeden wielokątny (ryc. 16).

Miejsce znalezienia: w grobie 140, w okolicach miednicy, na poziomie 243,50 m. n.p.m.

Dane o pochówku: szkielet usytuowany wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód, zniszczony, zachowane fragmenty lewej kończyny górnej, miednicy i prawej kończyny dolnej. Kobieta w wieku *iuvenis/adultus*.

18. Różaniec. Nr inwentarza polowego 48/2015.

Opis: 42 malutkie paciorki wykonane z gliny, barwy jasnobrązowej, jednakowego kształtu i wielkości. Paciorki to płaskie krążki o średnicy 4 mm i grubości około 2 mm (ryc. 17).



Ryc. 17. Paciorki różańca wykonane z gliny, nr kat. 18 (fot. Z. Przepiórowski).

Miejsce znalezienia: w grobie 114, w okolicy głowy dziecka wraz z zębem mlecznym, na poziomie 243,32 m n.p.m.

Dane o pochówku: pochówek w trumnie, szkielet usytuowany wzdłuż osi południowy zachód – północny wschód, wyprostowany, brak czaszki i kończyn górnych. Kości dwóch osobników: *infans* I (3–4 lata) i *infans* II (około 7 lat).

Termin dewocjonalia jest szeroki i mało precyzyjny, często utożsamiany z terminem medaliki. Wyraz „dewocjonalia” pochodzi od łacińskiego *devocere* oznaczającego poświęcić, przeznaczyć na ofiarę (Kołyшко 2013: 11). W literaturze ostatecznie nie rozstrzygnięto czym jest medalik pod względem formalnym i nie został on do końca zaklasyfikowany do konkretnej dziedziny badań. Z uwagi na podobieństwa formalne zawartych w nich treści medaliki

można zaliczyć do poszerzonej definicji numizmatyki (Białobłocki 1992: 161). Funkcjonuje wiele definicji medalików. Medaliki – dewocjonała to przedmioty przeznaczone do pobożnego użytku czy praktyk religijnych (obrazy, różańce, krzyże, figury, medaliki i in.) (Zalewski 1997: 54; Zemann i in. 2008: 372–374). Medalik, według słownika świeckiego, to mały medal z wizerunkiem Chrystusa, Matki Boskiej lub świętych, zwykle noszony przez katolików (Skorupka i in. 1968: 380). Zgodnie z inną, obszerną definicją medaliki to przedmioty niewielkich rozmiarów, metalowe blaszki o różnych kształtach, z wykonanymi w reliefie wyobrażeniami o charakterze religijnym, z reguły dwustronne, z otworkami do zawieszenia, o ikonograficznych przedstawieniach treści religijno-kultowych, przeznaczone do noszenia zwykle na szyi, a także małe przedstawienia na papierze i skórze, często chronione szkiełkami. Zawieszano je na łańcuszkach, tasiemkach, sznureczkach. Były wytwarzane z trwałych surowców, metali kolorowych: brązu, mosiądzu, tombaku lub złota, odpornych na korozję. Treściowo są one powiązane z miejscami słynącymi łaskami oraz wydarzeniami życia chrześcijańskiego i nosi się je również na wierzchu (Jędrzejczyk 1978: 271; Zalewski 1997: 54). Medaliki zwane są także drobnymi przedmiotami kultu osobistego, czy prywatnej dewocji oraz zawieszkami dewocyjnymi (Chudzińska 1998: 12). Służą do jawnego manifestowania religijności i przywiązania do pozaliturgicznych form dewocyjnych (Kriegseisen 2017: 43). Po błogosławieństwie lub poświęceniu są sakramentaliami i zalicza się je do przedmiotów kultu (Kołyшко 2013: 11)

W skład zbioru źródeł archeologicznych, zaliczonych do kategorii dewocjonałów, pozyskanych z cmentarza przy kościele pw. św. Barbary w Częstochowie, wchodzi 14 eksponatów pojedynczych, które przetrwały w całości (9 sztuk, nr kat. 1–6, 8–10) i we fragmentach (nr kat. 11–15) oraz trzy niekompletnie zachowane różańce, składające się z 29 (nr kat. 16), 43 (nr kat. 17) i 42 paciorków (nr kat. 18). Najczęściej dewocjonała występowały pojedynczo, tylko przy paciorkach dwóch różańców znajdowały się medaliki z blaszek, przy różańcu z paciorków kościanych (nr kat. 16) medalik bity (nr kat. 7) i przy paciorkach szklanych (nr kat. 17) medalik z blaszki (bardzo zniszczony i nieczytelny). W zasypisku grobu 71 znaleziono trzy zabytki, dwa medaliki lane i jeden szklany (z którego zachowało się tylko jedno szkiełko) (nr kat. 2, 3, 12). Nie można wykluczyć, że pierwotnie przedmioty te stanowiły „komplet” dla jednego zmarłego.

Zbiór dewocjonałów jest zróżnicowany pod względem morfologicznym i stylistycznym, a przede wszystkim ikonograficznym. Nie ma dwóch powtarzających się egzemplarzy. Dewocjonała reprezentują:

- medaliki metalowe, lane, dwustronne, o owalnych kształtach (nr kat. 1–5);
- medalik bity z blaszki, dwustronny, ośmiokątny (nr kat. 7), przy różańcu;
- krzyżyk metalowy, lany, dwustronny (nr kat. 6);

- krzyżyk bity z cienkiej blaszki, dwustronny, w kształcie krzyża kawalerskiego (nr kat. 8);
- medaliki szklane, dwustronne, koliste i owalne (nr kat. 9–14);
- medalik szklano-metalowy, prostokątny(?) (nr kat. 15);
- fragmenty różańców z paciorków z gliny, kości i szkła (nr kat. 16–18), dwa różańce zawierały zawieszki;
- medalik z blaszki(?), pęknięty na pół i mocno skorodowany, nieczytelny (nr kat. 17), przy różańcu.

Wśród medalików metalowych są tradycyjne maryjne i z ikonografią hagiograficzną. Krzyżyk lany należy do typu IIa3, a bity do typu I (Kołyszek 2013: 23, 29, 39). Pozostałe egzemplarze, zwłaszcza medaliki szklane, nie doczekały się pełnego opracowania. Różańce uległy zerwaniu i zachowały się fragmentarycznie, dlatego nie wnoszą informacji o ich budowie i nie pozwalają ustalić typu modlitwy, do odmawiania której miały być pomocne.

Medaliki i krzyżyk wykonane z metalu, odlane, dobrze przetrwały pobyt w ziemi. Podczas konserwacji usunięto z nich jedynie cienką warstwę korozyjną. Bardziej zniszczone były medalik i krzyżyk wybite z blachy, silniej skorodowane i mechanicznie uszkodzone, posiadały ubytki i lekkie deformacje. W najgorszym stanie dotrwały do naszych czasów medaliki szklane. Papierowe obrazki umieszczane między szkiełkami, pod wpływem wilgoci całkowicie zbutwiały lub rozłożyły się w znacznym stopniu. Tylko w przypadku dwóch egzemplarzy (nr kat. 9, 11), papier zachował się na tyle dobrze, że udało się odczytać wizerunki na obrazkach, a w przypadku trzeciego, bardzo źle zachowanego, wizerunku można się jedynie domyślać. W większości przypadków zniszczeniu uległy także szklane szybki i metalowe ramki. Szybki popękały, porysowały się i zmatowiały, ramki zaś pokruszyły się na kawałki, najczęściej bardzo drobne. Te, które przetrwały, były nieco zniekształcone. Różańce nie zachowały się w kompletach, gdyż rzadko można je znaleźć w całości. Zniszczeniu uległy nitki i sznureczki, na które nanizane były paciorki. Natomiast same koraliki dotrwały do czasu ich znalezienia w dobrym stanie, zwłaszcza kościane i gliniane. Paciorki szklane, mocno porysowane, straciły swoje pierwotne barwy, które można było ujrzeć jedynie po uprzednim ich zmoczeniu (ryc. 16).

Medaliki i krzyżyki metalowe (nr kat. 1–8) wytworzono w technikach odlewu lub bicia. Medaliki i krzyżyk lane, dwustronne (nr kat. 1–6), powstały ze stopu metali kolorowych wyłącznie w reliefie plastycznym. Surowca, z którego zostały odlane i wybite, nie określono, ale są to najprawdopodobniej brąz i miedź. Jedynie dwa medaliki (nr kat. 2, 3) wykonano niestarannie, prawdopodobnie w gorzej przygotowanych formach odlewniczych. Pozostałe zaś odlano z dużą starannością. Dwa z nich przypominają medale (nr kat. 1, 4). Medaliki bite (nr kat. 7, 8) wytworzono z cienkich blaszek, na których dwustronną sztańcą odcisnięto przedstawienia religijne, w reliefie płaskim, konturowym, z posta-

ciami uwiecznionymi w sposób uproszczony. Medaliki i krzyżyki tego rodzaju były najczęściej niestarannie przycięte lub źle podłożone pod matrycę, co powodowało częściowe odcięcie otoku.

Medaliki szklane (nr kat. 9–14, ryc. 11–14) wykonywano z dwóch szklanych szybek, kolistych lub owalnych, oprawionych w metalowe ramki ze stopu metali kolorowych, pomiędzy którymi znajdował się obrazek odbity na papierze, zapewne pierwotnie barwny. Ramki robiono z taśm o przekrojach profilowanych (nr kat. 9, 10, 15), z dość głęboką bruzdą pośrodku strony zewnętrznej (nr kat. 9). W okazie nr kat. 9, w bruzdzie zachował się kawałek drutu, który prawdopodobnie okalał cały medalik i z niego uformowano uszka do zawieszania. Analogiczne wgłębienia – bruzdy zaobserwowano na innych, najczęściej pokruszonych, ramkach. Na tej podstawie można sądzić, że większość medalików szklanych posiadała drut wzmacniający całą ich konstrukcję. Z drutu zrobione były też uszka, na dwóch ramkach (nr kat. 9, 10) podwójne, zespolone. Ramkę okazu nr kat. 10 po zewnętrznej stronie ozdobiono skośnymi, poprzecznymi żłobkami. Na obrzeżach szkiełek znajdują się ślady łuszczenia formującego, nadającego szybko właściwe kształty, a także koliste pozostałości nieokreślonej substancji kleistej, łączącej szkła. Pomiedzy szybkami umieszczano papierowe obrazki odbite, zapewne barwne, dwustronne. Kolory obrazków wyblakły. Tylko na dwóch medalikach szklanych (nr kat. 9, 10) udało się zidentyfikować przedstawienia na obrazkach, w przypadku trzeciego istnieją wątpliwości co do określenia wizerunku. Nieco inny jest medalik szklany znaleziony w grobie 18, między kolanami zmarłego (nr kat. 9). Jest to największy medalik tej odmiany. Wewnątrz, pomiędzy szkiełkami, w centralnej części ramki znajduje się obrazek mniejszy od szkiełek obudowy. Pośrodku utrzymują mały obrazek cieniutki druciki, spiralki, ściśle okalające go od zewnątrz. Nie wiemy, czy jest to obrazek odbity dwustronnie, na twardszym, nieokreślonym materiale, czy może na nim namalowany. W celu rozstrzygnięcia tego problemu, medalik należałoby rozłożyć na części, co grozi jego uszkodzeniem. Ponadto obrazek w środku zamocowano do góry nogami, ponieważ uszka do zawieszania szklanej obudowy znajdują się pod obrazkami z przedstawieniami we właściwym położeniu. W ossuarium, w wykopie 2, znaleziono również fragmenty medalika szklano-metalowego (nr kat. 15). Zachował się jedynie jego narożnik. Medalik ten reprezentuje pojedynczy okaz tego typu, prawdopodobnie prostokątnego kształtu. Część metalową również wykonano ze stopu metali kolorowych. Obrazek papierowy nie zachował się.

Pozostałościami różańców, zwanych też sznurami modlitewnymi lub koronkami, są koraliki i koraliczki wykonane z gliny, kości zwierzęcych i szkła (nr kat. 16–18). Nawlekano je na sznurki, na końcu których często zawieszano krzyżyki lub medaliki, a niekiedy kilka zawieszek. Paciorki różnią się między sobą pod względem wielkości, barw i kształtów. Znaleziono na cmentarzu „za miastem”

reprezentowały kształty: kuliste, wrzecionowate, beczułkowate, wielokątne i krążkowate. Najwięcej odnotowano koralików szklanych – 43 sztuki (nr kat. 17, ryc. 16), a wśród nich najliczniejsze są okazy o kształcie beczułkowatym, mniej liczne w przybliżeniu kuliste. W tym komplecie jest także jeden paciorek wielokątny, najmniejszy. Wśród paciorków szklanych 39 wykonano z lekko przezroczystego szkła barwy zielonej, a cztery ze szkła barwy kobaltowej. Wyróżniają się paciorki koloru kobaltowego, trzy są w przybliżeniu kuliste i jeden wielokątny (ryc. 16). 29 paciorków i fragmentów paciorków zrobiono z kości. Większe od pozostałych są cztery z nich, lekko wydłużone przy wlocie i wylocie otworu do zawieszania, pozostałe mają kształty beczułkowate (ryc. 15). 42 jednakowe, małe paciorki w kształcie płaskich krążków wytworzono z gliny. Znalaziono je w grobie dziecka (ryc. 17). Koraliczki różańców z kości zwierzęcej i gliny, były wykonane bardzo starannie, choć materiał, z jakiego je zrobiono, może świadczyć o ubóstwie ich właścicieli. Stan zachowania nie pozwala na określenie konstrukcji różańców. Nie wiemy, jaka była ich pierwotna ilość w sznurze i czy były rozdzielane na segmenty.

Z uwagi na duży stopień zniszczenia cmentarza i zaburzenie stratygrafii obiektów w wyniku wielokrotnego ich naruszenia, tylko w 9 grobach udało się uchwycić i zaobserwować położenie dewocjonaliów w konkretnych miejscach na szczątkach zmarłych (gr. 18 – nr kat. 9 (tabl. I); gr. 28 – nr kat. 7, 16 (tabl. II); gr. 31 – nr kat. 4 (tabl. I); gr. 71 – nr kat. 2, 3, 12 (tabl. I); gr. 114 – nr kat. 18 (tabl. II); gr. 136 – nr kat. 13 (tabl. II); gr. 140 – nr kat. 17 (tabl. III); gr. 149 – nr kat. 10 (tabl. I); gr. 163 – nr kat. 11 (tabl. II)). Pozostałe eksponaty pochodzą z zasypisk jam grobowych (gr. 115 – nr kat. 1), z okolic grobów (gr. 160 – nr kat. 6, 8), z terenu poza jamą grobową – z obiektu zniszczonego (wykop 2 – nr kat. 5) oraz z wykopu 2 – ossuarium (nr kat. 14, 15). Dewocjonaia, które znalazły się poza jamami grobowymi w wyniku przekopania starych grobów w celu założenia nowych, a także z powodu zniszczeń inwestorskich w czasach współczesnych, straciły swój pierwotny kontekst. Wśród części tzw. znalezisk luźnych, można się dopatrywać i takich, które zgodnie z panującymi wówczas zwyczajami, wrzucano do jam grobowych lub, którymi przystrajano trumny oraz mogiły (Chudzińska 1998: 11).

Najczęściej dewocjonaia znajdowano na wysokości splecionych dłoni złożonych na podółku (w okolicach miednicy). Tak było w czterech przypadkach: w grobie 28 (medalik z blaszki leżał z paciorkami różańca przy dłoniach), w grobie 140 (paciorki różańca zalegały w okolicy miednicy z fragmentami mocno skorodowanego medalika), w grobie 71 (szkiełko medalika i jeden medalik metalowy z wizerunkiem św. Benedykta znalaziono w okolicach miednicy, przy palczkach lewej dłoni) i w grobie 31 (medalik znajdował się w okolicach miednicy). Medaliki lub różaniec wkładano do ręki, rzadziej kładziono na pierśsiach lub rozkładano wzdłuż boku zmarłego. Często różańcami obwiązywano

dłonie, aby się nie przemieściły w czasie opuszczania zwłok do grobu. Zwyczaj oplatania rąk zmarłych wprowadzono w XVI w., a regułą stał się w następnym stuleciu (Chudzińska 2008: 356). Inne miejsca znalezienia dewocjonałów to: okolice głów, obojczyków, ud, nad kolanami i na wysokości stóp. W grobie 114 paciorki różańca leżały obok czaszki dziecka, a w grobie 163 medalik szklany przy obojczyku. W trzech grobach medaliki szklane znaleziono przy udach, tak, jak w przypadku grobu 136 (w nogach nad prawym kolaniem), w grobie 18 (między kolanami) i w grobie 149 (na lewym udzie). Medaliki szklane zapewne trzymane były w rękach wyciągniętych wzdłuż ciała. Tylko w jednym grobie (163) odkryto szklany medalik przy prawym obojczyku i w jednym przypadku, w grobie 71, drugi medalik lany z wizerunkami św. Wojciecha i Anioła Stróża znajdował się na wysokości stóp.

Tematyka przedstawień na medalikach i krzyżykach jest bardzo różnorodna. Interesujące są także zestawienia wizerunków na obu stronach, np. św. Jan i św. Mikołaj, św. Wojciech i Anioł Stróż, Matka Boska i św. Franciszek z Paoli. Autorka artykułu ma wątpliwości, czy dobrze ustaliła pierwszeństwa stron medalików, np. czy św. Jan powinien być na Av, czy też św. Mikołaj. Ponieważ kult św. Jana należy do najstarszych, on, według autorki, powinien być zamieszczony na Av. Nasuwa się także inne pytanie, czy były to połączenia przypadkowe, czy wynikały z jakiejś konkretnej przyczyny czy reguły. Z kaplicą św. Barbary, a także z Jasną Górą próbowano wiązać legendę o pobycie św. Wojciecha w Częstochowie, który w klasztorze jasnogórskim miał wyśpiewać *Bogurodnicę* (Zbudniewek 2002: 207). Można się zastanawiać, czy ta legenda miała jakiś wpływ na przedstawienie właśnie tego świętego na częstochowskim medaliku.

Na medalikach widnieją postacie i symbole: Chrystusa, Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, św. Józefa, św. Benedykta, św. Jana Chrzyciela, św. Mikołaja, św. Franciszka z Paoli, św. Franciszka z Asyżu, św. Wojciecha, Anioła Stróża, są także krzyże św. Benedykta, Serca Gorejące i symbole Męki Pańskiej. Wizerunek Matki Boskiej pojawił się na dwóch medalikach lanych (nr kat. 4, 5) i na dwóch obrazkach w medalikach szklanych (nr kat. 9, 12), św. Benedykt na trzech medalikach – jednym lanym (nr kat. 2) i na dwóch wybitych na blaszce (nr kat. 7, 8). Chrystus przedstawiony jako dziecię występuje cztery razy – na rękach Matki na dwóch medalikach lanych (nr kat. 4, 5) i na dwóch obrazkach medalików szklanych – na rękach i kolanach Matki Boskiej (nr kat. 9, 12), a także, jako Zbawiciel na jednym krzyżyku lanym (nr kat. 6). Pozostałe przedstawienia świętych i symboli się nie powtarzały. Zgodnie z zaleceniami soboru trydenckiego, medaliki popularyzowały głównie wizerunki Najświętszej Maryi Panny, własnych patronów, a także świętych wywodzących się z ich wspólnot, stąd święci o rodowodach jezuickich i franciszkańskich (Chudzińska 1998: 24).

Największą popularnością cieszyły się medaliki z wizerunkami Chrystusa i Najświętszej Marii Panny. Matkę Boską przedstawiano z Synem, Chrystusa najczęściej jako Dzieciątko na rękach Matki lub Świętych. Są także wizerunki Chrystusa Zbawiciela na krzyżu (Chudzińska 1998: 171, tabl. XXIV).

Wszystkie medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej poświęcone były macierzyństwu Maryi. Większość odmian dotyczących tajemnicy Bożego macierzyństwa Maryi powstała na Jasnej Górze (Zemann i in. 2008: 373–374). Na medalikach lanych i na obrazkach umieszczonych między szybkami szklanymi znajdują się różne wizerunki Matki Boskiej. Na jednym widnieje Matka Boska Częstochowska z Dzieciątkiem Jezus, obydwójce w koronach i w aureolach za głowami (nr kat. 5, ryc. 7), na innym Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus po prawej stronie – w welonie, postaci bez koron (nr kat. 4, ryc. 6). Na obrazkach wizerunek Matki Boskiej z dzieciątkiem jest bardzo słabo czytelny. Matka Boska Częstochowska oddana poprawnie na medalikach występuje zawsze w krótkiej półpostaci. Dziecię Jezus pokazane jest w całej postaci, matka trzyma je siedzące na lewej ręce, a prawą ma położoną na piersi. Dziecię z reguły prawą ręką wskazuje na swoją matkę, a w lewej trzyma zamkniętą książkę (Jędrzejczyk 1978: 275). W świecie katolickim i w Polsce kult maryjny przybrał formę wyjątkową. Matkę Boską otaczano niezwykłym nabożeństwem. Do Maryi modlono się w każdej intencji, polecano jej chorych i konających. Jej opieka nie kończyła się wraz z życiem doczesnym, wyjednywała ona łaski zbawienia dla dusz odrzuconych i czyśćcowych (Chudzińska 1998: 27; 2008: 349–350). Z polskich wizerunków Matki Boskiej należy wynieść przede wszystkim Madonnę Jasnogórską z Częstochowy, znaną z medalików bitych i malowanych na różnych materiałach oraz relikwiarzyków i szkaplerzy (Chudzińska 2008: 352). Sława cudów Matki Boskiej Częstochowskiej i zwyczaj pielgrzymowania na Jasną Górę znajduje potwierdzenie źródłowe już w początkach XV w. (Kunczyńska-Iracka 1978: 14). W XVI w. ruch pątniczy do Częstochowy przybrał na sile, jednak największy rozkwit nastąpił dopiero w dwu następnych stuleciach (Kunczyńska-Iracka 1978: 15). Pełne upowszechnienie kultu Matki Boskiej Częstochowskiej, znacznie przerastające swym zasięgiem jakkolwiek z innych miejscowości pątniczych w Polsce, nastąpiło po roku 1655, po zwycięstwie Polaków nad wojskami szwedzkiego króla Karola Augusta. Sława cudownego wizerunku rozeszła się szeroko. Jasnogórski wizerunek Matki Boskiej jako pierwszy obraz na ziemiach polskich został ukoronowany w 1717 r. (Rewoliński 1887: 12; Jędrzejczyk 1978: 274).

Na jednym papierowym obrazku medalika szklanego rozpoznano postać św. Józefa(?) (nr kat. 9, ryc. 11). Obrazek jest jednak bardzo słabo czytelny. Św. Józef cieszył się czią wiernych, jako oblubieniec Maryi, opiekun małego Jezusa oraz patron rodziny (*Lexikon* 1960: szp. 1129–1130; Attwater, John 1997: 225–226; Chudzińska 1998: 27).

Wizerunek św. Benedykta znalazł się na dwóch medalikach, lanym (nr kat. 2, ryc. 4) i wybitym (nr kat. 7, ryc. 9) oraz na krzyżyku wybitym stemplem (nr kat. 8, ryc. 10). Jest przedstawiony tradycyjnie, jako postać stojąca w kukulli, która w prawej ręce trzyma krzyż, w lewej prawdopodobnie księgę(?). Przez całe wieki wkładano medaliki tego świętego do grobów. Wiąże się to z czcią, jaką otaczano św. Benedykta, modląc się do niego, jako do patrona dobrej i szczęśliwej śmierci, niepozwalającej odejść bez pojednania się z Bogiem (Attwater, John 1997: 68–69). Św. Benedykt dokonywał cudów i miał dar prorocत्व. Artysty przedstawiali go jako brodatego starca o surowym spojrzeniu, w obszernym płaszczu mniszym, z krzyżem w ręku, błogosławiącego, trzymającego wskazujący palec na wargach. Medalik św. Benedykta stał się bardzo popularny w XVII i XVIII w. (Hiżycki 2005: 7–11), a egzemplarze z postacią tego świętego były najbardziej rozpowszechnionym typem zawieszek dewocyjnych w całej katolickiej Europie (Chudzińska 1998: 31; Gadacz i in. 2001: 13). Powszechnie utrzymywała się wiara w ich cudowną moc. Zapewniały ochronę przed szatanem i złymi siłami oraz różnymi nieszczęściami, dlatego, mimo, że większość była mało efektywna, nosili je chętnie także przedstawiciele warstw wyższych (Chudzińska 2008: 354). Magiczną rolę pełnił napis – odstraszał złe moce (Attwater, John 1997: 68–69). Nie wiadomo, kiedy dokładnie medaliki św. Benedykta zostały wybite po raz pierwszy. Wywodzą się z Niemiec, gdzie były już znane w XV w., a w wieku XVII szeroko się rozpowszechniły (Gadacz i in. 2001: 13). Krzyżyki św. Benedykta były wybijane lokalnie, z nieprecyzyjną obróbką, niestaranie obrobionym stemplem w wielu odmianach, różniących się kształtem (owalne, okrągłe, w kształcie ośmiobocznej tarczy lub krzyża kawalerskiego). Kształt zawieszek nie był obojętny. Medaliki ośmio- lub siedmiokątne przypominały tarczę – symbol Bożej opieki (Forstner 1990: 13, 471).

Postać św. Jana Chrzciciela została przedstawiona na jednym z najstarszej wykonanych medalików lanych, z najładniejszym reliefem plastycznym (nr kat. 1, ryc. 3). Zawiera wizerunek młodzieńca. Kult Jana Chrzciciela należy do najdawniejszych. Jest on patronem kowali i misjonarzy, tkaczy, krawców, kuźnierzy, rymarzy, oberżystów, chorych na padaczkę, niezamężnych matek i skazanych na śmierć. Jest także orędownikiem w czasie gradobicia. Głównym symbolem – atrybutem św. Jana jest baranek. Uwieczniony jest najczęściej jako mężczyzna odziany w skórę zwierzęcą i udzielający chrztu, z krzyżem w dłoni. Często również symbolem świętego jest ścięta głowa złożona na tacy (Marecki, Rotter 2009: 304–305). Św. Jana jako młodzieńca zaczęto przedstawiać od czasów odrodzenia, ale w takiej postaci na medalikach występuje rzadko.

Po drugiej stronie medalika lanego ze św. Janem rozpoznano św. Mikołaja w stroju biskupim (nr kat. 1, ryc. 3). Mikołaj był biskupem Miry – stolicy jego rodzinnej prowincji Licji w Azji Mniejszej. Znany był z wielkiej wrażliwości na ludzką biedę i nieszczęścia. Przedstawiano go w stroju biskupim z pastorałem.

Jego najważniejszymi atrybutami są: chleb, troje dzieci w cebrzyku, kotwica i okręt, księga, trzy złote kule (lub trzy jabłka) na księdze i worek z podarunkami. Medaliki z postacią św. Mikołaja były bardzo często używane w XVII i XVIII w. (Janicka-Krzywda 1993: 72; Sobczak 2000: 141–142; Słabek 2002: 209–211).

Na jednym medaliku rozczytano postać św. Franciszka z Paoli (nr kat. 4, ryc. 6). Prowadził on życie pustelnicze i zorganizował wspólnotę eremitów w Asyżu. Przedstawia się go w habicie minimitów, a jego atrybuty to: baranek, kij pielgrzymi, płaszcz, promienisty napis *Charitas*, osioł przy kuźni, różaniec, statek, trupia czaszka, zakładnik, kaptur (Marecki, Rotter 2009: 219).

Św. Franciszek z Asyżu widnieje, jak się wydaje, na bardzo słabo czytelnym obrazku papierowym między szkiełkami medalika (nr kat. 11, ryc. 13). Urodzony w Asyżu był ascetą, mistykiem, stygmatykiem, opiekunem chorych i ubogich. Przedstawiany był w habicie franciszkańskim lub w szacie pokutnej. Jego atrybutami były: baranek, czaszka, krzyż, księga, kula ziemską, ryba, ptaki i inne (Zalewski 1997: 77; Marecki, Rotter 2009: 219, 225).

Na kolejnym medaliku lanym widnieje św. Wojciech w pozycji stojącej, w stroju biskupim z pastorałem (nr kat. 3, ryc. 5). Urodził się w Libicach w Czechach, zginął śmiercią męczeńską w Prusach. Po studiach w Rzymie był przez pewien czas biskupem Pragi. Podczas bierzmowania przyjął imię Albertus. Znany i czczony jest pod dwoma imionami. W Polsce, jako Wojciech, główny patron Polski, a w świecie chrześcijańskim, jako Adalbert. Relikwie św. Wojciecha spoczywają w Gnieźnie. Jego atrybutami są anioł, ampułki, obraz Matki Bożej, orzeł, naczynie na wodę, wiosło, włócznia, głowa trzymana w ręku, itd. (Zalewski 1997: 17, 281; Marecki, Rotter 2009: 621).

Po drugiej stronie medalika lanego przedstawiającego św. Wojciecha, widnieje postać Anioła Stróża w zwiewnej szacie, ze skrzydłami u ramion, trzymająca za rękę dziecko (nr kat. 3, ryc. 5). Pierwsze wizerunki postaci anielskich pochodzą ze wschodu, z Bizancjum (Timbal 2012: 34, 261). O aniołach mówił św. Tomasz z Akwinu i inni XIII-wieczni teologowie (Timbal 2012: 36–37). Anioły są posłańcami Boga, narzędziami Opatrzności, wspierają człowieka w osiągnięciu ostatecznego celu, są u jego boku jednocześnie dysponentem darów Bożych zarówno w porządku naturalnym jak i nadprzyrodzonym (Zalewski 1997: 17; Longosz 2002: 1–205; Danielou 2006: 20). Równoległe do aniołów kościołów istnieją też anioły poszczególnych wiernych, zwani Aniołami Stróżami, którzy pomagają zrozumieć wolę Bożą. Anioły Stróże nazywane są także dozorcami, opiekunami, czyli mającymi pieczę przełożonych (Danielou 2006: 20). W polskiej literaturze teologicznej nie można znaleźć wielu publikacji na temat aniołów. Te, które są, mają na ogół charakter pobożnościowy, a prace ściśle teologiczne należą do rzadkości (Danielou 2006: 5). W Polsce kult Anioła Stróża opiekuna, zwłaszcza dzieci, jest powszechnie znany i silny od wieków.

Medaliki z postaciami aniołów znajdują się także w katalogu Teofila Rewolińskiego i zostały one zakwalifikowane przez autora jako medaliki „dawne” (Rewoliński 1887: 14).

Serca Gorejące, jako symbol religijny, przedstawiono na medaliku lanym (nr kat. 5, ryc. 7). Wiążą się one ze Świętymi Sercami i kultem Serc Jezusa i Marii. Serce oznacza miłość, jako centrum iluminacji i szczęścia, stąd też występuje uwieńczone płomieniami, krzyżem, kwieciem lilii, koroną (Cirlot 2001: 366).

Na medalikach i krzyżykach, poza przedstawieniami postaci, znajdują się legendy – napisy umieszczane najczęściej otokowo, biegnące kolistnie lub owalnie, blisko krawędzi medalików. Występują jedynie po łacinie. Wykonano je majuskułą z szeryfami. W wypadku medalików św. Benedykta są one rozmieszczone także poziomo i pionowo, w obrębie krzyża w formie liter – skrótów, symboli. W polach między ramionami znajdują się litery rozdzielone kropkami. Są to pierwsze litery słów układających się w tekst. Najczęściej medaliki były „podpisane” imieniem świętego i anioła, przedstawionego na medaliku, np. JOANNES, BENEDICTI, NICOLAVS, ANGELVS, albo były uzupełnieniem symboli CORDA, IHS, wreszcie INRI – IESUS NAZARENUS REX IUDAEORUM. Na medalikach św. Benedykta znajdowały się pełne teksty, np. VADE RETRO SATANA NUMGNAM SUADE MIHI VANA SUNT MALA RUAE LIBAS IPSE VENONA BIBAS – idź precz szatanie, nie kuś mnie do próżności, złe jest to, co podsuwasz, sam pij swoją truciznę.

Na przedstawionych medalikach znajdowały się wyobrażenia świętych powszechnie znanych w świecie chrześcijańskim, do których ich posiadacze mieli specjalne nabożeństwo. Matka Boska, Chrystus, święci, byli orędownikami w konkretnych sprawach, co często decydowało o wyborze patrona. W XVII i XVIII w. chętnie zaopatrywano się w medaliki z wyobrażeniami patronów dobrej śmierci. Najczęściej uciekano się do Matki Boskiej i św. Benedykta. Na wielu przedstawiano także św. Franciszka z Asyżu (Chudzińska 2008: 354). Medaliki religijne są bardzo ciekawym źródłem do poznania ikonografii świętych i błogosławionych, a także obrzędowości Kościoła katolickiego i mogą być ważne i bardzo pomocne w datowaniu warstw archeologicznych (Kriegseisen 2017: 46).

Różańce wykonane z paciorków nawleczonych na sznurki, służyły do modlitwy różańcowej, którą wprowadził św. Dominik w XIII w. (Gadacz i in. 2001: 502–503; Kitowicz 2003: 27–28), choć istnieje także pogląd, iż prawdopodobnie około wieku XII z użyciem różańca odmawiano modlitwę maryjną *Ave Maria*, którą z czasem połączono z modlitwą *Pater Noster* (Kołyżsko 2013: 153).

Pierwsze, większe kolekcje medalików i krzyżyków pochodzą z XIX w. Najliczniejszy jest zbiór T. Rewolińskiego. Katalog tego zbioru ukazał się w 1887 r. i nadal pozostaje podstawową, najpełniejszą i najważniejszą pozycją biblio-

graficzną. Niewiele jest starszych publikacji dotyczących tego typu zabytków (Kriegseisen 2017: 43). Drugim ważnym opracowaniem jest monografia obejmująca medaliki religijne z Matką Boską Częstochowską (Jędrzejczyk 1978).

Medaliki, które powstały przed wiekiem XIX są zabytkami o trudnej do określenia chronologii. Nie mają sygnatur, ani dat rocznych. Wiedza o ich producentach jest także znikoma, nie znamy nazwisk ani warsztatów produkcyjnych. Do naszych czasów nie dotrwały tablice nagrobne, epitafia, ani księgi zgonów, które byłyby pomocne w ustalaniu wytwórców i warsztatów. Przy określaniu chronologii dewocjonałów nie sprawdza się także archeologiczna analiza stratygraficzna. Zniszczeniu uległy pierwotne układy warstw, a groby leżące na tym samym poziomie trudno uznać za sobie współczesne (Chudzińska 1998: 47–48). Cmentarze przekopywano wielokrotnie, już w czasie ich użytkowania – przy zakładaniu wciąż nowych pochówków oraz później, kiedy przenoszono groby do wspólnych jam – ossuariów. Z powodu „kurczenia się” powierzchni cmentarzy przy kościołach, używanych nieprzerwanie od wieków, w ten sposób szykowano miejsca na nowe pochówki.

Także analiza stylistyczna niewiele wnosi do określania chronologii medalików. Widniejący na nich święci są bardzo popularni w świecie chrześcijańskim, a kanony obowiązujące przy ich przedstawianiu generalnie przez wieki nie podlegały zmianom, albo poddawały się im z wielkim trudem. Wizerunki często się powtarzają lub nawiązują do znacznie starszych niż one same. Ponadto medaliki, stanowiące często pamiątki rodzinne, otoczone czcią i emocjonalnym przywiązaniem, były przechowywane przez pokolenia (Chudzińska 1998: 47–48).

Przy ustalaniu chronologii dewocjonałów, a zwłaszcza medalików i krzyżyków z cmentarza przy kościele św. Barbary, przyjęto szerokie ramy czasowe odpowiadające okresowi użytkowania cmentarza i kościoła. Tak, więc można je datować bardzo ogólnie, na wiek XVII, XVIII i prawdopodobnie początek wieku XIX, bo do tego okresu używano cmentarza „za miastem”. Żaden z zaprezentowanych medalików nie jest, jak się wydaje, starszy. Noszenie medalików i zawieszek dewocyjnych upowszechniło się dopiero w wieku XVII (Chudzińska 1998: 48). Medaliki św. Benedykta stały się bardzo popularne w XVII w. (Hiżycki 2005: 7–11), tak jak i medaliki z przedstawieniami Matki Boskiej po koronacji obrazu w 1717 r. (Kunczyńska-Iracka 1978: 14). Medalik z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, bez korony, w welonie, mógł być wykonany nieco wcześniej, przed koronacją obrazu. Inne okazy nie wnoszą istotnych informacji o okresie ich powstania.

Wizerunki spotykane na zawieszkach odpowiadają ogólnie przyjętym i powielanym wzorom. B. Chudzińska w swojej pracy poświęconej medalikom z cmentarza w Maniowach stawia ciekawe pytania: skąd brały się pomysły na przedstawienia wizerunków świętych na medalikach; w jakim stopniu twórcy czerpali wzory z kościołów, w których bywali, czy napotykali na trudności

z ich oddaniem w pracowniach rytowników i malarzy, czy też realizowali swoje własne wizje? Kwestię tę mogą rozstrzygnąć jedynie wnikliwe studia nad tym tematem (Chudzińska 1998: 28).

Jak już wcześniej wspomniano, niewiele wiemy o warsztatach produkujących dewocjonała, zwłaszcza siedemnasto- i osiemnastowiecznych. Niesygnowane dewocjonała stwarzają trudności w rozpoznaniu ich wytwórcy – wydawcy, wykonawcy i okresu jego wytworzenia – wydania. Przedmioty te mogły być produkowane w pracowniach anonimowych rzemieślników, świeckich i zakonnych (Chudzińska 1998: 15). Każdy region ma własne, lokalne kultury. Częstochowa była i jest centrum kultu Matki Boskiej Częstochowskiej, stąd medaliki z jej wizerunkiem były tu najliczniejsze i najbardziej charakterystyczne. Można sądzić, że większość tych medalików a można i zaryzykować tezę, że wszystkie, powstały prawdopodobnie w Częstochowie, a zwłaszcza w Częstochówce, w okolicach klasztoru jasnogórskiego. W XVII w. istniał tu dobrze zorganizowany przemysł, zajmujący się produkcją dewocjonałów (Orynżyna 1976: 115; Kunczyńska-Iracka 1978: 70, 80, 90). Wytwórczość medalików biegła dwoma nurtami – dla przeciętnego i wymagającego odbiorcy. Choć brak systematycznych studiów nad tym problemem, można posłużyć się analogiami do działalności drzeworytników i obrazników. Rzeźbieniem klocków zajmowali się przede wszystkim „samorodni artyści” wywodzący się z chłopów, pospólstwa miejskiego, a nawet drobnej szlachty. W przypadku obrazników częstochowskich dla biedniejszych odbiorców produkcją zajmowali się mniej biegli rzemieślnicy lub przyuczeni do zawodu amatorzy, ewentualnie rezygnowano z wykorzystania tajników sztuki kosztem zwiększenia ilości wyrobów i dostosowywano się do gustów klientów. Wykonanie form do odlewów czy matryc do bicia zawieszek metalowych było z pewnością trudniejsze i wymagało odpowiednich narzędzi, ale nie na tyle, aby nie mogli tego robić obdarzeni właśnie „samorodnym talentem” (Kunczyńska-Iracka 1978: 111). Dewocjonała siedemnasto- i osiemnastowieczne są głównie wytworem rąk rzemieślników, których umiejętności nie stały na wysokim poziomie. Przedstawiane postacie miały najczęściej zeschematyzowane rysy, pozbawione emocjonalnego wyrazu. Jednak wiele wyrobów z tego okresu cechuje wrażliwość i indywidualizm, których brak zawieszkom dziewiętnastowiecznym, produkowanym maszynowo. Wówczas tanie medaliki i krzyżyki bite były niekiedy w milionowych emisjach (Kunczyńska-Iracka 1978: 111).

Medaliki i krzyżyki pozyskane z wykopalisk na cmentarzu przy kościele pw. św. Barbary, były zróżnicowane nie tylko pod względem tematyki przedstawień, ale także wykonania. Reprezentowały zarówno okazy o wysokich walorach rzemieślniczych, jak i egzemplarze wykonane w nieco gorszej, prymitywnej technice. Do grupy pierwszej zaliczają się: medalik lany z postacią Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus i z wizerunkiem św. Franciszka z Paoli (ryc. 6) oraz okazy

z wizerunkami św. Jana Chrzciciela i św. Mikołaja (ryc. 3). Grupę drugą reprezentuje medalik z Matką Boską z dzieciątkiem Jezus i z Sercami Gorejącymi (ryc. 7) oraz eksponat ze św. Wojciechem i Aniołem Stróżem (ryc. 5). Dość starannie odlano i wykończono także krzyżyk z postacią Zbawiciela i symbolami Męki Pańskiej (ryc. 8).

Oceny tego typu nie są wolne od subiektywizmu, mimo to, pokuszę się o stwierdzenie, że wymienione wyżej medaliki pochodzą z dobrze wykonanych form i są starannie obrobione po odlaniu. Twórcy matryc z wizerunkami św. Jana i Matki Boskiej w welonie, wykazali się wysokim poziomem artystycznym. Na uwagę zasługują staranne wykonanie i ogólna, nieco inna konwencja i kompozycja obrazu, odbiegająca od powszechnie stosowanych kanonów.

W 2012 r. przeprowadzono archeologiczne badania wykopaliskowe na cmentarzu staromiejskim przy kościele pw. św. Zygmunta w Częstochowie, znajdującym się w obrębie dawnych murów miejskich. Pozyskane z tego cmentarza dewocjonaalia znajdują się w trakcie opracowywania. Niewiele z nich, jak już wiadomo ze wstępnego sprawozdania, stanowi analogie do tych, które znaleziono na cmentarzu przy kościele pw. św. Barbary. Analogiczne są jedynie pospolite medaliki św. Benedykta – wybijane z blachy w kształcie krzyżyków i ośmiokątnych zawieszek (np. św. Barbara – z okolic gr. 160 i gr. 28; św. Zygmunt – gr. 47 i gr. 61), krzyżyki lane (np. św. Barbara – z okolic gr. 160; św. Zygmunt – gr. 61) oraz medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i z Sercami Gorejącymi (np. św. Barbara – poza obiektem, wykop 2; św. Zygmunt – gr. 40A), (Marek i in. 2014: 203–204). Mam nadzieję, że po opracowaniu wszystkich medalików z cmentarza przy kościele św. Zygmunta znajdzie się więcej analogii do eksponatów z cmentarza leżącego niedaleko, ale już poza murami Częstochowy, zwanego „za miastem”.

Iwona Młodkowska-Przepiórowska
Usługi Archeologiczno-Konserwatorskie
ul. Letniskowa 59, Tylin
42–233 Mykanów
e-mail: tylin13@op.pl

BIBLIOGRAFIA

- Attwater D., John C.R., (1997), *Dykcjonarz świętych*, Ossolineum, Wrocław.
- Białobłocki K. (1992), *Zespół medalików z wykopalisk archeologicznych w Lubiniu pod Kościanem*, „Slavia Antiqua”, t. XXXIII, s. 161–184.
- Borowska-Antoniewicz J. (2002), *Urbanistyka i rozwój przestrzenny*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa. Dzieje miasta i Klasztoru Jasnogórskiego*, t. 1, *Okres staropolski*, Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa, s. 447–477.
- Chudzińska B. (1998), *Dewocjonalia z nowożytnego cmentarzyska we wsi Maniowy na Podhalu*, Oficyna Cracovia, Kraków.
- Chudzińska B. (2008), *Nowożytne dewocjonalia z badań archeologicznych z terenu Polski południowo-wschodniej i wschodniej Słowacji. Różnice i podobieństwa*, „Матеріали і Дослідження з Археології Прикарпаття і Волині”, випуск 12, Львів (Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України), s. 346–359.
- Cirlot J.E. (2001), *Słownik symboli*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Danielou J. (2006), *Aniołowie i ich misja*, Fronda PL sp. z o.o., Apostolicum, Warszawa–Ząbki.
- Forstner D. (1990), *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Gadacz T. i in. (red.) (2001), *Encyklopedia Religii*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hiżycki Sz. (2005), *Medalik Św. Benedykta*, Wydawnictwo Benedyktynów Tyniec, Kraków.
- Janicka-Krzywda U. (1993), *Patron – atrybut – symbol*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań.
- Jędrzejczyk M.L. (1978), *Medaliki Matki Boskiej Częstochowskiej (ze zbioru ks. S. Librowskiego)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne”, t. 36, Lublin, s. 268–348.
- Kitowicz J. (2003), *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Warszawa.
- Kołyшко M. (2013), *Dewocjonalia z końca XVI–XVIII wieku pochodzące z badań archeologicznych na terenie Polski (stan zachowania, identyfikacja, zagadnienia konserwatorskie)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Kriegseisen J. (2017), *Medaliki religijne XVI–XVIII wieku – forma, treść, funkcja*, [w:] K. Kluczajd (red.), *Klejnoty w służbie sacrum i dewocji. Biżuteria w Polsce, Rzemiosło artystyczne i wzornictwo w Polsce*, t. XVI, Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Toruń, s. 43–47.
- Kunczyńska-Iracka A. (1978), *Malarstwo ludowe kręgu częstochowskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Lexikon... (1960), *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 5, Verlag Herder, Freiburg.
- Longosz S. (2002), *Opiekunczą funkcją Aniołów w nauce Ojców Kościoła (zarys problemu)*, [w:] H. Oleschko (red.), *Księga o aniołach*, Wydawnictwo WAM, Kraków, s. 150–205.

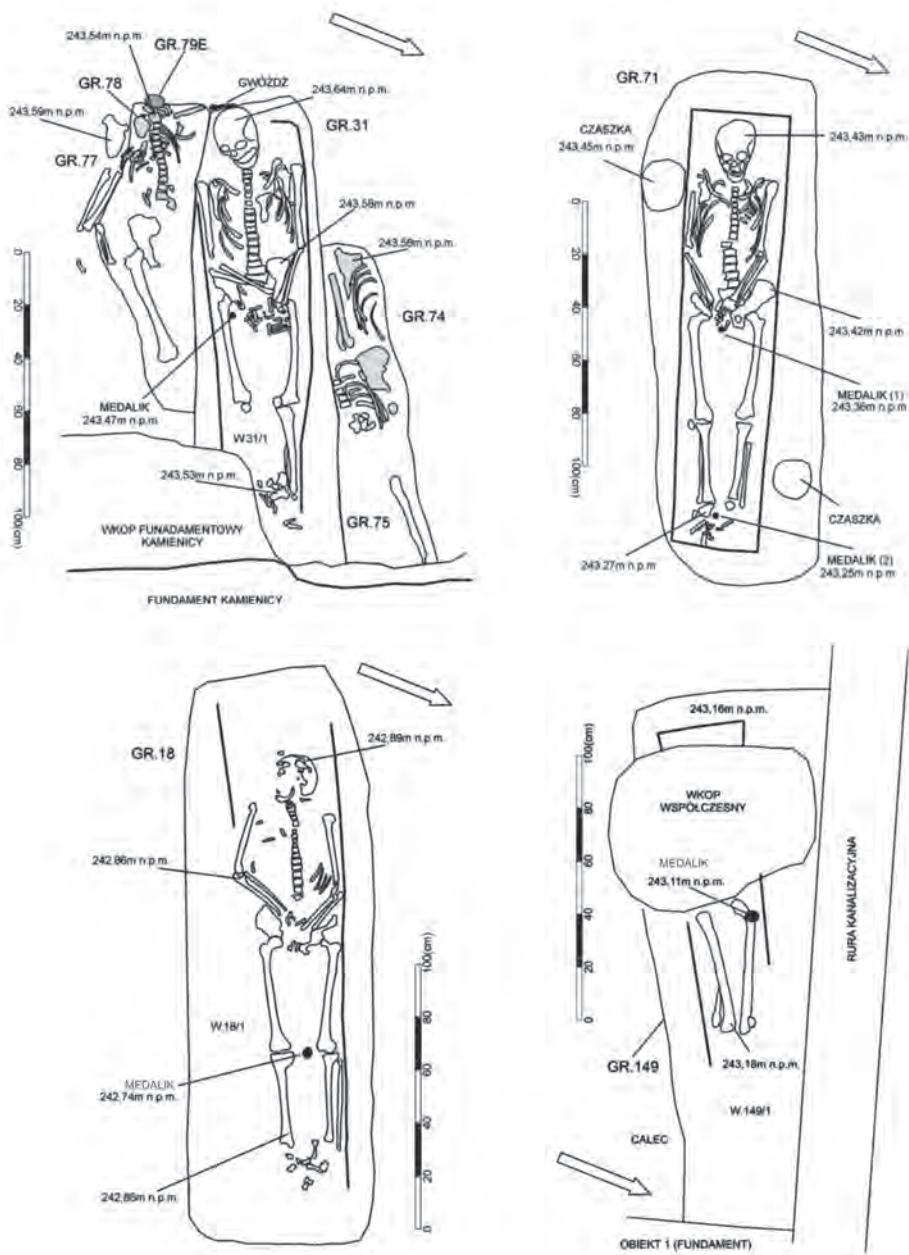
- Marecki J., Rotter L. (2009), *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.
- Marek R., Wojcieszak M., Wojcieszak J. (2014), *Wyniki badań archeologicznych na terenie parafii pw. Św. Zygmunta w Częstochowie, województwo śląskie*, [w:] G. Glanc-Zagaja (red.), *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku i ziemiach pogranicznych w latach 2011–2012*, Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego, Katowice, s. 195–205.
- Młodkowska-Przepiórowska I. (2015), *Sprawozdanie z badań archeologicznych ratowniczych – wykopaliskowych przeprowadzonych w maju/czerwcu 2015 roku przy zbiegu ulic Nadrzeczej i Jaskrowskiej w Częstochowie*, Częstochowa, maszynopis dostępny w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach – Delegatura w Częstochowie.
- Oryźnyżna J. (1976), *Dewocjonalia częstochowskie*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty”, t. 30(2), s. 115–120.
- Rajman J. (2002), *Rozwój miasta do połowy XVII wieku*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa. Dzieje miasta i Klasztoru Jasnogórskiego*, t. 1, *Okres staropolski*, Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa, s. 165–202.
- Rewoliński T. (1887), *Medale religijne odnoszące się do Kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnej Polski w zbiorze Dr med. T. Rewolińskiego*, Nakładem Autora, Kraków.
- Skorupka S. i in. (red.) (1968), *Mały słownik języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Słabek P. (2002), *Św. Mikołaj*, Wydawnictwo M, Kraków.
- Sobczak J. (2000), *Święci i ich symbole*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań.
- Szklarz-Habrowski A. (2018), *Topografia szpitala – przytułku działającego przy kaplicy/kościółce św. Barbary w Starej Częstochowie, na przełomie XVIII i XIX w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. LXVI, nr 1, s. 59–73.
- Szymański S. (1965), *Administracyjne i przestrzenne przeobrażenia Częstochowy w latach 1815–1830*, „Ziemia Częstochowska”, t. 5, s. 5–48.
- Timbal N. (2012), *Aniołowie, posłańcy światła*, Wydawnictwo Księży Marianów Promic, Warszawa.
- Zalewski S. (red.) (1997), *ABC Chrześcijanina. Mały słownik*, Wydawnictwo Księży Werbistów Verbinum, Warszawa.
- Zbudniewek J. (2002), *Parafia Św. Zygmunta*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa. Dzieje miasta i Klasztoru Jasnogórskiego*, t. 1, *Okres staropolski*, Urząd Miasta Częstochowy, Częstochowa, s. 205–237.
- Zemann E. i in. (red.) (2008), *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin.

SUMMARY

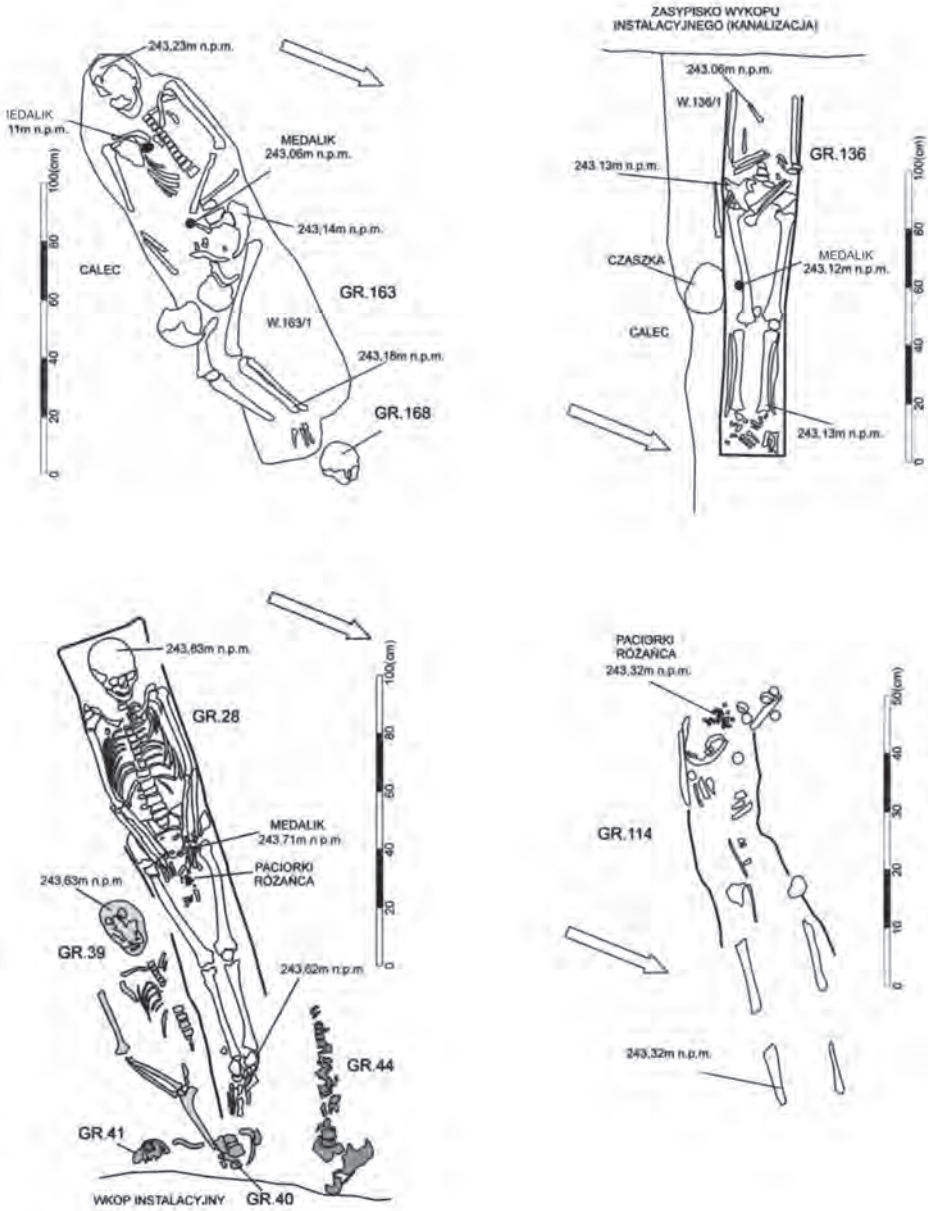
A COMPLEX OF DEVOTIONAL ITEMS AT THE CEMETERY
NEAR THE ST. BARBARA CHURCH IN THE OLD TOWN
OF CZESTOCHOWA

In 2015, during the reconstruction of Nadrzeczna Street and Bohaterów Getta Square, in the area of the intersection with Jaskrowska Street, it was made the discovery of human bone remains. As a result of the rescue investigations undertaken, an area of approximately 550 square meters was tested. They were discovered among others relics of foundations, made of broken limestone and remains of the cemetery. The historical research showed that these foundations were relics of the St. Barbara church, around which there was a churchyard cemetery called "the cemetery outside the city" in the sources. At the remains they were found rosary beads, medallions, crosses, single glass beads, iron buttons, bronze and bone coins, hooks, buckles, pieces of cloth and textile and haberdashery ornaments. Particularly noteworthy is the collection of religious items. The collection of devotional items includes 14 exhibits. It is a diverse collection in terms of morphological and stylistic, and above all iconographic. Metal medallions and crosses were made from non-ferrous metals in casting or minting techniques. The minted medallions were made from thin badges. Glass medallions were made from two glass panes, bound in a metal frame, between which there was an image reflected on the paper. The remains of rosaries are beads, differing in terms of size, colors and shapes. Only in 9 graves it was managed to set the position of devotional items on the remains of the deceased. Most often, devotions were found at the height of clasped hands folded in the lap. Other places where devotional items are found are: around the head, around the clavicle, around the thigh – above the knees and at the feet level. The subject of images on medallions and crosses is diverse. The sets of images on the obverses and other sides are also interesting. On one picture of a glass medallion it was identified the figure of Saint Josef. The figure of St. Benedict was on two medallions. The figure of St. John the Baptist was presented on one of the most carefully made cast medallions. On its other side it was recognized St. Nicholas. On the next medal, the figure of St. Francis of Paola was identified. St. Francis of Assisi appears on a very poorly legible paper picture. On the medal lion we can see St. Wojciech. On its other side there is a figure of the Guardian Angel holding the child by a hand. Burning Hearts are presented on a cast medal, on the other side of the medal with St. Wojciech. The most popular were the medallions with images of Christ and the Virgin Mary. The Polish images of the

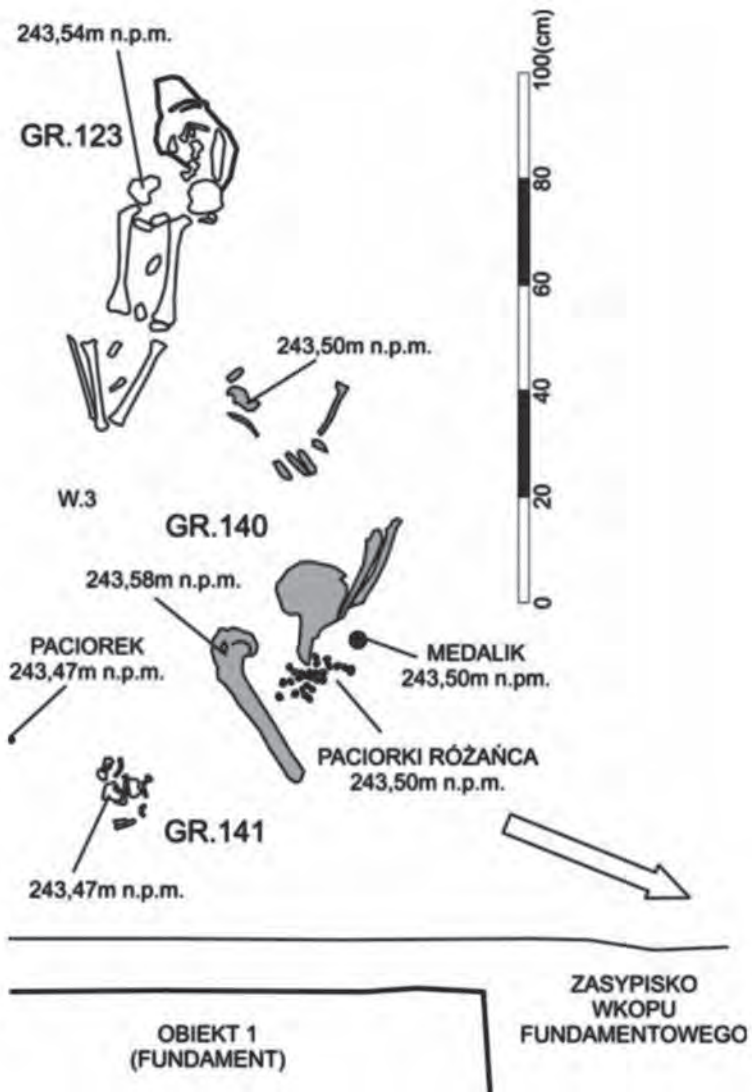
Mother of God should be taken in account, first of all, Madonna of Jasna Góra from Częstochowa. On the medallions and crosses except the characters, there are legends – inscriptions, only in Latin, made them by *majuskuła* with sheriffs. Most often, the medallions were „signed” by the name of the saint. In the seventeenth and eighteenth centuries, they were gladly supplied with medallions with the patrons of good death. In determining the chronology of devotional items from the church cemetery at the church of Saint Barbara, a wide chronological framework was adopted, corresponding to the period of use of the cemetery and the church, from the 17th century to probably the beginning of the 19th century. Częstochowa was the center of worship of Our Lady of Jasna Góra. It can be assumed that most of the medallions with images of the Virgin of Częstochowa, and perhaps even all of them, were probably created in Częstochowa.



Tabl. I. Częstochowa Stare Miasto, stan. 49 (AZP 86–48/1), ul. Nadrzeczna/Jaskrowska.
Plany grobów z dewocjonaliami: 18, 31, 71, 149 (rys. Z. Małek).



Tabl. II. Częstochowa Stare Miasto, stan. 49 (AZP 86–48/1), ul. Nadrzeczna/Jaskrowska.
Plany grobów z dewocjonaliami: 28, 114, 136, 163 (rys. Z. Małek).



Tabl. III. Częstochowa Stare Miasto, stan. 49 (AZP 86–48/1), ul. Nadrzeczna/Jaskrowska.
Plan grobu 140 z medalikiem (rys. Z. Małek).

Adrianna Szczerba

FROM THE HISTORY OF POLISH ARCHAEOLOGY STUDIES OF THE BEGINNING OF THE POLISH STATE 1948–1966 (“MILLENNIUM PROGRAM”)

SŁOWA KLUCZOWE: historia polskiej archeologii, początki państwa polskiego, badania milenijne

KEYWORDS: history of Polish archaeology, research on the beginnings of the Polish state, “millennium program”

Situation of Polish archeology in 1945 literally and figuratively resembled a “landscape after battle” (Stobiecki 2007: 106). Due to war military operations, nearly one third of the archeologists had died¹ (Gurba 2005: 257–264) and those who survived, were facing unprecedented problems. They had to recreate museum collections, commence academic education, and prepare research programs; however, they also had to figure out their place in the new sociopolitical reality, forced on Poland through the decision of the Big Three conference in Yalta and Potsdam (change of borders, loss of independence, and communists taking over power). The question about the “shape” of the reviving archeology had taken a key significance. Venturing a generalization of sorts, it can be said that there was a clash between the advocates of the continuation of the tradition of this discipline from the years 1918–1939 who realized the need for revisions of certain outlooks, and their critics who favored a fundamental reconstruction of archeology based on the theory of historical materialism (Stobiecki 2006: 127–156).

At the end of the 1940’s, with the arrival of the Stalinist era, the winning idea was the one advocating for the rejection of the interwar period traditions in favor of establishing the foundations of the new “socialist science” based on

¹ From about 60 archaeologists (about 45 prehistoric and 14 classical archaeologists) working before the Second World War about 21 of them were killed (about 19 prehistoric and 2 classical archaeologists).

Soviet institutional and methodological models. However, certain scientific concepts, despite their pre-war roots, enjoyed unexpected support from the communist authorities guaranteeing archeology an important role in the post-war reconstruction of Poland. One of them was the ethnogenesis of the Slavs and specifically the theory of their autochthonic origin. It assumes an original nature of settlement on the land between the Oder and the Bug at the same time recognizing that Polish 10th century tribes were direct descendants of Proto-Slavic ancestors. Another “politically correct” area of archeological interests were the beginnings or Polish statehood. These two interrelated research topics received attention again at the end of the 1940’s within an interdisciplinary scientific program called “studies of the beginnings of the Polish state” which lasted nearly 15 years.

The action was initiated by the scientific environment (archeologist Witold Hensel (1917–2008) played a pioneering role here) (Hensel 1946: 193–206) and it was conducted as the preparation for the anniversaries of 1966: 1000-year anniversary of the Polish state and the baptism of Poland – hence the studies of the beginnings of the Polish state are popularly called the millennium studies.

Activities planned for various scientific disciplines were aimed at obtaining sources that would shed light on the origin of the country of the first Piasts. Social need for the historical justification of the new territorial shape of Poland caused the millennium studies to focus heavily on “proving the existence of Slavic and proto-Polish roots” of the western and northern territories, propagandistically called the Recovered Territories that were attached to Poland as a result of the decisions made during the Yalta and Potsdam conferences. At the end of the 20th century, the above-mentioned regions formed a part of Mieszko’s I country (first historical ruler of Poland, the founder of the Piast dynasty), but in the result of the complicated 1000 years of history of the Central Europe, long before World War II, to a great degree they were inhabited by Germans. In the context of severe Polish – German conflicts during the interwar period in the fields of science and politics over historical rights to the territories of the Vistula and Oder basins (Gąsowski 1970: 138–162; Kaczmarek 2004: 24–64; Lech 2004: 21–64; Kurnatowska 2007: 37–47), the majority of the millennium researchers regarded studying the described matters almost as their patriotic duty. One of them was Zofia Kurnatowska (1932–2013) who years later wrote (Kurnatowska 1997: 150):

[...] We should not forget that the question of the maintenance and development of the Western Territories after World War II was the matter of life or death for Poland. And this is how it was perceived by the majority of the society in the country and large groups of emigrants. This is why discovering the trace of Polishness on the Western Territories as not a “task commissioned” by the propaganda of the Polish People’s Republic. It was a fully understood and accepted research direction.

In any case, in the 1950's and 60's there were various opinions among important western European politicians according to which the Western Territories were "under temporary Polish rule". In the view of such situation, Polish archeologists could feel the true need to scientifically prove those lands were indeed Polish and consider this proving their patriotic duty.

The millennium program in the years 1949–1953 was managed by an institution called the Direction of Studies on the Beginnings of the Polish State which included: Aleksander Gieysztor (1916–1999, medievalist historian), Kazimierz Majewski (1903–1981, classical archeologist), and Zdzisław Rajewski (1907–1974, ancient and early medieval archeologist). It governed several local offices, so-called Directions of Excavation Works and specialized Workshops: Anthropological, Paleobotanical, Workshop of Historical Sources Editing, Workshop of Prehistoric Atlas, and Inventory of Fortified Settlements. The structure of this institution perfectly illustrates the diversity of tasks that were being carried out within the discussed research project, although excavation works were the primary activity of the Direction. The first ones took place already in 1948 (even before the formalities related to the establishment of the institution were completed). They encompassed archeological sites in 11 localities. Altogether, in the years 1948–1953, archeological studies were conducted on the sites placed in 31 localities (mainly in medieval town centers and fortified settlements that dated back to the times of the Piasts)². Taking into account the fact that the works were carried out by a small number of archeologists, according to the estimations, after World War II there were approx. 24 prehistorians and 12 classical archeologists exercising, the scope of activities was impressive.

Archeological research focused on the Recovered Territories in Greater Poland which, according to historians, was the cradle of the Polish state, and to a lesser degree in Lesser Poland, Masovia, and Central Poland. In 1952, the Direction of Studies on the Beginnings of the Polish State decided to commence working together with Soviet scientists on the question of the so-called Red Ruthenia, which was to expand the collaboration when studying Polish – Russian relations in the early Middle Ages. The research team included Warsaw and Lodz-based archeologists. In Konrad Jażdżewski's *Journals*, we read (Jażdżewski 1995: 266–267):

² In 1948 objects in the following localities were being studied: Biskupin, Gdańsk, Gniezno, Cracow – Wawel, Kruszwica, Łęczyca, Opole, Ostrów Lednicki, Poznań, Sobótka – St. Jacob's church, Szczecin. In 1949, 14 more localities followed: Bródno Stare, Cieszyn, Giecz, Inowłódz, Lutomiersk, Poznań – Przemysł's Mount, Rokitno – Błonie, Trzemeszno, Tyniec, Ślęża, Wały Śląskie, Warsaw – the Royal Castle, Wiślica, Wrocław. In 1950, excavation works began in Nowa Huta, Igołomia, Kalisz, Niemcza, and Strzelno. In 1952, there was a search for the Red Ruthenia (the studies were conducted in Gródek Nadbużny and Czermno on the river Huczwa).

Between the mid-August and the end of September of 1952, I became a sort of “forced” participant of the original archeological party, namely, I happened to take part in the study of the Red Ruthenia. (...) Not taking part in this event could, as I was told, be regarded as boycotting the collaboration. Another thing is that some time later it turned out that our Soviet colleagues on their side of the Polish – Soviet border had done virtually nothing, which was a clear expression of this collaboration. We had quite considerable funds intended for financing of the excavation works which were to be conducted in Gródek Nadbużny in Hrubieszów County and in Czeremno in Tomaszów County (Tomaszów Lubelski). The financial and commercial and part of scientific and research part of this venture were managed by the second, and actually formally speaking, first member of the management “duumvirate”, my former university colleague, Professor Zdzisław Rajewski, PhD, the director of the National Archeological Museum.

Despite initial success, once the first excavation season was over, the Lodz research team withdrew from further studies in southeastern Poland. These works, according to Andrzej Abramowicz (1926–2011) who was also their member, were considered by the archeologists to be the preparation for the revision of our eastern borders in favor of the Soviet Union, hence the reluctance to continue the undertaking and publish its outcomes (Abramowicz 199: 158–159).

In the beginning of the Direction’s operations, its primary research task was to capture the very beginnings of the Polish state; however, the program goals had quickly gained a new dimension. The concept of commemorating the 1000th anniversary of Poland was pushed aside in favor of scientific interests related to the entire process of the formation of feudal society on Polish territories (Gieysztor 1953: 44; 1950: 192). The development of research questions occurred hand in hand with the transformations happening in Polish science in the years 1949–1953 (Hübner 1992), for example, turning towards “material conditions of existence” inspired by Marxist theories gave rise to the studies on various areas of material early medieval culture in Poland. An important role in the evolution of the research questions was also played by the findings of the cyclical “millennium” scientific conferences – from yearly reporting and planning conferences to methodological and excavation-centered ones (off-site conferences). Altogether in the years 1948–1952, 52 such scientific meetings took place (in 1948 – 2, 1949 – 4, 1950 – 15, 1951 – 13, 1952 – 18). They were a unique forum for discussions, where archeologists and historians (representatives of other scientific disciplines to a lesser degree) would meet, which integrated the efforts of scientists representing various fields of science, to focus on the topic of Polish early Middle Ages. It was a revolution in the way of conducting historical research back then.

Growing experience obtained while working at the Direction of Studies on the Beginnings of the Polish State in the beginning of the 1950’s made the

scientists realize the need for the change in its structure. Certain significant shortcomings of the Direction were brought to light, for example, lack of stability in the employment of the scientific staff and the administrative nature of the central organization of the Direction. A significant expansion of the research program and a lack of permanent budget also played an important role in the entire matter. From the end of the 1950's there were efforts aimed at the creation of a new unit, a scientific institute focused on research (Gieysztor 1953: 5). These activities, not incidentally, coincided in time with a reconstruction of Polish science carried out by the communist authorities, aimed at the subordination of the entire Polish scientific life to the totalitarian party-state structure, centralization, and imposition of Soviet institutional and methodological models. In the face of organizational works that would lead to the establishment of the Polish Academy of Sciences, emerged a concern about the place of archeology in those new structures of sciences.

On 19 November 1953 in Warsaw, on the basis of the Direction of Studies on the Beginnings of the Polish State, the Institute of the History of Material Culture was established, first within the department of Culture and Art and then, the Polish Academy of Sciences (its foundation was the implementation of many-year aspirations of prehistorians to create a state archeological institute) (Lech 2009: 193–214). Additionally, four regional offices were established in Cracow, Poznań, Lodz, and Wrocław and regional workshops in Szczecin, Wolin, Kruszwica, Kalisz, Sandomierz, Gdańsk, and Igołomia. When the Direction was closed, the millennium project was continued by the Institute of the History of Material Culture. At the same time, this center had a more extensive research program that was not limited only to the early Middle Ages, although the “organization of the grand anniversary” still had an important place in its activities (the number of the “millennium” excavation sites increased to over 60).

Studies on the beginnings of the Polish state were the most significant venture in the history of Polish humanities in the post-war period. Paradoxically, they were favored by both war damages in the area of historic city districts and state authorities which, seeing the usefulness of archeological discoveries for political and social purposes, allocated large financial resources for research and supported it organizationally. Never before or after had archeology been this cherished in the party and government circles. After a large propaganda campaign accompanying anniversary ceremonies which were held in the atmosphere of the conflict state vs. church (Noszczak 2002), the interest of the authorities in the research of the early Middle Ages significantly decreased, especially that Polish – German relations had gradually normalized. The millennium program itself, despite its numerous weaknesses particularly in the area of methodology, is evaluated rather highly nowadays (Kurnatowska 1997a: 25–37; 1997b: 147–156; Urbańczyk 2001: 229–237; Kobyliński 2007:

357–409). Excavation studies gave us a significant number of archeological sources which constitute the fundament of our knowledge on the early medieval times on Polish territories (although it must be noted that the analysis of a large part of those archeological sources is still pending). Other permanent achievements of this campaign include the creation of the Institute of the History of Material Culture of the Polish Academy of Sciences (currently the Institute of Archeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences) and the initiation on new research directions, such as interdisciplinary studies in collaboration with historians and naturalists, inventory of particular categories of early medieval sites, or studies of cities and material culture. The conviction that archeology is a fully historical science (the term “prehistory” stopped being used) was also clarified at the time. Finally, it is worth mentioning that the millennium studies, conducted on an unusually large scale for its time, became an inspiration for numerous European archeologists and caused Polish archeologists to be invited to participate in the studies on early medieval sites in France, Italy, Spain, Yugoslavia, or Bulgaria.

Adrianna Szczerba
Instytut Archeologii
Uniwersytet Łódzki
ul. Narutowicza 65
90–131 Łódź
e-mail: adaszczcerba@uni.lodz.pl

BIBLIOGRAFIA

- Abramowicz A. (1991), *Historia archeologii polskiej w XIX i XX wieku*, Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Gąssowski J. (1970), *Z dziejów polskiej archeologii*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Gieysztor A. (1950), *Badania nad genezą państwa polskiego*, „Przegląd Zachodni”, nr 3/4, s. 169–194.
- Gieysztor A. (1953), *Kierownictwo Badań nad początkami Państwa Polskiego w latach 1949–1952*, Polskie Towarzystwo Archeologiczne, Warszawa.
- Gurba J. (2005), *Straty osobowe archeologii polskiej w czasie II wojny światowej (próba uzupełnień)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. LX, Sectio F, s. 257–264.
- Hensel W. (1946), *Potrzeba przygotowania wielkiej rocznicy*, „Przegląd Wielkopolski”, t. 2, s. 193–206.
- Hübner P. (1992), *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, Wrocław.

- Jażdżewski K. (1995), *Pamiętniki. Wspomnienia polskiego archeologa z XX wieku*, Fundacja Badań Archeologicznych im. Prof. K. Jażdżewskiego, Łódź.
- Kaczmarek J. (2004), *Archaeology in the dispute over the national character of Great Poland (Wielkopolska) region in the 19th and early 20th century*, „Archeologia Polona”, vol. 42, s. 21–64.
- Kobyliński Z. (2007), *Archeologia wczesnego średniowiecza w Polsce 1939–1989: sukcesy i porażki*, [w:] J. Lech, *Pół wieku z dziejów archeologii polskiej: 1939–1989*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 357–409.
- Kurnatowska Z. (2007), *Archeolodzy wobec politycznej wymowy swoich źródeł*, [w:] J. Axer, J. Olko, *Dawne kultury w ideologiach XIX i XX wieku*, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Wydawnictwo, Warszawa, s. 37–47.
- Kurnatowska Z. (1997a), *Badania nad początkami państwa polskiego. Próba bilansu*, „Slavia Antiqua”, t. 38, s. 25–37.
- Kurnatowska Z. (1997b), *Czy millennium było „tragedią polskiej archeologii”?*, [w:] M. Głosek, *Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Łódź, s. 147–156.
- Lech J. (2004), *Polish – German relations in archaeology in a short outline: a view from Warsaw*, „Archeologia Polona”, vol. 42, s. 21–64.
- Noszczak B. (2002), *„Sacrum” czy „Profanum”?* – spór o istotę obchodów milenium polskiego (1949–1966), Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa.
- Stobiecki R. (2006), *Między kontynuacją a dyskontynuacją*, [w:] U. Jankowska, J. Myśliński, *Humanistyka polska w latach 1945–1990*, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Wydawnictwo, Warszawa, s. 127–155.
- Stobiecki R. (2007), *Historia i archeologia w pierwszych latach po II wojnie światowej*, [w:] M. Głosek, *Od pradziejów po współczesność: archeologiczne wędrówki: studia dedykowane Pani Profesor Marii Magdalenie Blombergowej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 106–112.
- Urbańczyk P. (2001), *Rola archeologii w badaniach nad początkami państwa polskiego*, [w:] B. Bryńczak, P. Urbańczyk, *Najstarsze dzieje Podlasia w świetle źródeł archeologicznych*, Instytut Historii Akademii Podlaskiej, Siedlce, s. 229–237.
- Urbańczyk P. (2007), *Słowianie a sprawa polska*, [w:] J. Axer, J. Olko, *Dawne kultury w ideologiach XIX i XX wieku*, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Wydawnictwo, Warszawa, s. 23–36.

STRESZCZENIE

**Z HISTORII POLSKIEJ ARCHEOLOGII. BADANIA
NAD POCZĄTKAMI PAŃSTWA POLSKIEGO 1948–1966
(PROGRAM „MILLENIUM”)**

Krótko po zakończeniu drugiej wojny światowej archeolodzy i historycy podjęli szeroko zakrojone badania nad początkami państwa polskiego, popularnie zwane badaniami milenijnymi. Działania zaplanowane dla różnych dyscyplin miały na celu pozyskanie różnorodnych źródeł, które rzuciłyby światło na genezę i funkcjonowanie państwa pierwszych Piastów. Ze względu na potrzeby naukowe, społeczne i polityczne, badania milenijne korzystały ze wsparcia władz państwowych (finansowego i organizacyjnego).